

Dziś
Telemagazyn

Prorocy przepowiadają III wojnę światową
— czytaj w „Magazynie Piątek”

GAZETA

KRAKOWSKA

echo
KRAKOWA

Krótko

Do Japonii bez wiz

Japonia i Polska uzgodniły, że zniosą wizy we wzajemnym ruchu osobowym — poinformowali wczoraj przedstawiciele japońskiego MSZ. Sprawa zniesienia wiz była jednym z tematów rozmowy przebiegającej z oficjalną wizytą w Tokio prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z premierem Japonii Ryutaru Hashimoto. W myśl uzgodnień obywatele Polski i Japonii nie będą potrzebowali wiz na wjazd do drugiego kraju i pobyt na okres do trzech miesięcy bez prawa podejmowania pracy.

Zderzenie na zakopiance

Wczoraj około godz. 19.30 na szosie zakopiańskiej w okolicach Rabki doszło do karambolu, który na długo zablokował tę bardzo ruchliwą drogę.

Jadąca od strony Krakowa ciężarówka iveco należąca do estońskiej firmy przewozowej, na zakrętach górskiej drogi w rejonie Rabki uderzyła naczepą w nadjeżdżającego z kierunku Tatr volkswagena passata kierowanego przez obywatela Słowacji Jarosława B. Samochód osobowy został zmiądzony, a droga zablokowana. By wydobyć ранego Słowaka i udzielić mu pomocy strażacy musieli rozciąć wrak passata. (s5)



Pięciu Polaków, których w grudniu ub.r. uprowadzono w Czeczenii, a w poniedziałek uwolniły czeczeńskie służby specjalne, przyleciało wczoraj do Warszawy. Zaprzeczyli, że przesłuchiwały ich rosyjskie służby specjalne i podkreślali, że nie miały one nic wspólnego z akcją przeciw porwaczom. Powiedzieli, że nie znali motywu porwania. Paweł Chojnacki, Krzysztof Galiński, Marek Kurzyniec, Dominik Piaskowski i Marcin Thiel zostali uprowadzeni 17 grudnia na drodze Grozny-Samaszki. Przyjechali do Czeczenii, aby rozdzielać pomoc humanitarną gdańskiej Caritas.

O spotkaniu z premierem Buzkiem i konferencji prasowej czytaj na str. 3

Trudna decyzja kadrowa wojewody nowosądeckiego

Wygrał menedżer

— Oto cały bank kadrowy AWS! — ironizował wczoraj Nowy Sącz. Wojewoda powołał na stanowisko dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego lek. med. Witolda Kądziołkę.

Kandydaturę tę negatywnie zaopiniowała Komisja ds. Rodziny, Zdrowia i Opieki Społecznej Sejmiku Samorządowego. W tajnym głosowaniu Kądziołka przegrał z pretendującym do tego samego fotela limanowskim lekarzem Witoldem Kamińskim stosunkiem głosów 1: 5. Kandydaturę Kamińskiego poparła także zdecydowanie nowo-

sądecka delegatura Okręgowego Izby Lekarskiej. Na temat Kądziołki samorząd lekarski nie zdążył się wypowiedzieć.

Witold Kądziołka, lat 55, (dyplom także AWF) ma I stopień specjalizacji z chirurgii ogólnej i II w zakresie chirurgii urazowej, oraz II stopień w zakresie organizacji ochrony zdrowia. Zapalony meloman i sportowiec opiekował

się kadrą olimpijską kolarzy i narciarzy. Od ćwierćwiecza ratownikiem GOPR. Był dyrektorem Woj. Szpitala Zespołowego w Nowym Sączu w latach 1982-1989. W stanie wojennym zastąpił dra Zbigniewa Kutycę, zdjętego ze stanowiska przez gen. Drzazgę, komisarza WRON. Kądziołka jednoznacznie kojarzony jest z lewicą, ale bez powodzenia startował w ub.r. w konkursie na lekarza wojewódzkiego i dyrektora krynickiego ZOZ-u.

(Dokończenie na str. 5)

26 tysięcy kuponów

Nasz plebiscyt „Ludzie Roku 1997” cieszy się olbrzymią popularnością. Otrzymaliśmy już 26 tys. kuponów. Na prośbę Czytelników przedłużamy głosowanie do 18 lutego.

(Szczegóły czytaj na str. 7)



Po występach naszych reprezentantów

Strach pytać



Wczoraj nad Nagano, Hakubą, Nozawą, Yamanouchi niebo płało deszczem, jakby to były Igrzyska nie Zimowe, lecz Jesienne. Wieczorem zaś góry i miasta okryła mgła. Co się z niej dziś wyłoni? Czy znów nie doczekamy się występu Andrzeja Bachledy (według najnowszej wersji zjazd do kombinacji powinien się rozpocząć o godz. 14.30, czyli 6.30 czasu polskiego). I będzie smutno, jak przy oglądaniu polskich biegaczek, snowboardzistek, biathlonistów, skoczków czy panczenistów... Zupełnie inaczej niż w obozie norweskim po fantastycznym biegu Bjoerna Daehliga na 10 km.

Szczegóły naszych porażek i cudzych zwycięstw czytaj na str. 14

Ludzi nie stać na utrzymanie mieszkania

Kolejka po dodatek

Poszły w górę — prąd, gaz, c.o. Ale to nie koniec podwyżek. Mieszkańcy Krakowa już w lutym zapłacą wyższe czynsze, a także opłaty za wodę, ścieki i wywóz śmieci. Podwyżki czynszów zapowiada Tarnów, a z kilkumiesięcznym poślizgiem także Nowy Sącz. Coraz więcej domowników budżetów nie może unieść rosnących kosztów utrzymania mieszkania.

Kolejka chętnych po dodatki mieszkaniowe znacznie urosła po 1 stycznia. Gminne budżety zakładają na ten rok wprowadzić wyższe kwoty dotacji, ale mogą się one okazać za małe.

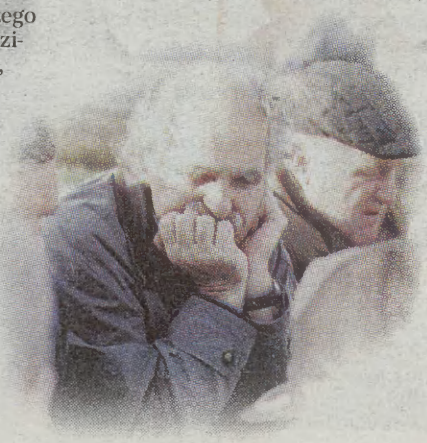
— Zazwyczaj wydajemy miesięcznie średnio 1000 do 1500 decyzji przyznających dodatki. Liczymy, że w lutym liczba wniosków może wzrosnąć do 2000 — powiedziała „GK” Iwona Budziaszek, kierująca referatem dodatków mieszkaniowych w Wydziale Lokali i Budynków UM w Krakowie.

W roku ubiegłym takie wsparcie otrzymało pod Wawelem 17 tys. 350 gospodarstw

domowych. Wydano na to 8 mln 167 tys. zł, z czego ponad 5 mln pochodziło z budżetu gminy, reszta to dotacja z ministerstwa. Projekt tegorocznego budżetu zakłada zwiększenie gminnej dotacji do 6 mln zł. Łącznie w tym roku Kraków chce przeznaczyć 10 mln zł na pomoc w uniesieniu rosnących kosztów utrzymania zajmowanego M.

Dodatek przysługuje, jeżeli dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 374 zł, a w przypadku osób samotnych 561 zł. Bierze się pod uwagę także inne kryteria m.in. powierzchnię mieszkania.

(Dokończenie na str. 4)



14 lutego
Gratka
walentynkowa
specjalny dodatek
do „Gazety Krakowskiej”

Już jutro
7 lutego
GAZETA
KRAKOWSKA
Tvoja
szkoła
DODATEK BEZPŁATNY

DomHobbyOgród
HIPERMARKET
DHO
Kraków, ul. Pilotów 6
ZAPRASZAMY 8.00-20.00, niedz. 10.00-18.00

Zarząd Miasta Nowego Sącza

ogłasza konkurs na:

administratora stacji przeładunkowej odpadów komunalnych i nowo budowanego składowiska odpadów w Zabełczu.

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest:

- złożenie w terminie **do godz.10.00 dnia 26 lutego 1998r.** oferty w zalakowanej kopercie z napisem: „Konkurs na administratora stacji przeładunkowej odpadów komunalnych i nowo budowanego składowiska odpadów w Zabełczu” **pod adresem**

**Urzędu Miejskiego w Nowym Sączu
Wydział Gospodarki Komunalnej,
Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska
33-300 Nowy Sącz, Rynek 1,**

lub osobiście w tamtejszym Wydziale (Ratusz, parter, p.12 tel.0-18 443-53-08 wew.223.

- otwarcie ofert nastąpi **w dniu 26 lutego 1998r. o godz.11.00** w siedzibie zamawiającego p.nr 12.

UWAGA!

Kryteria konkursu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Nowym Sączu, Wydział Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska, Rynek 1, p.12 lub 32.

Krótko

Na Kubie kolejne zwolenienia

Rzecznik kubańskiego MSZ oświadczył wczoraj, że władze zamierzają uwolnić ponad 200 więźniów. O rozpoczęcie zwalniania więźniów politycznych wystąpił do władz kubańskich podczas wizyty papieża na Kubie watykański sekretarz stanu, kardynał Angelo Sodano.

Rok 2000 bez pielgrzymek

W roku 2000 papież Jan Paweł II nie podejmie podróży zagranicznych i pozostanie w Watykanie, by przyjąć pielgrzymów, którzy przybędą do Rzymu na uroczystości Wielkiego Jubileuszu. Jedyną podróżą zagraniczną, do której mogłoby dojść, jest podróż do Ziemi Świętej. Na górze Synaj odbyłoby się wówczas na spotkanie przedstawicieli wielkich monoteistycznych religii świata.

Havel w szpitalu

Prezydent Vaclav Havel został wczoraj przed południem hospitalizowany w Centralnym Szpitalu Wojskowym w Pradze-Strzeszovicach, gdzie na przełomie listopada i grudnia leczył się z przewlekłego zapalenia płuc. Havel ma gorączkę, którą – jak wynika z informacji konsylium lekarskiego – spowodowała infekcja wywołana wirusem.

Ultimatum dla terrorystów

Pełniący obowiązki szefa służby bezpieczeństwa narodowego Czechenii Lecha Chultygow zażądał od przestępców uwolnienia wszystkich przetrzymywanych przez nich zakładników. Występując w telewizji Chultygow ostrzegł porywaczy, że wszyscy oni znani są po nazwiskach czecheńskim służbom specjalnym. Jeśli w ciągu najbliższych dwóch, trzech dni przestępcy nie opamiętają się i bez żadnych warunków nie uwolnią zakładników, zastosowane zostaną wobec nich najsurowsze środki.

O NATO w Rosji

Rozszerzenie NATO i inne problemy stosunków międzyrodziny zdominowały rozmowy marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego w Moskwie. Marszałek spotkał się z pierwszym wicepremierem Rosji Anatolijem Czubajsem i z szefem MSZ Jewgienijem Primakowem. (PAP)

Polski autokar spłonął we Włoszech

Karambol gigant

W wielkim karambolu, do którego doszło wczoraj wskutek gęstej mgły na bardzo ruchliwej autostradzie A-13 między Padwą a Bolonią, spłonął polski autokar firmy przewoźowej „Sokół” z Wrocławia. Żaden z pasażerów autokaru nie odniósł obrażeń, gdyż wszyscy opuścili go przed pojawieniem się ognia.

W karambolu zderzyło się 250 samochodów. Cztery osoby zostały zabite, a ponad 50 odniosło rany lub obrażenia. Przyczyną karambolu było zderzenie ciężarówki z samochodem osobowym na odcinku autostrady między Boara Pisani a Monselice.

Polski autokar obsługiwał linię Gdańsk – Neapol. Firma podstawiała nowy autobus, którym polscy pasażerowie dokończyli podróży do Rzy-

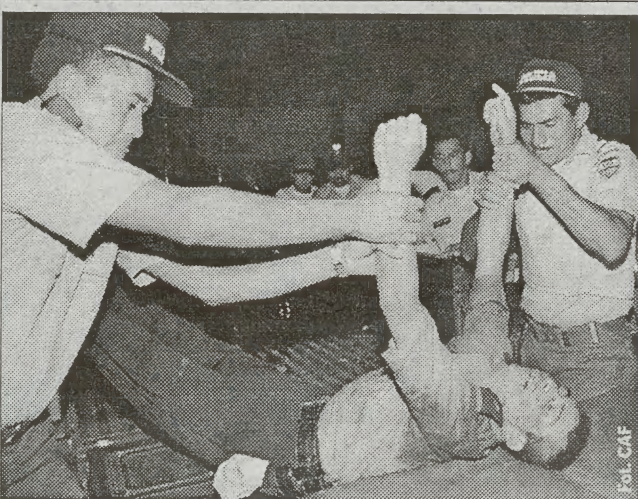
mu i Neapolu. Autokar zapalił się od samochodu, który stanął w płomieniach na sąsiednim pasie autostrady. Pasażerowie wyszli z pojazdu przed pojawieniem się ognia.

Jeszcze w kilka godzin po karambolu na autostradzie Padwa – Bolonia ciągle pozostawali w samochodach uwięzieni kierowcy i pasażerowie, których uwalniały z rozbitych pojazdów ekipy strażackie. Najciężiej rannych prze-

wieziono helikopterami do pobliskich szpitali.

Do godzin wieczornych Konsulat RP w Mediolanie, który jest w kontakcie z centrum operacyjnym w Padwie kierującym akcją ratowniczą oraz ze szpitalami Padwy i Rovigo, nie otrzymał wiadomości, z których mogłoby wynikać, że wśród rannych byli obywatele polscy.

W tym samym rejonie doszło do potężnego karambolu dokładnie dwa lata wcześniej – 12 lutego 1996 r. Wówczas zginęło 12 osób, 100 było rannych. Przed rokiem – 10 lutego 1997 – w podobnych okolicznościach rany odniosło ok. 100 osób. (PAP)



Około 240 więźniów zbiegło z zakładu karnego w północnej części Hondurasu po wznieceniu buntu i podpaleniu budynku. Większość zbiegów odsiadywało kary za zabójstwa, gwałty i handel narkotykami. W trakcie rozruchów więźniowie przechwycili kilka karabinów AK-47. Doszło do strzelaniny, w czasie której zginął jeden zbieg i jeden policjant.

Królowa Monika

Korespondent „GK”
pisze z Izraela

Część arabskich gazet podniosła krzyk, iż seksualne kłopoty Billa Clintona z Moniką Lewinsky, Amerykanką z żydowskiej rodziny, spreparował izraelski wywiad – Mosad, by uniemożliwić prezydentowi USA naciskanie na odwiedzającego go premiera Izraela i wynegocjowanie ustępstw w rozmowach z Palestyńczykami.

Część Żydów wzruszyła tylko ramionami z uśmiechem. Część jednak uważa, że poprzez Monikę, w proces bliskowschodni wchodził sam Pan Bóg.

Niektórzy religijni Żydzi twierdzą, iż Bóg interweniuje czasami w dziwny sposób i porównują Monikę do biblijnej Królowej Estery, która ocaliła naród żydowski od zagłady. Ochrzczono ją nawet „Estera

Bibiego”, czyli Benjamina Netanjahu, chwalcę jej dobroczynny wpływ na Clintona. I choć większość mieszkańców Izraela nie bierze tych fantastycznych pomysłów poważnie, grupa rodaków Netanjahu już myśli o zaproszeniu „królowej Bibiego” do Izraela. W końcu zapobiegła ustępstwom wobec Arafata, więc należy docenić jej zasługi...

Ewa ŁOSIŃSKA

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Będzie ich dużo

Meksykańska 28-letnia robotnica fabryczna może się okazać przypadkiem jednym na miliard i dać życie dziewięciom – podała wczoraj agencja Reutersa, powołując się na srodowy komunikat szpitala. Christina Hernandez, będąca w 24 tygodniu ciąży, jest w zaskakująco dobrym stanie zdrowia i nosić w sobie może do dziewięciu płodów. Dyrektor szpitala osobiście kierujący zespołem opiekującym się przyszłą matką powiedział, że nie może podać dokładnej liczby płodów, ponieważ jest ich tak dużo. Tak samo jak w przypadku pierwszych żywo urodzonych sześciorgaczek, które przyszły na świat 19 listopada ub. r. w stanie Iowa w USA, Hernandez przechodziła kurację hormonalną z powodu trudności z zająciem w ciąży. Dziewczyna, która ma 160 cm wzrostu i przed zająciem w ciąży ważyła 65 kg, obecnie waży o 20 kg więcej.

Bez uciążliwych sąsiadów

Francuska była aktorka, a obecnie żarliwa obrończyni praw zwierząt Brigitte Bardot, życzy sobie, by po śmierci pochowano ją wśród jej psów, w jej ogrodzie z widokiem na morze. Była bogini seksu, licząca obecnie 63 lata, stwierdziła, że nie chce spocząć na cmentarzu luksusowego lotniska Saint-Tropez na Lazurowym Wybrzeżu, gdzie mieszka. „Nie lubię uciążliwego sąsiedztwa” – oświadczyła Bardot. (d)

Ile bierzesz za godzinę pilnowania



Zarząd Miasta Nowego Sącza

ogłasza

przetarg nieograniczony

na realizację usługi pt.:

**1. Usługa transportowa.
Wywóz odpadów komunalnych
z terenu gminy Nowy Sącz**

Termin realizacji usługi **1.03.1998r. - 30.09.1998r.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- złożenie w terminie **do godz.10.00 dnia 27 lutego 1998r.** oferty w zalakowanej kopercie z napisem:

„Przetarg nieograniczony. Usługa transportowa na wywóz odpadów komunalnych z terenu gminy Nowy Sącz”

**pod adresem Urzędu Miejskiego w Nowym Sączu
Wydział Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej
i Ochrony Środowiska**

33-300 Nowy Sącz, Rynek 1, lub osobiście w tamtejszym Wydziale (Ratusz parter p.12)

- wpłacenie najpóźniej **w dniu przetargu tj. w dniu 27 lutego 1998r. do godz.10.00 wadium** w wysokości 10.000 zł w kasie Urzędu Miejskiego.

- otwarcie ofert nastąpi **w dniu 27 lutego 1998r. o godz.11.00 w siedzibie zamawiającego p.nr 12.**

UWAGA!

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Nowym Sączu Wydział Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska, Rynek 1, p.12, 32.

Powrócili Polacy porwani w Czeczenii

Pytania pozostają

Podczas konferencji prasowej po przylocie z Rosji piątką Polaków zapowiedziała, że będzie kontynuować działalność dobroczynną. „Konwój z pomocą – główna przyczyna naszego wyjazdu – dotarł do Groznego w styczniu” – powiedział Marek Kurzyniec.

Zdaniem uwolnionych, ich odbicie z rąk porywaczy jest zasługą sprawnej akcji czeczeńskich żołnierzy specjalnej jednostki. „Sukces Czeczeńców świadczy też o zdecydowaniu w działaniu przeciw prowokacjom i przestępności, inspirowanym także z zewnątrz” – mówili. Podkreślali też zaangażowanie specjalnego wysłannika Ministerstwa Spraw Zagranicznych Zenona Kuchciaiaka i misji OBWE w Groznym.

Pytani, czy znali wysokość żądanego okupu i sądzili, że zostanie on zapłacony, odparli, że do końca nie wiedzieli, czy chodzi o okup, wymianę na innych ludzi czy też porwanie ma charakter polityczny. Porywacze byli Czeczeńcami, ale nie

mówili, kto ich wynajął i opłaca – powiedział Kurzyniec.

Nie było przesłuchań przez rosyjską służbę bezpieczeństwa, a „sprawa porwania na terenie Czeczeńskiej Republiki Iczerka jest sprawą tego państwa” – powiedział jeden z uwolnionych.

Zaprzeczyli, że ich podróż nie była z nikim konsultowana. Wyjazd był organizowany w porozumieniu z czeczeńskimi przedstawicielami w Moskwie i polską służbą konsularną. Kurzyniec dodał jednak, że nie sądzi, „aby MSZ było stroną w organizowaniu pomocy humanitarnej”.

Na pytanie o radę dla wyjeżdżających do Czeczenii, jeden z porwanych odpowiedział – liczniejsza ochrona.

Spotkanie u premiera

Podczas spotkania z niedawnymi zakładnikami premier Jerzy Buzek zadeklarował, że Polacy znajdujący się po granicami kraju zawsze mogą liczyć na pomoc polskiego rządu. Poinformował, że wysłał do prezydenta Czeczenii Asłana Maschadowa oraz do premiera Rosji Wiktora Czernomyrdina depeszę z podziękowaniami za ich zaangażowanie w sprawę uwolnienia polskich obywateli.

Przemawiając w imieniu uwolnionych, Marek Kurzyniec podziękował rządowi za zaangażowanie, „jakiego nie wykazują rządy innych państw europejskich w podobnych sytuacjach”.

Premier podczas spotkania dziękował też Zenonowi Kuchciaiowi za jego działania w tej sprawie, a obecnym członkom rodzin porwanych Polaków za powściągliwość i spokój. (PAP, DP)

1 marca waloryzacja świadczeń ZUS

Dla emeryta 34 złote

1 marca przeprowadzona zostanie pierwsza waloryzacja świadczeń emerytalnych i rentowych dla 7,4 mln osób, zaplanowana w ustawie budżetowej na br. Wskaźnik waloryzacji będzie wynosił 105,25 proc. Druga waloryzacja, w tej samej wysokości, nastąpi we wrześniu. Jeżeli okazałoby się, że inflacja będzie wyższa niż zakłada budżet, wyrównanie zostanie wypłacone w przyszłym roku.

Od 1 marca wzrosną jednocześnie najniższe emerytury i renty oraz inne świadczenia wypłacane z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wszystkie świadczenia będą rosły według wskaźnika waloryzacji.

W efekcie waloryzacji przeciętne świadczenie emeryta i rencisty wzrośnie o ok. 34 zł, z tego emerytury wzrosną średnio o ok. 39 zł, renty rodzinne o ok. 34 zł, a renty z tytułu niezdolności do pracy o ok. 28 zł. Po waloryzacji przeciętna emerytura z FUS osiągnie wysokość ok. 796 zł, renta rodzinna – ok. 686 zł.

Dorobić i nie stracić

Od 1 marca emeryci mogą zarobić dodatkowo 709,70 zł miesięcznie, bez obawy o zmniejszenie otrzymywanych świadczeń. Dochody przekraczające 1419,40 zł będą powodowały zmniejszenie emerytury bądź renty. Dochody między kwotą 709,70 zł a 1419,40 zł będą powodowały zmniejszenie emerytury i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy o kwotę przekraczającą 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia (czyli 709,70 zł) nie więcej niż o 24 proc. kwoty bazowej (tj. 275,35 zł). (PAP)

Krótko

Dużo do zrobienia

Po przyjęciu nowych państw Unia Europejska nie może stać się „Unią papierową”, wszystkich jej członków muszą obowiązywać te same zasady – przekonywał wczoraj polskich posłów i senatorów komisarz UE Hans van den Broek, który rozpoczął dwudniową wizytę w Polsce. Według van den Broeka, odpowiedzialnego za sprawę poszerzenia Unii, priorytetowymi zadaniami dla Polski powinny być restrukturyzacja sektorów stalowego i górniczego, dokończenie prywatyzacji, modernizacja rolnictwa, reforma ubezpieczeń społecznych i ochrona środowiska.

Prawica dla lewicy

– W imię przyszłości Polski warto zaniechać jałowych swarów i polemik – mówił w Senacie premier Jerzy Buzek. Tę otwartą prawicę zwracam w stronę przedstawicieli opozycji. – Mój rząd – zapewnił – gotów jest do odpowiedzialnej współpracy dla dobra państwa. Wcześniej Buzek bardzo krytycznie ocenił projekt tegorocznego budżetu odziedziczony po poprzedniej koalicji.

Mord w stolicy

Na warszawskim Żoliborzu został zastrzelony wczoraj wieczorem mężczyzna w wieku ok. 50 lat, pasażer dostawczego mercedesa. Sprawca został zatrzymany przez policję. Motywy zabójstwa nie są na razie znane. Wszystko wskazuje na to, że ofiara była przypadkowa – powiedzieli funkcjonariusze żoliborskiej policji. (PAP)



Ekolodzy z Polski oraz ich koledzy z Anglii i Australii protestowali w Opolu przeciwko wytyczeniu autostrady A-4 z Wrocławia do Gliwic przez teren Parku Krajobrazowego „Góra św. Anny”

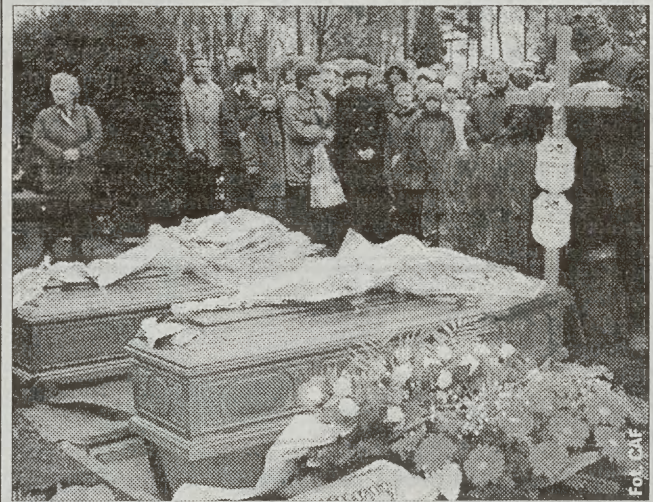
Prezydent reklamował szwagra żony

Rodzinna tajemnica

Reporterzy „Gazety Wyborczej” i Radia Gdańsk ustalili, że meblarska firma Forte, którą reklamował Aleksander Kwaśniewski, zatrudnia najbliższą rodzinę małżonki prezydenta.

Gdański salon firmy przy Hallera i jego filię przy Grunwaldzkiej prowadzą panowie Mariusz i Czesław Godlewscy, szwagier Jolanty Kwaśniewskiej i jego ojciec. Mariusz Godlewski oświadczył, że nie ma żadnego związku pomiędzy udziałem prezydenta w reklamie Forte a pracą członków ro-

dziny dla tej firmy. Powiedział, że jest pólatowcem, pracownikiem najemnym, a nie udziałowcem firmy. „Nie wiem nawet, czy prezydent wie, że tu pracuję. Nie rozmawiamy na takie tematy” – dodał. Aleksander Kwaśniewski, który przebywa w Japonii odmówił komentarza.



Na cmentarzu komunalnym w Gliwicach pożegnano wczoraj Ewę Strzelczyk, dyrektorkę tamtejszego Teatru Muzycznego oraz jej 12-letniego syna Filipa. 3 lutego oboje zginęli w katastrofie kolejki linowej w Cavalese we włoskich Dolomitach.

KONTYNGENT
SEAT
AUTO KATALONIA
☎ (012) 423 19 23 • 411 29 46
TANIEJ
CORDOBA • IBIZA • AROSA • TOLEDO
PROMOCJA OKRESOWA

S.K.
BOŻ 2
CENTRUM CERAMIKI na
STAŁEJ WYSTAWIE
BUDOWNICTWA
Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel./fax (012) 656-00-25
Kompletne łazienki 3000 wzorów fliz

CENTRUM CERAMIKI
Tarnów,
ul. Kochanowskiego 41a
tel. (0-14) 21-96-12; 21-10-71
KOMPLETNE ŁAZIENKI
2.500 wzorów płytek!
Sufity podwieszane
Płyty kartn.-gips. – RIGIPS
np. płyta kartn.-gips.
12,5 – 5,6 zł/m² brutto
9,5 – 5,2 zł/m² brutto
Zapraszamy: 8 – 18
sobota: 8 – 14

Teczka „Wariata”

W samochodzie Wiesława N., pseud. „Wariat”, brata „Dziada”, domniemanego szefa gangu wołomińskiego, którego zastrzelono w ub. piątek, prokuratura znalazła teczkę z notatnikami, zawierającą długą listę osób znanych z kręgów biznesu, polityki, a także odbiorców amfetaminy i znanych N. z policji i prokuratury.

Notatnik zawierał dokładne dane o odbiorcach jego narkotyków i sumami (w setkach tys. USD) za transakcje. W teczce podobno znajdował się też dokument potwierdzający autentyczność zakupionego za 885 tys. USD starożytnego pochodzącego z 1776 r. – Deklaracji 13 Stanów Ame-

ryki Północnej. Były też pieniądze i kilkanaście porcji amfetaminy.

W piątek przed godz. 22 przy ul. Płowieckiej nieznani dotąd sprawcy kilkakrotnie strzelili do Wiesława N., który wsiadał do białego chevroleta. „Wariat” zginął na miejscu. (PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Z bankietem i bez

Nieznani sprawcy włamali się w nocy do zakładu pogrzebowego w Szczecinku i urządzili sobie bankiet-libację, konsumując przyniesione i znalezione w firmie jadła i napitki. M.in. wyjedli z lodówek tygodniowy zapas posiłków regeneracyjnych dla pracowników zakładu, a to: flaki, fasolkę po bretońsku, bigos. Jeszcze mniejszy szacunek dla dostojnego miejsca wykazali nocni włamywacze do urzędu miasta w Olsztynie. Wprawdzie oboje przeszli bez okolicznościowego bankietu, bo w pokojach nie było nic na żab ani do wypicia, ale złodzieje wynieśli telewizor i magnetowid. Strażnik pilnujący urzędu – jak to strażnik – nic nie widział i nic nie słyszał.

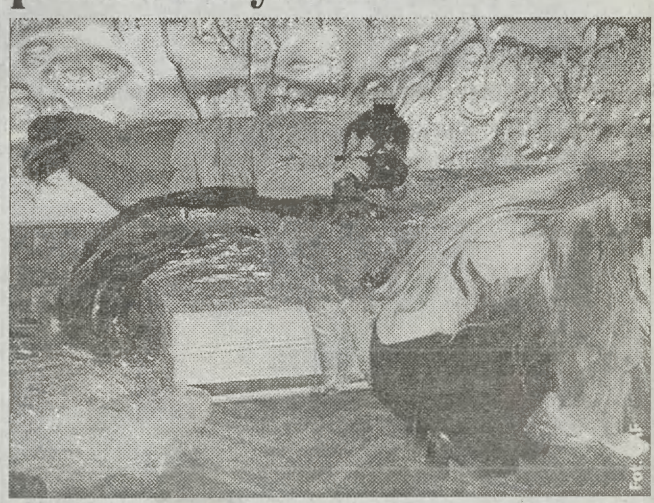
Zanim dorośnie pewnie już dojdziemy do Europy



Pijane gryzonie

Jak Polska długa i szeroka, jesteśmy świadkami narodzin nowej świeckiej tradycji – kłaniania policjantów. W Gliwicach pijany (2,12 promila) 28-latek wygryzł zębami kawałek ciała z ręki funkcjonariusza interweniującego podczas rodzinnej awantury. Z kolei w Gdańsku równie pijany młodzieniec, którego usiłował wylegitymować patrol, zaprawił bykiem w radiowóz, solidnie wginając blachę, a następnie niemal odgryzł policjantowi palec. Obaj funkcjonariusze: gliwicki i gdański otrzymali zastrzyki przeciwtężcowe. Sądząc po stanie desperacji i wzburzenia na pastników, policjanci powinni dostać także zastrzyki przeciwko wściekłości.

Gibkość przede wszystkim



Trudna jest praca fotoreportera zwłaszcza w garderobie modelek

Tadeuszowi Smadze na pożegnanie

Przedwczoraj, 11 lutego, w wieku 74 lat zmarł nasz wieloletni redakcyjny kolega, artysta-plastyk Tadeusz Smaga. Przez kilkanaście lat był redaktorem graficznym „Gazety Krakowskiej”. Ostatnio, już po przejściu na emeryturę współtworzył graficzny wizerunek czasopisma artystycznego „Impresje”. Był członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków i Stowarzyszenia Dziennikarzy RP.

Tadeusz kochał życie. Był człowiekiem niezwykle towarzyskim, dowcipnym, sypał anegdotami, opowiadał i odgrywał jak aktor niesamowite historie. Świetnie konfabulował na swój temat, tworząc wokół siebie legendę dandysa, światowca. Był zawsze duszą towarzystwa. Miał niezwykłą łatwość nawiązywania kontaktu z ludźmi. Nie istniały dla niego ani bariery wieku, ani bariery płci, ani przeszkody językowe. Z jednej strony bardzo tradycyjny — urodził się w Gorlicach, w rodzinie oficera Straży Granicznej, z drugiej — jak każdy artysta lubił się na kogoś pozować. Przez jakiś czas był kowbojem. Nosił dżinsy z szerokim pasem i wielką kłamrą, kraciastą koszulę, skórzaną kowbojską kamizelkę i autentyczny kowbojski, amerykański kapelusz. Zapytany skąd go ma chętnie opowiadał:

— A wiesz, spotkałem na Grodzkiej amerykańskich Po-



lonusów, którzy chcieli na Wawel. Nie wiedzieli jak dojsz więc poszedłem z nimi. Weszliśmy do wawelskiej krypty, ale ja przecież za bardzo nie wiem, gdzie który król leży. Więc nawijam. Niech wiedzą, że u nas się żyje tradycją. Nagle zobaczyli taką małą trumienkę i pytają, kto to? Żeby ja wiedział kto to. Ale wałę: To jest Zygmunt Stary jak był młody, a tu leży Zygmunt jak był stary. Bardzo im się to spodobało. Spytałem co chcą za tę uczoną lekcję z historii. Strześliem — kowbojski kapelusz. A oni przysłali wszystko.

Bez Tadeusza nagle zrobiło się u nas szaro i przeraźliwie smutno.

Żegnaj Tadeu.

Przyjaciele i koledzy z „Gazety Krakowskiej”

Karnawał nad karnawały

Już trzeci dzień z rzędu trwają imprezy folklorystyczne w ramach XXVI Góralskiego Karnawału w Bukowinie Tatrzańskiej. Pierwszy dzień miał charakter oficjalny, dopiero w czwartek rano rozpoczęła się najistotniejsza część — konkursy, do udziału w których przystąpiła w tym roku rekordowa liczba — 2000 uczestników.

Wczoraj do godziny 11 w małej, mieszczącej 350 miejsc, sali Domu Ludowego trwał Konkurs Grup Kołędniczych.

Swój udział zapowiedziało w tym roku aż 60 grup, które występują codziennie, aż do soboty. O 18.30 natomiast wystąpił zespół „Lelle Folk Group” z Balatonelle na Węgrzech będący jedynym „niegóralskim” akcentem imprezy. Kiedy tylko przebrzmiały tony czardasza na scenie pojawili się uczestnicy Konkursu Tańca Zbójnickiego i solowe popisy par tanecznych, które dla wtajemniczonych stanowią prawdziwą atrakcję, bowiem taniec góralski to nic innego jak... zaloty. Kiedy „tonecnik”

tańczy „klaskanego”, bądź „objanego”, partnerka pełniąc tu rolę drugoplanową musi wirować odsłaniając zgrabne z reguły nogi.

Dziś o 10.30 dalszy ciąg przeglądu grup kołędniczych, kontynuowany po przerwie od godziny 15. Natomiast wieczorem dalszy ciąg Konkursu Tańca Zbójnickiego i przegląd uczestników konkursu tańca solowego.

Jutro od rana prezentują się grupy kołędnicze, o 16 kulig dla uczestników, spotkanie przy wotrze i pokaz ogni sztucznych. Wieczorem konkurs zbójnickiego.

W niedzielę, ostatniego dnia imprezy, od 14 na sta-

dionie pod skocznią, jeśli tylko odwilż nie da o sobie znać wyjątkowo dosadnie, będzie można obejrzeć wyścigi zaprzęgów, skiring i ski-skiring a także wyścigi furmanów. W planie są też zawody strzeleckie. O 18 ogłoszenie oficjalnych wyników „XXIII Góralskiego Karnawału” a potem zabawa!

W zasadzie wszystko wyszło organizatorom imprezy i atmosfera jest jak zwykle wspaniała, jedynym mankamentem jest ocieplenie. Jak twierdzi szef imprezy, a zarazem wieloletni dyrektor Domu Ludowego — Zygmunt Kuchta to jego вина „Godalek chłopom co i jak majom robić, alek zabocyl pedzieć, co by wyotwierali lodówki, no i teraz mamy...” — twierdzi, choć może zbyt bardzo się obwinia, bo impreza jest wspaniała. (wit-z)

Ludzi nie stać na utrzymanie mieszkania

Kolejka po dodatek

(Dokończenie ze str. 1)

— Każdy kto spełni kryteria otrzyma dodatek. Nie boję się, że pieniędzy zabraknie. Kwota zagwarantowana na dodatki mieszkaniowe w rezerwie budżetowej ministerstwa wykorzystana była do tej pory jedynie w 47 proc. — uspokaja Iwona Budziaszek.

Krakowski Wydział Lokali i Budynków tylko w styczniu pozytywnie zaopiniował 1872 wnioski o dodatki.

— Plany budżetowe zakładają przeznaczenie 4 mln zł na wsparcie tarnowian. Biorąc pod uwagę, ile wydaliśmy w styczniu, kwota ta może okazać się za mała — usłyszeliśmy w tarnowskiej „lokalówce”. Zwłaszcza, że już w marcu skoczy tu najniższa stawka

bazowa czynszu z 62 gr do 68 gr. Drugi etap podwyżki przełożono na październik.

Ocenia się, że w Tarnowie 8 proc. rodzin nie jest w stanie samodzielnie unieść opłat za mieszkanie. Urzędnicy wydali w ubiegłym roku 5346 decyzji przyznających dodatek, chude domowe budżety wsparto kwotą 3 mln 178 tys. zł. W styczniu rozpatrzono pozytywnie już 2590 wniosków, ale pierwszy miesiąc nowego roku nigdy nie jest miarodajny, zaznaczają pracownicy urzędu.

Także w Nowym Sączu urósł stos podań chętnych po taki zastrzyk finansowy. W ubiegłym roku do ludzi „poszło” prawie 2 mln zł. W poło-

wie były to pieniądze ministerialne, w połowie gminne. Docierały w każdym kwartale średnio do 4,5 tys. gospodarstw domowych. Planowana na przełom marca i kwietnia podwyżka, zakładająca zwiększenie maksymalnej stawki bazowej (teraz 1 zł 12 gr) przynajmniej o 25 proc., na pewno sprawi, że kolejne rodziny zdane będą na państwowy garnuszek. (KaK)

Krótko

Gdzie ćwiczyć?

W zeszłym roku władze Krakowa zapowiadały budowę kilkunastu sal gimnastycznych w szkołach i liceach. Ministerstwo oświaty poszerza ciągle liczbę godzin WF, ogranicza natomiast fundusze. Dzieci ćwiczą więc na korytarzach lub w stołówkach szkolnych. Mówi się, że tylko 15 proc. szkół krakowskich nie ma sal gimnastycznych... Tylko, czy aż 15 proc?

Zbyt bliska oczyszczalnia

W czasie powodzi zniszczona została kontenerowa oczyszczalnia ścieków w Łysej Górze w woj. tarnowskim. Odbudowę się ją niedaleko, w Sufczyńcu (gm. Dębno). Część mieszkańców protestuje, bo doległość ich domów od oczyszczalni wynosi 40 do 70 m, co może narazić ich na zbyt bliski kontakt z różnymi „bioodpadami”. Tylko ekspert z Rzeszowa uważa, że wszystko jest w porządku.

W Borzęcinie za Tarnowem

W woj. tarnowskim trwa prowadzona przez PSL akcja zbierania podpisów za utrzymaniem województwa. W Borzęcinie udało się za tą ideą zebrać już 200 podpisów a można znacznie więcej. W wielu wsiach panuje opinia, że powiaty niepotrzebnie zżerały pieniądze... (rtk)

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 11.02.br. w wieku 74 lat zmarł

red. Tadeusz Smaga

wieloletni redaktor graficzny „Gazety Krakowskiej”, redaktor „Impresji”, członek ZPAP, członek Stowarzyszenia Dziennikarzy RP.

**Zarząd Oddziału
Stowarzyszenia Dziennikarzy RP
Zespół Starszych Dziennikarzy**

/NS

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś†P Józefa Walasa

za spokój Jego duszy odprawione zostaną Msze św. w dniu 16 lutego 1998 r. o godz. 18.30 w kościele Ojców Bonifratrów przy ul. Krakowskiej 48 oraz w dniu 17 lutego 1998 r. o godz. 7.00 w Bazylice Ojców Dominikanów przy ul. Stolarskiej 12, na które Życzliwych Jego pamięci zaprasza

Rodzina

238/4

**Panu Ordynatorowi Krzysztofowi Orczykowi,
Calemu Zespołowi wspaniałych Lekarzy,
Siostrze Oddziałowej,
wszystkim Pielęgniarkom i Pielęgniarzom
z Oddziału Intensywnej Terapii
Starego Szpitala w Tarnowie**

gorące podziękowania za walkę o życie i opiekę dla Naszego

Męża, Ojca, Teścia i Dziadzia

Ś†P Władysława Pęcaka

składa

Rodzina

T/U/SSO

Panu

Kazimierzowi Guzikowi

Kierownikowi Placówki Terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Zakopanem wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Matki

**składają Koleżanki i Koledzy
KRUS Oddział Regionalny w Nowym Sączu**

678/NS

ŻONIE I SYNOWI

Pani Alicji i Sławomirowi Majochom

z głębi serca płynące wyrazy współczucia z powodu nieodżałowanej śmierci

kpt. Bolesława Majocha

składa

**Komendant Karpackiego Oddziału
Straży Granicznej
Funkcjonariusze i Pracownicy cywilni**

695/NS

13 lutego 1998 r.

Meysztowicz o udziałach, reformie i samochodach

Zonie nie sprzedam

Nowy wicewojewoda krakowski, Jerzy Meysztowicz obiecał wczoraj, iż odsprzeda swoje udziały w prywatnej firmie tak, jak mu nakazuje ustawa.

Byli biznesmeni, a obecny drugi urzędnik w województwie posiada udziały w sieci pizzerii „Grace” i Domu Maklerskim „Magnus”. — Zgodnie z prawem, udziały w „Grace” sprzedać muszę do końca marca — stwierdził Meysztowicz. — Zachowam jedynie 10-procentowe pakiety, na co ustawa zezwala. Moje udziały w „Magnusie” są tak małe, że sprzedawać ich nie muszę.

Pytany o to, czy przypadkiem kupującą nie będzie żona, wicewojewoda odpowiedział, iż nie ma zamiaru obchodzić przepisów.

Meysztowicz, który nominację otrzymał dopiero w sobotę, spotkał się wczoraj z dziennikarzami po raz pierw-

szy. Nie unikał odpowiedzi na osobiste pytania. — Jeżdżę „Saabem 9000”, podobnie jak i moja żona. Lubię prowadzić sam, więc kierowcy z urzędu wojewódzkiego nie będą mieli wielu nadgodzin. Z pewnością część mojej pensji wydam na benzynę — opowiadał wicewojewoda. — Uważam się za człowieka średniozamożnego, a robienie pieniędzy nigdy nie było dla mnie celem samym w sobie. Ostatnią rzeczą, jakiej się dowiedziałem po nominacji, była wysokość mojej pensji. Ale mój majątek pozwala mi na pełnienie funkcji publicznych.

Pytany o swój ideał polityka, Masłowski wymieniał Balcerowicza i Syryjczyka, czyli

szeffa i posła partii, z której się wywodzi.

Na wczorajszym, bardziej prywatnym niż służbowym spotkaniu z dziennikarzami, Meysztowicz poinformował jednak o rozmowach prowadzonych z koncernem „General Motors”, w sprawie budowy w Krakowie ośrodka badawczo-rozwojowego, który ma dać miejsca pracy 700 osobom oraz o nowych planach wobec województwa krakowskiego.

W najbliższym czasie stanie się ono poletkiem doświadczalnym dla reformy administracyjnej kraju. Od tego właśnie poletka rozpocznie swoje eksperymenty były wicewojewoda krakowski, a obecny wiceminister finansów, Jerzy Miller, odpowiedzialny za decentralizację finansów państwa. (pit)

Wygrał menadżer

(Dokończenie ze str. 1)

Jest to decyzja trudna, ale biorąc za nią pełną odpowiedzialność — powiedział „Krakowski” wojewoda nowosądecki, Lucjan Tabaka. — Pan Kądziołka jest człowiekiem energicznym i kompetentnym o dużym doświadczeniu menadżerskim.

Lucjan Tabaka podkreśla, że choć szanuje opinię samorządowców i sam się o nią zwracał, to decyzje kadrowe należą do niego.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że kandydaturę dr. Witolda Kądziołki forsował poseł Andrzej Szkaradek.

Decyzją wojewody chyba najbardziej był zaskoczony dr Andrzej Fortuna, pełnomocnik nowosądeckiej delegatury Okręgowej Izby Lekarskiej. — Dzisiaj dotarło do mnie pismo z prośbą o wyrażenie naszych uwag o kandydaturze dra Kądziołki i właśnie zamierzałem obdzwonić naszych delegatów w poszczególnych ZOZ-ach. Wedle Fortuny opinia samorządu lekarskiego o Kądziołce byłaby pozytywna.

Marszałkowi Sejmiku, Edwardowi Paszkowi było wczoraj przykro: — Oczywiście

decyzję podejmuje wojewoda, ale wypadło się liczyć z opinią sejmikowej komisji zdrowia.

Konkurent do urzędu, Witold Kamiński, nie czuje się przegrany. — Doszliśmy do porozumienia z panem wojewodą — tłumaczy — Wybrał osobę, która w jego mniemaniu jest lepszym menadżerem.

— To jakiś chichot historii! — komentował wczoraj decyzję Lucjana Tabaki były wicewojewoda Jacek Rogowski, który nadzorował od 1989 r. nowosądecką służbę zdrowia. (HSZ)

15 marca ZG Związku Podhalan wypowie się na temat reformy powiatowej

Integralność bez Podhala

Andrzej Gąsienica-Makowski stanowczo dementuje informacje prasowe, że w powołanym w ostatnią niedzielę Komitecie Obrony Integralności Polski, ostro sprzeciwiający się powiatom i 12 regionom i grawitującym w kierunku PSL, jest Związek Podhalan, obok m.in. UPR i Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego (Zamoyskiego). Tej treści informacje pojawiły się w tym tygodniu m.in. w „Naszym Dzienniku” (ks.Rydyzka) i opiniotwórczej „Rzeczpospolitej”.

— Albo to zwykła pomyłka, albo ktoś chce wbić klina pomiędzy górali — złości się prezes Związku Podhalan. Andrzej Gąsienica-Makowski tłumaczy, że do Komitetu zgłosił akces „Blok dla Polski”, którego jest jednym z liderów, osobiście jednak w zebraniu założycielskim Komitetu Obrony Integralności nie uczestniczył i w życiu niczego by nie podpisał bez zgody władz statutowych Związku Podhalan. Tymczasem, dopiero 15 marca Zarząd Główny najstarszej polskiej organizacji regionalnej wypowie się na temat reformy powiatowej.

Nie znaczy to jednak, iż były poseł, który w ostatnich wyborach parlamentarnych miał 6. wynik w województwie (kandydował z listy BdP) nie ma wyrobionego zdania w tej kwestii. — Oczywiście takiego województwo, jak nowosądeckie szkoda dłużej utrzymywać, gdyż kulturowo i historycznie należymy pod Kraków, ewentualnie razem z ziemią bielską.

W sprawie powiatowej prezes Związku Podhalan jest ostrożny. Jego zdaniem trzeba najpierw wszystko dokładnie policzyć i zobaczyć kto na tym straci. — Wiemy jak Warszawa daje — kiwa głową. — Ale nie chcemy, żeby dawała, chcemy żeby nam nic nie zabierała, my sobie bez Warszawy damy radę.

Dla Andrzeja Gąsienicy-Makowskiego najważniejsze jest utrzymanie samodzielności gmin („sprawdziły się”) oraz ściśle unitarnego charakteru państwa. Były parlamentarzysta popiera koncepcję powiatu tatrzańskiego (Zakopane, Kościelisko, Poronin, Białe Dunajce), przypominając, że to pomysł Związku Podhalan, jeszcze z 1993 r., i senator Franciszek Bachleda-Księżdzulorz tylko go dzisiaj odświeżył, ale przez swoją niezręczność zraził Bukowinę Tatrzańską. Jeśli to nie wypali, to prezes Związku Podhalan winowałby siebie Zakopane, jako miasto wydzielone. (HSZ)

Polsko-ukraińska młodzieżówka

Lekcja zwycięstwa

Młodzi Konserwatyści z AWS uczą kolegów z prawicowego Ludowego Ruchu Ukrainy, jak wygrywa się wybory. Czasu na naukę nie zostało zbyt wiele, na Ukrainie wybory już w marcu. Ale współpraca młodzieżówek ma zaowocować także otwarciem w Krakowie i Lwowie instytutu demokracji.

— Uważamy, że mamy wobec Ukrainy pewne zobowiązania, tak jak Zachód miał zobowiązania wobec nas. Chcemy tak zaprezentować nasze osiągnięcia — drogę do zwycięstwa, aby mogli z tego skorzystać kandydaci do ukraińskiego parlamentu — poinformował Paweł Sularz, prezes Młodych Konserwatystów AWS regionu krakowskiego.

— Ludowy Ruch Ukrainy to jedna z nielicznych partii dążących do utrzymania dobrych stosunków z Europą i Polską. Wierzymy, że na Ukrainie demokracja zwycięży — podkreślał podczas wczorajszej konferencji prasowej Jarosław Kit, szef młodzieżówki LRU.

Kursanci uczą się m.in. organizacji kampanii wyborczej, prezentacji programu oraz wykorzystania mediów. Po teoretycznej części spotkają się z szefami sztabów wyborczych AWS.

Młodzi politycy z Polski i Ukrainy zamierzają nawiązać ścisłą współpracę. Ma jej służyć m.in. powołanie wspólnego instytutu demokracji w Krakowie i Lwowie. Przedsięwzięcie ma już sponsorów (m.in. Fundacja Batorego, Instytut Wschodni). Instytut zajmie się edukacją polityczną i obywatelską młodzieży. (JGH)

CZASAMI PORÓWNANIE OFERT MA SWOJE ZALETY A TO TYLKO JEDNA Z WIELU, KTÓRE PROPONUJE AUTOTAK



AUTOTAK
Tak kupisz na raty
infolinia 0 800 63333

Nie płać ubezpieczenia na życie, ale AUTOTAK zapewnia mi te same korzyści gratis.

Nie jestem pesymistą przewidującym najgorsze, ale warto mieć zabezpieczenie, a jeżeli ubezpieczenie na życie jest za darmo, to tym lepiej.

Poza tym AUTOTAK nie pobiera odsetek, ma najniższe raty na rynku, a jeżeli z jakiegoś powodu nie mógłbym ich zapłacić, to umożliwia mi zawieszenie aż do sześciu rat. Mówię Ci, zrób tak, jak ja - porównaj.

Zobaczysz, że AUTOTAK po prostu się opłaca.

Dębica: Agencja Orbis, Rynek 21, tel. 817 617, 817 616 • **Dexpol**, ul. Sandomierska 7, tel. 702 970 **Kraków:** ul. Kalwaryjska 67, tel. 656 00 21, 656 44 16, 656 45 01, 656 45 05
• D.H. Jubilat, al. Krasińskiego 1, tel. 422 30 33 • D.H. Gigant, ul. Wybickiego 1, tel. 415 09 17 • **VIAMOT LTD**, ul. Zakopiańska 288, tel. 672 253, 676 226 • **POLINAR**, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. 414 11 99 • **AUTO-POLMOZBYT**, al. 29 Listopada 39, tel. 118 161, 115 485 **Nowy Sącz:** Pawilon Bartuś, pl. Dąbrowskiego 8, tel. 443 78 55 **Rabka:** POLZBYT S.C., ul. Kilińskiego 46, tel. 090 301 174 **Tarnów:** D.H. Świt, ul. Kościuszki 1, tel. 217 401-2 w. 160 • **WALMOT S.A.**, ul. Nowy Świat 55, tel. 272 303, 272 323
Zakopane: POLZBYT, ul. Nowotarska 35, tel. 201 45 35

Dodatkowe informacje o charakterze i warunkach
robót można uzyskać w dziale transportu P.P.U.H.
„LIMDROG” w Limanowej ul. M. B. Bolesnej 87.
Tel. 337-23-92.

PRZETARG PRZETARG PRZETARG

**Zainteresowanych prosimy o kontakt
tel. (0-18) 445-06-11, fax 445-06-33**

K-304/NS

687/NS.

Śladem naszych publikacji

Z czego żyją nasi posłowie?

W artykule „Z czego żyją nasi posłowie?” („GK” z 29 stycznia) znalazły się błędy merytoryczne, które wprowadziły w błąd Szanownych Czytelników „Gazety Krakowskiej”.

W Rejestrze Korzyści, w myśl obowiązującego prawa, posłowie zobowiązani są do ujawniania wymienionych szczegółowo w ustawie korzyści a nie dochodów, jak to

podano w artykule. Posłowie muszą zgłaszać te korzyści w ciągu 30 dni od dnia ich zaistnienia. Jeżeli fakt taki nie miał miejsca, to naturalnie posłowie nie są zobowiązani do wpisywania się do Rejestru. Dotyczy to także małżonek posłów. W Rejestrze nie ujawnia się, jak stwierdzono w Gazecie, dochodów współmałżonków, lecz jedynie wszystkie stanowiska i zajęcia wykonywane zarówno w administracji publicznej, jak i w instytucjach prywatnych, z tytułu których pobiera się wy-

nagrodzenie, oraz pracy zawodowej wykonywanej na własny rachunek.

Nie można zatem z góry przypisywać grupie posłów wymienionych w artykule, że nie zamieścili w Rejestrze informacji „przez zapomnienie”. Z zacytowanych wyżej przepisów ustawy wynika bowiem, iż nie wszystkie stanowiska i zajęcia objęte są obowiązkiem wykazywania w Rejestrze.

Stanisław M. KOSTRZEWA
dyrektor Biura Informacyjnego
Kancelarii Sejmu

Plebiscyt „Gazety Krakowskiej” – głosujemy do 18 lutego!

26 tysięcy kuponów

Nadeszło już ponad 26 tysięcy kuponów. Na prośbę Czytelników, którzy później włączyli się do naszego plebiscytu, przedłużamy głosowanie na „Ludzi Roku 1997” do 18 lutego (środa). Tak więc w przyszłym tygodniu ukazać się jeszcze trzy kupony.

Prosimy je przesyłać (można przynieść – Kraków, al. Pokoju 3), pod adresem redakcji: „Gazeta Krakowska”, 30-960 Kraków 1, skr. poczt. 402, do 18 lutego (decyduje data stempla pocztowego).

KUPON KONKURSOWY „LUDZIE ROKU 1997”

1	6
2	7
3	8
4	9
5	10
(imię, nazwisko i adres głosującego)	

Listy do redakcji



Szybki tramwaj

Przed kilkoma laty zadziwiano Kraków cudami techniki komunikacyjnej związanej z Dworcem Głównym. M.in. pod ulicą Bosacką miał przebiegać podziemny tramwaj do ulicy Rakowickiej. Po co? W każdym razie od tego czasu zbudowano tunel pod kanałem La Manche, między Calais i Dover.

Obecnie tematem związanym z trudnościami komunikacyjnymi Krakowa jest szybki tramwaj. Ma to być linia Kurdwanów – Dworzec Główny – ul. Kamienna – os. Azory, licząca 40 km (podaję za prasą). Szybkość średnia tego tramwaju ma wynosić 23 km na godz. Jak z tego wynika z Kurdwanowa na Azory jechać się będzie ok. 2 godz. Przy takiej zawrotnej szybkości należy przyszybyć pasażerom tego pojazdu zalecić zaopatrzenie się w kaski ochronne i aparaty tlenowe. To cudo techniki ma kosztować 400 milionów złotych. Projektanci szybkiego tramwaju oczekują, iż w roku 2017 dzięki temu pojazdowi 20 tysięcy posiadaczy samochodów porzuci swe cztery koła i zacznie jeździć z Kurdwanowa na Azory szybkim tramwajem, co zajmie im: 2 godziny tam, 2 – z powrotem, razem 4 godziny na dobę.

Myślałem przez całe życie, że szybkim tramwajem jest podziemna lub nadziemna kolejka, a okazuje się, iż może jeszcze być szybki tramwaj przez rondo Kotlarskie.

Kazimierz WELMIŃSKI
Kraków

Poradnik podatnika

□ Wzięliśmy ślub pod koniec stycznia ub.r. Prowadzę działalność gospodarczą, a moja żona nie miała żadnych dochodów w 1997 r. Czy możemy się rozliczyć wspólnie za rok 1997?

– Niestety, nie, gdyż małżonkowie, którzy chcą rozliczyć się wspólnie, muszą pozostać w związku małżeńskim przez cały rok.

Jerzy PISKA

Dyżury prawne

Uwaga Czytelnicy, prawnicy redakcyjni udzielają bezpłatnych porad prawnych w Dziale Łączności z Czytelnikami (Kraków, al. Pokoju 3, parter): □ w poniedziałki – godz. 13-14 telefonicznie pod nr. (0-12) 412-46-33, 14-15 osobiście, □ w środy – godz. 15-16 telefonicznie, godz. 16-17 osobiście.

Inwestujemy w Obligacje!



prawie

miliony Polaków
zainwestowało już
w obligacje skarbowe

Ministerstwo Finansów

zawiadamia, że sprzedaż

Obligacji Czwartej

Trzyletniej Pożyczki Państwowej
o Zmiennej Stopie Procentowej

o terminie wykupu 6 lutego 2001 roku

trwać będzie

od 2 lutego do 30 kwietnia 1998 roku

Cena emisyjna wynosi 98,50 zł

za 100 złotych wartości nominalnej

Oprocentowanie za pierwsze trzy miesiące wynosi 24,64% w skali roku

Zapraszamy do Punktów Obsługi Klientów biur maklerskich na terenie całego kraju. Szczegółowych informacji udzielają biura maklerskie Konsorcjum tel: 0-800 200 68, 0-800 200 70, 0-800 300 01, 0-800 560 03, 0-800 610 13, 0-800 300 49, 0-800 630 28, 0-800 200 63, 0-800 660 27, 0-800 696 66, 0-800 201 23, 0-800 205 24, 0-800 200 26, (0-22) 661 77 51, (0-22) 640 28 25.



zysk bez ryzyka

Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agros	85,00		0,0	2.056	36,6
Amerbank	20,10		-1,5	112	7,6
Amica	67,00	ns	0,0	619	19,4
Animex	7,70		-2,5	660	12,8
Atlantis	4,70	ns	0,0	172	18,0
BIG	4,15		+2,5	15.436	34,2
BK	11,80	ns	-3,3	294	5,5
Boryszew	16,20	ns	+1,3	614	8,6
BOS	47,00		-1,1	8.049	7,0
BPH	246,00		-1,6	2.309	8,3
BRE	91,00		+0,6	10.258	11,8
BSK	250,00		0,0	12.823	12,0
Budimex	15,20		-5,0	2.393	11,8
BWR	2,85		0,0	175	66,7
Bytom	15,40		-3,1	72	
Celuloza	19,60		-2,0	1.835	19,2
Compland	66,00	ns	-0,8	1.758	32,7
Dębica	95,00	ns	-2,6	3.069	17,8
Drosed	39,50		-3,7	554	21,6
Elbudowa	44,00	ns	0,0	1.380	11,8
Elektro	40,50	ns	0,0	19.729	52,2
Elektroex	5,70		-1,7	186	40,4
Elmontwar	4,50		+4,7	688	15,8
Energomont. Pld.	66,50		0,0	496	12,0
Espebepe	3,85	ns	-1,3	86	
Exbud	36,50		-2,7	2.481	22,0
Farm Food	26,70		-2,2	930	13,1
Ferrum	7,50		-3,8	874	11,5
Forte	10,00		-1,8	531	13,6
Górażdże	110,00		-1,8	3.395	13,6
GRPD	8,90		-1,1	349	10,7
Grajewo	174,00		-1,7	637	18,9
Handlowy	51,00		-2,9	4.875	5,9
Hutmen	34,10		+5,9	2.983	28,5
Impexmetal	26,50	ns	-1,9	163	14,6
Indykpol	21,30	ns	0,0	432	18,8
Irena	14,80		-2,0	340	12,1
Izolacja	249,00	ns	-1,2	603	17,8
Jelfa	102,50		+9,6	7.679	17,7
Jutrzenka	68,00		-2,9	2.400	16,7
Kabel BFK	27,60		-0,4	571	18,6
Kable	43,00		-2,3	154	50,0
Kęty	59,00	nk	+1,7	2.237	18,8
KGHM	13,80	ns	-4,2	12.685	5,7
Koło	18,20		-0,5	287	9,9
KBP Bick	18,60		-1,1	134	13,1
Kredyt Bank	11,20	ns	-1,8	2.338	9,7
Krośno	22,30	ns	-2,2	1.238	10,1
Kruszwica	15,40		0,0	285	
Lenex	49,00	nk	-3,0	362	18,5
LG Petrobank	8,05		-1,8	237	12,3
Mostalexp	8,50		-6,6	4.903	10,1
Mostalgd	18,70		-2,6	212	17,1
Mostalkrk	12,80	ns	0,0	342	18,8
Mostalsdl	22,50		-1,7	712	20,0
Mostalwar	24,10		0,0	1.255	16,5
Mostalzb	21,70		0,0	667	22,0
Novita	7,80		-2,5	143	15,4
Okocim	29,00		+0,3	8.502	23,5
Oława	12,70		-0,8	213	7,2
Optimus	103,00		-3,7	3.162	25,3
Orbis	20,90		+1,0	1.857	22,5
Paged	6,20		+3,3	162	10,1
PBK	80,00		-3,6	2.415	6,6
PBR	16,40		-3,5	43	8,7
Pekpol	13,60		-2,9	28	
Pepes	47,30		-9,9	596	10,0
PLI	6,80		0,0	1.665	22,5
Polar	12,10		-9,7	867	15,9
Polfa Kutno	104,00	ns	0,0	1.556	20,4
Polifarb Cn	16,50		+1,2	14.660	18,3
Polisa	5,70		-0,9	246	20,6
PPABank	14,20		-1,4	409	6,6
Prochem	10,70		+0,9	75	13,1
Prokom	104,50		-1,9	6.187	30,7
Próchnik	15,00		-2,0	53	
Rafako	10,20		0,0	461	
Relpol	95,00		0,0	954	16,7
Remak	5,60	ns	-1,8	261	22,7
Rolimex	8,10	ns	+1,3	368	23,5
Ropczyce	18,50	ns	0,0	148	9,9
Sanok	50,50	nk	-6,5	138	17,3
Sokołów	4,15		0,0	407	14,4
Stalexport	24,00	ns	-0,8	2.359	8,8
Stalprodukt	23,10		-1,3	181	11,5
Stomil	34,00		+4,6	9.066	40,9
Swarzędz	6,90		+1,5	245	
Tonsil	12,90		-3,7	305	37,1
Unibud	24,50	ns	-2,8	279	10,1
Universal	6,20		-1,6	1.265	6,8
Vistula	9,30		-1,6	2.467	4,9
Warta	49,70		-4,4	171	13,1
WBK	23,00		0,0	7.380	13,4
Wedel	215,00		+10,0	2.150	1472,9
Wilbo	5,35	ns	+1,9	355	14,9
Wólczańska	13,90	ns	-1,4	79	5,2
Zasada	6,05		-0,8	99	63,7
ZEW	34,50		+1,5	373	
Żywiec	330,00		-0,6	2.682	26,3
WIG	16.519,10		-0,8	218.143	
Akcje NFI					
I NFI	7,35	nk	-8,7	101	
II NFI	9,90	ns	-2,0	99	98,9
III NFI	8,70		-5,9	121	
Progress	9,80		-1,0	889	8,7
Victoria	5,90		-3,3	315	
Magna Polonia	6,80		-6,2	224	6,2
Kazimierz Wlk.	6,35		-6,6	669	15,1
Octava	6,90		-5,5	206	
Kwiatkowski	9,35		-1,1	1.119	15,0
Foksal	8,00		-4,2	765	
XI NFI	10,10		-1,0	446	7,6
Piast	9,30		-1,1	262	
Fortuna	9,00	ns	-2,2	267	3,3
Zachodni	9,20		-3,2	199	4,1
Hetman	8,55		-5,5	497	
NIF	125,20		-3,6	6.180	
Rynek równoległy					
Apator	31,70		+1,3	1.908	10,7
Ariel	6,15	ns	0,0	107	19,7
Bauma	15,60	ns	-1,3	203	15,1
Best	16,90	ns	-0,6	429	13,4
Beton Stal	65,00		-0,8	203	8,1
Bielbaw	21,50	nk	-6,5	71	6,7
Biurosystem	17,30		-6,5	548	16,9
Budimpoz	7,70		0,0	483	10,9
Centrostal Gd	4,20		-5,6	208	13,7
Chemiskór	7,50	ns	-3,8	1.045	30,1
Dom-Plast	28,00	ns	0,0	179	29,4
Echo	86,50		-0,6	306	14,4
Efekt	11,80		0,0	350	8,5
Elpo	4,40		-1,1	137	8,3
Hydrobudowa	31,50		-0,6	186	10,7
Kompap	22,90	ns	-1,7	261	18,4
KrakChem	12,30		0,0	364	19,9
Lubawa	13,40	ns	0,0	835	13,8
LDA	13,00		-9,7	1.434	16,7
Lukbut	33,90	ns	-2,9	232	5,4
Mieszko	12,80		-1,5	353	17,0
Ocean	13,00		-3,7	2.159	33,7
Polifarb Dębica	113,00		-1,7	894	18,1
Poligrafia	13,70		0,0	829	11,9
Ponarfah	30,20		-9,9	93	14,3
Pozmeat	48,50		+0,6	618	49,0
PPWK	21,70		+2,8	1.482	10,2
Sanwil	29,90	ns		503	
Strzelec	3,70		-1,3	1.185	74,5
Unimil	43,50		-1,1	160	22,3
Viscoplast	24,20		-1,2	307	16,0
WKSM	71,00		-1,4	32	31,9
ZREW	45,00		+2,3	618	9,3
WIRR	3.329,50		-1,2	18.717	
Rynek wolny					
Ampli	5,10		-8,9	497	42,9
Brok	28,80		-2,0	94	31,2
Energoapar.	21,70		-4,8	253	15,1
Piasecki	11,90	ns	0,0	602	23,3
Rynek NFI					
PŚU	128,00		-3,0	22.529	

Można zrzec się spadku obciążonego długami

Scheda po bankrucie

Jeśli zdarzy nam się otrzymać obciążony długami spadek, możemy go w ogóle nie przyjąć. Możemy go też przekazać innym prawowitym spadkobiercom z bliższej lub dalszej rodziny bądź przekazać na skarb państwa. Jeśli jednak zdecydujemy się przejść tę uciążliwą schedę, ponosimy za nią określoną odpowiedzialność.

Informacja o zaległościach

Do przejścia spadku nie jest konieczny testament, zasady dziedziczenia określa bowiem Kodeks cywilny. W przypadku prostego dziedziczenia spadkobierca odpowiada za długi spadkodawcy całym majątkiem – przejętym i swoim. Jeśli zaś dziedziczy się z dobrodziejstwem inwentarza, wówczas odpowiedzialność za długi ogranicza się do wartości otrzymanego spadku. Ta droga jest korzystniejsza szczególnie wtedy, gdy przejęta schedą jest warta znacznie mniej niż pozostawione długi.

Zasady odpowiedzialności za spadkowe długi reguluje zarówno Kodeks cywilny, jak i obowiązująca od początku tego roku Ordynacja podatkowa. Uszczęśliwiony w niezbyt fortunny sposób spadkobierca odpowiada więc praktycznie za wszelkie podatkowe zobowiązania spadkodawcy. Informacji o nich udzieli właściwy urząd skarbowy.

Kontynuować postępowanie

— Ważne są nie tylko dane o finansowych zaległościach, ale również informacje o wszczętych postępowaniach, złożonych odwołaniach od decyzji, zażaleniach na postanowienia, skargach do sądu administracyjnego, słowem — o wszelkich sprawach toczących się do chwili śmierci spadkodawcy. Spadkobierca może bowiem uczestniczyć w tych postępowaniach i kontynuować rozpoczęte sprawy. Tego rodzaju nowe rozwiązania wprowadziła Ordynacja podatkowa — powiedział „GK” wicedyrektor Izby Skarbowej w Krakowie Piotr Jędrzejczak.

Urząd skarbowy, który prowadził sprawę zadłużonego spadkodawcy, określi ostatecznie zakres finansowej odpowiedzialności spadkobierców. A ci muszą spłacić należności w ciągu 14 dni od dnia doręczenia decyzji urzędu.

Oświadczyć, by dostać

Jeśli spadkodawca płacił podatek dochodowy od osób fizycznych, to urząd informuje spadkobierców o wysokości dochodu lub przychodu, wpłaconego podatku lub zaliczek, podając jednocześnie pozostającą do zapłacenia kwotę lub należną do zwrotu nadpłatę. Może się zdarzyć, że spadkodawca ponosił określone wydatki, które dały mu prawo do podatkowych ulg i odliczeń (ulga budowlana, remontowa, wydatki na prywatne leczenie, rehabilitację, zakup pomocy naukowych i in.), spadkobierca musi więc o nich poinformować fiskusa, by ten ostatecznie określił wysokość zapłaty lub zwracanej nadpłaty. Spadkobiercy otrzymają je w proporcji określonej w ich zgodnym oświadczeniu woli. Jeśli nie zrobią tego w terminie określonym w ordynacji podatkowej, wówczas należne zwroty składa się do depozytu urzędu skarbowego, a koszty przechowywania ponoszą spadkobiercy.

Kto chce uniknąć jakichkolwiek kłopotów, może zadłużonego spadku nie przyjąć, może przekazać go innym członkom rodziny albo na skarb państwa. (ECe)

„Żelatyna” bez żelatyny

Tylko techniczna

Wczoraj została wstrzymana produkcja żelatyny spożywczej w puławskiej „Żelatynie” SA. Firma może produkować wyłącznie żelatynę techniczną.

Decyzja o wstrzymaniu produkcji żelatyny spożywczej została wydana po kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Weterynaryjną. Stwierdzono, że firma nie miała świadectw weterynaryjnych dokumentujących pochodzenie surowców używanych do jej produkcji.

— Nie można było określić skąd pochodziły kości używane do produkcji żelatyny w Puławach — powiedział po zakończeniu kontroli Jerzy Murawski z Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej w Lublinie. — Z oświadczenia telewizyjnego pana Grabka wynika, że były to kości z Niemiec.

Decyzja o ewentualnym wycofaniu z rynku żelatyny produkowanej w Puławach leży w gestii służb podległych Ministerstwu Zdrowia.

Fabryka będzie mogła wznowić produkcję jeśli udokumentuje pochodzenie surowca. (Ż)

FUNDUSZE POWIERNICZE

	Wartość jednostki uczestnictwa (w zł)		Maksymalna cena zakupu
	bieżąca	poprzednia	
Atut 1	10,12	10,23	10,12
Atut 2	11,47	11,46	11,47
Atut 3	8,35	8,39	8,35
DWS (zrównoważony)	112,41	113,00	116,91
DWS (dpw)	102,12	102,11	105,69
DWS (akcji)	116,31	117,28	122,13
DWS (prywatyzacji)	108,42	110,49	108,42
Eurofundusz I (A)	126,71	127,87	134,08
Eurofundusz I (B)	125,32	126,47	125,32
Eurofundusz II	98,59	99,89	104,33
Eurofundusz III (A)	110,42	110,33	113,25
Eurofundusz III (B)	110,05	109,96	110,05
Eurofundusz IV (A)	99,26	100,03	105,04
Eurofundusz IV (B)	98,94	99,71	98,94
Fidelia	47,38	47,82	49,10
Korona 1	96,94	96,65	102,58
Korona 2 (obligacje)	59,68	59,66	59,98
Korona 3 (akcje)	52,22	52,40	55,26
Korona (prywatyzacji)	43,29	44,76	45,81
Pioneer 1	86,25	86,60	90,31
Pioneer 2 (obligacje)	16,18	16,17	16,51
Pioneer 3 (akcje)	20,66	20,83	21,63
Pioneer (prywatyzacji)	10,08	10,46	10,55
PKO/CS (wzrostu)	51,49	51,59	52,01
PKO/CS (zrównoważony)	56,29	56,57	57,44
PKO/CS (akcji)	163,66	165,39	167,00
Skarbiec Kasa	106,74	106,67	107,28
Skarbiec Waga	94,58	94,41	100,08
Skarbiec Akcja	95,05	95,53	100,58

NOTOWANIA WALUTOWE

NBP

USD — 3,5470 — (0,32); DEM — 1,9560 — (0,13); FRF — 0,5833 (0,12); GBP — 5,8109 — (0,25); CHF — 2,4388 — (0,64); ECU — 3,8605 — (0,19).

Kantory

KRAKÓW, „KBX”, ul. Kalwaryjska 26: USD (100) 352,00 — 354,50, DEM (100) 193,50 — 195,50, ATS (100) 27,50 — 27,80, FRF (100) 57,80 — 58,80, GBP (100) 574,00 — 580,00, CHF (100) 240,



Pogoda dla narciarzy

Tegoroczna zima wcale nie jest taskawa dla narciarzy. Po dwóch tygodniach zimy znowu wiosennie i wszystko płynie. Na śnieg nie mogą natomiast narzekać Ci którzy planują wyjazdy do Austrii, Francji czy na Słowację. Tam jest lepiej.

Polska

Kasprowy Wierch 147 cm, szrei; **Hala Gąsienicowa** 121 cm. Wczoraj wiał silny wiatr 15-22 m/s, kolej linowa i wyciągi narciarskie były nieczynne; **Zakopane** 17 cm; **Nosal** — dobre, śnieg zlodzony; dobre warunki na stokach zasnieżanych na **Szymoszkowej** i na **Kozińcu**; **Gubałówka** — 25 cm — b. trudne na dole; **Kotelnica** — 25 cm — b. trudne; **Bukowina Tatr.** 29 cm, mokry; **Białka Tatr.** — 14 cm, warunki dobre na trasach sztucznie dośnieżanych; **Turbacz** 80 cm, dobre; **Szczawnica** — na Palenicy stok dośnieżany sztucznie czynna też ryjna snowboardowa i wyciąg na **Szafranówce**; **Jaworzyna Krynicka** 65 cm, warunki b. trudne; **Szczyrk GON** — jeździmy tylko na stokach sztucznie dośnieżanych; **Pilsko** — 10/65 — warunki trudne; **Połonina Wetlińska** 60 cm, trudne; **Ustrzyki Górne** 15 cm — b. trudne; **Śnieżka** 61 cm brak warunków; **Śnieżnik** — 40/50 cm, **Zieleniec** — 10/15 cm, **Andrzejówka** — 15/20 trudne.

Słowacja

Szczyrbskie Jezioro-Interski (sztuczny) 50 cm, b. dobre; **Solisko** 50 cm, b. dobre. **Łomnicki Staw** (Skalne pleso) **Łomnicka Przełęcz** 110 cm, dobre; **Stary Smokovec-Jakubkova laka** (sztuczny) 40 cm, b. dobre; **Tatrzańska Łomnica-Jamy** (sztuczny) 50 cm, b. dobre; **Siodelko** (Hrebienok) — (sztuczny) 40 cm (góra dół) b. dobre. **Ždžiar - Strednica** (sztuczny) 60 cm, b. dobre; **Zwierówka-Spalona** (sztuczny) 60 cm, b. dobre; **Zuberzec-Janówki** (sztuczny) 30 cm, b. dobre; **Chopok** — stoki północne;

(sztuczny) 40 cm, dobre i b. dobre; stoki południowe: 40 cm do 90, ograniczone i dobre; **Myto pod Dumbierom** (sztuczny) 40 cm, b. dobre. **Donovaly-Nova Hala** 25 cm, b. dobre; **Donovaly-Patociny** (sztuczny) 25 cm, b. dobre; **Vratna-Paseky** (sztuczny) 60 cm, b. dobre; **Krompachy-Plejsy** (sztuczny) 60 cm, b. dobre.

Austria

Bad Gastein — 60 cm w górnych partiach/20 cm w dolinie, wyciągi czynne, zjazd niemożliwy; **Bad Hofgastein** — 110/25, czynne wyciągi, warunki dobre — trasa przejezdna; **Dachstein/Gletscher** — 420/0, wyciągi czynne, zjazd niemożliwy; **Igls** — 60/5, wyciągi czynne, zjazd niemożliwy; **Kaprun/Kitzsteinhorn** — 330/170, czynne wyciągi, zjazd niemożliwy; **Kaprun/Maiskogel** — 80/10 cm, czynne niektóre wyciągi, trasa przejezdna; **Kitzbuehel/Kirchberg** — 90/20, niektóre wyciągi zamknięte, zjazd możliwy; **Lech/Zuers/Arberg** — 150/90, czynne wszystkie wyciągi, warunki dobre; **Mariazell/Buergeralpe** — 60/0, wyciągi czynne, trasa przejezdna; **Saalach/Hinterglemm** — 80/25, czynne wyciągi, trasa przejezdna; **Sportgastein** — 160/70, wyciągi czynne, trasa przejezdna; **Zell am See** — 85/10, czynne niemal wszystkie wyciągi, zjazd na całej trasie.

Francja

Chamonix — 192/90, warunki dobre, wyciągi czynne; **Méribel** — 105/65, doskonałe, wyciągi czynne; **Alpe d'Huez** — 260/90 śnieg ubity, doskonałe, wyciągi czynne; **Les Deux Alpes** 280/80 — doskonałe, wyciągi czynne; **Val Thorens** — 250/110, doskonałe, wyciągi czynne. (z, dag, pk)



KRAKOWSKA

Może i Ty wygrasz

Do 27 lutego (decyduje data stempla pocztowego) trwa trzeci etap konkursu „Podróżuj i ucz się” organizowanego przez krakowski Harotur wspólnie z „Gazetą Krakowską”.

Zapraszamy do zabawy szkoły podstawowe i średnie oraz wychowawców. Tym razem czekamy na zabawne zdjęcia i rysunki z zimowego

wypoczynku. Fotografujcie i rysujcie to co Wam podpowiada Wasza fantazja.

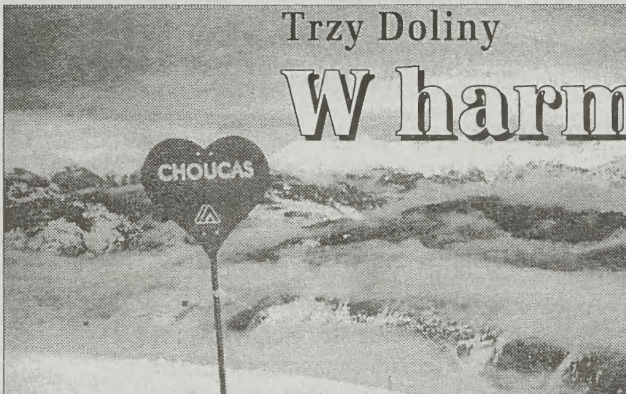
Na najzabawniejszych i najdowcipniejszych czekają jak zwykle nagrody niespodzianki i ta najważniejsza... szansa wyjazd na obóz letni do Valras we Francji.

Warto chyba trochę wysilić wyobraźnię.

(dag)

Trzy Doliny

W harmonii z naturą



Radość zjeżdżania to cel większości narciarzy. Gdy do tego dochodzi jeszcze rzadko spotykane w innych zakątkach Europy urozmaicenie tras, których długość równa jest odległości z Krakowa do Gdańska, obszar francuskich Trzech Dolin jawi się jako raj.

Ogromne śnieżne przestrzenie, na których zmartwienia związane z oczekiwaniem w kolejce do wyciągu, muldami, czy brakiem śniegu są abstrakcyjnym wymysłem. Na obszar Trzech Dolin składają się Meribel, Val Thorens, Courchevel, La Tania, Les Menuires i Brides Les Bains. Za serce Trzech Dolin uznawane jest Meribel. Ta

malownicza o każdej porze roku miejscowość niedawno obchodziła swoje 50-lecie. Tutaj chłonie się atmosferę sabaudzkiej wioski. Mało jest francuskich stacji, których budynki tak znakomicie utrzymane byłyby w jednakowym stylu.

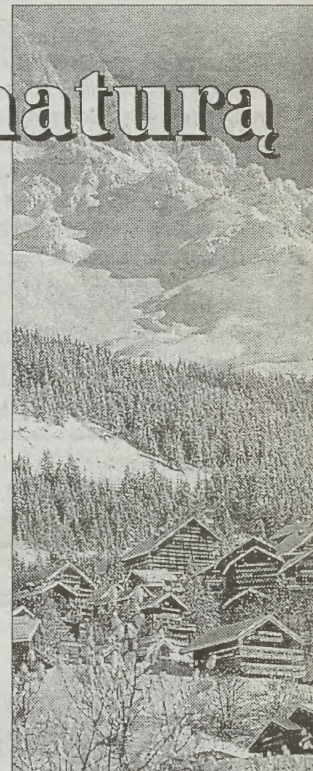
Meribel i pobliskie Courchevel to znane już ośrodki olimpijskie. Meribel gościło panie

rywalizujące o medale w konkurencjach alpejskich Olimpiady w Albertville '92. W Courchevel natomiast odbyły się konkursy skoków. W Meribel jest też hala, obiekt z trybunami na 2400 miejsc, tętni życiem do późnej nocy.

Dane dotyczące nart alpejskich w rejonie Trzech Dolin mogą budzić respekt: 600 km tras, ponad 200 wyciągów w ciągu godziny przewożących 23 000 osób. Miejscowości wchodzące w skład Trzech Dolin połączone są systemem tras dla biegaczy. Szczególnie polecana jest 8-kilometrowa trasa łącząca Meribel z Courchevel.

Dla tych, którzy liczą na niemal stuprocentową gwarancję śniegu nawet w kwietniu, polecamy narty w Val Thorens. To najwyższej położona stacja narciarska we Francji (2300 m).

Możliwa jazda po lodowcu. Ze zjechaniem nie powinni mieć kłopotów nawet średnio zaawansowani. Nie wszyscy dają się przekonać do uprawiania białego szaleństwa. Oporni najczęściej zatrzymują się w Brides Les Bains, położonym w dolinie 1000 metrów poniżej Meribel. Miejscowość znana z termalnych źródeł od olimpiady



w 1992 r. połączona jest kolejką gondolową z Meribel (20 minut jazdy). Zaletą Brides są znacznie niższe ceny hoteli.

Kto choć raz odwiedził serce Sabaudii, chętnie powraca do Trzech Dolin. Narciarskiej krainy symbiozy natury i ludzkiej pracy.

Tekst i zdjęcie: Chrystian ŚLUSARCZYK

CAR PARTNER autoryzowany dealer
HONDA
SERWIS Os. Dymizjonu 303 33A, tel. 647-00-53
wyjątkowy model na 50-lecie firmy
CIVIC 4D
najlepiej sprzedawana japońska marka w Polsce !!!

SUPER CENY!
CORDOBA od **33762 zł**
1812A od **30159 zł**
OFERTA OGRANICZONA
KONTYNGENT '98
SEAT Volkswagen Group
AUTO-CENTRUM KACZMARCZYK
W NAS PRZEKONASZ SIĘ SAM
jazda próbna
salon (cały tydzień)
Kraków, ul. WIELICKA 193 ☎ 658-66-50, 658-66-60
http://www.ack-seat.com.pl serwis (8⁰⁰ - 20¹⁰) ☎ 654-60-99, 654-60-88

Narciarstwo...
apartamenty
dojazd
KARNETY
BTZ PTTK
EKO-TURIST
NATURALNIE we Francji
* Val CENIS
* Puy Saint Vincent
* Alpe d'Huez
* Les 2 Alpes
* Les 3 Vallées
* Les 7 Laux
Kraków, ul. Westerplatte 15/16
tel. 422-99-53, 422-88-63

Szczawnica

Narciarze mogą wybierać



W Szczawnicy na narciarzy czekają dwie trasy narciarskie. Pierwsza na Palenicy — po wyjeździe kolejką za 3 zł można skorzystać z trasy narciarskiej dla zaawansowanych. Jest to trasa trudna, sztucznie śnieżona, ubita ratrakami, z homologacją FIS. Warunki dobre. W poprzednim tygodniu GPR warunkowo ją odebrał. W kolejce do kolejki na Palenicy w ciągu tygodnia nie trzeba stać dłużej niż 2-3 minuty. Po wyjeździe na górę narciarzy zaprasza drugi wyciąg orczykowy, karnet 10 przejazdów — 4 zł. Również i tutaj w tygodniu nie trzeba czekać dłużej niż 2-3 minuty. Trasa narciarska częściowo sztucznie śnieżona (w dolnym odcinku) warunki dobre, trasa łatwa, nasłoneczniona z pięknymi widokami na Pieniny, Tatry. Na snowboardzistów czeka ryjna. Obok wyciągu orczykowy. W weekendy w kolejkach do kolejki, wyciągu orczykowego nie trzeba stać dłużej niż 5 minut.

Da-Ma

VECTRA
WOLNY OD CŁA
KONTYNGENT '98
VECTRA
OPEL
ZAPRASZAMY
MARIMEX
MYŚLENICE ul. Sobieskiego 44
tel. (0-12) 272-16-33, 274-14-82
NOWY TARG tel. (018) 264-88-82, 264-88-83

FAMILY FROST

Family Frost Polska
Sp. z o.o.
Oddział w Krakowie

zatrudni

SPRZEDAWCÓW

Wymagania:

- komunikatywność
- rzetelność
- dyspozycyjność
- prawo jazdy kat. "B"
- uregulowany stosunek do służby wojskowej

Oferujemy:

- stałą pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- autorski system sprzedaży sprawdzony w całej Europie
- obsługę tras handlowych samochodami firmowymi marki Mercedes Benz 308 D
- możliwość awansu w strukturach firmy

Oferty + c.v. prosimy przysłać na adres
30-969 Kraków ul. Mrozowa 20A

DYSTRYBUTOR ARTYKUŁÓW MEDYCZNYCH
poszukuje pracownika na stanowisko:
PRZEDSTAWICIELA MEDYCZNO-HANDLOWEGO
w regionie krakowskim

Prosimy o nadsyłanie ofert faxem (0-42) 672-40-10
do dnia 18.02.1998 r.

GAMA
PRODUCENT I IMPORTER

GAMA-SAN
IMPORTER I PRODUCENT ARMATURY
SANITARNEJ I GRZEWCZEJ
POSZUKUJE:

FIRMY I OSOBY FIZYCZNE
DO PROWADZENIA SERWISU
GWARANCYJNEGO I POGWARANCYJNEGO
KOTŁÓW GAZOWYCH C.O. FIRMY RADIANT

Wymagania: uprawnienia gazowe, uprawnienia elektryczne, znajomość problemu, doświadczenie w serwisowaniu kotłów.

Gwarantujemy: szkolenia w kraju i za granicą, dokumentację techniczną, rabaty na części do napraw pogwarancyjnych.

Oferty prosimy kierować:
Gama-San, Katowice, ul. Żeliwna 41
tel. (032) 511-270, fax (032) 511-809

Gasell Profil

PRZEDSTAWICIEL SZWEDZKIEGO KONCERNU STALOWEGO
POSZUKUJE:

- mężczyzn w wieku do lat 40
- posiadających min. średnie wykształcenie
- potrafiących posługiwać się komputerem
- kreatywnych i samodzielnych

do pracy w Krakowie na stanowisku:

PRACOWNIK

MAGAZYNOWO - BIUROWY

Życiorys ze zdjęciem prosimy przelać na adres:

Gasell Profil Polska Sp. z o.o., Andrzej Szarzyński
ul. Królewska 62, 05-822 Milanówek.



URZĄD MIEJSKI
w Nowym Sączu
poszukuje pracowników
do nowego,
dynamicznie rozwijającego się
BIURA ROZWOJU
SPOŁECZNEGO
I GOSPODARCZEGO

WYMAGANE:

- wykształcenie wyższe, preferowane ekonomiczne
- dobra znajomość jęz. niemieckiego lub angielskiego
- otwartość i komunikatywność
- umiejętność pracy w zespole

OFERUJEMY:

- ciekawą pracę w młodym zespole
- możliwość zdobywania nowych kwalifikacji

Jeżeli interesuje Ciebie praca
w solidnej i stabilnej instytucji, prosimy o przesłanie
życiorysu oraz listu motywacyjnego
do Wydziału Organizacji Kadr UM,
Rynek 1, 33-300 Nowy Sącz,
tel. 443-72-09,
w terminie do dnia 2 marca 1998 r.

TOYOTA
TARNÓW
Autoryzowany Dealer

W związku z rozwojem firmy
poszukujemy
pracowników

Wymagania:

- * wykształcenie minimum średnie
- * wiek do 35 lat
- * operatywność
- * komunikatywność

Oferty pisemne należy składać
w siedzibie firmy:
Tarnów, ul. Krasińskiego 39
w dniach od 15 do 20.02.1998 r.

PRACA

DAM PRACĘ

POSZUKUJĘ opiekunki do rocznego dziecka. (0-12) 658-41-72 rano

16-LETNIA praktykantkę przyjmie Zakład Fryzjerski Kraków, ul. Powstańców Wielkopolskich 22

2 ekspedientki do sklepu spożywczego z praktyką, młode, dyspozycyjne. Nowy Sącz tel. 442-72-60 po 20.30

ADRESOWANIE formularzy. Wysokodochodowe chałupnictwo biurowe. Prawnie działająca firma zapewnia materiały do współpracy oraz szkolenia. Cały kraj. Wysyłamy bezpłatnie informacje. Koperta zwrotna + znaczek. Dystrybutor Agencji Reklamex. Skr. poczt. 28 33-380 Krynica.

AKWIZYTORA renomowanych kosmetyków (0-18) 444-21-44.

AMBITNYM. PRACA domowa, współpraca. 2100 zł. Firma Marketingowa PRACA skr. poczt. 27 33-300 Nowy Sącz (znaczek)

AU-PAIR Niemcy, opieka nad dziećmi, podstawowa znajomość niemieckiego, wiek do 25 lat (0-12) 633-91-48

CHAŁUPNICTWO 0-700-71-195

CHAŁUPNICTWO (0-12) 658-42-45 (9.00-16.00).

CHAŁUPNICTWO informacja gratis, załącz kopertę zwrotną. K. Wojciechowski, 30-960 Kraków, skr. 461.

CIĘKAWA: 3000 zł (0-12) 658-97-68 0602-741-008

DLA samodzielnych. Stała lub dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie. W Tarnowskim, 090-682-271

FIRMA zatrudni murarzy, zbrojarzy, cieśli mogą być Brygady lub Firmy (012) 637-34-66

FIRMA Komputerowa w Tarnowie poszukuje osoby na stanowisko kierownicze. (0-602) 641-279.

FIRMA zatrudni osobę ze znajomością zagadnień export-import oraz dobrą znajomością języka niemieckiego. Telefon: 0-601/320200

BMS „METAL”

Dąbrowa Tarnowska
ul. Oleśnicka 15A

poszukuje kandydata
na stanowisko

KIEROWNIKA
PRODUKCJI

Wymagania:

- * wykształcenie techniczne
- * znajomość zagadnień spawalnictwa
- * praktyka w zawodzie
- * znajomość jęz. niemieckiego

Tel. 0-14/42-25-03
0-14/25-12-94
0-90/383-023

CU

COMMERCIAL UNION

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (Polska) S.A.

Poszukuje kandydatów na agentów ubezpieczeniowych

Preferujemy:

- osoby dynamiczne, samodzielne,
- łatwo nawiązujące kontakt z ludźmi,
- wyższe wykształcenie mile widziane.

Oferujemy:

- prestiżową pracę,
- szansę zdobycia niezależności finansowej.

Szczegółowe informacje:

Commercial Union II Oddział Kraków, ul. Kalwaryjska 69,
tel. (012) 423 56 44 lub 656 32 42
Tarnów tel. (014) 26 14 04, 26-43-08

„INSTAL” Kraków Spółka z o.o.
ul. K. Brandla 1

zatrudni:

• KIEROWNIKA BUDOWY

- wykształcenie min. średnie budowlane
- uprawnienia w branży instalacyjnej
- praktyka min. 4 lata.

• MISTRZA BUDOWY

- wykształcenie min. średnie budowlane
- w branży instalacyjnej
- praktyka min. 3 lata

Praca na terenie woj. tarnowskiego.

Kontakt osobisty:

„INSTAL” Tarnów, ul. Chyszowska 12
lub telefoniczny: 0-14/22-40-74

DAM PRACĘ

FLIZIARZY. N.SĄCZ 0/601-244-364.

FRYZJERKI (0-18) 441-34-71, 441-92-58.

HURTOWNIA Odzieży zatrudni 5 osób, różne stanowiska, dobre zarobki, samochód osobowy, dodatkowe wynagrodzenie (0-18) 443-79-35.

KORPORACJA ubezpieczeniowa „Filar” poszukuje agentów ubezpieczeniowych z licencją do współpracy na terenie Nowego Sącza i okolic. Szczegółowe informacje pod nr. telefonu (0-18) 444-14-84.

MŁODZIEŻOWE (18-35 lat) zachodnioeuropejskie oferty legalnych sezonowych, letniskowych prac rolniczo-ogrodniczych. Wszelkich informacji, druków zgłoszeniowych udziela: Agencja „Intertramp” 33-106 Tarnów 8, skr. 17, podanie listowne + 5 zł znaczek.

N. SĄCZ. Rencistkę, praca w budce. (0-18) 441-40-56.

NIE wystarczy wam pieniędzy. Przyjmujemy 6 chętnych osób do pełnego lub dodatkowego zatrudnienia. Nie szukamy domokraców ani dealerów. tel. (0-602) 619-865.

PIEKARZA samodzielnego przyjmie (0-12) 388-25-96

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych akwizytorów - prelegentów do przeprowadzania pokazów w obiektach sanatoryjnych (0-63) 725-810, (0601) 73-91-76, (0602) 77-48-41, (0601) 74-23-74.

POTRZEBUJESZ opiekunki do dziecka lub osoby starszej zadzwoni. (0-14) 22-47-45, (8-15)

PRACA w domu F.U.H. „BETA” skr. poczt. 110, 33-300 Nowy Sącz (znaczek).

PREŻNA firma zagraniczna poszukuje przedstawicieli handlowych, kandydatów na dyrektorów regionalnych. Inf. (0-18) 35-26-339.

PRACA, produkty Herbalife. (0-14) 21-86-89.

PRACA (018) 26-235-12

RENCISTO - atrakcyjna praca. Spotkanie N. Sącz 16.02.98, godz. 11.00, ul. Głowackiego 17A, (0-18) 441-09-90.

REGIONALNE Wydawnictwo Informacyjne w Rzeszowie przyjmie przedstawiciela handlowego z Tarnowa. Warunki: wykształcenie średnie, dyspozycyjność, samochód, telefon. Oferty: tel. (0-17) 852-28-76 do 7.

STOLARZY. (0-12) 2741733

STOLARZY (0-18) 441-42-03.

SZUKASZ pracy? Zaczni od C.V. 0-70 061 061

SZUKAM tłumacza technicznego języka niemieckiego. Tel. (012) 411-00-99 w. 148, dnia 16.02. godz. 10-14

WŁOCHY: Pomoc domowa (0-12) 423-63-25

WYDAWNICTWO poszukuje operatywnych osób do prowadzenia Biur Regionalnych w Tarnowie, Nowym Sączu, Zakopanem oraz Krynicy. Wysoka prowizja. Prosimy o kontakt. Prosystem ul. Wypiańskiego 19/3, 39-400 Tarnobrzeg 1 skr. 122.

ZATRUDNIĘ blacharza i lakiernika samochodowego (0-12) 415-7777

DAM PRACĘ

KIEROWCÓW autobusów prawo jazdy kat. D i E (niepalących) zatrudni firma. Informacja od 19 lutego 1998. (0-14) 66-318-35

ZAKŁAD A.I.P. „Proster” Brzesko zatrudni inżyniera elektryka, inżyniera elektronika z praktyką zawodową. Warunki płac do uzgodnienia. (0-14) 68-62-360; (0-14) 68-62-361

ZATRUDNIĘ mistrza produkcji w warsztacie ślusarskim w Dąbrowie Tarnowskiej. (090) 383-023, (0-14) 24-12-94

ZATRUDNIĘ kierowcę - handlowca z własnym samochodem. 0-14/612-69-74; (0-602) 753-280

AKWIZYTOROM zlecimy sprzedaż rajstop. (0-602) 753-280, 0-14/612-69-74

FIRMA zatrudni głównego księgowego. Praca w Targowisku, Gmina Kłaj (0-12) 284-27-22

KAWIARNIA Marzenie zatrudni młodego pana (aktualna książeczka zdrowia, minimum socjalne). (0-14) 26-51-90, sekretarka automatyczna

POSZUKUJE PRACY

DYSPOZYCYJNY, Polonez Truck, telefon, posesja przy autostradzie 0601-414-416

PODEJMIĘ pracę w godz. od 7.00 - 15.00 (0-18) 33-25-320 od 8.30 - 16.30.

UŁOTKI roznieśmy. (0-12) 4218155.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem 2-6 lat. (0-18) 441-49-51.

NAUKA

ADRES: ZDZ Kraków, Dietla 38, (012) 422-31-02. ROZPOCZYNAMY KURSY! Instruktor nauki jazdy, Diagnostyka samochodowa, Przewóz materiałów niebezpiecznych /ADR/, Uprawnienia budowlane przygotowujący do egzaminu, Barman, Kelner, Kierownik zakładu gastronomicznego, Maszynopisanie, Sekretarka /asystentka/, Pedagogiczny uprawnienia dla mistrzów, instruktorów nauki zawodu, Sobotnio-niedzielne przygotowujące do egzaminu czeladniczego, mistrzowskiego /zawody: budowlane, metalowe, elektryczne, mechaniczne, samochodowe, cukiernik, piekarz, kucharz/, BHP podstawowe, okresowe.

AGENT Ochrony- kurs (0-12) 429-23-60 421-83-33

BHP - szkolenia, usługi. (0-14) 42-26-37.

FRANCUSKI - dzieci, młodzież, dorośli, wszystkie grupy wiekowe i stopnie zaawansowania. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej, Kraków, Tomasz 1, (012) 421-28-2 3 w godz. 12-17

KOREPETYCJE- język angielski, (014) 70-36-38

KURSY prawa jazdy : raty, testy, badania. Kalwaryjska 9, (012) 656-15-66, 644-92-36 sekretarka

LICEUM Ogólnokształcące zaoczne 3-letnie, od lutego- Proszowice, Krzeszowice, Wieliczka. Niskie opłaty (0-12) 276-50-91

POLSKI, tanio, student UJ (0-12) 266-29-34

NAUKA

AWF – K.S. KORONA Kraków organizuje
KURS PRZYGOTOWAWCZY
 do egzaminów wstępnych
 na **REHABILITACJĘ**

Informacja: ul. Kalwaryjska 9-15, Kraków
 tel. 656-02-50

POLICEALNE studium rachunkowości zaoczne od lutego – Proszowice, Krzeszowice, Wieliczka. Niskie opłaty. tel./fax (0-12)276-50-91

POLICEALNE Studium Biznesu i Administracji, Nowy Sącz, Rynek 14 ogłasza nabór słuchaczy na I semestr -technik administracji, (zaoczne- czesne 95zł/mc) (0-18)442-07-32.

PRAWO Jazdy Karmelicka 29 (0-12)637-89-89. Wykłady, testy, raty

TANIEC 0602727005

ELBUD - NET Kraków
 ul. Wadowicka 12, pok. 124, tel. 266-37-42

KURSY
KOMPUTEROWE

- DOS - WIN 95 - WORD 97 - EXCEL 97 - ACCESS 97 - INTERNET - SYSTEMY SIECIOWE
- Wykładowcy - informatycy z AGH i UJ
- dogodnie godziny

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

SPRZEDAŻ

126P EL, IV.96, garażowany, 10.600km. (0-18) 442-96-56 po 17.

126P, 1991, 48.000km. (0-18)444-80-91.

AUDI 80 1.8 1986, biały, stan bardzo dobry, cena 11.800 zł, tel. (014)79-08-96 po 19.

CC 700, 1996, szary metalik, 19.000 km. (0-18)441-23-11.

CITROEN 1.9D. (0-18)445-66-12.

CINQUECENTO 704 1995 (0-18)441-22-99 po 16.

CINQUECENTO 900S, 1996, 22.000 km., zielony metalik. (014)76-39-10

FIAT 126p 1988 tanio (0-18)446-33-76.

FIAT Tipo 1.4, 1993, garażowany, szary metalik, lub zamienię. (0-18)443-72-49.

FIAT 125p, 1981 -sprzedam. Tel. (0-14)23-13-72.

FIAT 126p po wypadku, rok prod. 1988, cena 1.500 zł. (090)325-804.

FORD Orion 1988 1.6D pilnie (0-18)446-25-38.

FORD Escort 1,3, październik 1995, 23 tys. km, ciemny metalik, poduszka, garażowany, serwisowany. (0-14) 26-50-56.

FSD 1500 Combi 1988 tanio (0-18)441-08-26

GARAŻ blaszany. (0-12)6245574.

HYUNDAI Pony GLS 1991, I właściciel, kupiony w Salonie, serwisowany, pełna dokumentacja, 16.500zł. (0-18)44-225-97.

ŁADA 1500S, 1980. (0-18)443-79-23.

NEXIA 1996, klimatyzacja, opony zimowe (0-18)471-22-49.

OPEL Astra 1987 1600 na części lub w całości (0-14)68-43-111

OPEL Astra 1996, Combi, 1.7TDI (0601)45-28-60

OPEL Vectra 1,8 16V, 1996, bezwypadkowy, bogato wyposażony, 52.000 zł. Tel. (014)22-16-10.

OPEL Kadett 1,6 D, rok. prod. 1983, silnik po remoncie kapitalnym- zielony metalik. Tel. (018)26-673-30

PEUGEOT 106 1.0, 3-drzwiowy, XII 1995, dodatki, ok.21.000 zł. (0-18)443-40-38.

POLONEZ Caro 1,6 1992 Stan b.dobry, zadba-ny, garażowany, pełna dokumentacja, dodatki (0-12)267-18-55

POLONEZ Truck 1993, Żuk blaszak 1993/91 (0-18)441-69-65.

SPRZEDAŻ

POLONEZ 1989, 61.200km, stan bdb, cena: 5.600zł. (0-18)443-08-19.

POLONEZ 1500 GLE, 1993. (0-18)446-60-08.

POLONEZ 1.5, IX 1994, inst. gazowa. (0-18)443-06-58.

POLONEZ Caro, 1993. (0-18)443-21-70.

POLONEZ, 1,6, 1992, czerwony. Fiat 125, 1985. (0-14)45-75-10.

POLONEZ Caro GLI, 1,6, 1997, 11 tys. km, okazyjnie. (0-14)79-57-94.

PUNTO 75 ELX, dwuletni, bogate wyposażenie, pierwszy właściciel, 28 tys. km, garażowany. Tel. (0-14)21-56-89.

SEAT Cordoba GTI 2000 1994, VW Golf 1994, 1600 benzyna (0-18)443-21-79.

SPRZEDAM Dacie 1310 84r., lub zamienię na trabanta Combi (0-12)645-39-81

SPRZEDAM mercedesa 190E, p.2 litry z 1986 r. Skrzynia biegów automatyczna do remontu. Tel. (012)27-236-96

TOYOTA Corolla 1600, 1987, okazyjnie. Tel. (014)79-06-38.

UNO 1,0 FIRE, stan idealny. (014)79-04-49.

VW Transporter 1.6TD, 1988. (0-18)442-71-54 po 18.

VW Passat 2.0 GT granat metalik, 1992, dużo dodatków, stan idealny sprzedam lub zamienię na dużo tańszy (0-18)443-10-88.

VW Golf III 1.9 GTD, 1992, 72.000 km, 25.500 zł. (014)265-943.

MERCEDES C-220, 2.200 cm3, diesel, przebieg 100.000 km, 1996, pierwszy właściciel w kraju, cena 70.000 zł. Tel. (0-90) 68-36-37, (0-14) 68-62-460, (0-18) 332-32-41

ŻUK blaszak, 1992. (0-18)446-08-28.

KUPNO

OPEL Kadett sedan kupię. (0-18)444-61-93.

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

2 nowe skutery śnieżne dla dzieci (0-18)442-84-12.

BRYCZKA konna oryginalna stan bdb. Rogi 49 k/Podegrodzia.

C-328, C-330, T-25A, C-360-3P, C-360, Ferguson-255, rozrzutniki, sprzęt rolniczy. Bronisław Wastag, Librantowa 139, tel.(0-18)441-79-52.

C-330 po remoncie. (0-18)446-08-28.

C-330, 1997; T-25, 1980, Bielowy, (014)817-159

CLAAS, FERGUSON, JOHN DEERE, KOMBAJNY, CZĘŚCI ZAMIENNE. GĄSKA (012)636-84-94

KOMBAJNY CLAAS, ciągniki URSUS, ZETOR, drobny sprzęt rolniczy sprzedam przedstawiciel duńskiej firmy Władysław Trojan- Lednica Górna 149 k.Wieliczki (0-12)278-50-07

KOMBAJN zbożowy Massey Ferguson, diesel, stan bardzo dobry. Jan Hołda, Bogoniowice 38, 33-190 Ciężkowice.

KOPACZKĘ elewatorową, kombajn Class szer. 220. (014)41-54-42.

KOMBAJN Epple Mobil, szer. 2,4 m, stan dobry. (0-14)72-50-26, Łęki Górne 227.

KOMBAJNY zbożowe, prasy do słomy, zachodnie - duży wybór. (0-34) 62-86-81, (0-34) 27-41-51, (036) 435-50-63. (0-33) 75-45-06.

KOMBAJN Class „Merkator-70”; kabina; sieczkarnia szer.3,8; 27.000 zł. (014)760-982

NOWY ciągnik SAM S-10 KM „Andoria”. Tadeusz Krawczyk, Łącko ul.Szczawnicka 14.

PRZYCZEPA HL-8011 wywrotka 10t. (0-18)44-16-874.

WÓZKI widłowe GPW, RAK, EV717, firma sprzedam (0-32)299-60-80 po 20.00

WÓZEK RAK- 7A po kapitalnym remoncie. 012/648-77-64

ZDECYDOWANIE sprzedam Zetor 52.11, 1987, cena do uzgodnienia. Tel. (0-14)79-91-12.

ŻUK skrzyniowy 1988 stan dobry, silnik po kapitalnym remoncie. Rogi 49 k/Podegrodzia.

ŻUK skrzyniowy tanio. Nowy Sącz, Chelmiec-Gaj, Łączna 20, Leszek Wastag.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM przyczepę D-83 lub zamienię na skrzynię ładunkową do Jelcza. (0-602) 712-506

CIĄGŁA sprzedaż na raty ciągników i maszyn rolniczych, nowych i używanych, kombajn Record Super, prasy do słomy. Michniak Krzysztof, Łąpczyca 33, (0-14) 61-275-48

CIĄGNIK C-360 sprzedam. Władysław Miś, Wójkowska 132, tel. 81 Porąbka Iwkowska, tarnowskie

KOPARKO-SPYCHARKE Ostrówek, motocykl Suzuki - sprzedam. Tel. (0-14) 78-48-49

SPRZEDAM C-360 3P, lub zamienię na C-330, dorożka, sanie konne, siewnik poznański, silnik do C-330. (0-14) 61-255-86

WYNAJEM

DO WYNAJĘCIA spychacz DT. (012) 28-17-037

USŁUGI

ALARMY, autoblokady, autoimmobilisery, autoradio. Zestawy GSM, montaż (012)411-15-33, (012)413-13-33

ALARMY, blokady. (0-12)4134991.

AUTOALARMY. (0-12)644-45-17, Cienista 12

FORD Transit. (0-18)441-24-93.

PRZEPROWADZKI fachowo (0-12)643-46-83

TRANSPORT 1-3 samochodów. Sprowadzanie aut na zamówienie 090-389-265

TRANSPORT Bus kraj, zagranica, niskie ceny. Faktury VAT. Tel. kom. (0-601)462-283, (0-14)74-32-19.

PRZEWÓZY Fordem Transitem. (014) 792-454, (0602) 772-274.

TRANSPORT 3,5 t, kraj- zagranica. (012)44-80-12

TRANSIT Bus- przewozy; wesela, przysięgi, pielgrzymki, inne. (014)721-652

TRANSIT bus, przewozy osób, towarów. (014) 77-87-38, 70-26-68

TRANSPORT 1 , 2 t- podejmy stałą współpracę. (012)425-53-56

CZĘŚCI

SPRZEDAŻ

DŹWIG do drzewa Hiab 3,5t. (0-18)445-17-15.

PODZESPOŁY do C-328. (014) 250-511.

SKUPIJEMY samochody rozbite, wyeksploatowane. Sprzedaż części używanych. Używane zachodnie lampy, zderzaki, blacharka. Kraków, Zabłocie 2. (012)656-16-42, 0601-503-207

KUPNO

KUPIĘ skrzynię automatyczną do mercedesa 190E rok. prod. 1986, nr skrzyni: 201270120172240002339001. Tel. (012) 27-236-96

SAM. CIĘŻAROWE

SPRZEDAŻ

JELCZ 315 skrzyniowy (0-12)270-23-54

LIĄZ 110053, 1989, przyczepa P-4 11,5t, pilnie. (0-18) 332-10-33.

ROBUR 83r. cena do uzgodnienia (0-12)270-46-94 po 18.00

ŻUK skrzyniowy, 1985 - tanio sprzedam. Tel. (0-14)21-08-20.

CIĄGNIK siodłowy VOLVO F-12, 1984, 3 osie, silnik z 1992, naczepra Fruehuf z 1980. (0-90)68-36-37, (0-14) 68-62-460, (0-18) 332-32-41

WÓZEK widłowy typ RAK 1,25 t, rok prod. 1982, cena 9.500 zł. (0-14) 61-246-41

SPRZEDAM Kamas ciągnik siodłowy, 1984, stan bardzo dobry. (014) 68-63-370, (0-90) 315-266

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

ATRAKCYJNE jednopokojowe 45.000 (0-12) 656-07-69

NOWY Sącz, Batorego, 40m2, całkowicie po remoncie (0-18)442-84-12.

SPRZEDAŻ

MIESZKANIE M-4 w Tarnowie (0-602)761-582.

NOWY Sącz, Naściszowska, parter 34m2, piwnica + garaż, całkowicie po remoncie -nadające się na biuro lub sklep (0-18)442-84-12.

STARY SĄCZ 3-pokojowe 48m2. (0-18)446-06-43.

TARNÓW, Westerplatte! Mieszkanie 48,5 m2. (0-14)33-13-12, po 16.

KUPNO

AGENCJA Stronczak kupno- sprzedaż nieruchomości al. Słowackiego 58, Kraków (012) 633-22-67

KUPIĘ pokój z kuchnią. Tel. (0-14) 22-26-38

WYNAJEM

DO wynajęcia mieszkanie 56 m2 z garażem na Prądniku. (0-17) 586-22-75 po 16.

N. SĄCZ, poszukuję 2-pokojowe, pilnie. (0-18) 446-33-76.

STARY SĄCZ poszukuję 1-pokojowe. (0-18) 446-04-33.

TARNÓW! Pokój do wynajęcia dla dziewczyny. Tel. (0-14) 21-34-58.

ZAMIANA

KARPACZ. Mieszkanie 35,99 m2 zamienię na Tarnów. Tarnow, 3 Maja 6/8

NOWY Sącz -zamienię M-4 60m2 na M-5 (0-18) 442-80-35.

DOMY

SPRZEDAŻ

DEBICA centrum- dom piętrowy, 6 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki. (014)815-610

DOMEK letniskowy nowy, całoroczny z drzewa sprzedam, przyjmę zamówienia na inny. Zarząd 144 (K/Zajazdu) 33-390 Łącko.

LUBLIN. Dwa domy murowane, parterowe, szklarnia 1000 m2, działka 5000 m2. Przy trasie wylotowej. Gaz, telefon, siła (0-81)525-02-49

LUSZAWICE 30. Dom, zabudowania gospodarcze, staw, 1,76 ha pola. Tel. (014)66-53-066.

SKRZYSZÓW, granica miasta. Dom. (014)25-01-68.

SPRZEDAM dom + działki budowlane w Skawinie. Tel. (0-12) 658-28-78

SZCZUCIN. Dom 300 m2, superkomfortowy, działka 34a, budynek gospodarczy ponad 200 m2, telefon, 210.000 USD. (014)43-61-26, (090)374-858.

TARNÓW, Mostowa! Połowę domu (parter), pow. mieszkalna 94 m2 , superkomfort, duże piwnice, dwa garaże, cena 120.000. tel. (0-14) 26-16-10.

TUCHÓW Dąbrowka. Dom dwukondygnacyjny o pow. 218 m2, działka 21 arów. (014)21-05-02.

BORZĘCIN GÓRNY. Dom drewniany, zabudowania gospodarcze, działka budowlana 26 arów sprzedam. (0-14) 68-46-572

BRZESKO. Dom jednorodzinny, działka 9,5 ara sprzedam. Tel. (0-14) 68-63-467

BOCHNIA Centrum dom okazyjnie. (0-12) 267-37-37, (0-12) 636-91-24

DOMKI szeregowe - budowa – sprzedaż. (0-14) 26-06-06 po 20

ŁANCUT dom w zabudowie szeregowej do wynajęcia. (0-17) 346-20

BORZĘCIN GÓRNY! Gospodarstwo rolne 5 ha, zabudowania gospodarcze do remontu - sprzedam. (0-14) 66-319-86

JASIEŃ GRADY! Dom drewniany, zabudowania gospodarcze. (0-14) 66-33-613

KUPNO

Zakupię
NIERUCHOMOŚCIw rozliczeniu samochodu
osobowe, ciężarowe

Tel. (0602) 624-499

Tel. dom. (0-18) 443-08-15 po godz. 19

Tel. biur. (0-18) 442-23-88

KUPNO

BRZESKO lub okolica. Dom mały -kupię. Tel. (014)68-58-328.

DOM lub działkę w Myslenicach lub okolic Zarabia (0-12)271-42-43

Zdecydowanie

KUPIĘ

DOM WCZASOWY,
PENSJONAT

na dużej, widokowej
działce – okolice:

**Rabki,
Zakopanego,
Bukowiny Tatrzańskiej,
Krynicy**

Tel. po 19, (0-12) 266-18-64

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

CHELMIEC budowlane 8, 7, 6a uzbrojone. (0-18)443-59-35.

CZCHÓW n/Dunajcem, centrum, sprzedam teren budowlano- widokowy. Powierzchnia 1.30 ha, gaz, wodociąg (0-12)656-44-61

MUSZYNA, budowlana 16a. (0-18)446-06-43.

SPRZEDAM działkę budowlaną Wiadomość: Boroń Stanisław, Ściejowice 101

ZAKLICZYN ok., budowlane. (0-35)751-77-16 po 18.

GARAŻE

SPRZEDAŻ

VIDOK
OKNA I DRZWI Z PCV I AL

**OKNA Z PCV
PRODUCENT**

PCV-SYSTEM: **VEKA**
PANORAMA
ALUMINIUM-SYSTEM: **WICONA**
YAWAL

KRAKÓW UL. OPOLSKA 12
tel. (0-12) 637-03-22 w. 57,
fax (0-12) 637-60-87

STOSUJEMY ORYGINALNE OKUCIA

Koto
NAJNIŻSZE CENY

DESKI olszowe, suche, 50 mm tanio. Tel. (014)74-20-24.

PUSTAKI żużlo-betonowe, możliwość transportu, tanio (012)413-93-41

ORLITA
GENERALNY DYSTRYBUTOR FIRM
heroal BECKER Heilos J+M

ROLETY
ZEWNIĘTRZNE I TEKSTYLNE

ŻALUZJE
POZIOME, PIONOWE

BRAMY
ZWIJANE

SIATKI
PRZECIWINSEKTOWE

MARKIZY
KOSZOWE I TARASOWE

PARAPETY
ALUMINIOWE ZEWNIĘTRZNE

PRODUKCJA • HURT ELEMENTÓW • MONTAŻ
Kraków ul. Chelmońskiego 11a
tel: 636 12 73, tel/fax: 637 80 85

SIATKI ogrodzeniowe, ocynkowane, powlekane poleca producent. (014)26-81-35.

TARCICE sosna, jodła, dąb, 2-3 letnie, grubość 25-70 mm oraz tarcice świeżą bukową, większe ilości sprzedam. (0-14) 68-44-282, (0-14) 68-44-208 wieczorem

ZIEMIA na terenie Krakowa. (0-601) 41-41-93

FOSZTY jesionowe suche. Tel. (0-14) 68-51-067

KUPNO

KONSTRUKCJE stalową wiaty lub hali -kupię. Tel. (0-14)23-22-66, (0-602)730-867.

KUPNO

TARCICE i foszty dąb, sosna, buk, suche dobrej jakości z małą ilością sęków -kupię.(0-14)79-73-57.

DESKI bukowe 25mm sezonowane -kupię (0-18) 352-52-98

USŁUGI

DOCIEPLANIE budynków. (0-12)675-05-81.

FIRMA Budrex usługi remontowo -budowlane (0-18)441-50-89.

FIRMA remontowo- budowlana w Dębicy, płytki ceramiczne, panele, piaskowiec, granit, elewacje, parapety, schody, posadzki. (014)818-709

FLIZOWANIE (0-12)415-69-12

FLIZOWANIE. Rachunki. (0-14)686-04-66.

MALOWANIE, tapetowanie, tania solidnie (0-12)638-12-41 po godz. 18.00

MASZYNOWE: wylewki, tynki, gipsowe, piaskowe. (0-13)4691390

MONTAŻ regipsów, paneli, tapetowanie, malowanie, inne prace wykończeniowe, raty -gotówka, (0-18)44-30-528 „Panel”

MONTAŻ podłóg, boazerii panelowej, elewacji PCV. Rabaty 10%. „Davi” (0-18)441-42-03.

PANELE, regipsy, malowanie, tapetowanie (0-18)442-37-44.

PARKIETY, schody -układanie, cyklinowanie. VAT. (0-602)707-614.

PARKIET „JARZĄBEK” produkcja, sprzedaż, montaż, zakład, tel. (012)272-19-96. Sklep Firmowy, al. 29 Listopada 103a, tel. (012) 413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria. Hurt- Detal

REMONTY, wykończenia wnętrz, nowoczesne instalacje wod-kan, co. (0-18)441-63-19.

SCHODY, balustrady, boazerie, podłogi (0-18) 331-09-34

SCHODY, balustrady, parapety, podłogi. F.VAT. (0-18)441-68-75.

SCHODY, podłogi, boazerie, suche tynki, wykonanie i montaż (0-18) 337-39-29.

SPRZEDAŻ szupków do gazu. (014)45-11-58.

STOLARKA okienna. Zabudowa ligii. 012/644-46-73

TYNKI wewnętrzne gipsowo -wapienne, agregat, flizowanie, remonty ogólnie -budowlane, elewacja styropianowa, praktyka w Austrii (0-18) 33-76-254.

**SUCHE
TYNKI**

KNAUF

Ceny promocyjne

Zapraszamy do współpracy
firmę wykonawczą
ul. Skarżyńskiego 9a
tel./fax: (012) 647 50 79

TYNKI gipsowe +VAT, 2 lata gwarancji (0-76)64-227.

USŁUGI

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietu. Schody, produkcja montaż (0-18)44-39-578.

USŁUGI remontowo -budowlane, flizowanie, elektroinstalacyjne (0-18)441-76-16.

WYKONUJEMY: stany surowe, konstrukcje stalowe, modernizacja, rozbudowy. (0-18) 443-93-06.

SUCHE tynki, flizowanie, wykończenia. (0-14) 66-58-079

NARZĘDZIA - MASZyny

SPRZEDAŻ

OVERLOCKI
DOMOWE I PRZEMYSŁOWE

- stębnówki
- urządzenia prasownicze
- noże krojące, igły, części
- maszyny wieloczynnościowe

MEGA - SKLEP (0-12) 656-34-56
Kraków-Podgórze
ul. Limanowskiego 52

AGREGAT prądowtórny 8KW, agregat tynkarski, cemento-naczepa, silnik iFA, tel. (014)820-360 całą dobę.

GENERATORY prądu 120V, openery do drzwi garażowych produkcji USA, 3 łodzie motorowe, różna ogrodowa na gaz oraz narzędzia budowlane na 120V. (014)43-61-26, (090)374-858.

GRUBOŚCIOWKA, piła tarczowa- fabryczne (0-18) 444-20-90.

KOPARKO-LADOWARKI: Massey Ferguson 1984, 1990 rok produkcji. Tel. (0-52) 385-39-97.

LINIĘ do produkcji wód gazowanych i kapsli. (0-18)351-30-09.

MASZyny stolarskie, strugarka, tokarnia, szlifierka. Tel. (014)52-71-17 po 18.

PIEC mialowy PCO 60 , nowy. Tel. (0-14)684-36-34.

SPRZEDAŻ maszyny do produkcji boazerii. Tel. (018) 26-522-70

TOKARKĘ uniwersalną do metalu. Tel. (012) 644-61-17

SPRZEDAŻ bułgarski wózek widłowy spalinowy 1,6t w bardzo dobrym stanie. Telefon (0-12) 633-60-08, 634-18-95

BETONIARKI, mieszarki, taczki, elektrody różowe. Ceny hurtowe, możliwość dostawy. Bochnia, ul. Trudna 20, (0-14) 68-500-60

KUPNO

KUPIĘ używany trak jednopółowy. tel. (046)33-13-87 po 18-tej

AGREGATY chłodnicze używane na freon 22, typ MGM 160 lub podobne. (0-12) 38-81-148, (0-12) 65-83-365

ZBĘDNE zapasy, paski klinowe, łożyska, części zamienne betoniarek, betoniarki do remontu -kupię. (0-14) 68-500-80

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

GASTRONOMICZNY ekspres do kawy ASTORIA- nowy sprzedam (0-12)647-94-70

USŁUGI

ANTENY RTV, SAT montaż, elektronika przemysłowa. (0-18)443-98-81.

ANTENY- 012/648-30-42

ELEKTRYK -naprawy, instalacje, sprzedaż telefonów GSM ERA. Tel. (0602)380-565.

NAPRAWA pralek automatycznych (012)637-93-95

NAPRAWA telewizorów (0-12)423-76-59 411-63-27

NAPRAWA pralek 0602-773-401 Szybko. Gwarancja.

NAPRAWA lodówek, zamrażarek. Zakład usługowy. (012) 411-49-66

PRALKI, lodówki. (012)412-89-56

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

KOMPUTERY, kasy, drukarki fiskalne, serwis. Nowy Sącz, Mireckiego 4, (090)344-827.

KSEROKOPIARKI nowe, używane -sprzedaj, serwis, gwarancja. Tel. (0-14)21-85-89.

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

COLLIE marmurkowe, ratlerka (0-12)278-69-50

Nowo powstały
ZAKŁAD WYLEGOWY
w Brzesku

OFERUJE PISKŁĘTĄ
z własnych ferm
rasy: Ross, Arbor, Hybro

Tel. 0-14/78-47-55

DOBERMANY szczeniaki. (0-18)445-95-35.

SPRZEDAŻ

BOKSERKI, dalmatyńczyki, jamniki królicze. (0-14)42-42-59.

DOGI Bordeaux -rodowodowe. (014)21-26-17.

DOGI SHAR-PEI (0-71) 48 29 18.

GOLDEN retriever, dogi, shar-pei. 0-71/63-14-53.

STAFFORD amerykański szczeniata tanio. (0-14) 61-249-09, (0-14) 61-172-60

AMERYKAŃSKIE Staffordy, owczarki niemieckie. (0-14) 686-82-22, 686-48-00

JAMNICZKI. (012)267-54-76

ROTTWEILER, 11- miesięczny. (0-14)784-195.

SYBERIAN Husky, szczeniata. (0-12)6479502

INNE

ZDROWIE

0601-428-158 Kraków. Usługi medyczne

090-215-991 Kraków. Usługi medyczne

090-367-503- Zabiegi Ginekologiczne. Kraków

CHCESZ schudnąć? zadzwoni (0-12)282-37-77

DERMATOLOG (012)413-46-84, (012)634-00-17

GINEKOLOG Łódź. 0602-33-50-83

TURYSTYKA, SPORT

WCZASY nad morzem! Pokoje 2,3-osobowe.

Ustka (0-59) 14-71-74.

ZAPRASZAMY
do nowo otwartego
HOTELU „JANINA”
Rytro, tel. (0-18) 446-90-11

- * KOMFORTOWE POKOJE
- * NAJLEPSZA KUCHNIA
- * DRINK-BAR
- * DANCING

ATRAKCYJNA CENA

MATRYMONIALNE

BIURO Samotnych (012)4292368 10-15.30. Sikorskiego 13/16.

BIURO Matrymonialne. 33-104 Tarnów Skrytka 78.

SAMOTNI! założą rodziny - „DYSKRECJA” 21-300 Radzyń Podlaski, skrytka 26. Napisz - zaufaj!

BIZNES

POŻYCZKI
dla małych firm

na rozwój działalności
gospodarczej
(do 30.000 zł)

Program finansowany
przez Polsko-Amerykański
Fundusz Przedsiębiorczości
INICJATYWA MIKRO

al. Krasińskiego 11a, IVp,
31-111 Kraków,
tel./fax (0-12) 422-42-57,
tel. (0-12) 422-70-44 w. 131, 132

Zapraszamy
od poniedziałku do piątku
w godz. 9-17

AGENCJĘ PKO odstąpię. (0-12)6577199

BIZNES

ATRAKCYJNY Lombard Długa 5 (012)422-15-54, pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości

BEZPOŚREDNI importer i hurtownia odzieży używanej „Bazar” poleca wysokiej jakości odzież sortowaną oraz niesortowaną. Sprzedaż prosto z Tira. Czernichów 218, woj. Bielsko-Biała, 0-33/66-13-29; 0-33/184-511.

ODZIEŻ UŻYWANA

- * mieszanka
- * sortowana

Bezpośredni import z Niemiec
Ceny: od 2,50 zł/kg

Większe ilości do uzgodnienia indywidualnie

Tarnów, ul. Okrężna 9
0-14/ 26-97-69, fax 22-12-88

DEŁGI odzyskuje „PROKURA” s.c. (0-12)421-93-18

LOMBARD, Kościuszki 17 (012)421-80-59

BEZPOŚREDNI importer odzieży używanej poleca wysokiej jakości odzież niesortowaną 15.02.98. Sprzedaż prosto z tira. Proszowice, Kosynierów 20. Proszę o wcześniejszy kontakt. (012)386-15-04

LOMBARD- Długa 76 (012)632-43-66

NOWA odzież damska z Holandii, szeroki asortyment, bardzo niskie ceny. Tel. 0031-6-53942493

OBŚŁUGA prawna osób i firm (0-12)421-93-18

SPRZEDAŻ urządzenie do produkcji pierogów (0-12) 637-93-11

**BEZPOŚREDNI IMPORTER
NIEMIECKIEJ
ODZIEŻY
UŻYWANEJ**

CENA HURTOWA

Brzesko, ul. Piastowska 15
Tel. 0-14/66-323-82
0-14/68-66-990

RÓŻNE

HURTOWNIA poszukuje dostawców boazerii świerkowej, 0-602/286-328.

KUPIĘ antyki- obrazy, meble, srebra, biżuterię (012)632-71-97, (012)647-80-50

RÓŻNE

GARAŻ do wynajęcia. (0-12)6447919.

KUPIĘ flet poprzeczny, wiolonczelę 3/4. Tel. (014)79-06-86.

NIEMIECKIE używane piece piekarnicze „Miwie” 8 m2 oraz obrotówka „Rototerm” WP 12 m2. 012/285-15-11

OSWIECENIE, nagłośnienie, dyskoteki, okazynie. (090)325-804.

PIANINO sprzedam - (012) 421-81-83, 636-92-74

PIANINO tanio sprzedam (0-18)446-23-94.

PIANINO do remontu kupię - (0-18) 446-33-76

RAKOWICE, grobowiec granit 4 miejsca sprzedam, (0-12) 2668006.

SOLARIA nowe, używane, gwarancja, raty. (0-61) 8204-980.

Firma
Usługowo-
Handlowa
„DROMAX”

tel. 0-14/26-62-89
0-14/26-30-64

**Aranżacja
i wykonawstwo
MEBLI**

- * biurowych
- * sklepowych
- * i kuchennych na wymiar

Niskie ceny, faktury VAT
ZAPRASZAMY

SOLARIA. (0-59) 437-948.

SPRZEDAŻ garaż blaszany. (0-12) 6245574.

SPRZEDAŻ słomę (0-12) 388-43-80

TANIE nagrobki granitowe (0-12) 271-41-07 wieczorem

WRÓŻBY Sybilla (012)421-58-84

ZEGAR podłogowy 2 m sprzedam. (012) 636-92-74, 421-81-83.

Nowo otwarta
STOLARNIA
w Krosnej
(nowosądeckie)

Tel./fax (0-18) 333-31-46 po 18

OFERUJE USŁUGI:

- * przecieranie papierówki (metrówka)
- * wycinanie elementów z materiałów powierzonych, własnych lub inne propozycje.

Uwaga!

Koniec kłopotów z ciepłą wodą!

Oferujemy Państwu rewelacyjne piece kąpielowe JUNKERS, energooszczędne, z automatyczną regulacją stałej temperatury wody.

„PROMOGAZ” Kraków, ul. Prądnicka 65, tel./fax (0-12) 423-39-25,
tel. (0-12) 632-97-02, (0602) 296-775,

Niepołomice, ul. Bocheńska 18, tel. (0-12) 281-26-90

Bochnia ul. Poniatowskiego 33, tel./fax (0-14) 611-10-60, (0-14) 611-10-61

JUNKERS
Bosch Termotechnika

Hurt-detal, dogodne raty bez żyrantów.
Montaż, serwis.

Nowe termy bez świeczek!

OFERTA SPECJALNA DLA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH I INSTALATORÓW.

Ponadto oferujemy w szerokim wyborze:

- kotły co jedno- i dwufunkcyjne, wiszące i wolno stojące o mocy 12-117 kW,
- rury i kształtki miedziane
- zawory termostatyczne firm: „Danfoss”, „Comap”, „Herz”
- grzejniki panelowe „RETTIG” PURMO, STERAD

SUPER OFERTA

KOCIOŁ CO DWUFUNKCYJNY firmy JUNKERS
typ ZW20-KD NOWATHERM o mocy 8-20 kW w cenie 2.499 zł

Ceny producentów • Transport GRATIS • Wykonujemy instalacje co.

UWAGA! NOWOŚĆ!

EW

Gratka

bezpłatny kupon

uprawnijający do jednego ogłoszenia drobnego
w sobotnim lub wtorkowym dodatku ogłoszeniowym

Treść * (Do 10 słów)

Nie zapomnij

Wytnij kupon - a) prześlij pocztą pod adresem 31-548 Kraków, al. Pokoju 3 lub b) wrzuć do skrzynki „Gratki” przy Biurach Ogłoszeń „Gazety Krakowskiej”

- * W PODRUBRYCE ODNAJME-SPRZEDAŻ NALEŻY PODAĆ CENĘ
- WSZYSTKIE CENY W NOWYCH ZŁOTYCH POLSKICH
- OGŁOSZENIA W RUBRYKACH: ODDAM ZA DARMO I PROSZĘ O POMOC MOŻNA NADAĆ TYLKO OSOBIŚCIE W BIURACH OGŁOSZEŃ
- W OGŁOSZENIU PODAJ: MIEJSCOWOŚĆ, ADRES, NUMER TELEFONU
- BIURO OGŁOSZEŃ ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZREDAGOWANIA I SKLASYFIKOWANIA OGŁOSZENIA LUB JEGO NIEZAMIESZCZENIA

14 marca w Węgrzcach Wielkich

Mecz gwiazd IV i V ligi!

Pod patronatem „Gazety Krakowskiej”

Od kilku lat wzrasta zainteresowanie rozgrywkami na szczeblu IV ligi i klas okręgowych. Liczba widzów na większości stadionów, jest wyższa niż na nie jednym meczu znacznie wyższej klasy rozgrywek. Ten nieco dziwny fenomen (w czasie gdy zmniejsza się liczba widzów na spotkaniach przykładowo ekstraklasy) ma proste wytłumaczenie.



Najlepsi zawodnicy z zespołów Górnik Wieliczka i Alwernia na pewno trafią do drużyny gwiazd

Już dawno zespoły IV i V ligowe przestały być czysto amatorskie, w których występują przypadkowi zawodnicy. Drużyny te prowadzone są przez szkoleniowców z dużym doświadczeniem, i często o bardzo znanych nazwiskach. Przygotowania do rozgrywek i w ich trakcie, często niewiele się różnią od treningów zespołów ligowych. Coraz częściej zawodnicy z IV li-

gi czy klas okręgowych trafiają do drużyn II ligowych. A poziom spotkań jest znacznie wyższy niż kilka lat temu.

Nie można zapominać o innej roli spełnianej przez kluby, nazwijmy je dzielnicowymi lub z mniejszych miast. Coraz częściej obecność na meczach staje się „obowiązkiem towarzyskim”. Zwiększa się liczba społecznie pomagających klubom działa-

czy. To wszystko powoduje integrację lokalnych społeczności.

Od dwóch lat rozgrywki na tych szczeblach cieszą się coraz większym zainteresowaniem prasy. Relacje z meczów ligowych niewiele się różnią od tych, z ekstraklasy. Prowadzone są regularne klasyfikacje najlepszych strzelców i zawodników. Biorąc pod uwagę stale wzrastające zainteresowanie kibiców tymi rozgrywkami, „GK” zaproponowała rozegranie Mecz Gwiazd reprezentacji zawodników IV i V ligi. Przy czym, tym razem rywalami czwartoligowców będzie zespół złożony z graczy krakowskiej klasy okręgowej poprowadzi szkoleniowiec liderującej Węgrzcani, Zbigniew Drozdowicz. Składy 18 osobowych zespołów zostaną ustalone na podstawie opinii trenerów i prezesów klubów występujących na tym szczeblu rozgrywek, oraz na bazie prowadzonych rankingów. O kolejnych propozycjach będziemy systematycznie informować

Paweł GUGA

Z piłkarskiej historii Wisły (17)



Zmiany, do jakich dochodzi w futbolowym gospodarstwie przy ulicy Remonta, mają pozwolić Wiśle powrócić na ligowe szczyty. Czyli po prostu nawrócić do pięknych tradycji. Wszystko wskazuje na to, że już tegoroczna runda wiosenna może być początkiem tej drogi. Dlatego też zdecydowaliśmy się przypomnieć historię wiślackich zmagani. Wszak sezon 1997/98 jest dla „Białej Gwiazdy” już 58 w pierwszej lidze... Dziś sezon 1962/63.

W rundzie jesiennej pierwszego sezonu granego wedle europejskich standardów drużynę prowadził jeszcze Mieczysław Gracz. W styczniu 1963 roku zrzucił go jednak Czech Karel Kolsky. Pod Wawelem zyskał sobie miano „eksperymentatora”, gdyż najważniejsze były dla niego różne futbolowe teorie i zawiłości taktyczne. Wiosną wylądował z zespołem na ósmym miejscu. W kolejnym sezonie zaś wślwił się sprowadzeniem

„Białej Gwiazdy” do drugiej ligi (został zwolniony przed ostatnim meczem czarnego sezonu, na początku czerwca 1964 – zastąpił go Czesław Skoraczynski). Za kadencji Kolsky’ego potrafili jednak wiślaczy wygrać w Poznaniu z Lechem (2:0 – 7.04.1963). Wtedy nikt chyba nie przypuszczał, że kolejna zwycięska eskapada do Grodu Przemysława na mecz z „Kolejorzem” odbędzie się za... trzydzieści lat (3:2 – 17.04.1993). (SULIM)

„Złote kolce” dla Włodarczyk i Korzeniowskiego

Po raz 28. rozstrzygnięty został challenge redakcji „Sportu” i PZLA na najlepszą lekkoatletkę i najlepszego lekkoatletę minionego sezonu. Główne trofea – „Złote kolce” przypadły: czwartej wieloboistce mistrzostw świata w hali i na otwartym stadionie Urszuli Włodarczyk (AZS AWF Wrocław) oraz mistrzowi świata w chodzie na 50 km, Robertowi Korzeniowskiemu (Wawel Kraków).

Multilotek

2 – 4 – 10 – 11 – 12
15 – 19 – 20 – 24 – 25
32 – 42 – 43 – 44 – 57
61 – 67 – 70 – 74 – 77

Nareszcie zwycięstwo

STAL Stalowa Wola -
UNIA TARNÓW 77:109 (37:56)

Punkty dla tarnowian zdobyli: Małecki 29, Brantley 19, Hyży 18, Sobczyński 15, Majchrzak 10, Jechorek 9, Malinowski 6, Hughes 3; najwięcej dla gospodarzy: Derwisz 27, Gołąb 14, Grzechowiak 10, Kuźnia 10.

Początek spotkania należał do Stali, ale po chwili „rozrzucał” Adrian Małecki, a defensywa tarnowian była nie do sforsowania dla miejscowych. Po zmianie stron niewiele zmieniło się na parkiecie. Gospodarze nadal byli momentami wręcz bezradni wobec twardej obrony Unii, a szybkie akcje „jaskółek” kończyły się skutecznymi rzutami. Od stanu 45:78, gospodarze zupełnie „odpuścili”, a trener tarnowian mógł spokojnie dać pograć zawodnikom rezerwowym.

Wyniki pozostałych meczów. O miejsca 1 – 8: Pogoń Ruda Śląska – AZS Elana Toruń 100:98 (49:62), PEKAES Pruszków – Ericsson Bobry Bytom 97:92 (49:45), Anwil Nobiles Włocławek – Zagłębie Maczki-Bór Sosnowiec 87:82 (42:45), Komfort/Forbo Stargard – Zepter Śląsk Wrocław 84:78 (45:36). O miejsca 9 – 15: Polonia Parte Przemyśl – PKK Warta Szczecin 81:78 (40:33), Noteć Inowrocław – Trefl Sopot 66:68 (24:31).

O miejsca 1-8:

1. PEKAES	33	62	3061:2620
2. Bobry	33	59	2906:2500
3. Śląsk	33	57	2792:2482
4. Zagłębie	33	53	2675:2649
5. Pogoń	33	52	2832:2783
6. Anwil	33	50	2486:2435
7. Komfort	33	49	2502:2557
8. AZS T.	33	47	2558:2754

O miejsca 9-15

9. Polonia	32	48	2549:2636
10. Trefl	32	46	2400:2426
11. Unia	32	45	2597:2518
12. Warta	32	44	2607:2723
13. Noteć	33	43	2482:2779
14. Płyty	32	42	2550:2675
15. Stal	33	38	2418:2878

(pg)

Eliminacje ME

W pierwszym eliminacyjnym meczu do ME'98 polskie piłkarki ręczne wygrały w Chorzowie ze Słowacją 24:19 (12:8). Bramki dla Polski zdobyły Żukiel 6, Garbacka 3, Nabożna 4, Pawelska 3, Soja 3, Czapko 2, Sebrała 1.

smecz
COTYGODNIOWY

Kładźmy się

Trwa tournée naszej kadry futbolowej po Ameryce Południowej. Bywa, że zapominamy o tej eskapadzie, przyćmionej nieco igrzyskami olimpijskimi. Niesłusznie! Taki na przykład mecz z Paragwajem był ciekawym przykładem ćwiczenia nowej strategii: przeczekiwania meczu w pozycji leżącej. Gdy Sokolowski po kwadransie gry padł na murawę – ktoś z ławki rezerwowych głośnym okrzykiem przypomniał zawodnikowi: „Leż! Leż! Czas!”.

Sokolowski leżał. Niestety, leżał on zbyt krótko, przedwcześnie wstał, no i przegraliśmy. Strategia jeszcze nie jest dopracowana. Ale już wkrótce – trenując na meblach marki „Forte”, wylegując się na Swarzędzach, leżąc na gibkich wiklinach, na wygodnych sofach z IKEI, na gietkich łóżkach ratonowych, a nawet na starych, sprawdzonych wersalkach i na przedwojennych tapczanach – Sokolowski (albo ktoś inny z naszych) pięknie i godnie przeleży pełnych 90 minut. Nasz gracz będzie leżał i wypoczywał, nastąpi dziewięćdziesięciominutowy pat, i zremisujemy zero do zera z każdym potentatem.

Precz z romantyzmem, precz z naiwnymi natarciami w stylu Somosierry. Bądźmy szczwani – udawajmy upolowane dziki, śnięte ryby, ranione bawoły i śpiących rycerzy. Trwajmy w bezruchu niby tygrysy przed skokiem na przyszłą zdobycz. Uczmy się padów. Z czasem, gdy dojdziemy do perfekcji w leżeniu moglibyśmy nawet wyszkolić specjalistów w kładzeniu się na swojej połowie boiska, w zaleganiu na polowie rywala i w strefie środkowej. Nasz bramkarz kładłby się efektywnie jak Hamlet rażony trucizną, zaś cała drużyna – od czasu do czasu – kładłaby się pokotem, niby zmęczona husaria po bitwie.

Mówią niektórzy, że reprezentacja nie pojechała na tournée w pełnym składzie. Ja tam znowu nie myślę, żeby ta reprezentacja potrzebowała do leżenia jakichś nowych zawodników. Weźmy takiego Juskowiaka – czy on umie leżeć? Przecież w Borussii Monchengladbach przywykł raczej siedzieć (na ławce rezerwowych). Albo Kowalczyk – też postać siedząca raczej niż leżąca. Siedzący sfinks nie nadaje się do składu ukierunkowanych horyzontalnie, lenińskich mumii.

Mówią też niektórzy, że pora roku jest niewłaściwa. A ja się pytam: kiedy to i gdzie leży się lepiej niż latem, przy słońcu, w karnawałowej Ameryce Południowej? To prawda – gospodarze nie zapewnili naszym hamaków, więc warunki do leżenia były złe. W dodatku co i rusz jakiś Paragwajczyk strzelał. Do leżącego? Strzelać? Chyba są dzieci ci Paragwajczycy.

Paweł M.

Polska – Norwegia 1:0

Udany rewanż

Polskim hokeistom udało się rewanż za porażkę 4:7 w pierwszym meczu z Norwegią. Skromne 1:0 (0:0, 0:0, 1:0) w Gdańsku było pierwszym zwycięstwem naszej reprezentacji od czasu objęcia jej przez czeski duet trenerów: Jan Eyselt – Ludek Bukac. Zwycięską bramkę dla Polaków zdobył Ślusarczyk (52).

Polska: Kieca – Gonera, Piątek – Piekarski, Gil – Śmiełowski, Korczak – Sadłocha, Justka (33 Pajerski), Kwiat-

kowski – Puławski, Parzyšek, Laszkiewicz – Suchomski, Garbocz, Cwikła – Ślusarczyk, Słaboń, Krzak.

Rozstrzygnięcie zapadło dopiero w trzeciej tercji. Damian Słaboń wyluskał krążek w narożniku lodowiska i idealnie obsłużył podaniem zza bramki Artura Ślusarczyka. W 55 min. mogło być 2:0, lecz tym razem Słaboń w sytuacji 2 na 1 nie podał krążka Ślusarczykowi.

(opr pg)

FIAT
Polinar radzi:
Zamień GRATA na FIATA!



Jeszcze do końca miesiąca

od 2000 do 3500 TANIEJ
przy zakupie nowego samochodu.

Zamiejscowych dowozimy własnym transportem

W tym tygodniu polecamy: Marea, Bravo - **PROMOCJA**, Siena ODBIÓR NATYCHMIAST
Nowość Punto **SPORTING**, Uno Van – ład. pow. 500 kg (ostatnie 2 sztuki).
Zachęcamy do zawierania umów w ofercie Autotak, oferujemy także przedłużenie gwarancji do 3 lat

Zapraszamy!

Polinar S.A.

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. (0-12) 414-11-33, 414-11-22, 414-11-99

ul. Wielicka 224, tel. (0-12) 657-55-99, 657-55-88

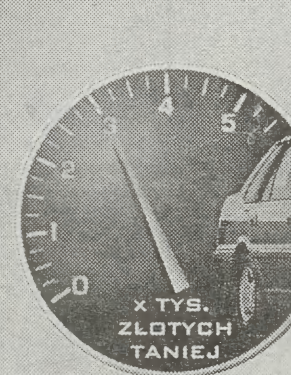
Nowy Sącz, ul. Tarnowska 32, tel. (0-18) 441-29-30

Limanowa, ul. Piłsudskiego 24, tel. (0-18) 337-17-48

Walentynkowa promocja

♥ od 1 do 15 lutego ♥

TANIEJ!



Polonez rok prod. 1997 bonifikata **3000 zł**



Lanos rok prod. 1997 bonifikata **3500 zł**



RADIO
WANDA
66.36 172.50 MHz

POLMOZBYT
KRAKÓW S.A.

Kraków

Al. Pokoju 81
tel. 648 49 25
ul. Radzikowskiego 4
tel. 637 35 33
ul. Wielicka 119
tel. 655 04 74

Rabka-Zabornia

ul. Kilińskiego 50a
tel. (018) 26 77 488
Mysłowice
ul. Kazimierza Wik. 112
tel. 272 14 32

Nowy Sącz

ul. Węglarska 201
tel. (018) 44 29 120
Gorlice
ul. Biecka 72a
tel. (018) 352 05 15



XVIII ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE



Strach pytać

Dokończenie ze str. 1

Wczoraj nad Nagano, Hakubą, Nozawą, Yamanouchi niebo płało deszczem, jakby to były Igrzyska nie Zimowe, lecz Jesienne. Wieczorem zaś góry i miasta okryła mgła. Co się z niej dziś wyłoni? Czy znów nie doczekamy się występu Andrzeja Bachledy (według najnowszej wersji zjazd do kombinacji powinien się rozpocząć o godz. 14.30, czyli 6.30 czasu polskiego). I będzie smutno, jak przy oglądaniu polskich biegaczy, snowboardzistów, biathlonistów, skoczków, czy panczenistów... Zupełnie inaczej niż w obozie norweskim po fantastycznym biegu Bjoerna Daehligo na 10 km.

— Bez problemów powinienem w biegu na 5 km zakwali-

fikować się do szesnastki na 10 km — mówił przed inauguracją Igrzysk **Paweł Zygmunt**; i nie zakwalifikował się. — Mój koronny dystans to półtora kilometra — odgrażał się po „piątce”; i skończył na 34. miejscu.

— Jaka jest trasa? — pytałem snowboardzistek. — Trudna, ale to dobrze, bo lubimy trudne. — I co na niej wyjeżdżacie? — Miejsce w pierwszej dziesiątce. Było w drugiej, bo na niej kończyła się klasyfikacja; i to pod sam koniec drugiej.

— Będziemy chciały wypaść lepiej niż w Lillehammer — zapewniała biegaczka **Dorota Kwaśny**. Za nami trzy biegowe konkurencje kobiece i oczywiście jest gorzej. Strach już o cokolwiek pytać polskich sportowców.

Przed Igrzyskami trwały zabiegi by poszerzyć skład ekipy. Okazywało się, że mógłby wystartować a to Radke a to Grzegorzcyk. Może karta się odwróci, ale po jednej trzeciej olimpijskich zmaganiach wydaje się, że do Japonii przyjechało nie za mało, lecz za dużo polskich sportowców.

Wczorajszy dzień to znów miejsca bliżej końca niż podium Janusza Krężeloka (nie trafione smarownie nart), Pawła Zygmunta (rywale poczynili duże postępy), Łukasza Starowicza (występ w snowboardowej rywalizacji był nadprogramowy), czterech biegaczy (fatalne warunki pogodowe i trudna trasa).

Jerzy WICHEREK z Nagano

Soendral wreszcie mistrzem olimpijskim

Załamani Holendrzy



Męska reprezentacja holenderska w łyżwiarstwie szybkim jechała do Nagano z planem zdobycia wszystkich złotych krążków. Rozpoczęło się zgodnie z planem, od złotego medalu Roenego. Potem było gorzej. Na 500 m najlepszy okazał się japończyk Schimizu, a wczoraj na „królewskim dystansie” 1500 m Norweg Adne Soendral „zabrał” im kolejny złoty medal olimpijski.

Soendral pokonał trójkę Holendrów Idsa Postma, Rintje Ritsma oraz Jana Bosa, okraszając zwycięstwo wspaniałym rekordem świata 1.47,87. Dotychczasowy rekord, od grudnia ubiegłego roku, był w posiadaniu Ritsmy i wynosił 1.48,88. Jedyny Polak występujący w tej konkurencji, Paweł Zygmunt. Spisał się słabutko plasując się na 34. miejscu. Rit-

sma, zdobył już w Nagano drugi medal. Poprzednio zajął drugie miejsce w wyścigu na 5000 metrów. Cała trójka medalistów uzyskała lepsze czasy od rekordu świata i olimpijskiego, który ustanowił w Hamar, przed czterema laty, Norweg Johann Olav Koss (1.51,29). Lepiej od rekordu olimpijskiego z Hammar pobiegli również kolejni w klasyfikacji: Jan Bos (Holandia), KC Boutiette (USA), Martin Hersman (Holandia), Hiroyuki Noake, Toru Aoyanagi (obaj Japonia), Christian Breuer (Niemcy) oraz Andriej Anufrijenko (Rosja).

Adne Soendral

Urodzony 10 maja 1971 w miejscowości Hol. Wzrost — 179 cm, waga 82 kg. Żonaty. Największe osiągnięcia: IO — 2 1992 (1500), MŚ — 1 miejsce 1997 (1000 m), 2 miejsce 1996 (1000 i 1500 m), 1997 (1500 m).

Paweł Zygmunt

Najgorszy bieg w moim życiu

To był najgorszy bieg w moim życiu, tak podsumował swój występ na 1500 m polski panczenista, **Paweł Zygmunt**. Daleki od życiowego rekordu czas 1.53,73, dał mu 34 miejsce w gronie 44 startujących.

— To był najbardziej nieudany bieg w moim życiu — stwierdził — Nie spodziewałem się, że tak słabo pojedę. Nie mam żadnych usprawiedliwień, po prostu zrobiłem błąd na początku dystansu, przeszedłem na „szpicę”, czyli wychyliłem się za bardzo do przodu głową i już nie mogłem się z tego wycofać. Otwarcie jeszcze było dobre, bo czas 24,6 nie odbiegał od innych, nawet dobrych zawodników, ale później nie mogłem się odnaleźć. łyżwy prowadziły mnie tak jak chciały, po prostu nie kontrolowałem ich. Muszę powiedzieć, że dałem plamę i jestem bardzo niezadowolony ze swojego biegu.

Hokej mężczyzn i kobiet



W turnieju hokeja na lodzie mężczyzn rozegrano mecze decydujące o miejscach 9 — 14. W pojedynku o dziewiąte miejsce Niemcy pokonali Słowację 4:2 (0:1, 1:1, 3:0). W meczu o 11 miejsce Francja wygrała z Włochami 5:1 (1:0, 0:0, 4:1). W spotkaniu o 13 miejsce Japonia pokonała Austrię po dogrywce 3:3 (1:2, 1:0, 1:1, 0:0) w karnych 3:2.

Hokej kobiet

W turnieju hokeja na lodzie kobiet: USA — Japonia 10:0 (5:0, 2:0, 3:0). Chiny — Szwecja 3:1 (0:0, 0:1, 3:0). Finlandia — Kanada 2:4 (0:2, 1:2, 1:0). Hokeistki Kanady i USA spotkają się we wtorek 17 lutego w finale olimpijskim. Tego samego dnia o brązowy medal grać będą Finlandia i Chiny. Regulamin turnieju olimpijskiego hokeistek przewiduje bowiem dodatkowe (poza rozgrywkami w grupach) mecze o medale. W olimpijskim finale spotkają się zespoły, które zajęły dwa czołowe miejsca w tabeli, o brązowy medal grać będą trzecia i czwarta drużyna tabeli. Wyniki czwartkowych meczów zadecydowały, że takiego podziału na duety rywalizujące o medale można już dokonać. Kanadyjki, wygrywając z Finkami 4:2 legitymują się dorobkiem 8 pkt, tak jak Amerykanki. Oba prowadzące zespoły mają przed ostatnią serią meczów w grupie po 4 pkt. przewagi nad Finlandią i Chinami. Chinki awans do strefy medalowej zapewniły sobie po zwycięstwie nad Szwecją 3:1. Finlandia i Chiny mają po 4 pkt., natomiast ani jednego punktu nie zdobyły zespoły Szwecji i Japonii, które spotkają się w sobotę w meczu decydującym o piątym miejscu w turnieju olimpijskim.

Kulik prowadzi po shorcie



Rosjanin Ilia Kulik prowadzi po programie skróconym solistów w łyżwiarstwie figurowym. Kulik wyprzedza Kanadyjczyka Elvisa Stojko i Amerykanina Todda Eldredge'a. Mistrz Europy Rosjanin Aleksiej Jagudin plasuje się na czwartej pozycji, a ulubieniec publiczności Francuz Philippe Candeloro pierwszy występ zakończył na piątym miejscu. Pierwsza piątka ma jeszcze szansę na medale, ale walka o złoto rozegra się najprawdopodobniej między pierwszą trójką i zapowiada się, że będzie bardzo zacięta.



Parada wyników

NARCIARSTWO KLASYCZNE

Mężczyźni — Bieg na 10 km stylem klasycznym: 1. Bjoern Daehlie (Norwegia) 27.24,5, 2. Markus Gandler (Austria) 27.32,5, 3. Mika Myllylae (Finlandia) 27.40,1, 4. Władimir Smirnow (Kazachstan) 27.45,1, 5. Thomas Alsgaard (Norwegia) 27.48,1, 6. Jaak Mae (Estonia) 27.56,0, 7. Erling Jevne (Norwegia) 27.58,7, 8. Andrus Veerpalu (Estonia) 28.00,7... 76. Janusz Krężelok (Polska) 32.02,8.

Kobiety — Bieg na 10 km techniką dowolną na dochodzenie: 1. Larissa Łazutina (Rosja) 46.06,9, 2. Olga Daniłowa (Rosja) 46.13,4, 3. Katerina Neumannova (Czechy) 46.14,2, 4. Irina Taranienko Terelia (Ukraina) 46.17,1, 5. Stefania Belmondo (Włochy) 46.19,6, 6. Julija Czepałowa (Rosja) 46.28,4, 7. Nina Gawryluk (Rosja) 46.49,3, 8. Anita Moen-Guidon (Norwegia) 47.04,6... 35. Małgorzata Ruchała (Polska) 49.52,2, 43. Bernadeta Piotrowska (Polska) 50.27,9, 49. Dorota Kwaśny (Polska) 51.15,6, 59. Katarzyna Gębala (Polska) 52.41,3.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Mężczyźni — Bieg mężczyzn na 1500 m: 1. Aadne Soendral (Norwegia) 1.47,87 (rekord świata), 2. Ids Postma (Holandia) 1.48,13, 3. Rintje Ritsma (Holandia) 1.48,52, 4. Jan Bos (Holandia) 1.49,75, 5. KC Boutiette (USA) 1.50,04, 6. Martin Hersman (Holandia) 1.50,31, 7. Hiroyuki Noake (Japonia) 1.50,49, 8. Toru Aoyanagi (Japonia) 1.50,68... 34. Paweł Zygmunt (Polska) 1.53,73.

SNOWBOARD

Mężczyźni — Finał half pipe: 1. Gian Simmen (Szwajcaria) 85,2 pkt. (pierwszy przejazd 43,8, drugi 41,4), 2. Daniel Franck (Norwegia) 82,4 (38,1 44,3), 3. Ross Powers (USA) 82,1 (40,3 41,8), 4. Fabien Rohrer (Szwajcaria) 78,7 (36,4 42,3), 5. Guillaume Chastagnol (Francja) 78,3 (37,8 40,5), 6. Jacob Soderqvist (Szwecja) 77,8 (38,3 39,5), 7. Sebastian Kuhlberg (Finlandia) 76,6 (36,8 39,8), 8. Michael Michalchuck (Kanada) 76,0 (38,6 37,4)... 35. Łukasz Starowicz (Polska)

Kobiety — Finał half pipe: 1. Nicola Thost (Niemcy) 74,6 pkt (pierwszy przejazd 37,5, drugi 37,1), 2. Stine Kjeldas (Norwegia) 74,2 (36,7 37,5), 3. Shannon Dunn (USA) 72,8 (38,8 34,0), 4. Cara-Beth Burnside (USA) 72,6 (36,1 36,5), 5. Maelle Ricker (Kanada) 71,1 (36,8 34,3), 6. Minna Hesso (Finlandia) 70,8 (34,8 36,0), 7. Jenny Jonsson (Szwecja) 65,9 (31,8 34,1), 8. Jennie Waara (Szwecja) 62,7 (30,9 31,8).

FIAT

Akcja Złomowania

Taniej od 2000 do 3500 zł

Super atrakcyjna oferta cenowa na Bravo 1.6 SX i Punto 75 SX

Wszystkie modele i wersje w ofercie (w tym także samochody dla niepełnosprawnych).

PRZYJDŹ, WYPRÓBUJ - WYJEDŹ NOWYM FIATEM

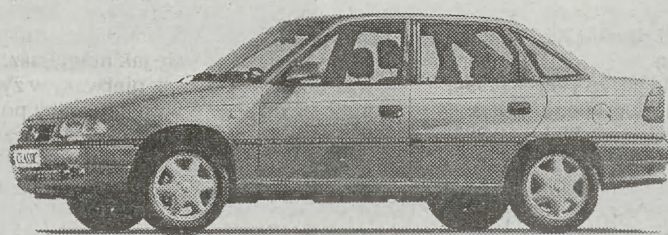
„AUTO-POLMOZBYT”

Kraków, al. 29 Listopada 39, tel. (012) 411-81-61, 413-78-64, 411-54-85

codz. 8-18, sob. 8-13, niedz. (informacja) 9-13

ASTRA CLASSIC

JUŻ OD
33 700 zł



OPEL

ZAPRASZAMY

AUTO CENTER

Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

13 lutego 1998 r.

Daehlie „królem nart”

Szóste złoto Norwega!



Bjoern Daehlie zwyciężając w biegu na 10 km stylem klasycznym, jako pierwszy mężczyzna w historii zimowych igrzysk zdobył szósty złoty medal. Przed nim sześciokrotnie na najwyższym stopniu podium stały jedynie kobiety. W lyżwarstwie szybkim Lidia Skoblikowa (1960-64) i rosyjska biegaczka, nieobecna w Nagano z powodu dyskwalifikacji za doping, Lubow Jegorowa (1992-94).



Daehlie po biegu nie ukrywał, że był przed nim pełen obaw, gdyż nie do końca był pewny, czy słaby występ na 30 km był tylko efektem złe dobranych smarów. Ale na samym starcie już był spokojny, a jedynym „problemem” był Mika Myllyläe, żądny rewanżu za Lillehammer. Jednak od początku do końca rywalizacji na trasie Snow Harp, Norweg miał najlepsze czasy. Na mecie uzyskał osiem sekund przewagi nad Austriakiem Markusem Gandlerem i ponad 15 sek nad złotym medalistą na dystansie 30 km, Finem Miką Myllyläe. Bez medalu pozostał doświadczony reprezentant Kazachstanu, Władimir Smirnow.

Bieg był rozgrywany w bardzo trudnych warunkach. Padający deszcz pokrzyżował plany wielu narciarzy, którzy nasmarowali narty na inne warunki. Kilku z nich schodziło z trasy, aby wytrzeć przeszkadzającą w biegu smar. Wśród pechowców znalazł się niestety także jedyny nasz reprezentant, Janusz Krężelok. Polak przyznał po biegu, że zupełnie nie trafił „ze smarami, cały czas się męczył i zastanawiał się na zejściu z trasy. Ostatecznie Krężelok zajął 76. miejsce, mając o ponad 4,5 minuty gorszy czas od zwycięzcy. Ostatnie miejsce zajął pierwszy czarnoskóry biegacz w historii zimowych igrzysk, Kenijczyk Philip

Boit. Jego strata do Daehliego wyniosła ponad 20 minut.

W czwartek rano w autobusach, metrze i kioskach w Oslo zasnani Norwegowie rozmawiali tylko na temat biegu Daehliego. Prasa norweska stwierdziła, że Bjoern Daehlie nareszcie był w „transie” i jeszcze nigdy nie biegł w tak dziki sposób

– Jestem naprawdę szczęśliwy – powiedział po biegu Bjoern Daehlie – Złoty medal był dla mnie najważniejszym celem w tym roku. Dzisiaj chciałem również udowodnić że jestem przede wszystkim narciarzem, dobrym i przerwać spekulacje oraz sensacje na temat moich dochodów z reklam, piarstwa, a także na temat mojego bogactwa. Dlatego mówię jeszcze raz, że w moim życiu istnieją tylko narty.

Bjoern Daehlie

Urodzony 19 czerwca 1967 roku w Elverum. Wzrost 184 cm, waga 76 kg. Największe osiągnięcia: IO – 10 km techniką klasyczną: 1. (1998, 1994), 15 km techniką dowolną: 1. (1994, 1992), 30 km klasyczna: 2. (1992), 30 km dowolna: 2. (1994), 50 km dowolna: 1. (1992), sztafety: 2. (1994), 1. (1992). MŚ – 10 km techniką klasyczną: 1. (1997), 2. (1995); 15 km techniką dowolną: 1. (1991), 15 km dowolna na dochodzenie 1. (1997, 1993), 30 km dowolna: 2. (1997), 30 km klasyczna: 2. (1995), 1. (1993), 50 km dowolna: 2. (1995), 3. (1993), 50 km klasyczna: 3. (1997), sztafety: 1. (1997, 1995, 1993, 1991). PŚ: 41 zwycięstw, 1. (1997, 1996, 1995, 1993, 1992), 2. (1994), 3. (1991, 1990).

Fatalny występ Starowicza

Szwajcarska niespodzianka



Mało znany szwajcarski snowboardzista Gian Simmen osiągnął życiowy sukces.

Złoty medalista olimpijski w half pipe w pokonanym polu zostawił faworyzowanych Norwega Daniela Francka i Amerykanina Rossa Powersa.

Simmen do finałowej stawki wszedł jako 11 zawodnik. Po pierwszej części decydującej rozgrywki objął przodownictwo i jako ostatni snowboardzista, a zakończył występ w igrzyskach drugim finałowym przejazdem wykonanym bezbłędnie. Triumf Szwajcara jest tym bardziej zaskakujący, że jak do tej pory Simmen nie odnosił sukcesów w zawodach o PŚ. W tej konkurencji startował Łukasz Starowicz. Polak pojechał bez wiary we własne umiejętności. Momentami zachowywał się jak nowicjusz, któremu po raz pierwszy w życiu przyszło wystąpić w tak poważnych zawodach. Ostatecznie zajął 35. miejsce. Wyprzedził tylko Japończyka Takamasa Imai, który miał dwa upadki.

Gian Simmen

Urodzony 19. 2. 1977 r. w Chur. Kawaler. Wzrost – 175 cm, waga – 64 kg. Największy dotychczasowy sukces: drugie miejsce w zawodach Pucharu Świata w St. Moritz w 1998 r. Jeszcze nigdy w żadnych dużych zawodach nie zajął wyższego miejsca niż drugie.

PIĄTEK

13 lutego

- Wschód słońca – 6.56
- Zachód słońca – 16.45
- Wschód księżyca – 19.05
- Zachód księżyca – 7.41

Dzień dłuższy od najkrótszego o 2 godz. 8 min, a krótszy od najdłuższego o 6 godz. 53 min.

Imieniny:

Arletty, Grzegorza, Katarzyny, Lindy

Ambicja, ostrożność, troska o uznanie otoczenia, głęboka indywidualność w pełni charakteryzują urodzonych 13 lutego. Ponieważ odznaczają się wytrwałością we wszystkim co czynią, najczęściej osiągają realizację swych zamiarów i projektów. Życie w samotności nie jest dla nich korzystne, natomiast połączenie z innymi daje im możliwość wpływania dodatkowo na swe otoczenie.

POGODA

GWIEZDZNA

Dzień Wenus. KSIEŻYC nadal przebywa w znaku PANNY i otwiera nowe możliwości przed urodzonymi pod znakiem BYKA i KOZIOROŻCA.

POGODA

Polska południowa znajduje się w obszarze przejściowym między wyżem znad Alp, a niżem znad Morza Norweskiego, w strefie ciepłego frontu. Temp. min. od 1 do 4 st., w Tatrach -2 st. W ciągu dnia opady deszczu, a w górach deszczu ze śniegiem. Temp. maks. od 4 do 6 st., w Tatrach 0 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni. Ciśnienie będzie się wahać (wczoraj wynosiło 995 hPa). Jutro pogoda bez większych zmian.

BIOPROGNOZA: niekorzystna



RYBY, BLIŻNIĘTA i STRZELCE powinni unikać stresu. Według starej astrologii mogą pojawić się problemy z trawieniem. Zalecana jest dieta lekkostrawna. Harmonia między SŁOŃCEM i JOWISZEM ułatwi załatwienie spraw urzędowych. Mamy szansę przyciągnąć szczęście dzięki wspaniałomyślności i optymizm.

stycznemu nastawieniu do świata. Trudny układ między WENUS i SATURNEM może wpłynąć na brak wiary w siłę miłości. Jest to jednak układ przejściowy, dlatego sprzyja optymizm. Harmonia między KSIEŻYCEM i WENUS wpłynie pozytywnie na kontakty z kobietami.

Andrzej JAMRÓZ

Wspaniałe ewolucje Thost

Deszcz jej nie przeszkadzał



Niemka Nicola Thost zdobyła złoty medal w half pipe w snowboardzie. Wyprzedziła ona Stinę Brun Kjeldaa (Norwegia) zdobywczynię ubiegłorocznego Pucharu Świata oraz Shannon Dunn (USA).



21 letnia reprezentantka Niemiec nie była faworytką rywalizacji. Jednak w finałowej rozgrywce, z udziałem ośmiu najlepszych zawodniczek, wyłonionych w dwustopniowych eliminacjach, spisywała się najrówniej. W obu swoich de-

cydujących próbach uzyskała drugie rezultaty: 37,5 oraz 37,1 pkt. Faworyzowana Norweżka Kjeldaa miała 36,7 i 37,5, a brązowa medalistka Amerykanka Shannon Dunn 38,8 i 34,0. Thost, która odniosła w swojej karierze tylko trzy zwycięstwa w Pucharze Świata, zaprezentowała wspaniałe ewolucje nagrodzone gromkimi oklaskami przez 10-tysięczną publiczność. Rywalizacja odbywała się przy padającym deszczu, dającym się mocno we znaki zawodniczkom i widzom.

Nicola Thost

Urodzona: 3 maja 1977 r. w Pforzheim. Panna. Wzrost – 163 cm, waga – 62 kg. Największe sukcesy: trzy zwycięstwa w zawodach Pucharu Świata w half pipe, dwa w 1997 i jedno w 1998r. Jest najwyższą sklasyfikowaną zawodniczką w half pipe w Niemczech.

Klasyfikacja medalowa

1. Niemcy	4	4	4
2. Rosja	4	3	0
3. Norwegia	3	3	3
4. Finlandia	2	1	2
5. Japonia	2	1	0
6. USA	2	0	2
7. Holandia	1	2	1
8. Kanada	1	1	1
9. Szwajcaria	1	0	1
10. Bułgaria	1	0	0
11. Francja	1	0	0
12. Włochy	0	3	1
13. Austria	0	2	4
14. Czechy	0	1	1
15. Ukraina	0	1	0
16. Białoruś	0	0	1
17. Belgia	0	0	1

Dzisiejsze finały

- 2.15 – narciarstwo alpejskie, zjazd mężczyzn.
- 6.00 – narciarstwo alpejskie, zjazd mężczyzn do kombinacji.
- 6.00 – saneczkarstwo, dwójki mężczyzn (I i II przejazd).



Kolejna porażka Norweżek

Drugie złoto Łazutiny



Rosjanka Larisa Łazutina wygrała w Hakubie bieg narciarski na 10 km techniką dowolną na dochodzenie. Było to jej drugie zwycięstwo na igrzyskach w Nagano. Poprzednio triumfowała na dystansie 5 km techniką klasyczną. Reprezentantka Rosji wyprzedziła swoją rodaczkę Olgę Daniłową oraz Czeszkę Katerinę Naumannową.

Polskie biegaczki jak zwykle przybiegły na odległych pozycjach. Najlepiej spisała się Małgorzata Ruchała, zajmując 35. miejsce. Bernadeta Piotrowska była 43., Dorota Kwaśny 49., a Katarzyna Gębala 59. Czwartkowy bieg na 10 km techniką dowolną był dystansem łączonym z rywalizacją na 5 km techniką klasyczną, która odbyła się we wtorek. Na trasę jako pierwsza wyruszyła Łazutina, a za nią następne narciarski w odstępach czasowych równym stratom z pierwszej konkurencji. Rosjanka miała 4,8 sek. przewagi nad Neumannową i ponad 11 nad Nor-

weżką Bente Martinsen. Neumannova dość szybko dogoniła Łazutinę i obie zawodniczki biegleły razem aż do ostatniego zjazdu na stadion. W tym momencie Rosjanka oderwała się od rywalki i pewnie wygrała. Neumannową wyprzedziła jeszcze druga z Rosjanek Olga Daniłowa.

Larisa Łazutina

Urodzona 1 czerwca 1965 roku w Kondopogi. Mężatka, ma córkę (Alicja 8 lat). Wzrost – 167 cm, waga – 57 kg. Największe osiągnięcia: IO – 5 km techn. klas.: 1 (1998), 6 (1994), 7 (1992), 10 km na dochodzenie: 1 (1998), 4 (1994), 8 (1992), 15 km techn. klas.: 2 (1998), 15 km techn. dow.: 5 (1994), 30 km techn. dow.: 5 (1992), sztafeta: 1 (1994, 1992). MŚ: 5 km techn. klas.: 4 (1997), 1 (1995), 1 (1993), 10 km techn. klas.: 3 (1995), 17 (1993), 65 (1991), 7 (1987), 10 km techn. dow.: 8 (1989), 10 km na dochodzenie: 2 (1993), 10 km techn. dow.: na dochodzenie: 6 (1997), 1 (1995), 15 km techn. klas.: 1 (1995), 4 (1993), 9 (1989), 15 km techn. dow.: 10 (1997), 20 km techn. dow.: 3 (1987), 30 km techn. klas.: 4 (1997), 30 km techn. dow.: 5 (1995), 4 (1993), 2 (1989), sztafeta: 1 (1997, 1995, 1993, 1987). PŚ: 8 (1997), 3 (1996), 3 (1995), 5 (1994), 4 (1993), 11 (1992), 1 (1990), 5 (1989).

BLIŻEJ

PRZYRODY

Tegoroczne pisklaki

No właśnie! Aniśmy się obejrzieli, jak na świat przyszedł pierwszy tegoroczny ptaszek.

Już pod koniec grudnia slyszalem pohukiwania pewnej sowy w centrum sporego osiedla w Tarnowie. Pan sowa poszukiwał wieczorami i nocami kandydatki na żonę. Widocznie ją znalazł i, mimo krótkiej choć ostrej zimowej aury udało im się nie tylko założyć rodzinę, ale i znaleźć przytulny kąt gdzie zdołali wychować cztery sympatyczne maluchy.

Właśnie widziałem, jak w wieczornym słońcu mama-sowa siedziała na gałęzi starej wierzy, na pełnym pustkowiu, z dumą prezentując całemu światu swoje malenstwa. Ludzie podążali do kościoła na wieczorną mszę i ze zdumieniem popatrywali na odkryte białym puchem kuleczki, rozdmuchiwane powiewami wiatru. Przyszły właśnie na świat sowy-puszczyki. Latem będą musiały same dawać sobie radę z poszukiwaniem pożywienia. Pewnie zostaną w tych stronach, choć tyle bloków dookoła i sowy jakoś nie pasują do tego betonowego pejzażu.

Wysiadują teraz swoje młode kruki, a skowronki, obserwowane przeze mnie tu już w połowie stycznia które zawróciły gdy nastały na kilka dni te gęste mrozy – znowu zagrościły na naszych polach. Po raz kolejny przyroda „wariuje” i ptaki gubią się w tych niezwykłościach aury. Ciekawe czy znowu przyjdzie im cofnąć się w cieplejsze miejsca. Bywa przecież że usiłują wytrwać i wiele z nich ginie z głodu i zimna.

Tymczasem nasze pocziwe bocki koczują właśnie nad Bosforem. Ostatnio były tam w połowie września, kiedy opuściły nasze strony. Do nas z Bosforu już niedaleka droga i już pod koniec lutego pojawiają się w naszych stronach...

Zygmunt SZYCH

HIT

ZAPRASZAMY

7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00-21.00

NIEDZ.: 9.00-18.00

**OFERTA WAŻNA
OD 13.02. DO 15.02.98**

kupuj najtaniej!

MIĘSO



POTRAWKA
DIANA

9⁹⁹
1 kg



SCHAB
Z KOŚCIĄ
duże opakowanie

10⁹⁹
1 kg

WĘDLINY / RYBY



SZYŃKA
STAROPOLSKA
luzem

16⁹⁹
1 kg



FILETY
ŚLEDZIOWE
Kartuskie,
Marynarskie, Słupskie

3⁴⁹
250 g

OWOCE



BANANY

2⁷⁹
1 kg



WINOGRONA
jasne, ciemne

12⁹⁹
1 kg

OWOCE / PRZETWORY



ANANASY

4⁹⁹
1 szt.



KOŚCIAN
Ogórki konserwowe

2⁷⁹
0,9 l

NAPOJE



TCHIBO
Kawa Family
mielona

1⁹⁹
100 g



KAMPINOS
Woda mineralna
niegazowana

3⁴⁹
5 L



VICTORIA CYMES
Syropy zagęszczane

1⁴⁹
460 g



KIWI
Środek przeciw kurzowi,
do mebli

7⁹⁹
400 ml

HIT – SUPEROFERTA



HONORINE
Komplet obiadowy

119⁹⁰
19 cz.



SPODNIE JEANS'OWE
rozm.: 98 - 128 cm

12⁹⁹
1 szt.



LAMPKA BIURKOWA
HALOGENOWA 7288
max. moc żarówki 20 W

39⁹⁹
1 szt.

Kraków: ul. Wielicka 259



piątek

czytaj na stronie 5

GAZETA

KRAKOWSKA
MAGAZYN

piątek

W Bukowinie Tatrzańskiej mówią, że górale mają dwa miasta: Nowy Targ i Chicago. Dlatego nie chcą słyszeć o tworzeniu dla nich starostwa w Zakopanem. W Białym Dunajcu woleliby natomiast powiat tatrzański.

Str. 8



— Małżeństwo z Krzysztofem Jasińskim sprawiło, że nie muszę martwić się o to, skąd wziąć pieniądze na czynsz, jak zarobić na wakacje. To pewnie trochę rozleniwia — mówi Beata Rybotycka, aktorka i piosenkarka.

Str. 9



Jako jeden z pierwszych w 1943 roku był na miejscu katyńskiej zbrodni. Walczył w AK.

Skazany na karę śmierci spędził w więzieniach 9 lat

Mój Katyń

Tadeusz Siudut nie wygląda na swoje lata. Młodość jednak ma już dawno za sobą. Żywy pan, energiczny w mowie i ruchach, bez widocznych śladów, które zwykle komplikowane życie odciska na twarzy i sylwetce człowieka. Nie widać po nim lat w więziennych celach z wyrokiem śmierci na karku, mieszkańcy niepokoju czy to już, czy dopiero następnej nocy stanie na dziedzińcu przed swoim katem. Żołnierz ZWZ i AK, w czasie wojny kierownik w niemieckiej firmie mocno powiązanej z przemysłem zbrojeniowym Rzeszy, miał w swoim życiu niezwykle epizod. Dwudniowy załadował, a jednak pozostawił swoje piętno. Ciężkie brzemie, które dźwigał przez całe lata. Jako jeden z pierwszych poznał tajemnicę śmierci kilkunastu tysięcy polskich oficerów i żołnierzy, zaginionych na Wschodzie. Po 55 latach, zgodził się i mnie dopuścić do grona kilku załadowanych ludzi, którym kiedykolwiek opowiedział o „swoim” Katyniu.

Zawód — kierownik

— W 1940 roku podjąłem pracę w firmie budowlanej, jako kierownik. Jeszcze przed wojną nauczyłem się jeździć na motocyklu, potem przesiedłem się na samochód. Nie miałem prawa jazdy, ale w czasie okupacji nikt specjalnie tego nie przestrzegał. Umiesz jeździć? To dobrze. W końcu jednak zdobyłem „papier” i kwalifikacje kierowcy. U Jasia Rippera w Krakowie. To był przedwojenny rajdowiec, który prowadził szkołę jazdy samochodowej. Już wtedy byłem w Związku

Walki Zbrojnej. Od lutego 1942 roku działałem w Armii Krajowej, w 8 kompanii 3 batalionu „Żelbet”. Skończyłem kurs podchorążych. Nieco wcześniej Arbeitsamt skierował mnie do nowej pracy, do firmy Ostenergie, która miała swą siedzibę przy dzisiejszej alei Mickiewicza 57. W tym samym budynku, w którym znajduje się teraz Zakład Energetyczny, Niemcy mieli biuro konstrukcyjne. Zatrudniali polskich techników, także inżynierów, pracowników.

(Ciąg dalszy na str. 11)

„Rada Miasta podeptała uczucia Bochniaków, przyjmując wersję herbu podobną do tej, jaką posługiwano się w czasach okupacji hitlerowskiej i 45-letnich rządów PRL-u”

„Bolszewicy” szturmują Bochnię

To działacze Ruchu Odbudowy Polski pierwsi zauważyli, że bolszewicy w Bochni podnoszą głowy. Przywódcą puczu wydał się być sam burmistrz miasta dr Teofil Wojciechowski, do tej pory udający przynależność do katolickiej prawicy, a nawet kandydujący w ostatnich wyborach do Sejmu z listy AWS. Wśród utajonych bolszewików znaleźli się także liczni działacze Rady Miasta, kiedyś dla niepoznaki zamelinowani w Bocheńskim Komitecie Obywatelskim.

Jak to się stało, że zostali zdemaskowani, że wylazło bolszewickie sztyło z postsolidarnościowego wra? Ano, sami się zdemaskowali, likwidując orla białego w herbie miasta Bochni i zastępując go bolszewickimi młotkami.

Metoda faktów dokonanych

Afera wybuchła 29 grudnia zeszłego roku, kiedy Rada Miasta uchwaliła głosami „stronnictwa burmistrza” nowy wzór herbu. Oponenti zarzucają nawet, że pomimo miażdżącej przewagi, jaką mają w radzie ludzie burmistrza, zostało to zrobione w sposób podstępny i konspiracyjny. Kiedy sprawa stała się publicznie znana, działacze ROP wydali odezwę do ludności, gdzie czytamy, że:

„(...) z głębokim oburzeniem i goryczą przyjęli uchwałę Rady Miasta w Bochni, dotyczącą pozbawienia herbu Bochni wizerunku Orła Białego z koroną na głowie oraz mieczem i berłem w szponach i przwrócenia herbu z okresu okupacji bolszewickiej.”

Podobne oświadczenie, choć nieco ogólniejsze w sformułowaniach, wydał także Zarząd Główny Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej. Stowarzyszenie, jak wiadomo, jest również siłą polityczną i w Radzie Miasta posiada mniejszościowy klub.

— My nikogo nie nazywamy bolszewikiem — zastrzega prezes stowarzyszenia Stanisław Kobiela. — Ale jest faktem, że nasi przeciwnicy z upodobaniem posługują się metodą znaną z poprzedniej epoki. Jest to metoda tworzenia faktów dokonanych. Głosowanie nad zmianą herbu celowo ukryli w programie sesji pod płaszczykiem „zmiany w statucie miasta”. Gdybyśmy dokładnie wiedzieli, o co

chodzi, wszyscy przyszlizbyśmy na sesję. Ja także.

Przyjście to miało być jedynie charakter symboliczny, bo Stanisław Kobiela nie jest



radnym w tej kadencji. W poprzedniej był. Piastował nawet funkcję przewodniczącego rady. Wśród stronników burmistrza nie brak głosów, że prezes „Bochniaków”

uzasadnił wyższość „nowego” herbu nad „starym”.

— Przed wyborami dobrze jest nazwać kogoś bolszewikiem, to może przynieść parę głosów — mówi. — Pytam: Co to za bolszwik, który sięga do czternastego wieku, do najstarszej tradycji miasta? Bardzo łatwo konkurentowi do fotela w radzie zarzucić, że nie jest patriotą, bo usunął orla z herbu. Ale to bardzo taniutki demagogia. Pytanie, czy chcemy mieć prawdziwy herb, zgodny z zasadami heraldyki, czy obrazek bez żadnego uzasadnienia, kolorową plaketkę?

I tłumaczy, że herby miast to wynalazek stosunkowo nowy, bo XIX-wieczny. Ich wzory powstawały z reguły z miejskich pieczęci i taką genezę heraldyka uznaje za prawidłową. Zaś na najstarszej

— Kiedy w budynku dzisiejszego muzeum było austriackie starostwo, wisiał tu ten herb namalowany na blasze — twierdzi Flaszka.

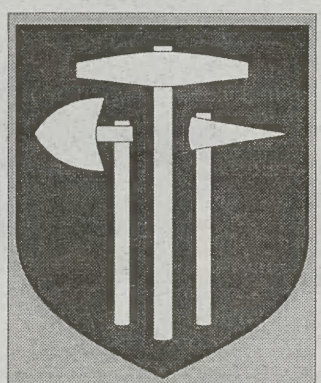
„Bochniacy” ripostują, że burmistrzowi chyba się coś pokreśliło, bo orzeł austriacki był dwugłowy i w dodatku czarny. Historyk dr Wojciechowski zapewnia, iż doskonale wie, jak wyglądał orzeł Habsburgów.

— Ptak na tarczy herbowej został zapewne kilkakrotnie przestyliżowany, kiedy już Austriakom rura miękła — uważa.

Każdy pretekst dobry

„Nikomus nie pozwolimy na bezczeszczenie tego tak świętego dla nas symbolu!” — wołają gromko bocheńscy ROP-owcy. Zaś „Bochniacy”

rów w tej kadencji. Ale to już nie nasza wina, tylko wyborców. Jako historyk jestem przekonany, iż nie może być wątpliwości, że nie ma inne-



go herbu Bochni niż ten uchwalony przez radę. Myślę, że fobia „Bochniaków” bierze się stąd, iż to oni powinni podejmować różne inicjatywy kulturalne, a tego nie robią. Wszystkie pomysły wychodzą z komisji kultury, której przewodniczy pan Flaszka. Tak było nie tylko z herbem, ale 180-leciem bocheńskiego gimnazjum, 800-leciem pierwszej wzmianki o Bochni czy budową pomnika profesora Stanisława Fischera, zresztą dziadka obecnego prezesa „Bochniaków”.

Stanisław Kobiela też się zgadza, że herb to temat zastępczy, ale z innych powodów.

— To pan burmistrz wyskakuje z nikomu nie potrzebnymi pomysłami, żeby pokryć swoje niepowodzenia. Żeby odwrócić uwagę od skandalu z kompostownią śmieci, od budowy basenu, którego budowa niesamowicie się ślimaczy, od faktu, że Bochnia jest przerażająco zadłużona, że zastawiono wiele miejskich budynków, a pieniądze przeznaczone na in-

westycje nie są wykorzystywane.

Będzie śmiech historii?

— Dla Bochni nie jest ważne, czy jest orzeł w herbie, tylko że nie ma się gdzie wysikać — uważa mieszkaniec tego miasta, który prosi, żeby nie zdradzać jego personaliów, bo „wie pan, ja tkwię w tym środowisku”. — To takie dziwne miejsce, gdzie wydaje się kilka czasopism, ale likwiduje się szalet miejski.

Rzeczywiście, czynna już sześć lat temu wygódka w Rynku, dość popada w ruinę. Wiedzą coś o tym lokatorzy kamienic, w których nie zainstalowano domofonów.

Nasz rozmówca nie jest za tym, żeby pozamykać czasopisma. Przeciwnie, mówi że to dobrze, iż reprezentowane są różne punkty widzenia, czytelnik może je sobie skonfrontować. Ma więc „stronnictwo burmistrza” swoją „Kronikę Bocheńską”, ma Stowarzyszenie Bochniaków swoje „Wiadomości Bocheńskie”. Ukazuje się wreszcie prywatny miesięcznik „Ziemia Bocheńska”, jak się wydaje niezależny.

— Szkoda tylko, że za nadbudową nie nadała baza — ubolewa. — Każdy to czas własnym nosem w czasie sławnego kryzysu śmieciowego. Mnie się zdaje, że wina nie leży po jednej stronie. Nawet jeśli burmistrz zaważył z kompostownią, to gdzie był wtedy pan prezes jako przewodniczący Rady Miasta? Mówi, że burmistrz mu za plecami tworzył fakty dokonane? To co był z niego za przewodniczący, że sobie dał?

Posadzenia grupy burmistrza o „bolszewizm” dość go śmieszą.

— A jacy z nich bolszewicy! Powiedziałbym, że ich prowadzącym był raczej poprzedni proboszcz, ksiądz Dziubaczka. Bolszewicy to mogą dopiero przyjść. Jak się społeczeństwo wkurzy, że prawica w Bochni gryzie się między sobą, i zagłosuje teraz na SLD, to dopiero będzie śmiech historii!

Marek LUBAŚ-HARNY



„Bochnia to takie dziwne miasto, gdzie wychodzi kilka czasopism, ale nie ma się gdzie wysikać...”
Fot. Jan Salamon

chciałby powrócić na miejską scenę polityczną i sprawę herbu wykorzystał, by rozpocząć już przedwborcze harce.

— Ja nie wiem, czyje to harce — dziwi się Kobiela. — Przecież to nie myśmy tę sprawę wywołał.

„Ten ptak” i „czarne młotki”

Mimowolnym sprawcą „herbowej” zawieruchy w Bochni, a zarazem jej pierwszą ofiarą, wydaje się być historyk Jan Flaszka, dyrektor tu-tejszego Muzeum Okręgowego. On to bowiem naukowo

pieczęci Bochni figurują właśnie narzędzia górnicze. Taki odcisk widnieje pod dokumentem z roku 1364, a profesor Włodzimierz Budka, wybitny międzywojenny autorytet w tej dziedzinie, uważał, że pieczęć jest jeszcze o kilkadziesiąt lat starsza. Natomiast „obrazek” z orłem powstał w czasach zaboru austriackiego.

Dla „Bochniaków” te argumenty nie są przekonujące. W swym „Liście otwartym do mieszkańców i sympatyków Bochni” napisali: „Dziś czarne młotki na czerwonym tle kojarzyć się będą nie jednemu z sierpem i symbolem obcego nam i wrogiego mocarstwa, a nie z wielowiekową i wspaniałą tradycją miasta Bochni”.

— Trzeba być daltonistą, żeby widzieć czarne młotki w herbowych narzędziach górniczych — mówi burmistrz Wojciechowski. — Ludzie z normalnymi oczami widzą wyraźnie, że mają one kolor złoty. A że tło czerwone? Przecież ten ptak, który się naszym przeciwnikom tak podobał, też był umieszczony na czerwonym tle.

Burmistrz nazywa skrzydlatego stwora ze „starego” herbu „tym ptakiem”, gdyż jego zdaniem był on wymyślony przez austriackiego okupanta i z polskim orłem poza zewnętrznym podobieństwem miał niewiele wspólnego.

uważają, że Rada Miasta „(...) podeptała sentyment i uczucia wielu Bochniaków, przyjmując wersję herbu podobną do tej, jaką posługiwano się w czasach okupacji hitlerowskiej i 45-letnich rządów PRL-u”. Stanisław Kobiela przypomina:

— Bochnia zawsze była miastem patriotów. Wielu bochniaków zginęło walcząc o niepodległość, m.in. w szeregach II Brygady Legionów. Na pamiątkę tego faktu społeczeństwo Ziemi Bocheńskiej ufundowało Bocheńską Tarczę Legionową. Jej wizerunek możemy znaleźć w znakomitym Roczniku Bocheńskim, zresztą pod redakcją Jana Flaszki. I cóż na niej widzimy? Właśnie herb z orłem, który pan Flaszka uznał za niewłaściwy.

Nie wtajemniczony przybysz musi przecieć oczy ze zdumienia. O co tu naprawdę chodzi? Czy w Bochni naprawdę nie ma pilniejszych problemów? Podejrzenie, że cała zawierucha wokół herbu jest w istocie tematem zastępczym, narzuca się samo.

— Radni Stowarzyszenia Bochniaków po prostu dla zasady kontestują każdą uchwałę większości — uważa burmistrz Wojciechowski. — Wszystko, co ta rada robi, musi być złe. Myślę, że tu dochodzi do głosu żółć obecnego prezesa „Bochniaków” z powodu przegranych wybo-

Reporterzy „GK” czekają na sygnał

To się nadaje do opisanie...

Widzisz, że są sytuacje, w których prawo nie jest przestrzegane?

Irytuje Cię arogancja polityków i urzędników?

Dostrzegasz, że komuś dzieje się krzywda i nikt nie interweniuje?

Chciałbyś coś zmienić i poprawić w swoim otoczeniu?

Znasz frapujące historie, o których powinni się dowiedzieć inni?

Napisz do nas! Nasi reporterzy czekają na sygnał od Ciebie.

Polecany temat (krótki opis sprawy):

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Miejsce dziania się:

.....

.....



Profesjonalna Szkoła Biznesu
Szkoła Wyższa w Krakowie

Przyjmuje zapisy na studia.

Nauka prowadzona będzie od lutego wg

**INDYWIDUALNEGO
PROGRAMU STUDIOWANIA**
w zakresie
ZARZĄDZANIA I MARKETINGU

Informacje i zapisy:

PSB - Szkoła Wyższa

31-055 Kraków, ul. Miodowa 26

tel. (012) 421-93-10, tel/fax (012) 422-00-66

Zainteresowanym wysyłamy nasz informator - gratis

GSM

Przewaga GSM - szeroki zakres usług i duży zasięg**Z Plus GSM w XXI wiek****Dynamiczny wzrost**

Co sekundę jedna osoba na świecie staje się abonentem telefonii komórkowej GSM. Wskutek stale zwiększającej się popularności cyfrowych telefonów komórkowych w 2000 roku prawie pół miliarda mieszkańców Ziemi nosić będzie przy sobie telefon komórkowy. W większości będą to telefony cyfrowe pracujące w standardzie GSM 900MHz.

Szybko wypierają one starsze systemy telefonów komórkowych (tzw. analogowe) funkcjonujące już od blisko 20 lat. Podczas gdy w tej chwili **co czwarty telefon komórkowy działa w systemie GSM**, to do roku 2000 proporcja ta wynosić będzie już 50%. Tak więc do gwałtownego wzrostu liczby abonentów telefonów komórkowych (w 1996 roku o 60%) przyczyniają się przede wszystkim operatorzy GSM, w tym oczywiście także działający w Polsce Plus GSM.

Powstaje pytanie, w jaki sposób system cyfrowej telefonii komórkowej GSM osiągnął taki sukces.

W telekomunikacji każdy rok jest przełomowy i przynosi diametralne zmiany na rynku. Niektóre nowinki techniczne już po kilku latach tracą rację bytu. System GSM działa od 1991 roku, kiedy to po raz pierwszy uruchomiono komercyjną sieć w Finlandii. Od tego czasu mija już 7 lat, jednak GSM nie pokazał jeszcze wszystkich swoich atutów. Prace nad opracowaniem tego systemu, jak wspólnie założyli przedstawiciele producentów sprzętu telekomunikacyjnego, operatorów oraz rządów europejskich, doprowadziły do stworzenia standardu - platformy, którą stale można rozwijać, przy zachowaniu podstawowych parametrów technicznych.

Przewaga GSM - szeroki zakres usług i duży zasięg

Dynamiczny wzrost liczby abonentów i nowych sieci GSM jest możliwy dzięki wyjątkowym walorom technicznym, eksploatacyjnym oraz uniwersalnemu charakterowi GSM. Dla użytkowników niezwykle istotne jest zapewnienie poufności rozmów przez ich kodowanie.

Przejsięcie od analogowej do cyfrowej technologii przekazu otworzyło - poza wyraźnym wzrostem jakości dźwięku - **możliwość uruchomienia całej gamy nowych usług**, niedostępnych dla

abonentów starszych sieci komórkowych czy też telefonów tradycyjnych. System GSM oferuje już w tej chwili niezwykle rozwinięte usługi dodatkowe, które w odpowiedzi na rosnące potrzeby klientów będą systematycznie wzbogacane o kolejne możliwości.

Zakres tych usług w dużej mierze zależy od poszczególnych operatorów, którzy są lepiej lub gorzej przygotowani do wprowadzania ich nowych rodzajów. Plus GSM oferuje każdemu ze swoich 300 tysięcy użytkowników szerokie możliwości - m.in. korzystania ze sprawnego systemu poczty głosowej czy też przekazywania połączeń pod wskazany przez niego numer, kiedy, na przykład, nie odbiera on telefonu lub gdy telefon jest zajęty. Może skorzystać również z tzw. zawieszania i blokowania połączeń, a także z możliwości przekazywania wiadomości tekstowych oraz przesyłania danych komputerowych i faksów. **Zakres usług rośnie systematycznie.** Ich przyszłość to Internet, multimedia, zamknięte grupy użytkowników, różne formy współpracy systemów telekomunikacyjnych i sieci komputerowych.

System GSM jest też po prostu niezawodny. W sposób jednoznaczny pokazały to wydarzenia ubiegłego roku, kiedy to podczas powodzi jedyną łączność zapewniały właśnie telefony komórkowe.

Plus GSM w kraju i za granicą

Już dzisiaj zasięg sieci obejmuje ponad 400 miejscowości - łącznie ponad 60% powierzchni kraju i 75% jego mieszkańców. Z systematycznie rosnącym zasięgiem idzie w parze najwyższa jakość rozmów. Plany na ten rok zakładają pokrycie siecią 85% powierzchni kraju i objęcie jej zasięgiem ok. 90% ludności. Plus GSM chlubi się także tym, że ma największy spośród operatorów GSM zasięg na polskich drogach.

Jednym z wymownych wyrazów uznania dla tempa budowy sieci i jej jakości był tytuł „**Firma Roku 1997**” przyznany Polkomtel S.A., operatorowi sieci Plus GSM, przez Polski Klub Biznesu.

Dalsza rozbudowa sieci

Zastępowanie sieci starszego typu sieciami GSM spowodowane jest znacznie większą pojemnością tych drugich. Standard GSM pozwala na efektywną dalszą rozbudowę sieci.

Obok dużych komórek na obszarach słabiej zaludnionych (odległość abonentów do stacji bazowej może sięgać do 35 km) istnieje możliwość tworzenia tzw. mikro- i pikokomórek, które można instalować gęsto w budynku czy też np. w miejscach, gdzie grube mury ograniczają przenikalność fal elektromagnetycznych. Oznacza to możliwość systematycznego zwiększania pojemności sieci w miarę potrzeb. Z usług GSM korzystają dziś setki tysięcy polskich abonentów, wkrótce będą ich miliony.

Plus GSM jest wiodącym operatorem cyfrowej telefonii komórkowej w Polsce.

Roaming

Ogromną siłę systemu GSM stanowi jego uniwersalizm. Jest on bowiem jednolitym standardem uznawanym niemal na całym globie. Obecnie w 110 krajach świata działa 225 sieci GSM kierowanych przez 256 operatorów i obsługujących ok. 60 milionów abonentów. Dzięki temu abonent wyposażony w aparat GSM może z niego

korzystać w czasie swych zagranicznych wojaży prawie po całym świecie, w tym praktycznie na terenie całej Europy. Telefony Plus GSM działają dzisiaj w 50 krajach na 4 kontynentach. Z każdym miesiącem liczba państw ulega zwiększeniu.

Z technicznego punktu widzenia możliwy jest także roaming z kilkunastoma innymi sieciami cyfrowymi opartymi na platformie GSM - np. z GSM-1800 (zwanym też DCS) czy GSM 1900 (PCS). W związku z tym, że systemy te są do siebie podobne nie sprawia to większych problemów. Jednak do czasu wprowadzenia do powszechnej sprzedaży telefonów dwusystemowych roaming między GSM i DCS czy też odwrotnie będzie nieco uciążliwy. Dlatego im system powszechniejszy, tym dogodniejszy i pełniejszy roaming. Tak więc najlepszy roaming oferują na całym świecie sieci GSM, w Polsce zaś największymi osiągnięciami w tej dziedzinie może pochwalić się Plus GSM.



Ludwika Jerzego Kerna alfabet (46)



Zbigniew Wacowski

Przez pół roku moje życie, zależało, oprócz stwórcy, także od tego człowieka. Był kapitanem statku, którym wybrałem się hen, aż do Japonii i Indonezji. Przedtem pływałem już po Bałtyku, Morzu Czarnym i Śródziemnym, ale cóż to były za morza w porównaniu z Oceanem Indyjski, który teraz trzeba było przeskoczyć, i to dwukrotnie. W dodatku kapitan wydawał mi się młokosem. Byłem tuż po czterdziestce, a on był co najmniej o 10 lat młodszy. Co więcej, to był, jak się dowiedziałem, jego pierwszy rejs po zamustrowaniu w randze samodzielnego kapitana.

— Ładny gips — pomyślałem. — Pierwszy rejs i od razu w taką dal, Boże ty mój!

Na szczęście kapitan Wacowski okazał się żeglarzem najwyższej klasy, o ogromnej wiedzy morskiej, więc płynęło nam się gładko.

Lubiłem w wolnych chwilach pójść do niego na mostek i pogadać o niczym i o wszystkim. Pewnej nocy, kiedy już wyraźnie było widać na niebie Krzyż Południa, a ocean był spokojniejszy niż Jezioro Rożnowskie, zachciało mi się wiedzieć, ile kilometrów dzieli nas od najbliższego lądu. Kapitan Wacowski podszedł do oświetlonych ukrytym światłem map, chwilę je postudiował, i, wróciwszy do mnie na mostek, powiedział: jakieś cztery i pół kilometra. Chciałem jeszcze wiedzieć, w którym kierunku. A on mi na to pokazał kciukiem w dół: — „Mapy głębinowe wykazują, że w tym miejscu do dna oceanu jest cztery i pół kilometra. To jest najbliższy ląd. We wszystkich innych kierunkach jest o wiele dalej” — zakomunikował.

Sanitarne kłopoty

Jako kapitan-dziewica swoje obowiązki traktował niesłuchanie serio. Opuściliśmy właśnie Hongkong i zmierzaliśmy do Jokohamy. Ale nie wpuścili nas od razu. Skierowali nas na kwarantannowe kotwiczowisko. Okazało się, że w Hongkongu, po naszym już wypłynięciu, odkryto przypadek cholery. Japończycy są pod tym względem niesłuchanie rygorystyczni. Pod naszego „Floriana Ceynowe” podpłynęły sanitarne motorówki. Słudzy cesarza wkroczyli na nasz pokład, taśmami okleili wszystkie statkowe klozety, do każdej łazienki wstawili własne; stacjonarne, z dezynfektorami. Ponadto każdemu wręczyli coś w rodzaju niezbyt wielkiej musztardówki, z poleceniem, aby zrobić do niej to, co normalnie robi się do WC. Było to zadanie wręcz ekwilibrystyczne i długo obracałem swoją musztardówkę z napisem „Mister Kern Ludwik — passenger”, zastanawiając się, jak to zadanie wykonać. Ale jakoś w końcu to się załatwiło i odniosłem swoją musztardówkę na miejsce zbiórki. I tu nagle wybuchła bomba. Okazało się, że dwóch musztardówek brakuje. Dwoje naszych pasażerów, mister Prentice i miss Dixon, nie wywiązało się ze swoich obowiązków. Kapitan szalał, godziny płynęły, laboratoria czekały, sanitariusze co rusz podpływali pod „Floriana”, a babcia Dixon i dziadek Prentice ani ani. Mister Prentice miał dobrze po osiemdziesiątce, a miss Dixon po siedemdziesiątce. Kapitan Wacowski odbywał długie narady z ochmistrem, co by tu zrobić, żeby sprawę przyspieszyć. Kucharz dodawał im do jedzenia różne przyspieszacze, ale ciągle nic z tego nie wychodziło. Minęło śniadanie, obiad, podwieczorek, a tu nic i nic. Wreszcie na kolację zjawił się uśmiechnięty mister Prentice. Wiedzieliśmy, że ten cassus został rozwiązany. Panna Dixon natomiast dalej szła w zaparte. W końcu, jak podejrzewam, kapitan kazał ochmistrowi dosypać babci do jedzenia trotylu i ostatnia musztardówka przestała straszyć pustym wnętrzem. Słudzy cesarza zabrali cały kram, zbadali, i pozwolili nam wpłynąć do Jokohamy.

Wózek na plecach

Jokohama! Kto nie marzył o Jokohamie? 200 procent egotyki. Jokohama, chociaż ją już znał, nie mógł się doczekać także kapitan Wacowski. Parę dni wcześniej otrzymał z Gdyni wiadomość, że urodziło mu się dziecko. Żona poprosiła, żeby nakupił co się tylko da z niemowlęcych rekwizytów: ciuchy, buteleczki, smoczki, a przede wszystkim wózek. Po zacumowaniu pojechałem z kapitanem pociągiem do Tokio, żeby w największych domach towarowych szukać tego wszystkiego. Łazimy od jednego giganta do drugiego. Ciuchy są, smoczki są, buteleczki z bajerami są. Nie ma tylko wózków. Wysprzedane, czy co? Kapitan poskarżył się naszemu radcy handlowemu w Tokio. Radca dał mercedesa. Zaczęli nas wozić po jakichś zakamarkach stolicy Japonii. Nie! Guzik! Wózka ani widu, ani słychu!

Umordowani wróciliśmy do Jokohamy. Po drodze ze stacji do portu widzimy idącą przed nami Japonkę w kimono. A na plecach w tym kimonie siedzi malec. — Pański wózek, kapitanie — mówię.

— Gdzie? — zdziwił się.

— Ano przed panem.

— Rzeczywiście — kiwnął głową.

— Nie ma rady — powiedziałem. — Zamiast wózka musi pan żonie kupić kimono. I kupił. (cdn.)

Wysłuchała: Maria ZIEMIANNIN

Na ławkach przyklejone zdjęcia, na ścianach zniekształcone autoportrety i okaleczone wizerunki rodziców. W kącie sali lekcyjnej kanapa i fotele. Ci, którzy uczą się w tym nietypowym otoczeniu, wcześniej wagarowali, powtarzali klasy, nienawidzili całego świata, zwykle z wzajemnością. Szkoły spisały ich na straty. Nikt nie dociekał przyczyn problemów. Dostali jednak jeszcze jedną szansę — zdobycia choćby podstawowego wykształcenia. Pierwsza, 12-osobowa grupa absolwentów eksperymentalnej szkoły dla dzieci z zaburzeniami emocjonalnymi już ją ukończyła. Wszyscy uczą się dalej. Trzy klasy tej wyjątkowej podstawówki mogą przyjąć około 40 uczniów. Przed jej otwarciem zgłoszono ponad 300 kandydatów. Podań przybywa wprost proporcjonalnie do narastania agresji i patologii wśród dzieci.

Postacie bez głowy, twarze bez oczu. Na okaleczonych portretach dzieci wyrażają swój stosunek do świata

Szkoła jedynej szansy

Wszyscy uczniowie specjalnych klas dla dzieci z zaburzeniami emocjonalnymi mieli w chwili przyjęcia od roku do pięciu lat opóźnienia szkolnego. Ale wszyscy też mieszczą się w tak zwanej normie intelektualnej.

Gdyby trzy lata temu nie powołano przy jednej z krakowskich placówek opiekuńczo-wychowawczych specjalnych klas dla dzieci z zaburzeniami zachowania, 42 obecnych uczniów klas VI, VII i VIII oraz 12 pierwszych absolwentów tej wyjątkowej podstawówki nigdy nie zdobyłoby minimum wykształcenia lub zostałoby skazanych na naukę w szkołach specjalnych. To także specjalna szkoła, lecz w zupełnie innym tego słowa znaczeniu.

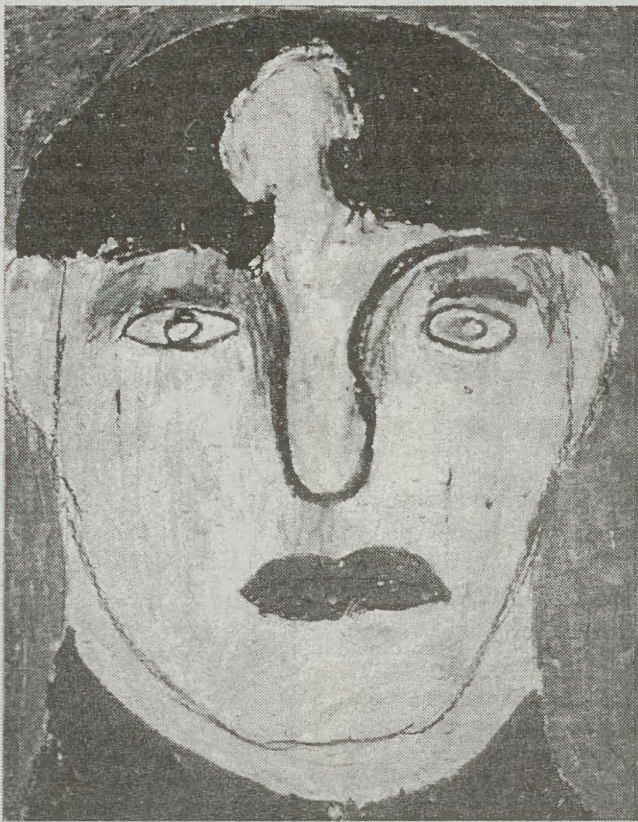
Za winy rodziców

— Jedną z naszych uczennic przez wiele miesięcy unikała szkoły. Wzywano rodziców,



mi zachowania pochodzą z tzw. normalnych rodzin, bez widocznych objawów kryzysu. Powszechny system edukacyjny spał na straty obarczając je winą za całe zło.

Stosunek do siebie i najbliższych wyrażają malowane przez dzieci portrety. Głowę z dziurą zamiast czoła narysował sobie uratowany przed samodestrukcją wachacz kleju.



dziecko po takiej interwencji przez parę dni chodziło na lekcje, po czym znów zniknęło. Kiedy zdobyliśmy w końcu jej zaufanie, okazało się, że jest systematycznie bita przez ojca. Przemoc wobec dzieci w tej rodzinie od pokoleń należała do codziennego obyczaju. Dziewczynka po prostu wstydziła się siniaków — opowiada dyrektor szkoły Tadeusz Perzanowski.

W domu Pawła na ścianie wisiał ku przestrodze dzieci miedziany kabel. Magdę i Patrycję szkoła uznała za nadpobudliwe. Rodziców namówiono do podawania im środków uspokajających. Tymczasem w domu aż kipiało od agresji.

Prawie wszyscy uczniowie szkoły dla dzieci z zaburzenia-

cielka historii. Chłopak wyraźnie się nudzi, co chwilę rzuca w przestrzeń oderwane od kontekstu komentarze.

W sali lekcyjnej wydzielono specjalny kącik kanapowy. Uczeń przenosząc się tam ma wrażenie, że został zwolniony z obowiązku uczestniczenia w lekcji, ale też nieświadomie nadal w niej bierze udział. Kiedy cała klasa nie może się skoncentrować, nauczyciele

jest tylko kilkunastu uczniów, indywidualizacja programu nie jest trudna. Dzięki temu w zeszłym roku jeden z absolwentów zdał do technikum, dziewczyna, której zwyczajna szkoła nie wróżyła nawet zdobycia zawodu, uczy się w liceum ogólnokształcącym.

— Dzieci są trudne, nadpobudliwe. Potrzeba cierpliwości, opanowania, musimy okazywać im serdeczność, na-

przerywają naukę. Kilka minut specjalnych ćwiczeń odprężających zwykle pozwala szybko wrócić do zajęć.

Oczywiście, takie metody nie zawsze bywają skuteczne. Najgorsze były początki. Koncentracja nienawiści, demoralizacji, wandalizmu.

— Skierowano do nas bardzo różne dzieci. Z ponad 300 wniosków musieliśmy wybrać 36. Pierwsze dwa miesiące istnienia szkoły to było istne piekło. Jednak wygraliśmy. Tylko w dwóch przypadkach popełniono błąd w ocenie — opowiada dyr. Perzanowski.

Na każdej ławce nazwisko odpowiedzialnego za nią ucznia oraz jego zdjęcie. Szkolny sprzęt doskonale nadaje się do wyładowania agresji, ale przecież szkoda niszczyć własny stółek.

— Ty jesteś poje... — podsumowuje kolegę Andrzej. Ma pecha, usłyszał to pedagog: — Andrzej, napisz to na tablicy. Wytlumaczysz nam, co chciałeś w ten sposób wyrazić i jak inaczej mógłbyś to powiedzieć.

Twarz chłopaka nabiera koloru purpury. Nie pomagają przeprosiny. To najgorsza i najbardziej skuteczna kara za używanie wulgarnego słownictwa.

Przez trzy lata wypracowano więcej takich nietypowych metod wychowawczych. Czasem np. uczniowie są nagrywani. Przebywając w domach pełnych wrzasku po przyjściu do tej szkoły panicznie boją się ciszy. Krzyczą zupełnie nieświadomie. Słyszając nagranie własnego głosu nie wierzą potem, że tak to właśnie brzmi. Ale dyrektor Perzanowski podkreśla: — Nie można takich metod stosować zawsze i wszędzie. Nasza szkoła tym różni się od innych, że każdego ucznia traktuje indywidualnie.

Jedyna szansa

Wszyscy nowo przyjmowani uczniowie mają od roku do nawet pięciu lat opóźnienia szkolnego. Najpierw trzeba więc nadrobić zaległości — nauczyć nastolatka pisanie i czytanie, wytłumaczyć, czym się różni mnożenie od dodawania. Podstawą jest tzw. minimum programowe. Dopiero po jego opanowaniu podnosi się poziom wymagań. W klasie

gradzać każdy maleńki sukces, aktywność. Trzeba rozbudzić aspiracje. Ale satysfakcja z efektów nauczania jest olbrzymia — podkreśla Ewa Szczurek, nauczycielka języka polskiego.

Nauczyciele przeszli specjalne kursy. Ich praca nie ogranicza się do lekcji. Mają z dziećmi kontakt również po zamknięciu podręcznika, zająć dodatkowe zajęcia często całe popołudnia.

— Dobrze, że są tacy ludzie, że jest taka szkoła. To bardzo aktywne środowisko — ocenia Jerzy Lackowski, kurator oświaty i wychowania w Krakowie.

Jednak zdaniem kuratora, ta szalenie potrzebna placówka nie może uspokajać systemu edukacyjnego. Zamiast tworzyć kolejne specjalne klasy, należy przede wszystkim uzdrowić zwyczajną szkołę. Jedną z głównych przeszkód jest bieda oświaty. Ale kurator jest dobrej myśli. Ma nadzieję, że wkrótce klasy będą liczyć po 20 uczniów, co raz lepiej przygotowania do pracy nauczyciele szybciej dostrzegą problemy dziecka, znajdzie się w każdej szkole miejsce dla pedagoga i psychologa.

Szkoła dla dzieci z zaburzeniami zachowania to eksperyment w skali kraju. Jego pełna ocena ma nastąpić w tym roku. Trudno będzie dobrać kryteria oceny do czegoś tak odbiegającego od reguł.

Co mówią o szkole jej absolwenci?

— Dzięki niej zrozumiałam sens życia — twierdzi Ania.

— Już nie poddaję się tak łatwo własnym kłopotom. Zaczęłam poważnie myśleć o przyszłości — podkreśla Paweł.

Michałowi szkoła „dała poczucie, że jeszcze ktoś mnie lubi”.

W szafie dyrektora Perzanowskiego leży ponad 100 wniosków o przyjęcie do szkoły. Ale, jeśli eksperyment będzie kontynuowany, w tym roku naukę rozpocznie najwyżej kilkunastu nowych uczniów. Szkoła musi pozostać wyjątkową, dla najbardziej zagubionych dzieciaków.

Jolanta GRZELAK-HODOR

(Imiona dzieci zostały zmienione. Na prośbę dyrektora nie podajemy pełnej nazwy, numeru i adresu szkoły. Taka wizytówka nie pomoże jej absolwentom w dalszej karierze szkolnej i zawodowej.)



Płaczę, milczę... gram

Z tenisistką Magdaleną Grzybowską rozmawia Paweł Misior

Ostatnio Orwella, po angielsku.

— Mama anglistka wyszlifowała Twój język?

— Bardzo się starała. Czytałam swobodnie po angielsku.

— Co jeszcze tracisz grając w tenisa, oprócz kontaktu z rodziną?

— Brakuje mi życia towarzyskiego. Na turniejach spotykamy się ciągle w tym samym gronie, ale rzadko uczestniczymy w jakichś wspólnych imprezach. Nie ma balang. Gdy nawet trafi się jakaś impreza, to najczęściej jest to oficjalna, podczas której trzeba być maskotką sponsorów.

— Trudno o przyjaciółkę wśród tenisistek?

— Nie mam przyjaciółki-tenisistki. Właściwie przyjaźń między tenisistkami nie istnieje. Są tylko powierzchowne znajomości.

— Dlaczego?

— Jesteśmy skryte. Podobno powinniśmy być skryte. Mówi się, że nie należy mieć przyjaciół na korcie, bo kiedyś to się zemści. Powinno się jak najmniej o sobie mówić, nie otwierać się, żeby konkurentki nie poznały słabszych stron twojego charakteru. Trzeba jak najwięcej zmilczeć. Ja już na przykład wiem

rund dalej w jakimś wielkim turnieju, to wszyscy patrzyliby tylko na Ciebie, a nie na Kurnikową.

— Tak? Nie czytałam tego...

— Nie żal Ci trochę straconego dzieciństwa?

— Nie straciłam dzieciństwa tak do końca. Dostrzegam dziś nawet co innego — że miałam zbyt wiele dzieciństwa, żeby osiągnąć szybko sukces. Na Zachodzie stawia się na tenis bardzo wcześnie. Już małe dzieci trenują non-stop, porzucają szkołę, dzięki czemu potem szybciej wygrywają. Z takiego trybu treningów wyrosły choćby Hingis czy Kurnikowa. Ja do pewnego momentu żyłam niemal normalnie, zbyt normalnie.

— Zdążyłaś się pobawić lalkami?

— Zdążyłam. Tenis był ważny, często najważniejszy, ale nie jedyny.

— Kiedy zaczęłaś ogrywać rodziców?

— Mama nie gra w ogóle w tenisa. Tatę ogrywałam od dawna, chociaż jak na amatora gra dobrze. Ostatnio się wygrałam, że jak mu dam w każdym gemie 40-0 przewagi, to mnie ogra. Zagraliśmy. Nie wygrał żadnej piłki przez kilka gemów.

— Grałaś na serio?

— Pół-serio. I już chyba nieprędko zagramy, bo tata chyba stracił wiarę w zwycięstwo.

— Rodzice specjalizowali się w innych sportach. Mama była koszykarką, tata siatkarzem. Dom miał sportowy.

— Dbali o mój rozwój sportowy. Dzięki temu zyskałam ogólną sprawność. Mimo, że jestem dosyć wysoka, to nigdy nie miałam problemów z koordynacją ruchów.

— Jest w rodzinie jeszcze jeden były sportowiec — dziadek, były hokeista Cracovii.

— Och, dziadek, to mój wierny kibic. Zbiera wycinki prasowe o mnie. Jeździ na niektóre turnieje.

— Wszyscy czekają na Twój tygrysi skok do ścisłej czołówki tenisistek. Kiedy go wykonasz?

— Chciałabym wskoczyć jak najszybciej do pierwszej deśiatki. Myślę, że się uda. Ciężko pracuję — nad serwisem, szybkością, pracą nóg, wolejem. Uczę się prawidłowej relaksacji, ćwiczę jogę, sposoby prawidłowego oddychania i aerobik.

— Dlaczego polski tenis jest taki słaby?

— Bo nie ma u nas tradycji gry. Mamy mało zawodników, mało trenerów.

— A może trochę przeszkadza mentalność Polaka, brak niemieckiej dyscypliny i amerykańskiego luzu?

— Osobowość można ukształtować. Nam brakuje najbardziej dobrych obiektów i dobrych trenerów.

— Finansowo radzisz sobie dobrze?

— Jestem samodzielną. Jeszcze nie mogę sobie pozwo-

Magda Grzybowska: ur. 22 XI 1978, wzrost — 184 cm. Klub: WKS Wawel. Wzór tenisistki: Steffi Graf. Marzenie: wygrać prestiżowy turniej wimbledoński. Jest najlepszą polską tenisistką. Dwa lata temu wygrała juniorski turniej Australian Open. Obecnie zajmuje 39 miejsce na światowej liście — żadna nasza tenisistka nie była nigdy tak wysoko. Pochodzi ze sportowej rodziny. Ojciec (Marek) grał w siatkówkę w Hutniku, mama (Małgorzata) w koszykówkę w Wiśle, a dziadek (Adam Gólbek) — w hokeja w Cracovii. Tym samym rodzina Grzybowskich obdzieliła wszystkie najważniejsze krakowskie kluby: Hutnika, Wisłę, Cracovię, Wawel...

lić na przeloty klasą business, czy drogie hotele, ale już mogę się utrzymać z nagród które zdobywam i z kontraktów ze sponsorami.

— Podczas Australian Open mieszkasz wraz z mamą zawsze w domu Klimów. Michał Klim został niedawno wielokrotnym mistrzem świata w pływaniu. Jaki on jest?

— Profesjonalista, bardzo ciężko pracuje. Teraz jest rozchwytywany. Rozpoznają go na ulicy, proszą o autografy. Ale dalej jest sympatyczny, jak dawniej.

— Niektórzy łączą was w parę.

— Jedną z gazet napisała nawet, że planujemy ślub. To nie-mądre plotki. Z Michałem jesteśmy tylko dobrymi kumplami.

— Wielu chłopców chce zwrócić Twoją uwagę na siebie?

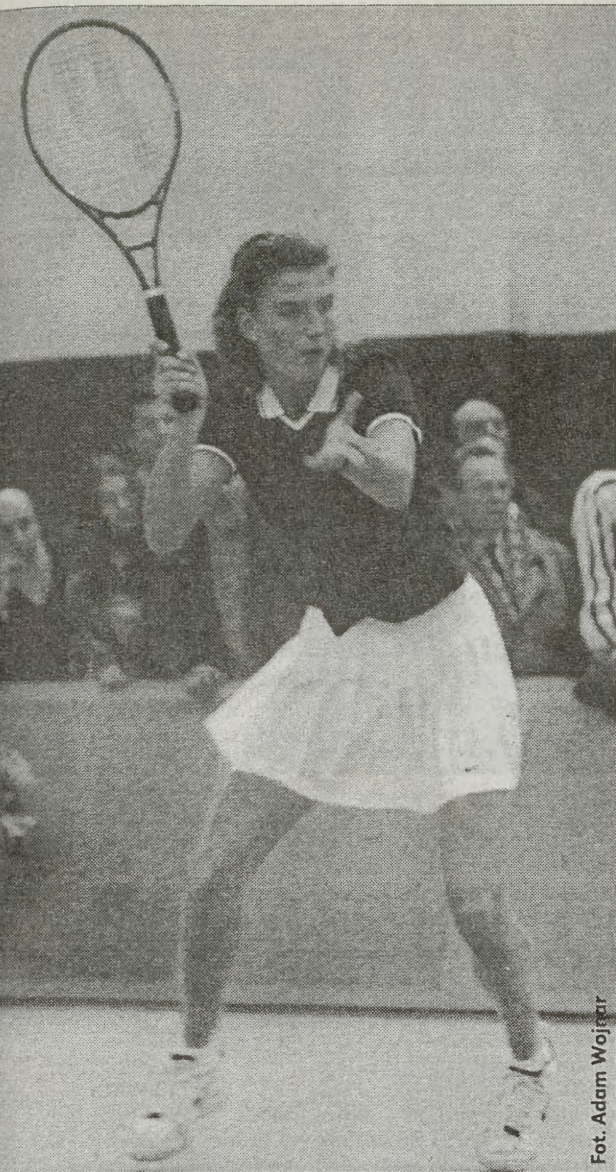
— Dostałam kilka listów z prośbą o autograf i z komplementami. Nic poważnego.

— Masz chłopaka?

— Nie mam czasu na chłopaka.

— Kiedy znów wyjeżdżasz z Krakowa?

— W przyszłym tygodniu. Jadę na turniej do Hannoveru.



Fot. Adam Wojnar

— Masz ostatnio alergię na Japonki? Z dwiema przegrałaś pod rząd.

— Nie mam uczulenia na Japonki. Nawet lubię z nimi grać. Tym razem byłam już po prostu bardzo zmęczona licznymi meczami i przegrałam.

— Fruwasz jak ptak — nie było Ciebie w domu kilka miesięcy.

— Takie jest życie tenisistki.

— Obejrzyj sobie przynajmniej ten świat, po którym jeździsz?

— Tokio nie zdążyłam zwiedzić. Widziałam tyle co z autobusu. Cały dzień na hali... Zwykle jest podobnie: lotnisko, hala, lotnisko... Tylko czasem coś obejrzę. Jeżdżę po świecie, żeby grać. To jest ciężka praca.

— O tenisie zawodowym pisze się często, że jest strasznie odczłowieczony: maszyna, która nieustannie się obraca. Nie czujesz się czasem trybikiem w tej maszynie?

— Trochę tak. Bywam zmęczona, zniechęcona. Żeby być na topie trzeba grać niemal bez przerwy, prz gryzając wargi. Ale przecież jest także i satysfakcja, gdy się coś wygra, zrobi postęp. Są też miejsca, do których wraca się zawsze chętnie, z emocjami. Choćby turnieje wielkoszlemowe — to wielkie przeżycie, bez porównania z podrzędnym turniejem za 50 tysięcy dolarów. Zresztą nie będę narzekać. Lubię grać w tenisa.

— Masz czasem ochotę rzucić tenis?

— Rzadko. Kryzys przychodzi dwa, trzy razy do roku, gdy długo mnie nie ma w domu. Tak było w zeszłym roku, gdy w okresie świąt wielkanocnych grałam w USA kilka turniejów pod rząd. Dzwoniłam wtedy do rodziców — oni świętowali, a ja grałam... Było mi przykro, tęskniłam.

— Płaczesz za domem?

— Tak, płaczę... Nie tylko ja. Większość zawodniczek pla-

cze, nawet te najlepsze w rankingach. Wszystkie czasami płaczemy.

— Mama jeszcze jeździ z Tobą na turnieje?



Fot. Jadviga Rubiś

— Rzadko. Jeżdżę z trenerką. Mama była z nami w Australii, bo bardzo lubi tam jeździć... Niestety, rodziny nie da się ze sobą zabrać w walizce.

— A co da się zabrać — masz listę niezbędnych?

— Od czasu, gdy wygrałam juniorski turniej Australian Open wożę ze sobą maskotkę — kangura, który przynosi mi szczęście. Zabieram też oczywiście rakietę, naciąg, skakanki, ciuchy. Gdy jeszcze chodziłam do liceum — taszczyłam na turnieje dużo książek. Ostatnio książek wożę mniej, częściej czytam dla przyjemności.

o kilku zbyt otwartych zawodniczkach jakie są, wiem która z nich jest niecierpliwa, a która zbyt szalona — i mogę tę wiedzę wykorzystać.

— Czy świat kobiecego tenisa jest taki jakim go przedstawiają media? Czy czarnoskóre siostry Williams są rzeczywiście wredne, a Rosjanka Kurnikowa uchodzi za „lolitkę”?

— W tym przypadku jest chyba tak jak pisze prasa. Mam wrażenie, że siostry Williams są nieco zarozumiałe, a Kurnikowa zbyt kokieterijna.

— Czytałem w „Rzeczpospolitej”, że gdybyś przeszła parę

16.01.98 - 31.03.98

PROMOCJA !!!

solo 1948 1998 50 solo



Uniwersalne pilarki spalinowe SOLO 639 i 645

Do każdej zakupionej pilarki dodajemy dodatkowy łańcuch - GRATIS!!!

POLECAMY RÓWNIEŻ: KOSY SPALINOWE □ KOSIARKI □ OPRYSKIWACZE

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW HANDLOWO-SERWISOWYCH

Firma EXTECH ul. Sosnowiecka 91 (koło Makro) KRAKÓW tel. (012) 636-60-66,

Firma Handlowo Usługowa Katarzyna Bułanda MORDARKA 38 tel. (018) 373-521,

ul. Kopernika 38 LIMANOWA tel. (090) 25-39-15,

ul. Pijarska 15 NOWY SĄCZ tel. (018) 37-35-21,

Firma MAGMA ul. Piekarska 17 DĘBICA tel. (014) 815-622,

B.H.Z. KONTRAKT ul. Mogińska 112 KRAKÓW tel. (012) 41-33-085,

Firma OGRODNIK ul. Grażyny 4 KRAKÓW tel. (012) 415-12-04,

Sklep Ogrodniczy - plac hurtowy "RYBITWY" KRAKÓW tel. 653-21-73,

P.H. LAZAROWICZ ul. Narutowicza 3 TARNÓW tel. (014) 21-87-38,

Firma "AGRO-EFEKT" ul. Opolska 12 KRAKÓW tel. (012) 637-02-16 w 35.

Dla Kazimierza Kapery najważniejsze wartości to: religia, ojczyzna, rodzina i praca

Jabłko przy jabłoni

Nie pamięta, aby coś innego dało mu w życiu taką radość. Wystarczy świadomość, że kiedy rano wstaje może włączyć radio i „podbudować swoją wiedzę na temat nauki społecznej Kościoła”. A kiedy na antenie jakaś starsza pani wyzna drżącym głosem: „Jestem taka szczęśliwa, że się dodzwoniłam”, może stwierdzić najszczerzej: — To jest przeżycie i dla mnie. Bo wtedy minister Kazimierz Kapera wie, że znalazł się w jeszcze jednej rodzinie. Rodzinie słuchaczy Radia Maryja.

I czuje jak to radio przenosi go do krainy dzieciństwa. Znowu słyszy mamę pięknie śpiewającą godzinki na rozpoczęcie nowego dnia. Znowu grzeje się, najmłodszy z trzynastorga rodzeństwa, w promieniach rodzinnej solidarności. („W naturalny sposób starsze rodzeństwo przejmowało funkcje opiekuńcze”).

Przez przeciwników atakowany jako zacięty fundamentalista. Przez zwolenników szanowany za nieposzlakowaną uczciwość i konsekwencję słów i czynów. Ich zdaniem Kazimierz Kapera idzie przez życie z pogodą majowego dnia zapatrzonego niczym w słońce w tajemnicze dla wielu słowo „wartości”.

Dzięki temu Polska trwała

Wartością ponad wszystkie jest oczywiście Bóg. (Na przedwyborcze pytania o polityczną lojalność odpowiadał: „Ja muszę być lojalny wobec Boga”).

Dla prezesa Polskiej Federacji Stowarzyszeń Rodzin Katolickich pamięć rodzinnego domu jest święta i czysta jak sakrament. Choć unika patosu.

— Wzrastałem w środowisku przyjaznym rodzinie.

W rodzinie chłopskiej, ale wyróżnionej pełnią przez ojca funkcją wójta. To, że codziennie rano służył do mszy wspomina jako dobroczynną oczywistość.

— Człowiek był dzieckiem, chętnie by dłużej pospał, ale rano wstawanie było tą mobilizacją.

I refleksja: — W rodzinach polskich rozpoczynało się dzień od kontaktu z Bogiem.

Dzięki temu Polska trwała. Dzięki rodzinom, bo w nich skupiało się życie narodowe.

Kiedy minister Kapera deklaruje, że „wracamy do uniwersalnej wartości, jaką jest rodzina”, jest w tym naturalność powrotu świtu po ciemnej nocy.

W wiejskim kabarecie

Chciała mieć czwórkę dzieci. Mąż — trzynaście, jak u niego w domu. Stało się kompromisowo na sześciorgu.

Pani Maria Ewa Kapera zdaje egzamin z najważniejszych dat: 5 III 1962 — poznanie się w akademickiej stolówce, 29 XII 1963 — ślub.

W krakowskiej kawiarni (nie zamieszkała jako pani ministrowa w stolicy, bo przecież cała rodzina — dzieci w wieku 21 — 33 lata — nie da się

Nawet nie chodziło zawsze o pieniądze. Gdy pacjent czekał osiem godzin, trudno było odprawić go z niczym.

Rozrywki to przede wszystkim rodzinne spotkania z okazji imienin, urodzin. Zbierało się i 70 osób! Doktor Kapera cieszył się rodzinną atmosferą, chętnie wszystkich częstował („Bywało, że zwracał mi uwagę, że gość za długo czeka na poczęstunek!”). W tarnowskim Borzęcinie przez rok znajdował czas na śpiewanie w wiejskim kabarecie.

— Ojciec nie znosi i nie potrafi odpoczywać — narzeka najmłodszy syn Maciej, student architektury.

Na narty mógł się wybrać ostatnio... parę lat temu.

Pozostaje gra na gitarze i śpiewanie. Model wakacji? Najchętniej rodzinne wyjazdy

praktykowanie religii. Gdy wielu usiłujących robić karierę chodziło co najwyżej do kościoła do innej parafii, dr Kapera prowadził w swojej kurii przedmażeńskie.

— Patrzone na nas niekiedy jak na rodzinę nienormalną — konstatuje pani Maria Ewa.

Nagłe pchnięcie

Znad kawiarnianego stolika płyną słowa o mocy zaskakującej.

— W roku 1980 mąż został cudownie uratowany przez św. Antoniego.

Październik, wycieczka do Włoch, Padwa, 10 km za miastem, na poboczu drogi sklepik z owocami. Kazimierz Kapera przechodzi na drugą stronę, by kupić coś na drogę i... nie zauważa nadjeżdżającego samochodu.



Maria Ewa Kapera i syn Maciej uważają atmosferę swojego domu za wartość samą w sobie

tam przenieść) zdaje także relację z trybu życia prezesa rodzin katolickich.

Więc nade wszystko kierat pracy. Własny dom w krakowskim Bieżanowie był poprzedzony dwunastoletnią pracą w wiejskim ośrodku zdrowia w województwie tarnowskim. Dwa lata w Wieliczce i wreszcie krakowska Akademia Medyczna. I oczywiście własna praktyka stomatologiczna.

— Zjadał obiad i przyjmował nieraz do drugiej w nocy.

do wiejskiego domu pod lasem znajomego księdza.

Nie preferowali modnych zagranicznych wojaży. Kiedy przed laty wybrali się z dwójką starszych dzieci do Bułgarii, pozostawiając najmłodszego wówczas syna, licząc go rok i trzy miesiące, w domu — po ich powrocie tylko spojrzeli i odwrócili się. „Od tamtej pory nie zostawialiśmy dzieci”. Najbardziej charakterystyczne dla rodziny Kaperów było zawsze otwarte

— Zamarłam. Jeżeli krzyknę i zatrzyma się, będzie jeszcze gorzej. Wręcz zmusiłam do interwencji św. Antoniego słowem „musisz!” — i mąż w ostatniej chwili wykonał ruch do przodu. Później powiedział, że uczył nagłe pchnięcie w plecy. Samochód tylko ściał mu sandały.

Pani Maria Ewa dodaje, że w życiu miała kilka cudownych zdarzeń.

Córka po chrzcie została zbyt mocno przykryta pielu-



szką. Zimna! Przerazenie, mąż reanimuje.

— Złożyłam ręce i wtedy zobaczyłam ciemny zagęszczony słup; modliłam się „Boże, jeżeli tylko możesz, zostaw mi to dziecko.” I wtedy dziecko zaczęło natychmiast oddychać.

Obecność Boga jest w rodzinie państwa Kaperów ciągle wyczuwalna.

Pamięta, jak mąż spokojnie przyjął słynną dymisję ze stanowiska wiceministra zdrowia w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego. „Tak jakby był przygotowany przez Boga”.

Nie poddałem się dyktatowi

46-dniowe ministrowanie. „Poślizgnął się na przerwy-wie”, kpili przeciwnicy. 7 maja 1991 roku w „Wiadomościach Wieczornych” określił homoseksualizm jako zbrodzenie, sprzeciwiał się propagowaniu środków antykoncepcyjnych.

Siedem lat później posłł i minister Kazimierz Kapera pozostaje wierny sobie.

— Powtarzam i zawsze będę powtarzał: nie można czegoś, co jest patologią nazywać fizjologią. Podtrzymuję opinię, że homoseksualizm jest schorzeniem.

Ataki spotykały go i na urzędzie lekarza wojewódzkiego. Zaskakujący był wypad osoby bliskiej poglądami, działaczki „S”, przewodniczącej Małopolskiej Okręgowej Izby Pielęgniarek. Pani A. G. w 1989 poparła kandydaturę Kapery na urząd lekarza wojewódzkiego, by w parę lat później niemal odsądzać go od profesjonalnej czci i politycznej wiary.

Zmieniają stosunek

Wartość kolejną, którą ceni prezes rodzin katolickich to „życzliwość do człowieka”. Więcej, „szacunek dla człowieka”. Zauważa, że w zamian otrzymuje podobną monetę.

— Większość ludzi jest mi życzliwa. Nawet ci lewicujący, jeżeli podejmuje się z nimi rozmowę, jeżeli traktuje się ich poważnie, zmieniają stosunek.

Ortodoksyjnie prawicowy działacz Kapera pracował przez dwa lata pod zwierzchnictwem wojewody reprezentującego centrolewicową koalicję.

— Niezwykle sobie cenię tę współpracę. Pan wojewoda Majchrowski potrafił zrozumieć moje przekonania, nigdy nie ingerował w nie, za co jestem mu wdzięczny. Ja odwzajemniałem się uczciwą pracą.

A jednak odszedł z urzędu. Gdy prezydent Kwaśniewski

podpisał ustawę liberalizującą zasady dopuszczalności aborcji, dr Kapera uczestniczył właśnie w Paryżu w kongresie Europejskiej Organizacji Rodzin Katolickich. Natychmiast wysłał faks do wojewody: „Sumienie nie pozwala mi trwać na stanowisku lekarza wojewódzkiego. Rezygnuję.”

Na wzór

Student Maciej Kapera, podobnie jak rodzeństwo, nie przeżywał młodzieńczego buntu przeciwko rodzinnym wartościom. Owszem, „miał wątpliwości”. Dzisiaj podziela poglądy ojca „w 80%”. Te 20% pewnie przypada na ogólną niechęć do polityki (na korzyść literatury i kontaktu z przyrodą), bo w sprawach pryncypiów jabłko spadło tuż koło jabłoni.

— Przecież kto dokonuje aborcji musi czuć, że jest mordercą.

Albo negatywny wpływ przemocy w telewizji, filmie na zachowania młodzieży. Do czego może doprowadzić sytuacja, niepokoi się Maciek, gdy najlepszym przyjacielem dziecka staje się komputer i telewizor?

Swoją rodzinę wyobraża sobie na wzór rodzicielskiego domu. Bo taki dom jest wartością samą w sobie.

xxx

Radość życia daje wspólne kolędowanie, spotkania z okazji urodzin wnuków. Dla pani Kapery rządowe stanowiska małżonka oznaczają jedynie, że przez prawie cały tydzień nie ma go w domu. „Życie światowe mi nie odpowiada”. Woli wieczór w teatrze niż na cocktailu. Zapytana o udział w życiu wielkiego świata wymienia... opłatek dla Polonii.

Satysfakcję dają już same rodzicielskie obowiązki. Dr Kapera wie, że są to także obowiązki publiczne.

— Nikt i nic nie jest w stanie zastąpić rodziców. Młodzi muszą wyczuwać troskliwe oko rodziców na sobie.

W swojej talii, którą rozgrywa życie, ma Kazimierz Kapera cztery asy: religię, ojczyznę (należy do nielicznych polityków nigdy nie mówiących „ten kraj”, zawsze „ojczyzna”), rodzinę, pracę.

I wie, że urząd Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny jest tym, który odpowiada mu najbardziej. Dostrzega na nim nawet możliwość realizacji wartości bliskich i medycynie.

Ryszard RYBUS
Fot. Adam Wojnar

Oszczędny sposób na fiskalizację !



Przy zakupie drukarki fiskalnej macie Państwo możliwość uzyskania rabatu 100 zł. na program SOTIS, który ułatwi fiskalizację i pozwoli profesjonalnie zarządzać sprzedażą i magazynem.

w ofercie również kasy fiskalne
już od 695 zł.*

zadzwoń 0 800 300 23

bezpłatna infolinia

Wiking - najnowsza drukarka fiskalna współpracuje z większością programów niezawodna technologia w finezyjnej obudowie

Spark - jedyna japońska drukarka fiskalna w Polsce cicha i szybka praca cena umożliwiająca jednorazową amortyzację 1095 zł.*

niezawodne kasy fiskalne

OPTIMUS-IC

• Bochnia BIT LINE 612 38 71 • Brzesko ZETO 316 64 • Kraków PARASOFT 637 2493 • EXPERT POLAND 634 25 15 • LANTECH 637 24 10 • OPTIKOM 411 50 98 • OPTIMUS ESC 632 64 77 • Krynica INFO SERWIS 471 25 20 • Limanowa BAUT 37 41 31 • Nowy Targ POLANSKI 680 99 • SHIFT 651 59 • Nowy Sącz PROTEUS 42 34 11 • Tarnów RWD PROSPECT 21 50 00 • ZETO 21 66 62 •

* wszystkie ceny netto po odliczeniu 50%

Dymny

Życiorys w formie listu do Barbary Natkaniec

Nie jestem wart wspomnienia

Droga Redaktorko Basiu!
Mój życiorys artystyczny nie jest wart wspomnienia. Co znaczy dziś w świecie oszałamiającej techniki (a propoz odkurzacza nie umięją mi naprawić) jakiś tam artysta? Śmieszny jest! /.../

Urodziłem się na Litwie tam, gdzie nie urodziła się większość pisarzy, a szkoda. Pępownię miałem na 44 m długi, co zapewniło mi dużą

sykstyńska) dostałem się na Akademię Sztuk Pięknych, gdzie studiowałem 10 lat (to sztuka panowie) malując płótna, ściany, białego dzika na

ków, nosicieli fortepianów) na końcu Piotra Skrzyneckiego (oprowadzał chłopów z Kolbuszowej albo w ogóle ukraińskiej). Zaczęła się era Piwnicy (trwa 22 lata), o której nie powiem, bo moi koledzy z pewnością zrobili to nader dokładnie i nieistotnie. W tym czasie zacząłem pisać (teksty dla Piwnicy, opowiadania, teksty do piosenek i co popadło), równocześnie uczyłem się stolarki z samouczka wydanego przez PAN, W-wa 1964). W malarstwie wróżyono mi przyszłość, ale w pisaniu (czy literaturze, jak kto woli) szło mi powiedzmy lepiej. Wygrałem jakiś konkurs na opowiadanie współczesne, wydałem tom opowiadań Iskry'64, dostałem jakieś stypendium zachęcające do pracy, napisałem na zamówienie kilkanaście scenariuszy filmowych (w tym dialogi i teksty do muzyki filmowej). Według moich opowiadań nakręcono trzy filmy fabularne („Chudy i inni”, „Słońce wschodzi...” „Pięć i pół...” i jeden animowany. Przetłumaczono moje utwory na angielski, czeski, francuski, a nawet japoński (co jest niezwykle drażniące, bo do czego niepodobne), dostałem nagrodę w Szwajcarii za jakieś opowiadanie itd. Pracując dla Filmu Polskiego (scenariusze, czujność literacka oraz scenografia wnętrz i kostiumy) występowałem również jako aktor filmowy (m. in. „Rancho Teksas”, „Wszystko na sprzedaż”) co jest jednym z najbardziej upokarzających zajęć, nie życzę nikomu, kto ma trochę dumy w sobie. Więc tam pracując zbudowałem na strychu całkiem niemały domek dla mojej żony, gdzie można jeździć rowerem tandemem nie przeszkadzając bankietowiczom z okazji. Dalej piszę dla radia, dla filmu, dla szuflady, dla żony, rysuję dla „Szpilek”, występuję w Piwnicy tak mi dopomóż Bóg.

Dymny

Pan X spotkał pana Y.
— O — mówi — zeszarałeś się, a ja nie, mimo sześćdziesiątki potrafię jeszcze wysoko podskoczyć.
To mówiąc podskoczył i w chwili, gdy już spadał, ziemia rozstąpiła się i pochłonięła go całkowicie. Jak duża ryba małą rybę. Pan Y postać chwilę, popatrzył. Po chwili doszedł jednak do wniosku, że nic się nie wydarzyło i nikogo nie spotkał. Udał się spokojnie do domu. Zasnął nie wspominając o tym nawet żonie.
Wiesław Dymny



Nie przypuszczałam, że w trzy miesiące później będę musiała napisać nekrolog Wieska

20 lat temu

WIESŁAW DYMNY — rocznik 1936. Urodził się w Poloniec pow. Stalpce w rodzinie nauczycieli. Razem z rodziną przewędrował pół Polski, by w końcu zatrzymać się na dłużej w Jaworzu-Należu k/ Bielska-Białej. Po czterech latach spędzonych w Beskidzie Śląskim przybył do Krakowa, by studiować na Akademii Sztuk Pięknych.

Był malarzem, grafikiem, scenografem, literatem, fotografikiem, poetą, rysownikiem, stolarem, wędrowcem, autorem scenariuszy filmowych, tekstów piosenek, aktorem i satyrykiem. W Montrealu od 1985 działa Fundacja Kulturalna im. W. Dymnego. W Szczecinie od paru lat odbywa się Festiwal Artystyczny „Dymnalia”. A Teatr Miejski w Gdyni wystawił dwa miesiące temu spektakl „Zbiór bzdur, czyli Dymny żongler dwustureki” według scenariusza i w reżyserii Marka Pacuły.

12 lutego w 1978 roku na cmentarzu Salwatorskim odbył się pogrzeb Wieska. Miał wtedy 42 lata.

Barbara Natkaniec

Mieszkam

Dlaczego ciągle mieszkam w jakimś mieście? Miasta na całej kuli ziemskiej są identyczne. Wieczorem oświetlone w nocy niebezpieczne. Pamiętam ze statystyk że dziewięćdziesiąt procent przestępstw dokonano w miastach przy dyskretnym świetle.

Jednak znam jedno miasto zupełnie inne. W mieście tym wszyscy oszczędzają nawet zdechłego psa dzielą między siebie.

W tym mieście chciałbym spędzić ostatnie dni.

Opowiadanie z czarnego ładu

Stary Gru

Stary Gru patrzył kaprawymi Pru na bawiące się Bru-bru. Inni Gru nie zwracali na nie Wru, więc denerwowało to czasem starego Gru.

— A Hru im w Dru — szepnął pobielatymi Uru. Tymczasem małe Bru-bru wydłubywały Oru z Guru odciętej niedawno od Gurugru podczas dorocznego Mrubumbru. W powietrzu wisiał spokój.

Nagle z Boruru wypadła zgraja Warumbów i wymachując groźnie Orczykamirami poczęła Gwałturetumbrować wszystkich Gru nie wybierając samiec to czy samica. Popłoch zrobił się Rumorum wielkie. Krew ciekła Uhumbru a Warumby Grum-grocząc i Drupadręcząc Rozrumbowywały na miazgę. Po chwili nie pozostał przy życiu nikt.

Tylko stary Gru siedział i patrzył na to wszystko. Ileż to razy w ciągu ostatnich kilku lat Wymordumbowywali mu całe plemię... Ileż to razy. Westchnął i pomyślał o zemście.

Wiesław Dymny
cdn





W Bukowinie Tatrzańskiej mówią, że górale mają dwa miasta: Nowy Targ i Chicago. Dlatego nie chcą słyszeć o tworzeniu dla nich starostwa w Zakopanem

Jak tu nie spełnić życzenia senatora Rzeczypospolitej?

Zatem niech deklaracja będzie jednoznaczna:

— Nie będę kandydował na funkcję starosty. Mam kawałek dobrego, choć ciężkiego, senatorskiego chleba.

Franciszek Bachleda-Księdzularz strąca podejrzenia niczym niesforne płatki śniegu i przekonuje, że w przeciwieństwie do powiatowych niedowiarków widzi dalej, gdyż patrzy z wyższego punktu: jest przecież politykiem.

Góralski powiat



Franciszek Bachleda-Księdzularz: Nie będę starostą

W tym sezonie Krupówkami spacerują nie tylko tłumy gęstsze niż na Marszałkowskiej. Kto chce, dojrzy jak mijają się zakopiańskie ambicje: a to hycia powiatem, a to może lepiej miastem wydzielonym. Dyskretnie, skromniutko przemyka odosobniony pogląd o zbyteczności tworzenia urzędniczych bytów ponad potrzebę.

Zapraszamy

Odsłonięcie rządowego projektu powiatowej mapy przyjęto w Nowym Targu z pomrukami zadowolenia. Powiat o powierzchni ponad 1700 km kw. należałby do najrozleglejszych w kraju. Ale natychmiast separatystyczne roszczenia rozpełzły się po Podhalu niewdzięcznie kłając historyczny prestiż Nowego Targu.

W tej sytuacji historyczna stolica Podhala wybiera... spokój.

— Nasz zarząd właśnie podjął uchwałę wskazującą na potrzebę nawiązania do tradycji historycznej — mówi burmistrz Marek St. Fryźlewicz — Zapraszamy wszystkie podhalańskie gminy do tworzenia

wspólnego powiatu. Należy pamiętać, że siła powiatu będzie zależała od jego wielkości.

Burmistrz dodaje uspakajająco:

— Dajemy gwarancje, że nie będziemy traktować z góry gmin zgłaszających akces.

Dekanatu też nie było

Ołówek w rękę senatora Bachledy-Księdzularza tańczy nad mapką powiatu, ale zakopiańskiego.

O, tutaj, w Suchej Horze i Jurgowie, są uzupełniające się przejścia graniczne. Można by puścić ruch między nimi, już Austriacy o tym myśleli, przekonuje senator.

Zbija historyczne argumenty Nowego Targu.

— Kiedyś przychodzi pora stworzenia nowego podziału. Dekanatu zakopiańskiego też dawniej nie było.

A są racje merytoryczne. — W 80% żyjemy z turystyki. A Podhale Niżnie — z przemysłu i rolnictwa. Dalej: Tatry. Ścisłej mówiąc, problem Tatrzańskiego Parku Narodowego. Potrzeba wspólnego frontu wszystkich gmin mających do czynienia z parkiem. no i

argument polityczny: AWS szedł do wyborów z hasłem „przybliżyć władzę ludziom”. Nic tego lepiej nie zapewni, jak urzędy w zasięgu ręki.

A koncepcja miasta wydzielonego?

— To będzie dziecko niepełnosprawne — irytuje się senator.

Wielkie jest większe

Obywatel gminy Biały Dunajec zapytany o drogę do urzędu, wykazuje należytą orientację. Czego nie można powiedzieć o kwestii powiatowej. „E tam, gdzie zrobią, to i co z tego będzie? Tylko gorzej człowiekowi. Już ta nic nie da, tylko dolożą, ha, ha”.

Co innego gminna władza. Wójt Andrzej Majewski gospodarzy na urzędzie od początku lat 90. Zna problemy samorządu na wylot. Nie ma wątpliwości i w kwestiach powiatowych.

— Już 3 lata temu Rada Gminy opowiedziała się wyraźną większością głosów za powiatem tatrzańskim. Argumenty? Zbliżona kultura naszego czystoskalnego Podhala, wspólne struktury handlowo-turystyczne, instytucje zakopiańskie, które już teraz obsługują mieszkańców Białego Dunajca.

Oczywiście, przyznaje wójt, są i malkontenci. Twierdzą, że przeciw górale zawsze jeździli na jarmarki do Nowego Targu!

— Nikt im nie będzie bronił. Nikt nie zastawi drogi do nowego Targu — uspokaja wójt Majewski — Ja też tam jeżdżę od czasu do czasu. Ale nasi ludzie handlują i pod Gubałówką.

O ile Biały Dunajec nie zawiodł Zakopanego w powiatowych podchodach, wielkie rozczarowanie wywołuje postawa Bukowiny Tatrzańskiej. („Tatrzańskie!”, smętnie podkreśla Bachleda-Księdzularz).

— Tak, to prawda, że nie chcemy wchodzić w skład ewentualnego powiatu tworzonego przez Zakopane. Już w 1993 Rada gminy jednogło-

śnie opowiedziała się za Nowym Targiem i właśnie powtórzyła to stanowisko. Taka jest i wola mieszkańców gminy, odbyliśmy konsultacje, dyskutowaliśmy i o tych sprawach podczas spotkań opłatkowych — wójt Franciszek Jezierczak radzi przyjść zakopiańczykom na któreś z zebrań wiejskich w jego gminie, wtedy się przekonają, że to nie on blokuje ich inicjatywę.

Rzecz o tyle istotna, że pod Giewontem spiskiemu rodowodowi Jezierczaka przypisuje się niechęć do powiatowej fuzji z Zakopanem. Sam wójt Bukowiny powołuje się przede wszystkim na tradycję.

— Górale mają dwa miasta: Nowy Targ i Chicago. U nas zawsze mówiono: Gdzie jedziesz? Do miasta. I każdy wiedział, że chodzi o Nowy Targ!

Oczywiście narzuca się pytanie, dlaczego w takim razie Bukowina znalazła się we wniosku powiatowym senatora Bachledy — Księdzularza.

— To ja właśnie takie pytanie zadaję! — irytuje się Jezierczak.

Gdzie jest pies pogrzebany? Na bukowińskich stokach narciejskich. Bukowina obawia się, że w cieniu Zakopanego zamącą się jej perspektywy zimowego kurortu.

— Nowy Targ będzie nas doceniał — przyznaje Jezierczak. — I trzeba pamiętać, że wprawdzie małe jest piękne, ale wielkie jest większe!

Senator wie co robi

Plotki przemkające po Krupówkach szybciej niż zjazdowcy z Kasprowego już roztrząsnęły „kto za czym stoi”. Franciszek Bachleda — Księdzularz dąży do powołania zakopiańskiego powiatu, bo w wiejskich, góralskich gminach ma oparcie. (Plotki dobiegły już do Nowego Targu, bo burmistrz Fryźlewicz zauważa: „Krażą pogłoski po mieście, że senator ma większe poparcie w gminach”). Natomiast burmistrz Zakopanego Adam Bachleda-Curuś, identyfikowany ze śro-

dowiskiem biznesu, opowiadać się ma po cichu za koncepcją miasta wydzielonego z powiatu.

— Ktoś usiłuje grać panem senatorem i moją osobą, a przecież nawet nazwisko nas łączy — wyjaśnia Bachleda-Curuś zachowując kamienną twarz wytrawnego polityka, całkiem jak wtedy, gdy zapewnia, że olimpiada „odbędzie się na 100%” w 2006 roku pod Tatrami.

Burmistrz unika zajęcia jasnego stanowiska.

— Trudno powiedzieć, która koncepcja jest lepsza. Jedno jest pewne: Zakopane ma wszystkie instytucje potrzebne do utworzenia powiatu.

Bagatelizuje ewentualność konfliktu ze starostą powiatu tatrzańskiego.

— Prawda jest taka, że nie ma dla nas większego znaczenia kto nim zostanie, ponieważ powiat będzie miał swoje kompetencje, a samorząd gminny swoje.

Zapewnia wreszcie, że powiat byłby lepszą ewentualnością („Łączy nas Tatrzański Park Narodowy!”), ale gdy okaże się niemożliwy do powołania, pozostaje przy-

dzielonego, podobnie jak przed „gierkowską” reformą. Ale...

— Będzie ciasno w tak małym mieście wydzielonym, to trzeba powiedzieć uczciwie.

Zabiegi o powiat?

— Myślę, że pan senator wie co robi — enigmatycznie kostatuje Bąk.

Sam wykazuje entuzjazm co najmniej umiarkowany.

— Sytuacja, że Zakopane będzie biegać po wszystkich gminach i namawiać: chodźcie do nas, róbmy powiat, bo będziecie mieli w nim super zaczniemy handlować coś za coś — nie wchodzi w rachubę.

Nie patrzę, co z tego będę miał

Własny powiat to dodatkowe administracyjne zagęszczenie pod Giewontem. Wskazuje na tę niedogodność przewodniczący zakopiańskiej rady, Michał Gąsienica-Szostak. Ale on, wiadomo, artysta.

— Jeżeli ktoś nie jest politykiem... — uśmiezek senatora nie pozostawia wątpliwości, że nie bierze takich zastrzeżeń poważnie.

Przestrzega przed losem Rabki.

— Dlaczego tak Rabka walczy o powiat? Bo wie, gdzie jest.

Wskazuje, że skoro „jest demokratyczna szansa, to należy ją wykorzystać do końca”. Z oburzeniem odrzuca zarzuty, że walczy o powiat w Zakopanem, by realizować własne ambicje.

— Gdy mnie wybrano na burmistrza Gminy Tatrzańskiej to wszyscy mówili: teraz to on nie będzie za podziałem, będzie przeciągał. I co? W 8 miesięcy podzieliliśmy! To dowód na to, że nie patrzę co z tego będę miał!



coś na ten temat”). Woli analizować meritum sprawy.

A więc dopóki nie ma ustawy przesądzającej kompetencje i zasady finansowania poszczególnych szczebli samorządu, trudno rozstrzygać co jest lepsze, powiat czy miasto wydzielone.

— Gdyby podstawą finansów powiatowych były dochody własne, to dla was niekorzystne byłoby wejście do powiatu nowotarskiego?

— To pan powiedział! — uśmiecha się wiceburmistrz.

Najprostsze rozwiązanie — uważa — to model miasta wy-

Szanse na powiat? „90%”. Senator przypomina, że kiedy opowiadał, iż należy wykorzystać podhalańskie wody geotermalne, to „naukowcy pukali się w głowę”. I na czym stało?

A przecież ideę powołania powiatu tatrzańskiego pozytywnie już ocenił wicepremier Janusz Tomaszewski. Senator wie, że może liczyć na poparcie przyjaciół w AWS. „Zanim zapadną decyzje polityczne, zapadną koleżeńskie”. Ale może lepiej o tym nie pisać?

Ryszard RYBUS

Fot. Zbigniew Ładygin

Śpiewam bo nie muszę

Rozmowa z Beatą Rybotycką,
aktorką i piosenkarką

— Publiczność zna panią z występów w „Piwnicy pod Baranami”, udziałów w benefisach wielu artystów obchodzonych hucznie w Teatrze STU, ról w Teatrze Starym, STU czy Ludowym. Dopiero teraz zdecydowała się pani na przygotowanie własnego recitalu. Dlaczego tak późno?

— Myślałam o tym od lat, ale zawsze coś mnie powstrzymywało. Nie znoszę egzaminów.

— Ale przecież jako żona Krzysztofa Jasińskiego powinna pani mieć tu mnóstwo możliwości. Bez wyścigów.

— No właśnie. To, że ktoś mógłby pomyśleć w taki sposób jak pan, mierzilo mnie. Dlatego unikałam takich projektów. Nawet jak się zgadzałam, to później je zrywałam.

— Nawet wtedy, kiedy mąż został szefem polskiego programu telewizji Canal+?

— Zwłaszcza wtedy. Z tamtego okresu został mi w domu tylko dekodek przy telewizorze. Dla Krzysztofa to były jednak bardzo ważne dwa la-

ta. Widziałam jak fascynuje go nowoczesna technika telewizyjna, możliwość pracy w dobrze zorganizowanej firmie. Ta praca zmieniła nawet jego język. Pojawilo się w nim mnóstwo nowych terminów, których nie umiałabym nawet powtórzyć. W sumie było mu to potrzebne.

— I nie zdecydowaliście się państwo na przenosiny do Warszawy?

— Wiedziałam, że z rodzinnego punktu widzenia ta jego praca będzie horrorem. I nie pomyliłam się. Krzysztof przyjeżdżał do Krakowa w sobotę, a w niedzielę jechał już z powrotem. Gdyby on zdecydował, że przeprowadzamy się to pewnie tak by się stało, ale nie zrobił tego. Ja tego nie chciałam, choć w stolicy mam grupę znajomych czy nawet przyjaciół jak Śleszyńska, Zmachowski czy Malajkat.

— I mąż nie naciskał, żeby spróbowała pani zrobić coś samodzielnie?

— A jak pan myśli, o co były te wszystkie nasze kłótnie w

kuchni. Małżeństwo z Krzysztofem sprawiło, że nie muszę martwić się o to, skąd wziąć pieniądze na czynsz, jak zarobić na wakacje. To pewnie trochę rozleniwia, łatwiej też dopuszczać do głosu wszystkie wątpliwości. Nie muszę walczyć.

— A ambicja? Jest pani przecież aktorką.

— Pogodziłam się z myślą, że pozostanę średnio popularną artystką. To mi wystarczy, pod warunkiem, że tę popularność utrzymam, robiąc na scenie to, co mi odpowiada.

— Jak wpłynęły na panią te tragiczne zmiany do jakich w cię-

gu ostatniego roku doszło w „Piwnicy pod Baranami”?

— To miejsce jest bardzo ważne. Musimy bez Piotra znaleźć sposób na to, by „Piwnica” istniała. Ja nie podporządkowałam jej całego swojego życia. Nie potrafię tak bez reszty wiązać się z miejscem, w którym występuję.

— Występuje pani jednak razem z Jackiem Wójcickim, śpiewa na płycie Grzegorza Turnaua. A i w recitalu, o którym mówiliśmy na początku pewnie znajdą się piwniczne ślady.

— Składał się będzie z kompozycji Jana Kantego Pawluśkiewicza do tekstów Michała Za-

blockiego, L.A. Moczulskiego, W. Dulemba. Będzie kilka utworów nowych, ale też sporo takich, które znam i lubię od dawna. Reżyseruje Krzysztof. W końcu on najlepiej mnie zna.

— To znaczy, że przełamała pani swoje opory?

— Zrezygnowałam z pracy w Teatrze Starym. Skupiłam się tylko na śpiewaniu. Zamknęłam więc oczy i doszłam do wniosku, że najwyższy czas na większą aktywność.

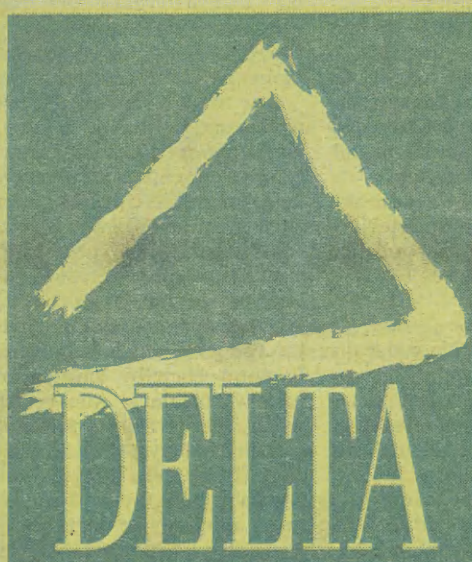
— W najbliższym czasie będzie panią można zobaczyć tylko w tym programie?

— Głównie, ale koncertuję też z „Nieszporami Ludz-

mierskimi”, śpiewam w „Piwnicy pod Baranami” w koncercie „Nateżenie świadomości”. Przy okazji Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu będę brała udział w „Mszy Polskiej” wg. ks. Twardowskiego do muzyki H. F. Łabęckiego. Z Grzegorzem Turnauem przygotowuję pieśni Schuberta, z którymi wystąpimy w ramach festiwalu muzyki tego kompozytora, przygotowywanego przez H. Bakulę. W Teatrze STU zapowiada się również kilka ciekawych benefisów, w których chętnie wezmę udział.

Rozmawiał: Marek BARTOSIK
Fot. Jadwiga Rubiś





DOM MEBLOWY

czynne **7** dni w tygodniu

Nowy Sącz, Zielona 27 tel. /0-18/ 443 72 07 czynne: pn - pt 9⁰⁰ - 18⁰⁰ sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰ niedziela 10⁰⁰ - 14⁰⁰



KUPON UPOWAŻNIA DO ZKUPU MEBLI W SALONIE DELTA Z 3% RABATEM DO KOŃCA MIESIĄCA

KUPON
RABATOWY

3%

— GK —
RABAT
DO KOŃCA MIESIĄCA

OFERUJEMY PAŃSTWU MEBLE: WYPOCZYNKOWE, POKOJOWE, BIUROWE, SYPIALNE, DZIECIENNE, SOSNOWE, RATTANOWE, SYSTEMY KUCHENNE + OSPRZĘT (PROJEKT, DOWÓZ I MONTAŻ), DYWANY, WYKŁADZINY, OŚWIETLENIE, TKANINY, OBRUSY, SERWETY, CERAMIKĘ ORAZ SZKŁO UŻYTKOWE, ŚWIECE

Z Góry świętego Marcina Tarnów zawsze wyglądał okazale. Kiedy dogorywał tu powiat, a zaczynało się województwo, widać stąd było pełną dymów dzielnicę przemysłową, dalej Tarnów dziewiętnastowieczny i pośrodku wieżę katedry, dominującą nad miastem i małą jak kapelusze krasnoludka kopułkę ratusza. Po prawej same pola.

Teraz, kiedy po 22 latach na dobre dogasa województwo tarnowskie i coraz śmielej mówi się o powrocie do powiatu, miasto z 70 tysięcy mieszkańców w stolicy powiatu dorobiło się niemal 125 obywateli. Wśród dawniej pustych pól stoi okazała „świątynia papieška”, miejsce gdzie gościł papież w czasie III pielgrzymki do Polski. Dookoła bloki, drugi Tarnów, 40 tysięcy ludzi zamieszkujących Falklandy.

Sekretarz Komitetu Powiatowego pochwalil się kiedyś konsulowi:

— A wiecie, towarzyszu konsulu, że my tu mamy bardzo mocną Kurię? — pochwalil się konsulowi generalnemu ZSRR w Krakowie, Iwanowi Korczmie I sekretarz KP PZPR w Tarnowie Eugeniusz Michoń.

— Co wy powiecie? I nie nie robicie?

Potem upadł powiat, nastąpiło województwo, Kuria została, Michoń odszedł w nielase, Korczmę też wymieniono na kogoś młodszego.

— Tu rządziły rodziny. Powiatowe miasto było zbyt długo powiatem — twierdzi były kierownik Wydziału Organizacyjnego, tow. M. — Mieliśmy to jakoś zdławić, zdusić.

M. był tajniakiem, przyszedł z SB. Razem z innymi „spadochroniarzami” z Krakowa do Tarnowa. Mieli robić czystki personalne i zaprowadzać porządek.

— Każdy miał jakieś powiązania. Jak nie w światku lekarskim, to we władzach. A władza była jedna: partia — przypomina sobie tamte, powiatowe czasy Stanisław B., instruktor, który przyjechał z Dębicy „oczyścić powietrze” tarnowskie.

Za powiatu Tarnów był miniatorką Krakowa. Miał podobny dworzec, hotel „Cra-covia” tu nazywał się „Tarnovia”, choć zbudowano go według identycznych NRD-owskich wzorców, góra św. Marcina była odpowiednikiem kopca Kościuszki, a odległe Moście to jakby Nowa Huta. Cień i kompleks Krakowa...

Kiedy nastąpiło województwo, na jakiś czas stare tarnowskie układy zamaryły w przerwaniu. We władzach co prawda zostali tutejsi, ale musieli uważać na ważnych imienników i zawsze, kiedy na plenum KW siedział za

plecami ktoś z Bochni, Dębicy albo z samego Krakowa.

Dla niektórych kończyło się to nieprzyjemnie. Otwarcie hotelu „Tarnovia” było wielką fetą w dziejach miasta. Tuż po niej miejscowi słyszeli jak I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR szedł przez miasto i wołał „precz z czerwoną burżuazją!”.

To rachityczne województwo powinno zniknąć, po co komu taki twór — twierdzą jedni. Znowu będziemy jeździć do Krakowa po wszystko, Tarnów skapcanieje — oponują drudzy

Lot nad Tarnowem

— Co to były za czasy — pamięta Jan Kowalówka, najstarszy w Tarnowie taksówkarz. — Staliśmy przed dworcem PKP. Zresztą tego drugiego, PKS, nie było. W sąsiedztwie dorożek. Dorożkarze odchodzili wtedy do lamusa. Ale spali nam gwoździe pod koła, kiedyś nadziałem się na taką niespodziankę.

Sredniowieczny rynek za powiatu obsiadywały baby skupujące i sprzedające „walutę”. Kantor wymiany trzymał gdzieś na swoich tłustościach, pod halkami.

— Jeszcze wtedy palili się tu przecież gazowe latarnie — przypomina historyk z tutejszego muzeum Stanisław Potępa. Tak było!

Potem, w połowie czerwca 1975 Tarnów dostał błyskawicznego „kopa” do góry.

— Oddaliśmy, bo nie było innego wyjścia, nasz budynek „gazów” na potrzeby Urzędu Wojewódzkiego — mówi były dyrektor techniczny Karpaczkich Zakładów Gazownictwa Wiesław Słodek — chociaż były kwasy, że ten nasz jest o dwa metry krótszy od tego, jakiego zbudowała sobie na urząd gmina Wierchosławice w 1975 roku.

Miedzy kurią a partią trwała osobliwa rywalizacja. Cicha, ale prawdziwa.

— Widzicie, towarzysze, zaszczyca nas swoją wizytą sam Towarzysz Pierwszy — mówiła na odprawie dla dziennikarzy Eleonora Szymkowiak, zwana „Matką Boską Dębicką”. Zajmowała się tam sprawami kadrowymi w małym MPK, ale w województwie za Gierka i Jaroszewicza, we władzach musiało być po jednej kobiecie, jednym młodzieńcem i jednym weteranie. Szymkowiakowa miała znać się na propagandzie.

Upartyjnienie było tu bardzo wysokie, najwyższe w

kraju, chociaż odstawała tarnowska wieś.

Na wsi niezmiennym powodzeniem cieszyły się prymicie. Kiedy wyświęcają księdza w którejś z tych pogórskich wiosek, przeżywają to wszyscy, a specjalny szpaler ciągnie się kilometrami.

— To skandal, tak zniszczyć perspektywę starego miasta!

żacy wystarali się o zezwolenie na budowę remizy. Potem okazało się, że właściwie wznoszą świątynię. Zburzyć jej już nie można było...

Wielki przemysł był miastotwórczy, ale bez „czynnika ludzkiego” niewiele by wskó-rano.

— Muszę pogratulować towarzyszowi Opalce, że tak dobrze

A jednak i tak budowano ją 16 lat, a obwodnicę niewiele krócej. I nie zdołano jej dokończyć do dziś.

Drugim czynnikiem miastotwórczym było wojsko — 14 Kołobrzeski Pułk Piechoty.

— Nie pozwolę, żeby wycofano stąd garnizon, bo Tar-

dziś największej w Małopolsce. Na jej osiedlach mieszka 40 tysięcy ludzi. Spółdzielnia obchodzi właśnie 40-lecie istnienia.

Tarnów był miastem otwartym. Głównie przyjeżdżali tu i osiedlali się ludzie z bliskich wsi. Krakusi, przybysze z Bochni i Dębicy otrzymali mieszkania spółdzielcze w przyspieszonym trybie, z tak zwanej „puli dla pracowników niezbędnych dla województwa”.

W nowej epoce pozmienia-no nazwy wielu ulic. Po obu stronach szerokiej ulicy Pierwszego Maja, przemianowanej niedawno na Aleję Solidarności rosły budowle-symboly. Po lewej wznoszono od 20 lat z wielkiej płyty gmach nowego Urzędu Wojewódzkiego, po prawej Kuria w szybkim tempie postawiła okazałą budowlę Seminarium Duchownego.

— Protestowaliśmy, żeby tam, gdzie chciano siedziby KW miał być Urząd Wojewódzki, woleliśmy zespół przychodni, bo miasto cierpiało na niedostatek służby zdrowia — uważa inż. Antoni Bahr, szef Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego, rewolucyjnego tworu, który jako jedyny w Polsce ostał się już tylko w Tarnowie.

Ostatecznie jednak ma tu siedzibę urząd, choć wkrótce pewnie będzie się nazywał powiatowym. Tarnowanie nazwali to miejsce Placem Czerwonym. Nie tylko z powodu czerwonego koloru bruku, ale także z powodu minionej koalicji SLD-PSL, która do niedawna rządziła w województwie.

— To rachityczne województwo powinno zniknąć — twierdzi Jan Majewski, były wójt Czarnej — po co komu taki twór?

— Znowu będziemy jeździć do Krakowa po wszystko, a wszelkie inwestycje tam zostaną — uważa dyrektor Izby Rzemieślniczej w Tarnowie Franciszek Uszko — już to przerabialiśmy. Tarnów skapcanieje.

Być może. Trudno jednak wyobrazić sobie, by znowu, jak za powiatu, świeciły się tu gazowe latarnie, a na eleganczką promenadę wprowadzono ruch dwukierunkowy.

Miastem żywo interesuje się Polonia amerykańska. Pojawiają się nowe propozycje, jak go „wyodrębnić” u schyłku tysiąclecia. Józef Zajac z Bostonu chciałby zainwestować w instalację niezwyklej wieży, odmierzającej minuty, godziny dni i tygodnie do trzeciego tysiąclecia. Artysta Jan Sawka pragnąłby w tym samym miejscu postawić dwie wysokie wieże, symbolizujące przenikanie się kultur Zachodu i Wschodu. Na razie Najcieplejsze Miasto Polski nie jest w żaden sposób oznakowane.

Zygmunt SZYCH



Fot. Tadeusz Komar

— nie posiadał się z oburzenia najwybitniejszy tutejszy artysta-plastyk Stanisław Westwa-lewicz, nie żyjący już niestety od roku. To zbrodnia!

Miał na myśli wielki i rzeczywiście szpetny budynek Telekomunikacji, który zaczęto budować po nastaniu województwa. Według architektów miał stanowić „równowagę” dla górującej nad Tarnowem katedry.

W województwie, mimo nieustannej „pracy w terenie”, ciągle budowano sporo kościołów. Władza nie zawsze się na to zgadzała, więc w gminie Żegocina sprytni stra-

tu gospodarzył — mówił Mieczysław Rakowski, premier, kiedy w 1986 roku odwiedził Tarnów i zachwycił się Mościami, o których mówiło się wtedy „Świerczków” — zwłaszcza domem kultury i terenami sportowymi. — To prawdziwy pomnik socjalizmu.

Opalko został członkiem Biura Politycznego i Tarnów powołał, po pierwszym impie-cie i późniejszym zastoju, zyskiwał znowu na pozycji w centrali w Warszawie. Przyspieszeniu uległa budowa szpitala wojewódzkiego, Warszawa przydzieliła większe środki dla obwodnicy.

— Dzięki temu Tarnów stał się głośny na całym świecie — mówi twórca obu koncepcji Stanisław Lis, prezes TARR.

Kiedy kończył się świat powiatowy Tarnowa, a zaczynało województwo, miasto liczyło ponad 70 tysięcy mieszkańców. Po kilku latach urodził się stutysięczny mieszkaniec. Sekretarze partii z miasta i województwa trzymali nie-mowlaka „do chrztu” w Urzędzie Miasta.

— To był wielki boom mieszkaniowy — wspomina prezes Tarnowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Tadeusz Sękowski,

czylibyśmy transmisję z sypialni prezydenta Clintona niż z polskiego Sejmu). Rada jest emanacją partii politycznych, więc nie wystarczy jej, żeby było zdrowo, czysto i etycznie — bez światłocienia. Rada musi kombinować tak, żeby było dobrze, wicie. Stąd ta strategia „Panu Bogu świeczkę a diabłu ogarek”.

Wieszamy psy na państwowej TV — i mamy do tego prawo — ale z drugiej strony nie zauważyłem, żeby któraś z prywatnych stacji podjęła trud przekazywania transmisji z olimpiady w Nagano. Drogi interes i niepewny, bo kto ogląda niemiec-kich sancekarzy o czwartej nad ranem? Lepiej zrobić bardziej pożyteczny i estetyczny

(jak cerata w barze) program z gatunku „spełnienie marzeń”. Na przykład — „Zostań gwiazdą” w TVN.

Prowadzi śliczny jak malowanie Krzysztof Ibisz a rzecz polega na tym, żeby jak najbardziej upodobnić się do ulubionego wykonawcy. Uczesać się, ubrać a nawet pomalować — gdy ulubioną piosenkarką jest czarnoskóra Nathalie Cole — a potem wyjść na scenę i zaśpiewać.

Wyjść na scenę po Ibiszu, no, to musi być przeżycie. Sam program zaś, bardziej wyrafinowana wersja starego pocztowego „Śpiewać każdy może”, ogląda się dość przyjemnie, w każdym razie bardziej niż audycje, w których małe dzieci podrygują udając dorosłych.

Włodzimierz ZAPART

Kanał minus

W szabas, niedzielę i święta



Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wzmogła się na koncept. Powstał projekt by państwową telewizję pozbawić prawa do nadawania reklam w weekendy i święta. Bravo! — pamiętaj aby dzień święty święcić. Szabas i niedziela miałyby właściwą rangę („muzulmański piątek olejamy”) a nastroju radosnego przeżywania dnia 11 listopada też niech żarcie dla kotów nie kazi.

Lud ma dość nachalnej komercji. Weźmy taki rodzinny

obiad w niedzielę. Mama upi-trasi jakieś tłuste jadlo (gdzież mu do buły z McDonalda), tatę jeszcze suszy po wczorajszym, bo go odrywają od pornosów w internecie, średnia córka musi zdjąć walkmana z uszu, więc bilska hysterii. Nawet najmłodsza latorośl, anioleczek (urodzony już w Niepodległej) dyszy nienawiścią, bo kazali mu zgasić wideo z Muminkami. Atmosfera bliska eksplozji, jak zwykle w niedzielę. Ale jednak udało się, rodzina sia-

da wspólnie do stołu. I wtedy — bach! — cios w plecy. Telewizor, ten strażnik domowego ogniska, nadaje reklamę pod-pasek, co wchłaniają wszystko.

— A niechże ich szlag trafi — ryczy tata. — Nawet w niedzielę przy obiedzie człowiek musi oglądać te świństwa!

Musi, biedny człowiek, bo już inaczej nie umie. W Stanach wymyślają różne akcje zachęcające do umiaru w poddawaniu się telewizjomani, ale to u nas nie ma szans. U



Jako jeden z pierwszych w 1943 roku był na miejscu katyńskiej zbrodni. Walczył w AK. Skazany na karę śmierci spędził w więzieniach 9 lat

Mój Katyń

że, czy można wierzyć Niemcom, którzy na swój sposób interpretowali historię i wojenne wydarzenia. Dopóki nie zobaczyłem dramatu kilku tysięcy ludzi na własne oczy, wstyd powiedzieć, przyjmowałem go obojętnie. Zresztą człowiek, który w czasie wojny co jakiś czas ocierał się o śmierć, w jakimś stopniu uodpornił się na nią.

Zapach zbrodni

Nie odtworzę już dzisiaj dokładnie ukształtowania terenu, nie bardzo wiem, jak tam dojechałem. Kilka razy pytaliśmy żołnierzy Wehrmachtu o drogę. Na miejscu uderzył mnie widok polskich

Białorusini opowiadali o tym, jak odbywały się egzekucje, co widzieli, co zapamiętali. Przychodziły miejscowe baby, nikt nie pilnował terenu. Mówiły wyjątkowo dużo i chętnie. Rozmówcy zawsze jednak wypytывali mnie, skąd jestem. Traktowałem to jako zrozumiałą ciekawość. Chyba tylko raz zapaliła się w mojej głowie lampka ostrzegawcza, gdy zauważyłem jak ktoś, jakiś Rosjanin, zapisywał numer swojego samochodu Ost 17-32.

Gdy po dwudniowym pobycie odjeżdżaliśmy, Płonka, z którego córką chodząc do szkoły, zapytał czy mógłbym zabrać do Krakowa parę paczek. To były skrzynki po amunicji. Do samochodu ładowali je jeńcy. Moi przełożeni zgodzili się i przywoziłem przesyłkę do Zakładu Medycyny Sądowej.

W drodze powrotnej milczeliśmy. Chyba dopiero koło Warszawy moi pasażerowie odezwali się po raz pierwszy — das ist schrecklich, to jest straszne. To rzeczywiście było straszne. Powtarzam raz jeszcze, wtedy, w 1943 roku, po pobycie w Katyniu jednego byłem pewien w stu procentach. To nie było dzieło Niemców, to zrobili Sowietci. Na ręce profesora Seweryna, członka Walki Cywilnej w Delegaturze Rządu na Kraj, za pośrednictwem mojego dowódcy kapitana „Halszki”, Jana Kowalkowskiego, złożyłem 6-stronicowy raport opisując to, co widziałem w Katyniu. Nie miałem żadnych wątpliwości, kto dokonał katyńskiej zbrodni.

Nie pracowałem już wtedy w Osternie.

Strach

Pod koniec 1994 roku, byłem w partyzantce, w oddziale „Bicza”. Podczas jednej z odpraw w Borku Fałęckim, w domku koło zakładów Armatury, dowiedziałem się, że dziwni jacyś ludzie pytali o dr. Wodzińskiego, tego, którego spotkałem w Katyniu. Był grudeń 1944 roku. W styczniu dowiedziałem się, że doktor wyjechał z Krakowa. Poradono mi, bym uważał także na siebie. Zlekceważyłem ostrzeżenie. Pytali także o Płonkę, ale on już wtedy nie żył.

W lutym 1945 Tadeusz Siudut otrzymał kolejne ostrzeżenie od dozorczy pracującego w budynku dawnej Osternie. — Jacyś ludzie, pytali o pana, Rosjanie, ale mówili po polsku. Sprawdzali dokumenty, które pozostały w biurach, pytali o kierowców. O takiego szczupłego blondyna, znali numer pańskiego samochodu.

Nieco wcześniej dowiedziałem się jeszcze, że trójka ludzi w mundurach NKWD, w tym kobieta, szukali w Borku Fałęckim dr. Wodzińskiego.

— Wtedy zacząłem się już trochę niepokoić — opowiada pan Siudut. — Stuszenie. Szukali mnie długie lata. Nigdy jednak nie udało się im udowodnić, że to ja byłem w Katyniu. Zawsze zaprzeczałem chociaż trzykrotnie wpadłem w ich ręce. Najpierw za AK, potem za WIN.

Dostałem wyrok śmierci. Przesiedziałem w więzieniu dwa lata z „kaesem”, łącznie ponad 9 lat. „Ułaskawienie”, to było 15 lat więzienia, z możliwością wyjścia na wolność po odbyciu dwóch trzecich wyroku. Brakowało mi dziewięć miesięcy do tego terminu, gdy odzyskałem wolność. Po wyjściu rozpocząłem studia na wydziale prawa, ostatecznie jednak skończyłem ekonomię w Krakowie.

Milczenie albo śmierć

Nigdy, nawet z żoną nie rozmawiałem o Katyniu. To był rodzaj emigracji wewnętrznej, celowej, nie akceptującej kłamstw. Już po wojnie spotkałem w Krakowie profesora Woltera. — Nie znałem pana na tyle, by szczerze rozmawiać — powiedział mi wtedy wracając do naszego wyjazdu. — To że byliśmy w Katyniu musi pozostać tajemnicą.

Długo pozostawało. Alergicznie reagowałem na oficjalną propagandę zwalającą winę za katyńską zbrodnię na Niemców. Nieprawdy, która nie wytrzymuje konfrontacji z faktami, lepiej nie mówić. Zmowa milczenia o Katyniu była wymuszana, wiedziałem o tym i milczałem. Ciężka mi ta świadomość. Siedziałem na Montelupich z kwatermistrzem WOP z Nowego Targu, majorem Potyką. Dostał 10 lat, bo nieopatrznie powiedział kiedyś, że dużo Polaków pozostało na Wschodzie i nie wiadomo, czy w ogóle wrócą. Zmarł w więzieniu.

Ja przetrzymałem, przeżyłem i nie zwariowałem.

Teraz, po latach, Tadeusz Siudut wraca do pamiętnego wyjazdu z 1943 roku. Odtwarza w pamięci obrazy, które przez całe dziesięciolecia starał się zapomnieć. I wie jedno, takiej zbrodni zapomnieć się nie da.

Konstanty MIGDAŁ



To zdjęcie, wykonane przez Tadeusza Siuduta w 1942 r., znalazło się po wojnie w archiwach Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Jedno z nielicznych pokazujące egzekucję przy ul. Wodnej w Krakowie

Władysław Wolter. Widywałem go tam dosyć często. Jeździł do Lwowa, Stryja, Warszawy z dr. Schmidtem, przedstawicielem rządu gubernatora Franka w Osternie oraz innymi prawnikami. Zadaniem Osternie była budowa i projektowanie zasilania energetycznego i gazowego na terenie dawnego Centralnego Okręgu Przemysłowego. Starachowice, Ostrowiec Świętokrzyski, Stalowa Wola, Lwów — to były trasy naszych podróży. Pracownicy Osternie nadzorowali też przebieg prac przy gazociągu, który budowany był w czasie wojny, z Daszawy koło Stryja do Krakowa. Jako kierowca w poważnej instytucji niemieckiej miałem specjalne przepustki i wolny przejazd, co pozwalało mi, na przykład, przewozić amunicję dla potrzeb AK ze Skarżyska Kamiennej do Krakowa. Dowód? Pismo wystawione przez kapitana „Nawarę”, potwierdzające udział w akcjach i transportowanie amunicji. Ale to już inna opowieść.

Pamiętny wyjazd

— Był koniec kwietnia 1943 roku. Fahrbefehl, czyli pole-

Nikt nic na ten temat nie mówił, a ja pytać nie mogłem. Nie wiedziałem, że pojedziemy do Katynia. Nazwa ta nie przewinęła się w rozmowach moich pasażerów. Najpierw pojechaliśmy do Warszawy. Wiem, że m. in. byli w Belwederze, bo tam ich podwoziłem. Nocowaliśmy w hotelu „Bristol”. Ja z profesorem Wolterem jako Polacy w pomieszczeniu na poddaszu, przed wojną przeznaczonym dla obsługi hotelowej, pozostali w apartamencie. Niewiele rozmawialiśmy. W czasie wojny lepiej było milczeć. W Warszawie załatwiono nam specjalną przepustkę.

Brześć, Mińsk, praktycznie droga bez kontroli. W Mińsku zatrzymaliśmy się w polowym baraku organizacji Todt. Stamtąd do Smoleńska. Na drugi dzień dowiedziałem się, że pojedziemy do Łasku Katyńskiego. Nazwę znałem, wiedziałem, że coś tam się dzieje, bo było to już po publikacjach, które ukazały się w gadzinówce, w „Gońcu Krakowskim”. Miałem świadomość, że dokonano tam zbrojowego mordu, chociaż nikt chyba jeszcze nie uświadamiał sobie w pełni jego rozmiarów. Nie wiedziałem tak-

żołnierzy i oficerów w mundurach. Dla mnie, młodego chłopaka to byli bohaterowie, polscy żołnierze, których nawet wróg uszanował. Cóż, młodość i naiwność. Niemcy przywieźli ich z oflagów. Byli także Francuzi, Brytyjczycy. Nie bardzo chcieli ze mną rozmawiać, nie wiedzieli kim jestem. Mogłem jednak wszędzie zaglądać, rozmawiałem z ekipą Czerwonego Krzyża nadzorującą ekshumację. Z Krakowa był w niej dr Wodziński czy też Wodzinowski i Płonka, którego znałem sprzed wojny. Pracował w medycynie sądowej, jako preparator. Niewiele słów padało w Katyniu. Wszecchobecną nastrój śmierci udzielał się nawet Niemcom. Zapamiętałem jedno, wtedy, w Łasku, gdzie nawet od widoku polskich mundurów, zaskoczył mnie dziwny zapach. To był zapach zbrodni.

Zaglądałem do katyńskich dołów, rozmawiałem z Ukraińcami i Białorusinami, którzy wyjmowali zwłoki z masowych grobów. Sterty dokumentów, papierów, guzików od mundurów. Osobno sortowano pamiętniki, odznaczania wojskowe. Całe stosy.



Zimowa promocja pilarek STIHL 023 -nowa, atrakcyjna cena oraz dodatkowe wyposażenie !

Od 02.02.1998r. do 27.03.1998r. oferujemy Państwu pilarki STIHL 023 po promocyjnej cenie, dodatkowo - bezpłatny pakiet:

- **zapasowy łańcuch tnący**
- **olej STIHL 1 : 50 (1l)**
- **przewodnik z pilnikiem**

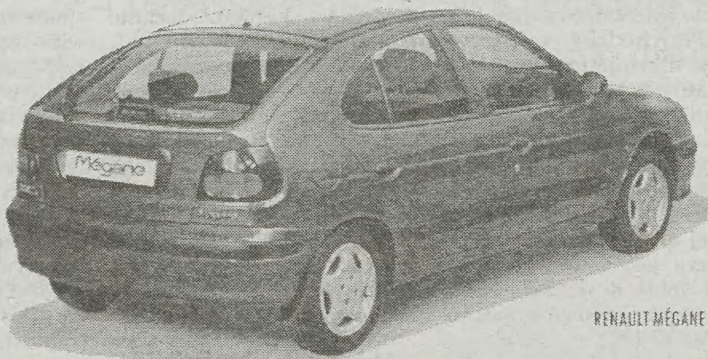
ZAPRASZAMY !

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 752 249; **Bielsko Biala** - 3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389; **Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Czechowice-Dziedzice** - Pasięki 515, tel. 215 57 14; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza 8; **Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 70 40 28; **Gdów** - Plac Targowy; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Jasło** - Zielona 17; **Kazimierz Wilk.** - Głowackiego 1, tel. 522 839; **Kozy(Ogród)** - Szkolna 12, tel. 174 304; **Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41-760; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 315 57; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 33 11 500; **Myslenice** - M. Reja 11a, tel. 272 06 27; **Nowy Sącz** - Pijarska 15, tel. 090 25 39 15, Nawojowska 29, tel. 44 35 931; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29; **Oświęcim** - Sienkiewicza 7; tel. 424 208; **Stary Sącz** - Świerczewskiego/róg Staszica; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68; **Tarnów** - Romanowicza 1, tel. 212 132, Krakowska 36; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 61 53 30.

BEZPIECZNE rozwiązanie RENAULT

KONTYNGENT '98



RENAULT MÉGANE

W ofercie Kontyngent '98 Renault Mégane już od 35.886 PLN, przy kursie 1DM=1.994 PLN. Wszystkie samochody osobowe Renault są seryjnie wyposażone w poduszkę powietrzną dla kierowcy i inne elementy podnoszące bezpieczeństwo jazdy. Ubezpieczenie OC i zielona karta bez dodatkowych dopłat.

JANUSZ LISOWSKI KONCESJONER RENAULT

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich (d. Telewizyjna) 24,
tel. 656-41-11, 423-61-31, fax 423-61-01
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

CZĘŚCI I AKCESORIA

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 423-50-70
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

AUTORYZOWANE SERWISY

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 656-22-46
WIELICZKA, ul. Legionów 12, tel. 278-20-20



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

AS/



CERAMIKA Z BIEGONIC!



PUSTAK SZCZELINOWY
"MAX"
zastosowanie:
-mury konstrukcyjne,
-ściany warstwowe,
zewnętrzne

RATY BEZ ŻYRANTÓW
DOSTAWY NA TERMIN
SPRZEDAŻ 7⁰⁰ - 17⁰⁰

Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14 (018) 442-94-20
Kolbuszowa-Kupno 494 (017) 227-11-44, 227-12-31
Kraków, ul. Jugowicka tel. 0602616-608, 090383-003

PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMICZNE BIEGONICE S.A.



PHU „PIL-MOT” s.c. PILZNO, ul. Lwowska 41, tel./fax (0-14) 72-10-44
ZAPRASZA: pon.-sob. 8-18, w niedziele 11-15



Dealer CENTRUM DAEWOO

DAEWOO ESPERO, NEXIA, TICO, LANOS, LEGANZA, NUBIRA
POLONEZ CARO PLUS, ATU PLUS, TRUCK, CITROEN-15

Sprzedaż w leasingu, na raty
Autoryzowany serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny

* Na samochody: wysokie bonifikaty — niespodzianki!
* Za złomowanie starego samochodu, przy zakupie
POLONEZA i TICO - bonifikaty

Wieliczka, ul. Dębowa 44
(zielony domek przy trasie A4)
tel. (012) 278-49-64

KRAKÓW, ul. Klimeckiego 14 paw. B, stoisko 19
tel. (012) 278-49-64, 0602 379840
CHRZANÓW-PLAZA, ul. Michałowskiego 11
tel. (035) 13-12-14
TARNÓW, ul. Przemysłowa 29
tel. (014) 21-78-05 w.28, dom. 74-71-47
NOWY SĄCZ, ul. Kunegundy 16 tel. (018) 443-78-36
TYCHY ul. Katowicka 85 tel. (032) 227-79-47

ELMAXI num korzyści!

BLACHY DACHÓWKOWE I TRAPEZOWE

...polecamy
Jako WIODĄCY SKŁAD FABRYCZNY RAUTARUUKKI POLSKA

RYNNY • OKNA DACHOWE • FOLIE DACHOWE I ŚCIENNE
• SIDING AMERYKAŃSKI • ELEWACYJNY SYSTEM DOCIEPLEŃ
• OCIEPLENIA • SUCHY TYNKI • ŚWIATOWEJ KLASY
POKRYCIE BITUMICZNO-GUMOWO-POLIESTROWE,
Uno-Tech, na dachy płaskie

RATY!

• GWARANCJE, ATESTY • WYKONAWSTWO • FACHOWA OBSŁUGA
• NADZÓR-KONSULTACJE • NISKIE CENY • TRANSPORT

Domena

Gasell Profil

PRZEDSTAWICIEL SZWEDZKIEGO KONCERNU STAŁOWEGO
POSZUKUJE W KRAKOWIE:

POWIERZCHNI MAGAZYNOWEJ

1000 m² utwardzonego placu
z

LOKALEM BIUROWYM
(30 - 40 m² + linia telefoniczna)

Oferty prosimy przysyłać na adres:

Gasell Profil Polska Sp. z o.o., Andrzej Szarzyński
ul. Królewska 62, 05-822 Milanówek.



Bielowice każdy zna.

Cegła
na 102!

ZAKŁAD CERAMICZNY

BIELOWICE

NOWY SĄCZ ul. Grunwaldzka 174 tel./0-18/ 44-35-390 fax 44-38-405
Teraz także: <http://WWW.BIELOWICE.ONET.PL>

KRAKÓW ul. Dobrego Pasterza 118 tel./0-12/ 41-10-178
NOWY TARG ul. Ogrodowa 98 tel. 26-63-208
GORLICE ul. Dukielska 83 tel. 35-31-220
ROPA tel. 35-11-379
BIELSKO BIAŁA ul. Kowalska 11 tel. 146-940



Proroctwa nie dają nam większych szans na przeżycie

Czy wybuchnie III wojna światowa?

„Płacz i krzycz nieszczęśliwy Babilonie! Jakże smutne dni czekają cię. Jak goły mur będziesz spalony za twe niegodziwości” — te zdania napisał w XIII wieku św. Tomasz z Akwinu. Przyjmując, nie bez podstaw zresztą, że jakimś spadkobiercą starożytnego Babilonu — choćby tylko w sensie położenia geograficznego — jest dzisiejszy Irak, to Saddam Husajn przed kolejną odsłoną Bitwy w Zatoce, która nas niebawem zdaje się nieodwołalnie czeka, powinien żywić wiele obaw o swą skórę.

Zwłaszcza, że proroctwo św. Tomasza nie jest jedyne. W VI wieku coś podobnego napisał Cezar z Arles: „Żelazo i ogień dosięgnie Babilon. Wpadnie w otchłań ognia wielkiego, który wysuszy krew”.

Jednak nie tylko Saddam powinien z największym niepokojem spoglądać w przyszłość. Wielu interpretatorów uważa od dawna, że te proroctwa to zapowiedź wybuchu III wojny światowej.

Proroctwa zawsze fascynowały ludzi. Ostrzegały przed nadciągającymi nieszczęściami, dawały otuchę na przyszłość, były sprytnie wykorzystywane przez polityków. Czasami — jak to bywa z przepowiedniami — sprawdzały się, innym razem nie. Ich zawikłana i pogmatwana stylistyka umożliwia zresztą tak różne interpretacje, że praktycznie można było już po fakcie dopasować je bez trudu do zaistniałych okoliczności.

Ta wieloznaczność i niesprawdzalność wielu proroctw jest dla nas jakąś szansą. Gdybyśmy bowiem wierzyli w nie bezkrytycznie to najbliższa przyszłość byłaby dla nas horrorem. Dlaczego? Otóż większość słynnych proroctw wie-

szczy, że w XX wieku wybuchną nie dwie, ale trzy wojny światowe. Najbliższe więc trzy lata będą sprawdzianem prawdziwości jasnowidzów.

Najsłynniejszy z nich Nostradamus uważał, że trzecia wojna wybuchnie w 1999 roku. W jednej ze swych centurii napisał:

*W roku 1999, w siódmym miesiącu
nadłeci z nieba straszny król.*

Opanuje kraj terrorem.

Król grozy zbudzony Anqoumois

Według Jeana Charlesa de Fontbrune, który 17 lat badał przepowiednie Nostradamusa i w 1938 roku udało mu się przewidzieć dzięki temu datę wybuchu II wojny światowej, z cytowanej i innych centurii można wysnuć wniosek, że owa III wojna będzie trwać 3 lata i 7 miesięcy. W tym czasie Antychryst, pochodzący z Azji, zniszczy Rzym i uwięzi ostatniego papieża oraz nastąpi upadek gospodarczy Izraela i Europy. Trzeba tu jednak dodać, że w przypadku tej przepowiedni Nostradamusowi coś się pokreśliło, gdyż w innej centurii twierdzi, że po zakończeniu II wojny światowej czeka nas 57 lat spokoju:

*Z bloków marmurowych będą wzniesione mury,
57 lat pokoju.*

Radość ludziom, odnowione wodociągi.

Zdrowe obfite zbiory, czas wesela i stodajcy.

Ta sielanka skończy się więc dopiero w 2002 roku, a więc na początku XXI wieku.

**Spadnie żółty pył,
zniknie wszelkie życie**

III wojna światowa rozpocznie się — według innego jasno-

widza, zmarłego w 1959 roku Aloisa Irmayera z Bawarii — od zabójstwa jakiejś ważnej osobistości, którego dokonają dwaj ludzie. Po zamachu, w nocy, nagle zacznie się wojna. Owo wydarzenie będzie miało miejsce na Bliskim Wschodzie. Wojna potrwa trzy dni



lub trzy tygodnie. Według tego jasnowidza główną bronią będzie jakiś żółty pył, który wyspany od miasta w zatoce (czyżby chodziło tu o Irak) do Rzymu zatruje wodę i pożywienie, tam gdzie spadnie żółty pył, zniknie wszelkie życie. Trucizna przypominająca broń bakteriologiczną zabije więcej ludzi niż zginęło w I i II wojnie światowej (czyli ponad 60 mln osób).

Z kolei o broni gazowej wspomina także wieszcząc III wojnę światową węgierski jasnowidz Ferenc Kossuthany. Wojna — według niego — wybuchnie nagle i trwać będzie krótko. Jeden z przeciwników użyje gazów bojowych, lecz z powodu prze-

światowej i nadejście II. Trzecie, tajne proroctwo, dzieci ujawniły władzom kościelnym i zostało ono przesłane w zalakowanej kopercie do Watykanu. Czego dotyczyło? Kościół nigdy oficjalnie nie ujawnił jego treści sprzeciwiając się chorobliwemu za-

ciennego wiatru atak się nie uda.

Najprawdopodobniej wybuchowi III wojny poświęconą jest także tzw. III tajemnica fatimska.

Przypomnijmy, że Fatima to wioska w Portugalii, gdzie w 1917 roku troje chłopskich dzieci miało wizję. Matka Boska, która wówczas się im ukazała, przepowiedziała m.in. zakończenie I wojny

interesowaniu tą sprawą. Średnio jednak, z różnych przecieków, można domyśleć się, że coś strasznego znajduje się w rękopisie przechowywanym obecnie w Watykanie.

Świat ogarnie przerażenie

Według czasopisma „Neues Europe” jeden z akapitów proroctwa mówi, iż: „Wielka kara spadnie na cały świat, ale

nie dziś, ani jutro lecz w drugiej połowie XX wieku (...) Wielka wojna rozpocznie się w drugiej połowie XX wieku. Ogień i dym spadną z nieba, a wody oceanów zamienią się w opary. Miliony ludzi zginą”.

Potwierdzeniem, że ów tekst jest prawdziwy, są z kolei słowa papieża Jana XXIII skierowane podczas „kryzysu kubańskiego”, gdy świat był na progu wojny, do sumień przywódców supermocarstw. W swym przesłaniu papież przytoczył m.in. fragment III tajemnicy fatimskiej. Brzmi on tak: „Także dla Kościoła nastąpi okres ciężkich doświadczeń. Kardynałowie wystąpią przeciw kardynałom. Biskupi przeciw biskupom. Oblicze Kościoła się zaciemni, a świat ogarnie przerażenie. W drugiej połowie XX wieku rozpęta się straszna wojna. Ogień i płomienie uderzą z nieba. Wody oceanów zaczną parować. Piana wzbije się wysoko w górę, pokrywając wszystko śmiertelną pokrywą. Z godziny na godzinę zginą miliony ludzi. Ci zaś, którzy pozostaną przy życiu będą zazdrościć umarłym. Gdzie spojrzeć, tam ziemia pokryta ruinami, we wszystkich krajach nędza, strach i bieda. Zginą zarówno dobrzy jak i źli. Całe narody ze swymi rządami”.

Czy ta ponura wizja wypełni się? Miejmy nadzieję, że jest to tylko ostrzeżenie i ludzkość jednak będzie potrafiła pokierować swymi losami w zupełnie innym kierunku. Gdyby jednak tak się nie stało i czeka nas Apokalipsa, to możemy się pocieszyć, że być może Polska uniknie tego losu. Tak się bowiem dziwnie składa, że proroctwa dla naszego kraju na przyszłość są pomyślne.

Największy polski powojenny jasnowidz ks. Czesław Klimuszko napisał nawet, że „gdybym miał jeszcze żyć 50 lat i miał do wyboru na stały pobyt dla siebie jakiegokolwiek kraju na świecie, wybrałbym Polskę. Nad Polską nie widzę ciężkich chmur, lecz promienne blaski przyszłości.

Piotr MARKIEWICZ

Mój pies

Pax czyli Bartek

Profesorstwo Eugenia i Zbigniew Zdebscy przenosząc się z centrum starego Krakowa na jego obrzeże sprawili sobie owczarka alzackiego. W starym mieszkaniu też były psy. Prof. Eugenia Zdebska, kardiolog dziecięcy, jej mąż, prof. Zbigniew Zdebski kierujący Katedrą i Kliniką Ginekologii i Położnictwa Collegium Medicum byli bezradni wobec niewydolności krążenia swojego czworonożnego przyjaciela — cockerspaniela. Decydując się na obecnego szczeniaka wilczura z rodu „Łachów Sądeckich”, noszącego rodowodowe imię Pax, natychmiast przechrzcili go na Bartka II, przedłużając pamięć oddanego im zwierzątka.

W hodowlę 9-tygodniowego szczeniaka zaangażowany został tłum osób. Syn Andrzej dostarczył „całą bibliotekę” fachową na temat owczarków niemieckich. W gotowości jest trzech przyjaciół weterynarzy, spec od tresury, który „rūnuje” profesorostwa, m.in. na koszmarnie drogie drewniane aporciki, zabawki piszące, specjalne kostki. To zresztą iluzja, bo rozkoszny szczeniak zjadł już po dwie pary pantofli każdego z państwa, a pani profesor pozostały resztki pantofli teczki pary. Gdy rozmawialiśmy, usiłowała sztukować kabel anteny telewizyjnej, bo słodki Bartek podczas nieobecności państwa wołał go od klasycznych psich zabawek. Małeństwo prowadzone na specjalnej diecie waży już 15 kg. Teoretycznie mieszka wyłącznie w parterowym hallu (w to wierzy profesor). Właściciele mają nadzieję, że z wiosną Bartek zechce zamieszkać w specjalnie wybudowanej dla niego ogrodowej budzie. Teraz nawet jej nie zauważa... Państwo nie wyobrażają sobie, że na taki mróz mogliby go wyprowadzić z domu, choć w założeniu miał być „uzupełnieniem” systemu alarmowego w willi profesorostwa. Na pewno jest zadatkami na rozpieszczanego kanapowca,

który bezkarnie gryzie wszystko i wszystkich, robiąc to z takim wdziękiem, że nie sposób się na niego gniewać. Poważni medycy bawią się podglądaniem odkrywania przez szczeniacką przyjemności tarzania w śniegu i trudno go karcić, gdy śmieje się do nich całą mordką.

Tekst i fot. Jadwiga RUBIŚ



Zachowuj się!

R.B., Kraków: — W wielu sklepach i punktach usługowych, w kasach i bankach spotyka się pracowników „nowego typu”, to znaczy takich, którzy wiedzą, że do ich obowiązków i to najważniejszych, należy manifestowana uprzejmość. Ze muszą być bardziej nadszakujący klientowi, niż ci w konkurencji. Ale jednak tak jest nie wszędzie. Czy tamtych „starego typu” nic nie ruszy?

— Kiedyś, pewnie tak. Jest jednak charakterystyczne, że w sklepach „tradycyjnych”, jakby unosił się „duch miejsca”, ten wczorajszy. Tak się u nas utarło, że obciąża się za to winą tylko dawne kierownictwo, które nie potrafi inaczej, nie umie zmienić swoich nawyków. Nie zawsze jednak tak jest, bywa i odwrotnie: to pracownicy, ekspedienty, wciąż stojał oswiali i jakby śpiący za ladą, ani im w głowie myśleć o kliencie. Słuchałem przed paru dniami felietonu radiowego prof. Ewy Łętowskiej, która zwróciła uwagę na charakterystyczne u nas zjawisko: żeby otrzymać potrzebną wiadomość (w urzędzie, sklepie itd.), trzeba zadać kilka pytań, nie wystarczy jedno. Dlaczego trzeba tak „wyciągać” każdą prostą informację? Bo pracownikowi nawet do głowy nie przyjdzie, że powinien wręcz wycofać o co idzie klientowi i powinien jakby wyjść mu naprzeciw. Niestety,

to dla większości pracowników u nas wyższa szkoła jazdy. Za wysoka.

Dama, nie wiadomo skąd: — *Dlaczego tak mała ilość kierowców wie, jak należy się zachować wobec kobiety, wsiadającej do samochodu? Regułą jest, że kierowca otwiera swoje drzwi, zadowolony się rozsiada, poprawia — a wreszcie łaskawie naciska guzik w prawych drzwiach czekając, żeby je sobie pasażerka otworzyła. Grubiaństwo!*

— To prawie prawda. Jednak jako człowiek zawsze szukający wyjaśnienia i usprawiedliwienia powiem tak: kierowcy zwykle robią to z nawyku, nie ze złej woli. Przywykli, że najpierw trzeba się zająć ukochnym samochodem (a nuż ktoś ukradł lewarek biegów?!), a także pootwierać od środka wszystkie drzwi. Warto by jednak pamiętać, że mamy gościa, któremu należy się gest grzeczności: podchodzimy do prawych drzwi, otwieramy i pomagamy je zamknąć wsiadającej damie (także zresztą i mężczyźnie, z wyjątkiem najbliższych znajomych, którym pewnie wszystko jedno). Dopiero później sami się sadowimy.

Lola, Tęczynok: — *Czy można przyjść na imieniny do przyjaciół z psem?*

— Nie, a już broń Boże jeśli nie zapytamy gospodarzy! Zupełnie wystarczą koty i psy tam zamieszkałe! Robię tę uwagę nie przypadkowo: swego czasu brałem udział w bójce, jaka powstała między „psem-goszczem” i „psem-gospodarzem”. To jest nauczka na całe życie, jeśli ktoś ma wątpliwości. A użyłem sformułowania „brałem udział”, bo brali udział wszyscy, chcąc nie chcąc. Rozbito kilka talerzy i wazę chińską (tyle, że z ChRL, a nie z czasów dynastii Ming).

Krakowiczek Cijak

PŁYTKI CERAMICZNE

Przedstawiciel ZZPC „OPOCZNO”
i BOHEMIAGRES-CHLUMCZANY
oraz innych renomowanych firm
polskich i zagranicznych



Bezpośredni import z Włoch, Hiszpanii i Czech

PŁYTKI:

• ściennie • posadzkowe • mrozoodporne

PŁYTKI GRESOWE czeskie
o nasiąkliwości 0,1%

KLEJE, WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

Przy większych zamówieniach znaczący **RABAT**
SPRZEDAŻ RATALNA

Firma Handlowa „CERAMIK”

Stary Sącz, ul. Źródłana 22
tel./fax (018) 446-08-83

Sklepy firmowe:

Limanowa, ul. M. B. Bolesnej 5, (0-18) 337-31-30
Mszana Dolna, ul. Orkana 15, tel. 422
Brzesko, ul. Mickiewicza 31, (0-192) 62-490
Krynica, ul. Kraszewskiego 88
Nowy Targ, ul. Szaflarska 148

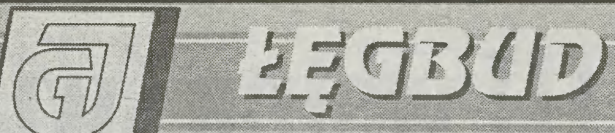
Czynne 8-18, sobota 8-14

/NS

**Wynajmiemy lub zakupimy
lokal**

w rejonie OLSZY II lub KROWODRZY o powierzchni użytkowej
100-150 m². Znajdujący się na parterze posesji z dobrym, bezkolizyjnym
dojazdem do niej oraz możliwością zaparkowania samochodu.

Oferty prosimy kierować: **Oferta 174, Gazeta Krakowska,**
Kraków, Starowiślna 10

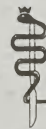


32-840 Zakliczyn, ul. Grabina, woj. tarnowskie
Jeden z największych w Polsce, producent **DRZWI GARAŻOWYCH**
proponuje Państwu konkurencyjną ofertę:

- **DRZWI GARAŻOWE**
 - uchylne • tradycyjne
- **BRAMY OGRODZENIOWE I OGRODZENIA**
- **GARAŻE BLASZAKI, SKŁEPI I WIATY**
- **URZĄDZENIA STERUJĄCE DO BRAM I DRZWI**

tel./fax (014) 66-53-343, tel. kom. (090) 361-753

**SPECJALISTYCZNE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA**



Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Krzywa 8, tel. 421-79-27 (8-18)

- prof. M. Barczyński - chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. J. Bodgat - gastrologia
- doc. A. Cencora - chirurgia naczyń
- prof. dr hab. O. Giedliczka - chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałuszka - pediatra, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki - choroby wewnętrzne, hematologia
- prof. D. Karcz - chirurgia przewodu pokarmowego, gastroskopia, oznaczanie helicobacter, wycinki
- prof. K. Kawecka-Jaszcz - kardiologia, nadciśnienie tętnicze
- prof. J. Kocemba - choroby wewnętrzne, geriatra
- prof. E. Kościł-Trąbka - choroby naczyń obwodowych, miażdżycy, hypercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiedzki - chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz - choroby płuc
- prof. E. Olszewski - laryngologia
- doc. K. Pach - nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłega - onkologia
- doc. P. Ratka - dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik - neurologia
- prof. P. Thor - urolog
- prof. W. Tracz - kardiologia

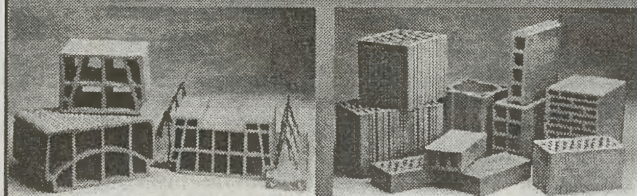


**Tarnowskie Zakłady
Ceramiki Budowlanej**

Wola Rzędzińska k/ Tarnowa

tel. (014) 22-10-99, 22-10-24, 21-65-83 fax (014) 22-13-12

**Promocyjna sprzedaż wyrobów
Bonifikaty do 10%
Negocjacje cen
Konkurs z nagrodami**



AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL
Plus
GSM

B&S GSM s.c.

31-060 KRAKÓW
Plac Wolnica 13 ul. Dietla 80
tel. (012) 423-60-06 tel. (012) 421-82-01
0601-410-709 0601-460-098

Kontakt i swoboda

Plus GSM to pełna swoboda i kontakt.

Tylko do końca lutego możesz zostać abonentem sieci Plus GSM już za 100 złotych netto.

Do wyboru masz markowe telefony cyfrowe w doskonałej cenie.

Nie czekaj, odwiedź punkt sprzedaży sieci Plus GSM, a potem pakuj telefon i jazda na narty.

Z sieci Plus GSM możesz teraz korzystać w niemal każdej górskiej miejscowości w całej Europie, a dzięki świetnemu zasięgowi na drogach będziesz w stałym kontakcie już w trakcie podróży.



akropol®

**AUTO
PARTNER**



POLMOZBYT
KRAKÓW S.A.



Od 1 do 15 lutego

WALENTYNKOWA PROMOCJA!

TANIEJ!



LANOS - 3 500 zł

POLONEZ - 3 000 zł

Szczegółowe informacje u dealerów Daewoo

Akropol

Kraków, ul. Balicka 117
tel. 637 92 74, 636 20 52

Auto Partner

Kraków, - Nowa Huta
oś. Kolorowe 16a
tel. 643 50 86, 643 76 01

Grzybek DLR Service

Kraków,
ul. Przewóz 34a
tel. 653 20 04
ul. Wojska 1
tel. 655 51 52

Polmozbyt

Kraków,
al. Pokoju 81
tel. 648 17 72
ul. Radzikowskiego 4
tel. 637 35 33, 637 40 94
ul. Wielicka 119
tel. 655 04 74

Gorlice,
ul. Biecka 72a
tel. (018) 352 05 15
Nowy Sącz,
ul. Węgierska 201
tel. (018) 442 91 11

Myślenice,
ul. Kazimierza Wlk. 112
tel. 272 14 32
Rabka - Zabornia,
ul. Kilińskiego 50a
tel. (018) 267 74 88

Pod znakiem „?”

Nikt zapewne nie ma wątpliwości co do kunsztu aktorskiego i talentu Jodie Foster. Zdaniem ludzi show-biznesu jest ona aktorką, której sukces pisany był od narodzin. Początki prawdziwej kariery Jodie sięgają 1975 roku, kiedy to na ekrany kin wszedł niezwykle kasowy film „Taksówkarz”. Od tamtej pory prawie każda produkcja z jej udziałem zwieńczona była sukcesem. I właśnie teraz będąc w pełnej chwale, na szczycie po-

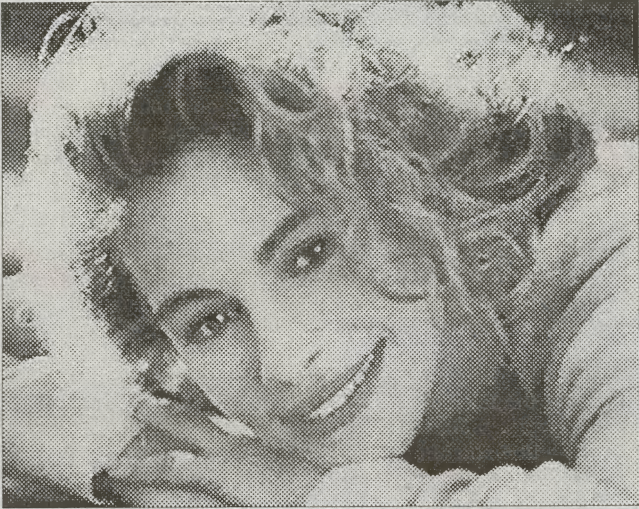


pularności Jodie oświadczyła, że zrywa z aktorstwem co najpóźniej na rok najbliższy! Jak można było podejrzewać natychmiast rozległy się plotki i zaczęto doszukiwać się przyczyn jej decyzji. By dać jednak kres krążącym domniemaniom menedżer pani Foster oświadczył publicznie, że chwilowe zawieszenie kariery wynika z faktu, że aktorka chce jak najszybciej zostać mamusią. Ponieważ nie było tajemnicą, że jest to marzeniem Jodie przyjęło to oświadczenie do wiadomości. Niestety nie na długo... Wkrótce nowa wiadomość wstrząsnęła światem show-biznesu: Jodie jest poważnie chora! To oświadczenie wyszło z ust jej znajomych zaniepokojonych od jakiegoś czasu notorycznymi stanami zmęczenia i przygnębienia, jakie zaobserwowali u aktorki. Istnieje podejrzenie, że jej drogi oddechowe i limfę zaatakował groźny wirus Epsteina Barra, który w chwili obecnej nie jest uleczalny! Czy rzeczywiście najbliższy rok dla Jodie Foster upłynie pod znakiem szukania nadziei i oczekiwania na rozwój choroby?

Artyści z różnych dziedzin przemysłu rozrywkowego otrzymali niedawno w Santa Monica nagrody publiczności – People's Choice Awards. Amerykanie już po raz 24 wybrali swych ulubionych artystów w dorocznej ankiecie Instytutu Gallupa.

wym 1997 r. okazał się „Liar, Liar”, ulubionym nowym serialem dramatycznym „Brooklyn South”, a najlepszym serialem codziennym „Days of Our Lives”. Za najlepszy dramat filmowy uznano „Jerry Maguire”. Reba McEntire, która wraz z aktorem

Uznanie publiki



M.in. Julia Roberts (na zdjęciu u góry) i Harrison Ford otrzymali nagrody dla najbardziej lubianych aktorów filmowych. Za najpopularniejszy telewizyjny serial komediowy został uznany „Seinfeld”, którego autor, Jerry Seinfeld, 3 tygodnie temu poinformował o zakończeniu trwającej od 9 lat pracy nad tym serialem. Tony Danza, bohater „Tony Danza Show”, otrzymał nagrodę dla najlepszego męskiego artysty w nowych serialach. Tim Allen, autor serialu „Home Improvement”, został nagrodzony przez publiczność już po raz ósmy, a śpiewak muzyki country Garth Brooks po raz dziewiąty. Dwie nagrody otrzymała Kirstie Alley, za występy w rewii „Veronica's Closet” jako najlepsza aktorka nowych seriali telewizyjnych. Najpopularniejszym amerykańskim filmem komedio-



Rayem Ramano prowadziła ceremonię rozdania nagród publiczności, została wyróżniona jako najlepsza wykonawczyni w dziedzinie muzyki. Whoopi Goldberg (na zdjęciu powyżej) otrzymała nagrodę za dorobek swych 20-letnich występów w filmie i w TV.

Horoskop numerologiczny

13 – 18 II 1998

Cyfrę Osobistą obliczamy przez dodawanie każdej kolejnej z cyfr w dacie urodzenia. Uzyskany wynik liczbowy należy ponownie dodać (cyfrę do cyfry). W ten sposób uzyskujemy Cyfrę, która nas reprezentuje całe życie. Osoby, które otrzymały wyniki 11, 22, 33 albo 44 nie dokonują dalszego sumowania, ponieważ są reprezentowane przez Liczby Doskonałe.

Jedynka

Tempo Twojego życia przybierze na sile. Jednocześnie możesz mieć pewne problemy z rozpoznaniem prawdziwych i fałszywych przyjaciół. Musisz zaufać swojej intuicji i reagować na to, co Ci podpowiada. Dzięki temu każdy dzień tego tygodnia zaliczysz do udanych. W piątek możesz załatwiać sprawy prawne, a w poniedziałek i w czwartek szukać informacji. Słuchaj uważnie co mówi bliska Ci osoba we wtorek.

Dwójka

Ilość obowiązków rośnie, ale równocześnie nie widać finansowych profitów. Tylko w piątek nadarzy się szansa dochodu. Łatwiej będzie także wynegocjować dogodne warunki wszelkich umów. Niedziela bardzo wzmocni Twoje siły i wiarę w sukces. Możliwe, że wtedy dostaniesz ważną wiadomość. W poniedziałek nie działaj zbyt nerwowo. Tylko spokój Cię uratuje. Od wtorku poprawa zdolności oceny spraw i podejmowania decyzji. W czwartek radość.

Trójka

Unikaj myślenia o tym, że życie jest ciężkie. Ty i tak masz teraz wspaniały okres życia. W sobotę odniesiesz jakiś znaczący sukces towarzyski. W poniedziałek na wyczucie możesz szybko zmienić obrót każdej trudnej sprawy. Przypilnuj swoich obowiązków we wtorek, zaczniesz wreszcie zbierać z niej owoce. W czwartek będziesz uczestniczyć w przyjacielskim spotkaniu i wyrobisz sobie świetne układy.

Czwórka

Trzymaj z ludźmi, których dobrze znasz. Niektóre sprawy, zwłaszcza remontowe i rachunkowe, mogą się opóźnić, ale widocznie potrzeba na nie więcej czasu. W niedzielę możesz spodziewać się milej niespodzianki od kogoś zaprzyjaźnionego. We wtorek staniesz się gwiazdą spotkania, nawet jeśli będzie ono dotyczyć pracy lub interesów. Na czwartek zarezerwuj sobie czas dla przemyślenia strategii postępowania wobec osób, na których Ci zależy.

Piątka

Jeśli planujesz dokonanie wielkiej rewolucji, zwłaszcza metamorfozy duchowej, to poczekaj do przyszłego tygodnia. Wtedy pójdzie Ci z tym znacznie lepiej. W sobotę myśl twórczo lub pofolguj chociaż marzeniom. W niedzielę unikaj patroli drogowych, o ile nie chcesz płacić mandatu za szybką jazdę lub przechodzenie jezdni na czerwonym świetle. Bardzo wesoło zapowiada się poniedziałek. We wtorek czeka Cię poważna i trudna rozmowa z przyjacielem. Jeśli okaże się, że ma o coś żal, to przeprosinowy prezent dobrze przyjmie w czwartek.

Szóstka

Dalej zajmuj się budowaniem stabilizacji. To dobra droga na obecny czas. Odrobina poświęcenia dla bliskich ludzi też zapoczątkuje! Jak dar z nieba spadnie na Twój dom niespodzianka w piątek, radość w niedzielę, a pieniądze w środę. Mimo swej niepewności, poczujesz w sobie pełne opanowanie emocjonalne. Zapewne wzbudzi to podziw otoczenia.

Siódemka

Nawet jeśli masz wszystkiego dosyć, to staraj się tego nie okazywać. Nie odwołuj umówionych spotkań, a zwłaszcza obowiązków. Znajdujesz teraz wielu ludzi bliskich duchowo, którzy staną się w przyszłości ważnymi dla Ciebie. Pilnuj obowiązków w piątek, kończ sprawy urzędowe. W sobotę i w niedzielę bardzo serdeczna atmosfera, którą należy docenić. Wtorek i środa dobra na robienie podsumowań. Czwartek niesie rewolucję.

Ósemka

Masz pomysły, inicjatywę, siłę i elastyczność. Musisz to wykorzystać! Świat wokół Ciebie może ulec radykalnej zmianie na korzyść, a Ty zajmiesz czołową pozycję. Piątek i sobota bardzo radosna i przyjacielska. Od poniedziałku znowu szansa na pieniądze, a powtórka tego w środę. Inni wpadną chyba w zazdrość, ale to już ich problem.

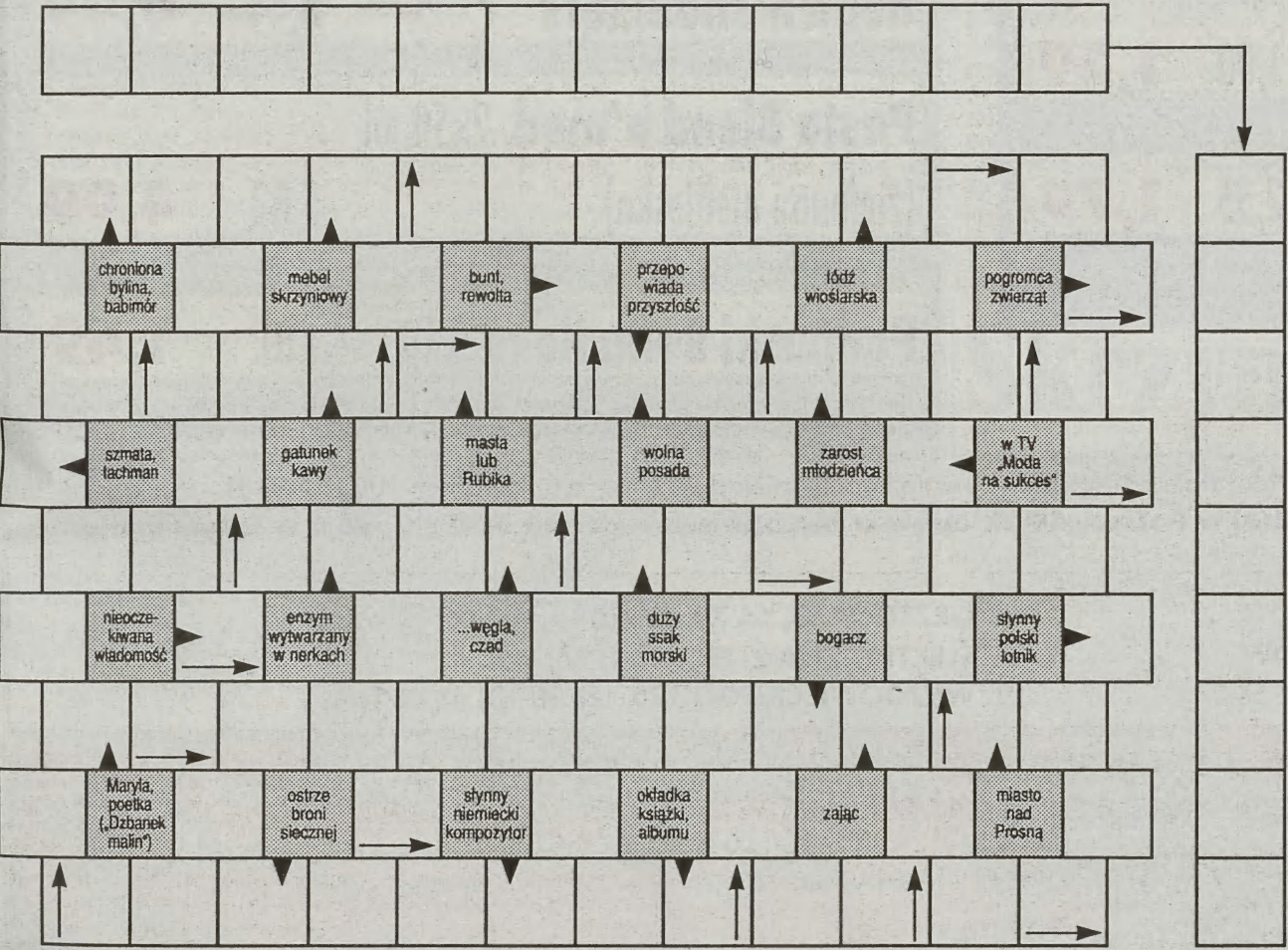
Dziewiątka

Nie ubolewaj nad sobą, tylko rób co do Ciebie należy. Unikaj trudniejszych spotkań, zwłaszcza z denerwującymi osobami. Najlepiej słuchaj, a mów mniej. Piątek powinien dostarczyć bardzo ciepłych uczuć, a w sobotę zrozumiesz jak wielką moc ma słowo. Niedziela trochę wyczerpująca sprawami przyziemnymi, ale od poniedziałku odzyskasz wigor i odniesiesz sukces, który był tak długo oczekiwany.

Doskonała

Wyjazdy służbowe lepiej odwołaj, bo znajdzie się tysiące innych spraw, równie pilnych, a wymagających Twojej obecności. Pogadaj z rodziną w piątek, a na pewno wiele trudnych spraw zostanie rozwiązanych. W niedzielę zrób coś pożytecznego dla swojego ciała, jeśli chcesz z niego jeszcze korzystać. W poniedziałek skończ sprawy rozpoczęte, a od wtorku zacznij nowe. Tylko wtedy nie będziesz marnować cennej obecnie energii i nabierzesz sił.

Małgorzata STAWARZ



Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać do 20 lutego 1998 r. pod adresem „Gazeta Krakowska”, skr. poczt. 402, 30-960 Kraków (z dopiskiem

„Krzyżówka piątkowa z 13 lutego”). Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

*** Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki piątkowej z 30 stycznia 1998 r. książki otrzymują: J. Czamara – Krynica,

B. Mikruta – Gorlice, A. Belczyk – Dominikowice, D. Mikulska – Wojnicz, K. Czaja – Szczawnica. Nagrody prześlemy pocztą.


Oddział Małopolski
SUPERSKLEPY
Z nami życie jest tańsze
**OFERTA
AKTUALNA
13.02-5.03**
Piwo Okocim jasne pełne 0.5 B ~~1,90~~ **1,49**
Tchibo Family 250 g ~~6,27~~ **5,35**
Tchibo Family 100 g ~~2,60~~ **2,29**
Olej uniwersalny Bartek 1L ~~4,72~~ **3,99**
Majonez Kielecki 270 g ~~2,51~~ **1,99**
Margaryna Rama 400 g **2,69**
**Groszek konserwowy
Bonduelle** 400 g ~~1,80~~ **1,39**
Makaron Wodzisław 500 g ~~2,55~~ **1,79**
Zupka z kubka Wodzisław ~~0,62~~ **0,49**
Sok jabłkowy Tymbark 1L ~~2,85~~ **2,09**
**Czekolada
Złoty Kasztanek** ~~1,68~~ **1,29**
Ariel 3,6 kg (biały i kolor) ~~27,88~~ **23,49**
Persil 2,4 kg (biały i kolor) ~~17,07~~ **14,99**
**Szampon
Head n'shoulders** ~~8,44~~ **6,99**
Pasta Blend a'med 2x50 ml
(zielona i niebieska) ~~5,83~~ **4,99**
Podpaski Bella Nova a'10 ~~1,81~~ **1,49**
PHS Oddział Małopolski zastrzega sobie prawo zmian podanych cen oraz limitowania sprzedaży poszczególnych produktów.

Polski Handel Spożywczy S.A. O/Małopolski oferuje bony towarowe dla zakładów pracy o nominałach 10, 20 i 50 zł.
Realizacja w największej sieci detalicznej w Polsce. 40 sklepów w Małopolsce — ponad 500 sklepów w całym kraju.

ZAMÓWIENIA:

 KRAKÓW,
TARNÓW,
NOWY SĄCZ,

 UL. GRZEGÓRZECKA 79, TEL. (0-12) 411-02-00 w. 88
UL. ELEKTRYCZNA 2, TEL. (0-14) 266-890
UL. WIŚNIEWIECKIEGO 136, TEL. (0-18) 442-88-28

KRAKÓW

 - os. Bohaterów Września 26, os. Kolorowe 11a, os. Złotego Wieku 19/20, ul. Młyńska 8,
os. Oświecenia 21, ul. Grzegorzewska 79, ul. Lilli Wenedy 1, os. II Pułku Lotniczego 24, ul. Elsnera 3

TARNÓW

- ul. Elektryczna 2, ul. Krakowska 46, ul. Romanowicza 40

NOWY SĄCZ

- ul. Bat. Chłopskich 18, Aleje Wolności 10

NOWY TARG

- ul. Sikorskiego 9

GORLICE

- ul. Legionów 1, ul. 11-go Listopada 20



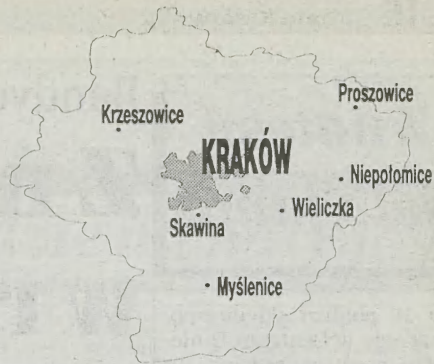
Fot. Marian SATALA

Trwają przygotowania do odbioru technicznego biurowca przy rondzie Kotlarskim. Wczoraj podjazdy trenowała straż pożarna. Ewentualna ewakuacja ludzi z górnych pięter mogłaby się odbywać przy pomocy najwyższej w Krakowie 68-metrowej drabiny „bronto”. Problem w tym, że waży ona prawie 50 ton. W miejscu, gdzie mogłaby się rozstawić są podziemne garaże. Czy strop wytrzyma? Na wątpliwości odpowiedzą konstruktorzy. Strażacy w poniedziałek wydadzą opinię czy obiekt przy rondzie Kotlarskim może zostać dopuszczony do użytku. (mas)

Piątek
13 stycznia
nr 280
(15115)

echo KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA



Wpierw układ zbiorowy, potem kontrakty

Rodzinny przez mękę

Trwająca od kilku lat reforma krakowskiej służby zdrowia zaoocowała otwarciem zaledwie jedenastu praktyk lekarza rodzinnego. Patową sytuację miały rozwiązać ZOZ-y, które wraz z samodzielnością zyskały także prawo zawierania kontraktów z lekarzami rodzinnymi. Negocjacje układów zbiorowych, o które zabiegają związki zawodowe ZOZ-ów, skutecznie zablokowały wszelkie przekształcenia.

Dotychczasowe praktyki, finansowane przez Fundusz PHARE, tworzone na zasadzie eksperymentu. Lawinowo miały zacząć powstawać dopiero po usamodzielnieniu się ZOZ-ów.

We wrześniu ubiegłego roku ZOZ-y w Śródmieściu i Krowodrzy zyskały samodzielność. Wydawało się że sprawa jest prosta, tymczasem od tej decyzji nie powstał tam ani jeden gabinet lekarza rodzinnego. Dyrektorzy obiecali bowiem związkom zawodowym, że najpierw powstanie układ zbiorowy, zabezpieczający interesy pracowników, a potem dopiero zaczną się myśleć o lekarzach rodzinnych. Negocjacje przeciągają się. Pod koniec marca, przynajmniej w Krowodrzy, ma być podpisane porozumienie, które otworzy drogę do dalszych przekształceń.

W ZOZ-ach w Nowej Hucie i Podgórzu, które uzyskały samodzielność 1 stycznia, zabawa dopiero się zaczyna.

Dziś już wiadomo, że „rodzinni”, kontraktowani przez ZOZ-y dostaną o 40 proc. mniej na jednego pacjenta, niż ci, którzy zawarli kontrakt jeszcze z gminą Kraków.

Różnicę „pożre” rozbudowana administracja ZOZ-ów — prorokuje Tomasz Tomasiak, lekarz rodzinny z praktyki grupowej przy ul. Bocheńskiej.

Rodzi się więc pytanie, czy lekarze rodzeni, którzy przeszli szkolenia i specjalistycz-



Fot. Adam WOJNAR

ne praktyki, będą chcieli zawierać kontrakty na tak niskie kwoty.

— ZOZ z tych 40 proc. finansował będzie badania diagnostyczne, wizyty u specjalistów oraz opiekę stomatologiczną. Gdyby lekarz rodzinny miał

możliwość wyboru i wykupywał gdzie indziej diagnostykę i specjalistykę, naszym pracownikom mogłoby grozić bezrobocie. A dyrekcja ponosi przecież wszelkie konsekwencje, wynikające z umowy o pracę.

Niewykluczone jednak, że po tzw. okresie przejściowym, zadziała prawo wolnego rynku i lekarze sami będą decydować, gdzie wysłać na badania swojego pacjenta — twierdzi Aleksandra Grabowska, dyrektorka SP ZOZ — Krowodrza.

Gabinetów lekarzy rodzinnych będzie przybywać. Nie jednak nie wskazuje, że lawinowo. Miejmy nadzieję, że na bojach „rodzinno-związkowych” wygra pacjent.

Małgorzata NITEK

Znów oświata bez grosza...

Gimnastyka w podziemiach

W zeszłym roku władze miasta obiecały, że wkrótce ruszy budowa kilkunastu sal gimnastycznych w mieście. Skończyło się na słowach. W tym roku Zarząd Miasta wyda na oświatę niespełna siedem milionów złotych. Nie pierwszy już raz w oświacie pojawiły się cięcia w budżecie. Dzieciom w szkołach podstawowych na zajęcia wychowania fizycznego zostaną więc ciasne korytarze. I boiska, jeśli istnieją...

Ministerstwo Oświaty ciągle dokłada godzin wychowania fizycznego. Problem w tym, że w mieście brakuje sal, w których lekcje mogłyby być prowadzone. Choć jeszcze rok temu, w korygowanym co roku planie miejscowych inwestycji zapowiadano, że ruszy budowa przynajmniej kilkunastu sal, wygląda na to, że plany trzeba schować do lamusa. Powód jak zawsze — brakuje pieniędzy. Jest też inny, choć urzędnicy niechętnie o nim mówią.

— Chcemy przygotować specjalistyczne studium dotyczące krakowskich szkół. Dowiemy się w ten sposób, gdzie sale są niezbędne, a kto może jeszcze poczeka. Czynnikiem decydującym będzie wzrost liczby ludności w danym terenie — twierdzi Małgorzata Owsiany z Wydziału Strategii i Rozwoju Urzędu Miasta Krakowa.

W Krakowie jest przynajmniej kilkanaście szkół, w których w ogóle nie ma sal gimnastycznych. Nie będzie ich również w przyszłym roku.



Fot. Joanna KOSTRZ

— W 1996 roku Rada Rodziców, radni dzielnicy i dyrekcja szkoły zwróciła się z prośbą do Wydziału Edukacji o możliwość wybudowania sali gimnastycznej — opowiada Anna Kantorek, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 14 przy ulicy Wąskiej w Krakowie. — Mamy niewymiarową salę, niespełna siedemdziesiąt metrów kwadratowych, w której muszą ćwiczyć dzieci. Nie ma możliwości, by ją porządnie przewietrzyć. Problem w tym, że nasza szkoła leży niemal w centrum Kazimierza. Ze świeczką szukać tu podwórka lub boiska, na którym mogłyby odbywać się zajęcia. W tym roku każda klasa ma tygodniowo trzy godziny wf. Najstarsze klasy przychodzą na wf już na siódmą. Obiecywano nam, że sala gimnastyczna po-

wstanie na podwórku. Były już plany. Miała być dwupoziomowa, usytuowana na podwórku, w pełni nowoczesna. Korzystałaby z niej uczniowie naszej szkoły i sąsiedniego liceum. Budowa miała ruszyć w 1997 r. i trwać do 2001 r. Szkoda, że mimo naszych próśb i pism nikt nie pofatygował się, by zawiadomić nas, że sali nie będzie...

Pracownikom krakowskiego Kuratorium Oświaty i Wychowania ciasnota i brak sal nie spędza snu z powiek.

— Nie jest tak źle. W Krakowie tylko piętnaście procent szkół nie dysponuje salą gimnastyczną, która spełniałaby wszystkie wymogi. Dzieci ćwiczą na korytarzach, lub w salkach gdzie odbywa się gimnastyka korekcyjna. Jesteśmy zwolennikami tezy, że wszędzie gdzie powstaje nowa szkoła, musi być przynajmniej jedna sala gimnastyczna. Udało się nam to osiągnąć w Radziszowie, Cholerzynie, Trzyciążu i Liszkach — twierdzi Piotr Świątek, dyrektor ds organizacji w krakowskim kuratorium.

Zarząd Miasta, który opierał się na pracy miejskich planistów twierdzi, że poszczególne szkoły różnią się standardem. Nie wszystkim potrzebne są hale sportowe. Czasem starczy boisko. Urzędników nie interesuje co stanie się dalej. Skoro do tej pory szkoły jakoś sobie radziły, niech i teraz wykażą się inwencją... (JOK)

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa



- Kościół Paulinów na Skałce
- Zabytki sakralne Kazimierza
- Muzea: Archeologiczne i Czartoryskich

Już sporo uczestników akcji „Echa”, Koła Grodzkiego PITK, Towarzystwa Historii z Zabytków Krakowa oraz Urzędu Miasta pn. ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA ma wystarczającą liczbę kartoników do otrzymania odznaki. Mimo to wycieczki po starym Krakowie cieszą się nie słabnącą popularnością, o czym świadczy liczna frekwencja na miejscach zbiórek. Najbliższe spacerować są bardzo ciekawe. Serdecznie zapraszamy!

(Program imprez na str. IV)



Karta się odmiennia. Taraz ładniej jest na północy Polski. W Tatrach gwałtowna odwilż. Synoptycy przewidują, że u nas dziś i jutro będzie zachmurzenie duże z opadami deszczu. Ostrzegają też przed silnym wiatrem. Powietrze napływające z zachodu i północy jest nieco chłodniejsze, ale będzie nadal ciepło, w Krakowie do 6 stopni w dzień i do 4 stopni w nocy. Ciśnienie będzie się wahać, sytuacja biometeorologiczna niekorzystna. Pełnię zimy — jak specjaliści od klimatu nazywają najchłodniejszy w roku okres na przełomie stycznia i lutego — mamy już za sobą. W tym roku nie był to na pewno okres najchłodniejszy, ale pod koniec stycznia rzeczywiście było kilka mroźnych dni. Teraz można postawić hipotezę, że reszta lutego jest już niegroźna, mrozów nie będzie, natomiast istnieje znaczne prawdopodobieństwo wystąpienia fali chłódów w pierwszych 10 dniach marca. (w)

Z notesu policjanta

• W pobliżu sklepu spożywczego w Centrum D nieznani sprawcy napadli na mieszkańca Nowej Huty. Pobili go i zabrali reklamówkę z zakupami oraz pieniądze. Straty – 1,3 tys. zł.

• Z mieszkania przy ul. Mogińskiej włamywacze wynieśli futra, pieniądze i inne przedmioty wartości 30 tys. zł.

• Do izby wytrzeźwień trafił mężczyzna, który przy ul. Włotowej uszkodził policyjny radiowóz rozbijając obudowę sygnałów świetlnych.

• Włamywacze zabrali z zakładu usługowego przy ul. Malborskiej narzędzia wartości 11,4 tys. zł.

• Z ul. Dunin-Wąsowicza skradziono peugeota 405 wartości 16 tys. zł, a z ul. Dębowej audi 80 – 20 tys. zł. (mas)

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

USŁUGI

HYDRAULIK, kucharki, wodomierze. (0-12)6562338. 3w

INNE

MATRYMONIALNE

DZIEWCZYNA szuka sponsora 413-26-56

TOWARZYSKIE

FAKTURA uzupełniająca do faktury 232/4

KALINKA 090-302-083 (0-12)658-08-82 Bliska 2

SEXY kotki czekają, ul. Otwinowskiego 6 (0-12)411-62-36

Radio Taxi GROSİK



tel. 6-333-444 lub 96-69

30 % zniżki!
Zapraszamy

Bandyckie miesiące Roberta R. Z nożem w ręku

Zaczepili go, kiedy szedł Starowiślną. Nie minęła jeszcze ósma. Sebastian K. był przerażony. Trzech osiłków wciągnęło go do bramy, jeden z nich wyciągnął nóż. Zabrali mu walkmana, zegarek, a nawet zimową czapkę.

Długo biegł za nimi po ośnieżonych ulicach. Prosił, by oddali mu łup. W końcu, na odczepnego, rzucili mu zegarek. Nie był wiele wart.

Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozegrał się finał tej historii. Robert R., inicjator napadu, ten, który wyciągnął nóż, został skazany na 4 lata więzienia, a więc o rok mniej, niż przewiduje kodeks za napad z nożem w ręku. Sąd zastosował w tej sprawie nadzwyczajne złagodzenie kary, biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonego i jego trudną drogę życiową.

W obecnym procesie Robert R. oskarżony był jeszcze o jeden napad i zrabowanie kurtki. Sąd doszedł jednak do wniosku, że za tym oskarżeniem stały tylko przechwałki samego oskarżonego. Nie znaleziono ani ofiar, ani skradzi-

nej kurtki, ani bezpośrednich świadków zajścia...

Nawiasem mówiąc, dziwne rzeczy działy się z Robertem R. między październikiem 1996 a styczniem 1997. Dokonał wówczas napadu w autobusie PKS, za który został już skazany, napadu na Starowiślną oraz blisko stu włamań. 30 stycznia 1997 wpadł i wyznał szczerze wszystkie swoje winy. Przez rok policja mozolnie sprawdziła podane tropy, a proces w sprawie większości tych wykroczeń, rozpocznie się wkrótce przed Sądem Rejonowym dla Krakowa Śródmieścia.

Sytuację rodzinną Robert ma rzeczywiście trudną. Ojciec zmarł, matka jest ciężko chora, chłopca praktycznie wychowywała babka - staruszka. Teraz będzie go wychowywać więzienie. (rtk)

Konkursy wampirów i seks w kosmosie – atrakcjami „Krakonu'98”

Fantastyka pod Wawelem

Książki Tolkiena znają na pamięć, są mistrzami międzygalaktycznych wojen, a ostatnio dzięki komputerom odkrywają inny wymiar rzeczywistości. Miłośnicy fantastyki tworzą społeczność z ementowaną lepiej niż klan Sycylińczyków. Najwytrwalsi fani przyjechali do Krakowa, by przez trzy dni cieszyć się atrakcjami VI Ogólnopolskiego Zlotu „Krakon'98”.

– Pierwsze nasze spotkania zdominowała literatura i film, potem wyobraźnia zawładnęła gry. Teraz proponujemy specjalizację tematyczną. Gwarantujemy, że każdy miłośnik fantastyki znajdzie dla siebie coś atrakcyjnego – mówi jeden z organizatorów, Michał Rokita.

Dziś mamy piątek i to na dodatek „13-go”. Grodem Krakowa zawładną wampiry i inne straszidła. Będzie konkurs straszni i historycznej wiedzy o wysysających krew z żył przodkach. Po konkursowych emocjach czas na relaks. – bal wampirów zapowiada się upiornie. W Krakowie pojawiają się także wydawcy najbardziej znanych fanowskich pism „Fenix”, „Magia i Miecz”, „MAG”, „Inferno”, swój przyjazd zapowiedział także Janusz Korwin-Mike, znany z ekscentrycznych

upodobań. Pasjami gra w japońską grę „GO”, a w dodatku zaczytuje się w literaturze krążącej po najdalszych orbitach.

Sobotnie przedpołudnie zarezerwowano dla Tolkiena. Ciekawie zapowiada się spotkanie „Sputniki, lasery, śmafery”, jego uczestnicy rozszyfrować będą tajniki efektów specjalnych. Już elektryzują kosmiczne Walentynki. „Czy w milczącym wszechświecie jest miejsce na kosmiczną miłość?”, „Energia z jąder – plugastwo czy przyjemność?”, takie dylematy rozważa pisarze, astrofizycy, astronomowie. Przez trzy dni będzie można dowoli grać w kosmiczne gry

„Krakon'98” zdomowić się w Szkole Podstawowej nr 10 przy ul. Blachnickiego, tu też odbędą się wszystkie imprezy. (KaK)

Na fali radiowej

RADIO KRAKÓW

168,75 FM 101,60 FM

Serwis całą dobę co godz., Serwis lokalny 6.04 7.04 10.04 12.04 16.04 17.04 19.04 21.04, Wiad. gospodarcze 8.30, Serwis anglojęzyczny 9.30, Wiad. kult. 13.30, Giełda 12.25 17.30, Autoserwis 9.04 15.30 18.04, Wiad. komunalne z Krakowa, Tarnowa, N. Sącza 16.30, Sport 8.04 20.04 Informator turystyczny 11.04

6.08 Co niesie dzień 9.10 Koniec wieku – muz. rozryw. 10.10 Przed hejnałem (w tym: „Kapitan Cor”) 12.00 Co niesie dzień 12.15 Grająca szafa 13.04 Zaraz wracam 15.04 Propozycje do listy przebojów RK 16.00 Co niesie dzień (w tym 17.30 Obserwator gospodarczy) 18.10 Studio Szlak Sound 20.10 Radiowy Jazz Klub Heliokan 21.10 Niepoważnie o muzyce poważnej 22.00 BBC 23.04 Oswajanie świata 4.00-6.00 Nocny Szlak RK

RADIO ALFA

72,56 FM 102,40 FM

Serwis inf. 7-22 co godz., Serwis lok. 13, 17, Wiad. kult. 16, Serwis drogowy 7.15 8.15 9.15 13.15 14.15 15.15 16.15 17.15, 18.15 Kino i teatru 14.00, Giełda 14.35

6.05 Poranny budzik 9.05 Przedpołudnie z Radiem Alfa (w tym: 9.35 Giełda pracy) 11.05 Muz. non stop 17.30 Powieść w odc. 19.05 Pure Country 21.05-2.00 Muzyczny Collage 2.00-6.00 Muzyka non stop

RADIO PLUS

70,76 FM 93,70 FM 102,70 FM

Wiad. 6-21 co godz., Serwis lok. 7.30 8.30 9.30 10.30 11.30 12.30 (wiad. kulturalne) 13.30 15.30 16.30 (serwis motoryz.) 18.30 (z życia Kościoła) 19.30 20.30, Sport 8.04 20.04, Giełda 12.45 15.45, Komunikaty drogowe 7.45 8.45 13.45 14.45 16.45 17.45, Radio Plus Pomoc 7.31 11.31 17.31, Eko-serwis 9.31 11.31 19.31

6.00 Zaczynaj od Plusa 9.00 Eteryczne Rendez-vous (relacje reporterskie na żywo) 14.00 Rytm & Plus 16.00 Puls Plusa 19.25 English? No problem! 20.10 Więcej światła 20.35 Radio Plus Opinie 22.15 Dobre Słowo 24.00-6.00 Nocny oddech Plusa

RMF FM

170,06 FM 196,00 FM

Dziennik od 00.45 co godz. oraz 5.15 6.15 7.15, 8.15 inf. krak./pogoda 9.15-11.15, 13.15-16.15 co godz., Programy dla kierowców – traffic 6.30-9.00 15.00-17.30 co pół godz.

5.00 Ni w pięć mi w dziewięć 9.00 Byłe do piątku 12.00 Radio muzyka fakty 13.00 Na językach 15.00 Poza zasięgiem 17.00 Radio muzyka fakty 18.00 lista Hop-Bęc. 20.00 Metazoforte 22.00 O zmroku 01.00-5.00 nocna straż

RADIO WANDA

166,25 192,50 MHz

Serwis RWE 7-23 co godz., Serwis lok. 17.00 19.00, Serwis drog. 7.45 8.45 12.45 13.45 14.45, Wiad. kul. 7.30, 13.30

6.00 Melodie na dzień dobry 7.15 Co w Krakowie słychać 8.10 Co w naszym kraju i świecie słychać 9.10 Muz., której wszyscy chętnie słuchają 10.10 Godz. z disco polo 11.10 Muz., która nie rozprasza 12.10 Galicyjskie południe 12.15 Gramy dla solenizantów 12.30 Repertuar kin 12.40 Temat dnia 13.10 Kalendarium 13.40 Wielki konkurs 15.10 Popołudniówka muz. 16.10 Weekendowe rytmogramy 18.10 Nowości, konkursy, niespodz. 19.10 Lista RW i Snake's Music 21.10 To dla was gra RW 0.10 Muz. noc

RADIO RAK

100,5 FM

Wiad. 7.30-20.30 co godz., Serwis drog. 7.20 8.20. 9.20 14.20 14.50 15.20 15.50 16.20 16.50 17.20 Inf. kulturalne 8.40 12.40 16.40

6.00 Klub Rannych Ptaszków 10.00 RAK Time 15.00 Progr. popołudniowy 19.00 Muzyka Śmieszanka 22.00 Muzyka z (pod)tekstem 23.00 Hitogramy 24.00 Janosik 0.03-2.00 Muzyka Nocnych Nietoperzy 2.00-6.00 Muzyka do kocyka

„XPANEL”

oferujemy w sprzedaży

- PANELE PCV

Najwyższa jakość – Najniższa cena
Panele podłogowe, ściennie i sufitowe
RABATY

profesjonalny montaż

- OKNA, DRZWI

PCV
ALU
DREWNIANE
DOMKI CAMPINGOWE

DRZWI GARAŻOWE • BRAMY PRZESUWNE

RATY!

Kraków ul. Centralna 55
tel./fax (0-12)425-77-55

Na straży miasta



Wrócili sami

Godzinę szukali strażnicy dwóch chłopców w wieku około 10 lat, którzy wczoraj wieczorem rozplynęli się we mgle. O ich zniknięciu zawiadomili strażników rodzice. Kilkunastu funkcjonariuszy przeczesywało bramy, podwórka, parki i place zabaw. Tradycyjnie sprawdzane były nawet brzegi Białuchy i Wisły. Po godzinie poszukiwania odwołano. „Zguby” same wróciły do domów.

Bez wjazdu

Mimo upomnień i wezwań, kierowcy tradycyjnie już zastawili wjazd na posesję przy ulicy Batorego. Strażnicy wystawili wezwania. Podobnie było przed szpitalem Rydygiera.

Trafił do domu

W bloku przy ulicy Stachewicza pijany mężczyzna spał na klatce schodowej. Po rozmowie ze strażnikami zdecydował się na powrót do domu. (JOK)

Os. UROCZE 2

NEUROLOG DZIECIĘCY

Barbara Duda-Kamińska

środy, g. 16-18, tel. 636-16-92

PSYCHOLOG DZIECIĘCY

Barbara Chuchacz, poniedziałki i

wtorki, g. 17-18, tel. 644-70-82

NEUROLOG Jacek Huczyński

czwartki, g. 16-17



KRAKOWSKA
FUNDACJA
DZIENNIKARZY
MERKURYUSZ



Promocja 2001 MK

RÓŻOWE WALENTYNKI

Akcja dobroczynna na rzecz osób żyjących z HIV i AIDS

Rozpocznie się już w środę kwestą uliczną wolontariuszy Centrum Wolontariatu w Krakowie
a 14 lutego można będzie ich spotkać w zabytkowym tramwaju linii „0” jeżdżącym po centralnych ulicach Krakowa.

Jeśli masz humanitarną postawę – przyłącz się i TY.
Życie jest jedyną rzeczą, której warto chcieć.

Chcieć – to móc. Móc – to dać.
Pomóż innym żyć dłużej i cieszyć się tym co TY.

Przy współpracy:

GlaxoWellcome

RERESARS

PRIMA
po prostu najlepszy

ECRAF
REKLAMA-POUCZANIE

RÓŻOWE WALENTYNKI „Pod Gruszką”

14 lutego 1998 r.

Honorowy patronat:

V-ce Prezydent Miasta Krakowa - Krzysztof Górlach
oraz Ambasador ONZ w Polsce - Matthew Kahane

W programie wieczoru m.in. przemówienie Ambasadora ONZ,
występ kabaretu Wyrwigrosz i inne atrakcje.

Media patronat:

TVN, Radio Alfa, Gazeta Krakowska - wspierane przez Playboy, Cosmopolitan, Elle.

TVN

alfa

KRAKOWSKA

echo
KRAKOWA

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

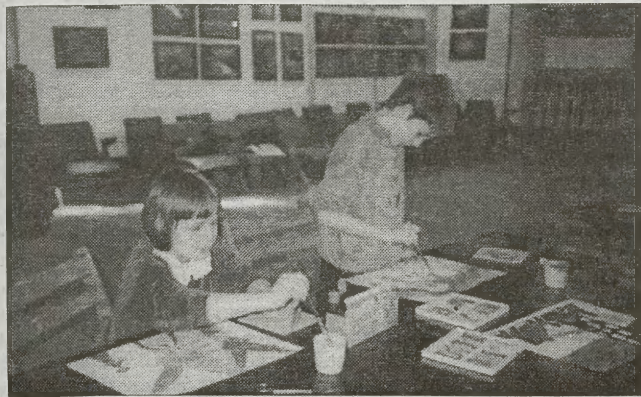
Redaguje zespół: Joanna Bachanek, Piotr Baran, Adrianna Ginal,
Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka,
Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3,
tel. 412-16-94; fax. 411-94-97

Ferie z „Gazetą Krakowską”

Papierowe wieże i baszty, nauka tańca i bal karnawałowy

Dzieci nie lubią się nudzić



— **Lubię przychodzić do klubu w ferie, bo w domu zanudziłbym się** — mówi 10-letni Andrzej Chowaniak. — **Tu przynajmniej bawię się z kolegami, a pani zawsze znajdzie dla nas jakieś ciekawe zajęcia. W Staremijskim Centrum Kultury Młodzieżowej przy ul. Szerokiej 16, ferie spędzają uczniowie szkół podstawowych i średnich. Dla każdego opiekunowie przygotowali coś innego.**

— **Dzieci przychodzą już o godz. 8, a wracają do domów** — mówi Agnieszka Wozowicz, opiekunka w SCKM. — **około 15 —**

Zajęcia trwają około półtorej godziny. Później dzieci zaczynają się nudzić. Dlatego stale zmieniamy tematykę.

Na plastyce dzieci nie tylko malują i rysują, choć bardzo to lubią. W ubiegłym tygodniu Teresa Zabrzewska i Beata Sarapata, opiekunki plastyczne zaproponowały stworzenie form papierowych — papieroplastyki. Dzieci robiły też kostiumy i maski na bal karnawałowy.

— **Na balu miałam taką śliczną maskę — chwali się 8-letnia Dominika Darasz.**

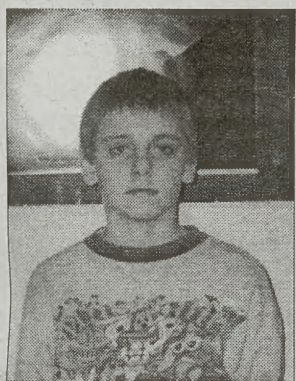
Po raz pierwszy miały też okazję malować na szkle. Nie wszystkie pamiętały o tym, że po drugiej stronie rysunku widać inne kolory niż tam, gdzie malują. By dzieci trochę się ruszały, klub zamiast popularnego w szkołach wf-u, zaproponował zajęcia ze wschodnich

sztuk walki. Dzieci uczyły się więc podstawowych elementów ju-jitsu. W kółku tanecznym, Ewa Witek, pokazywała kroki tańców klasycznych i nowoczesnych. Nowe umiejętności zostały wykorzystane na balu karnawałowym.

— **Nauczyłam się tańczyć — mówi 13-letnia Basia Kobylewska. — Zrobiłam wieżę i domy z papieru.**

Na wycieczkach do muzeum Agnieszka Wozowicz, opowiada o historii miasta i zabytkach. Dzieci były już w Sukiennicach, na Wawelu i w Muzeum Etnograficznym. Dla uczniów szkół ponadpodstawowych prowadzone są zajęcia z rysunku i malarstwa. W studiu teatralnym Wiesław Daniela, prowadzi warsztaty. Za każdy dzień pobytu w SCKM, rodzice zapłacili 4 zł. (RR), Fot. R. RYBICKA

Moje ferie



Radosław Darasz, 10 lat, uczeń III klasy Szkoły Podstawowej nr 9

— **Żałuję, że w czasie ferii nie mogłem pojechać w Tatry. Nigdy nie jeździłem na nartach i w górach chciałbym się nauczyć tej trudnej sztuki. Zabrałbym też ze sobą sanki i**

jabluszek. Kiedy znudziłbym się nauką jazdy, zjeżdżałbym z każdej góry na sankach. Zabrałbym też piłkę, rower, komiks... Książek nie spakowałbym do plecaka, bo i tak dużo muszę czytać w szkole. Niestety, dwa tygodnie wolnego spędziłem w Krakowie. Od rana do 15, chodziłem na zajęcia do domu kultury. Po południu bawiłem się w domu. W swoim pokoju mam syntezator, ale nie umiem jeszcze dobrze grać. Gdybym się nauczył, to zagrałbym wszystkie piosenki Michaela Jaksona. Teraz trochę tęsknię za szkołą. Zwłaszcza za matematyką, WF i plastyką. Inne przedmioty mogłyby nie istnieć. A tak w ogóle to ferie powinny trwać 2 miesiące, a wakacje 3 miesiące.

(RR) Fot. R. RYBICKA



Jak zawsze w czasie wakacji i ferii Krzeszowicki Dom Kultury udostępniony jest dzieciom i młodzieży. Największym powodzeniem cieszą się rozgrywki tenisa stołowego. W codziennym turnieju uczestniczą zarówno dziewczęta jak i chłopcy. Na półmetku ferii najlepszym zawodnikiem w ping-pongu był Artur Radwański, przed Mariuszem Koniecznym i Piotrem Dereniowskim. Na zajęcia do Domu Kultury systematycznie przychodzi 32 uczniów. Zarząd Gminy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na koniec ferii zafunduje wszystkim wycieczkę do Zakopanego i Bukowiny Tatrzańskiej. W Domu Kultury wystąpi też teatr „Skrzat” z przedstawieniem „Wyspa skarbów”. Teatr ten odwiedzi też dzieci w Nowej Gorze. (mas)

Gdzie się wybrać?

Młodzieżowy Dom Kultury, al. 29 Listopada

Dla wielbicieli informatycznych przegód od 10 udostępnione zostanie studio komputerowe. Nie zabraknie także zajęć plastycznych, muzycznych i tanecznych.

Nowohuckie Centrum Kultury

O 9 rozpocznie się Mała Akademia Tańca Towarzystwa. Godzinę później będzie można poszaleć w pracowni plastycznej i komputerowej, a o 11 w modelarskiej. O tej samej porze będzie można także obejrzeć dwa przedstawienia. Pierwsze pt. „Pan Drops i jego trupa” w wykonaniu Eksperymentalnego Teatru Muzycznego, drugie „Akademia Pana Brzechwy”. O 12.30 rozpoczną się ferie z filmem wideo. Po południu o godz. 16, 17 i 18 gry i zabawy rytmiczne dla dzieci. Pół godziny później zajęcia jiu-jitsu.

MDK im. J. Korczaka, os. Złotej Jesieni 13

Zabawa zaczyna się o 15. Na początek muzyka, taniec i humor czyli szukamy młodych talentów. Dwie godziny później rozpocznie się wieczór

poezji śpiewanej z udziałem laureatów konkursów MDK.

MDK im. K. I. Gałczyńskiego, ul. Beskidzka 30

Od 9.30 będą trwały zajęcia plastyczne, taneczne, komputerowe i teatralne. Potem rozpocznie się aerobik i mecz tenisa stołowego. Po południu rozgrywki sportowe i komputer.

„Dom Harcerza” przy ul. Lotniczej

Na początek zajęcia plastyczne i rękodzielnicze. Amatorzy strzelania mogą wyjechać na strzelnicę sportową. Dla wszystkich gry, zabawy i konkursy. Nie zabraknie pokazów jiu-jitsu i zabaw w modelarni. Cały czas trwa także wystaw prac wykonanych w pracowniach MDK.

Śródmiejski Ośrodek Kultury, ul. Mikołajka 2

Wciąż można oglądać wystawę „Komiks prasowy w Polsce”. Nie zabraknie także projekcji filmów wideo inspirowanych dziełami mistrzów kreski.

Dobczyce

W Szkole Podstawowej w Kornatce od 9 do 13 trwać będą zajęcia plastyczne dla dzieci. Z sali komputerowej, gim-

nastycznej i świetlicy można skorzystać natomiast w dobowickiej podstawówce. (AS)

Wieliczka

W MDK Sztugarówka odbędzie się spotkanie dla dzieci starszych klas szkoły podstawowej i średniej, zatytułowane „Dziennikarstwo od kuchni” — godz. 16. Klub młodzieży „Nie mogę tak” (Bogucka 15) zaprasza na gry i zabawy — w godz. 14-18. Szkoła Podstawowa nr 4 organizuje Dzień Otwarty. W programie: rozgrywki sportowe dla dzieci ze szkół podstawowych — w godz. 13-16.45. (pk)

Sułkowice

W budynku OSKiR-u w godz. 9-12 przewidziane są rozgrywki w piłce nożnej. Uczestniczyć w nich mogą pięcioosobowe drużyny z klas 5-8. Dla amatorów gier komputerowych z klas siódmych i ósmych w godz. 10-14 zaplanowane są zajęcia komputerowe. Poza tym odbędą się również finały turniejów w szachach, bilardzie i warcabach. (M.S.)

Niepołomice

W Pograbu, w świetlicy, przygotowano zabawę karna-

wałową dla dzieci. Początek o 17. Domy kultury działające na terenie gminy zapraszają. W Podłężu od 11 do 19, w Słomirogu od 11 do 14 i 16 do 21, w Staniątkach od 10 do 13 i od 16 do 19, w Woli Batorskiej od 13 do 17, w Woli Zabierzowskiej od 18 do wieczora, w Zabierzowie Bocheńskim od 14 do 17, w Zagórzcu od 10 do 18, w Zakrzowcu od 10 do 15, w Podgrabiu (świetlica) od 15 do 18.7 (PBAR)

Myślenice

Myślenicki Ośrodek Kultury zaprasza dziś dzieci na film „101 dalmatyńczyków”. Seanse rozpoczną się o godz. 11 i 15. (Nit)

Czernichów

Wszystkie szkoły podstawowe w gminie Czernichów prowadzą zajęcia dla dzieci, które nigdzie nie pojechały na ferie. W Czernichowie, Rusocicach i Rybnej rozpoczynają się o godz. 9 i trwać będą do 14. W Rusocicach również po południu od godz. 15 do 18. W Wołowicach od godz. 10 do 12 odbędą się dodatkowe lekcje z języka polskiego dla uczniów klas VIII. (mas)

Gdzie na narty?

Zakopane:

Gubałówka — wyciąg czynny, 25 cm śniegu, cena jednorazowego wyjazdu kolejką: 2-4 zł, na górnej polanie sztuczne zaśnieżenie i oświetlenie. Czynne dwa wyciągi PKL,

Nosal — wyciąg czynny, śnieg złodzony, cena jednorazowego wyjazdu w zależności od wyciągu i pory dnia od 0,40 do 2,50 zł,

Kasprowy Wierch: 147 cm, szreń, kolej 13 zł bilet dla dorosłych, 8 zł — ulgowy w jedną stronę z miejscówką i opłatą za wstęp do Tatrzańskiego Parku Narodowego, Hala Gąsienicowa: 121 cm śniegu,

Kuźnice: 35 cm śniegu, puch,

Kocioł Goryczkowy i Gąsienicowy: przejazdy — 3 zł, 6 zł za przejazd poza kolejnością, karta dzienna 55 zł, 10-przejazdowa — 40, tygodniowa 280 zł,

Butorowy Wierch: wyciąg krzesełkowy czynny, przejazd 3 zł, trasa nie jest utrzymana,

Kotelnica: czynne dwa wyciągi, 10-przejazdowy karnet kosztuje 15 zł,

Bukowina Tatrzańska — 29 cm mokrego śniegu, czynne wszystkie wyciągi w rejonach Olczańskiego Wierchu, Wysokiego Wierchu, Kramarzowego Wierchu, Szymkówki i Głodówki, ceny od 7 zł za 10 przejazdów,

Białka Tatrzańska — 14 cm śniegu, wszystkie wyciągi czynne z wyjątkiem tego na Kornikowym Wierchu, ceny od 3 do 9 zł za 10 przejazdów,

Krynica:

Slotwiny — wyciąg czynny, 20-40 cm śniegu,

Jaworzyna Krynicka — wyciąg czynny, kolejka i dwa wyciągi orczykowe na szczycie, 65 cm śniegu, bilet na kolejkę gondolową w cenie 8, 10, 12 zł,

Tyliec:

Pięć oświetlonych wyciągów narciarskich, czynnych od godz. 9 do ostatniego chętnego narciarza, 40 cm śniegu, dogodny dojazd z Krynicy,

Gorlice:

Magura Małastowska — wyciąg czynny od połowy stoku, 29-30 cm śniegu, cena karnetu — 12 zł,

Piwniczna:

Sucha Dolina i Kosarzyska — czynne 11 wyciągów, część oświetlonych, 30 cm śniegu, cena całodziennego karnetu od 6 do 18 zł, pojedyncze wjazdy od 0,50 do 2 zł,

Cieniawa: wyciąg oświetlony, czynny, 30 cm śniegu, 10-przejazdowy karnet kosztuje 6 zł, po stoku nie mogą zjeżdżać snowboardziści.

Wierchomla: wyciąg czynny od godz. 9, 30 cm śniegu, karnety w cenie od 8 zł za 12 punktów, 12 zł za 24 punkty i 24 zł za 48 punktów, wyciąg mały — 1 punkt, duży — 3 punkty,

Szczawnica:

Palenica — stok dośnieżany sztucznie, wyciąg czynny, bilet — 3 zł, 10-przejazdowy karnet — 4 zł, specjalny stok dla snowboardzistów,

Szafranówka — wyciąg czynny, ceny: 0,50 zł jednorazowy, 1,20 zł — 3 przejazdy, 4 zł — 10 przejazdów. (olsz, z)



Turyści, którzy wyjadą gondolową kolejką linową na Jaworzynę Krynicką niemal obowiązkowo robią sobie pamiątkowe zdjęcia pod triangulem, którym zaznaczony jest szczyt Jaworzyny

Górska prognoza

— **Z ładnej pogody taka się deszczowa zrobiła — mówi Ludwik Młynarczyk z Lipnicy Wielkiej na Orawie. — To chyba przez tę pełnię księżyca, co była dwie noce temu. Oj, porobiło się w tej pogodzie. I nawet opa-**

jeszcze coś poprawi. Może słońca już nie będzie dużego przez najbliższe dni, ale na pewno ciepła nie zabraknie. Na wiatr tylko trzeba uważać, bo on przecież wiele złego może narobić. A jeszcze, jak idzie z deszczem, to nic przyjemnego. (olsz)

„Pod Gruszką” Różowe Walentynki

Dzień 14 lutego od kilku lat również w Polsce jest Świętem Zakochanych. Z tej okazji United Nations Development Programme przy ONZ, Krakowska Fundacja Dziennikarzy „Merkuryusz” oraz firma promocja 2001 K organizują w najbliższą sobotę charytatywną imprezę pod nazwą Różowe Walentynki.

— W Święto Miłości, w atmosferze zabawy, nie możemy pozostać obojętni na nieszczęście innych. Dlatego ten wieczór dedykujemy wszystkim Osobom Żyjącym z HIV. Wierzymy, że i Państwu nie jest obojętny ich los — piszą w zaproszeniu gospodarze imprezy, z której dochód zostanie przekazany na rzecz osób chorych na AIDS. W programie wieczoru, który poprowadzą Ewa Wachowicz i Brian Scott, przewidziano więc prezentację najnowszych osiągnięć farmakologii dotyczących leczenia oraz profilaktyki AIDS, a Matthew Kahane, ambasador ONZ i stały przedstawiciel UNDP w Polsce, opowie o dotychczasowych efektach akcji i planach tej organizacji. Cały czas wśród publiczności krążyć będą kwestujący na rzecz chorych. Na ten cel przekazane zostaną pieniądze uzyskane w czasie licytacji dzieł Andrzeja Mleczki.

Dla wszystkich, którzy 14 lutego zajrzą do Klubu Dziennikarzy i Restauracji „Pod Gruszką” (ul. Szczepańska 1), gospodarze wieczoru przygotowali też mnóstwo innych niespodzianek. Wystąpią m.in. Kabaret Wyrwigrosz oraz Big Band Akademii Muzycznej. Krakowskie modelki zaprezentują najnowsze kolekcje bielizny a uczniowie z Liceum Sztuk Plastycznych pokazywać będą swoje prace. W trakcie zabawy losowane będą także nagrody dla ofiarodawców.

Organizatorzy imprezy (odbywającej się pod patronatem medialnym TVN, Radia Alfa, Playboya, Cosmopolitana, Elle i Gazety Krakowskiej) proszą wszystkich gości o włączenie do swojego stroju — na znak solidarności z chorymi — przynajmniej jednego różowego elementu. (ART)



W Łęczycach, wsi o średniowiecznym rodowodzie, należącej niegdyś do Jakuba i Przedborza z Koniczyna herbu Pobóg i Stanisława Młodzianowskiego herbu Stary Koń, niszczyli dwór, którego ostatnim właścicielem był hr. Wojciech Unrug. Do niedawna na łęczyckich łąkach stał drewniany domek kryty słomą, prawie wrosły w ziemię. Należał do Błachutów, później Nowaków. Mieszkały w nim córki bohatera racławickiego Bartosza Głowackiego. Bartosz był farnym

we dworze łęczyckim, ale za krewkie zachowanie został wydalony ze służby. Już w 1919 roku dziedziczka dworu Łęczycę udostępniła lokal na potrzeby szkoły, w której nauka odbywała się do 1922 r. Potem zbudowano nową szkołę na gruntach podarowanych przez dziedziców. Po wojnie majątek Unrugów rozparcelowano, w dworze od 1945 do 1986 mieściła się szkoła. Po wybudowaniu nowej placówki dwór popadł w ruinę. (mas)

Kupcy z Czyżyn szukają sprawiedliwości

Nie równać podziemi

Od kilku miesięcy kupcy z przejścia podziemnego w Czyżynach próbują zainteresować swymi problemami władze miasta. Bezskutecznie. Jedynym odzewem, ze strony MZD, była podwyżka czynszu z 3,60 zł na 7 zł. Kupcy zaczęli więc swój protest.

Przypomnijmy, że pięć lat temu przejście podziemne w Czyżynach zostało zmodernizowane. Kupcy za swoje pieniądze wyremontowali zdewastowane przejście i wybudowali pawilony. Nie oszczędzili pieniędzy — za remont zapłacili 200 tys. zł. Liczyli, że z czasem koszty remontu się zwrócą. Miały temu służyć stosunkowo niskie czynsze. Sytuacja zmieniła się na początku roku, kiedy to zgodnie z ministerialnym rozporządzeniem, MZD naliczył kupcom nowy czynsz.

— Za metr kwadratowy mamy płacić 70 złotych rocznie. Jeśli doliczyć do tego podatek VAT i inne opłaty, o których zarządca nie chce pamiętać, suma rośnie — narzekają kupcy. — Nowy czynsz ma być podnoszony co kwartał. W przeszłości władze miasta obiecywały nam pomoc finansową. Mówiło się o zwrocie części pieniędzy za remont przejścia lub ulgach w opłatach. Obietnice przeminęły z wiatrem.

Zdesperowani kupcy zanieśli do prezydenta miasta pismo, w którym proszą o rozpatrzenie sytuacji. Nie chcą wiele. Wystarczy im, że MZD przy negocjowaniu czynszu weźmie pod uwagę ulgi, jakie daje ministerstwo.

— Naliczono nam czynsz porównywalny z tym, jaki płacą kupcy w przejściu podziemnym pod dworcem. Szkoda, że nikt nie wziął pod uwagę ruchu jaki panuje w Czyżynach i w centrum Krakowa.

Jak dotąd tylko prezydent obiecał kupcom, że czynsze będą uczciwe. Zarządca milczy... (JOK)

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

SOBOTA, 14 LUTEGO

• Odznaka brązowa — KOŚCIÓŁ PAULINÓW NA SKALCE — zbiórka między godz. 9.30 a 10 przed wejściem do Muzeum Etnograficznego na pl. Wolnica. Jeszcze w XI w., znajdowała się tu romańska rotunda, później zbudowano kościół gotycki. Bogaty zakon Paulinów rozebrał ją i wznosił dwuwieżową świątynię barokową. Wnętrze jest bogato wyposażone w dzieła sztuki z XVIII w. Kościół jest związany z kultem św. Stanisława Szczepanowskiego, biskupa krakowskiego. Pod świątynią znajduje się wykuta w skale kaplica, w której utworzono kryptę zasłużonych. Spoczywają tu m.in.: Wincenty Pol, Józef Ignacy Kraszewski, Adam Asnyk, Henryk Siemiradzki, Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski, Karol Szymanowski i Ludwik Solski.

• Odznaka srebrna i złota — ZABYTKI SAKRALNE KAZIMIERZA — zbiórka między godziną 10 a 10.30 koło wejścia do Muzeum Etnograficznego na pl. Wolnica. W dawnych wiekach główne koryto Wisły

biegło dzisiejszą al. Dietla. Z osad, które tam się znajdowały, utworzone zostało odrębne miasto, które wzięło nazwę od króla Kazimierza Wielkiego. Z końcem XV wieku Jan Olbracht przeniósł z Krakowa na Kazimierz ludność żydowską (wcześniej skupioną w okolicach obecnej ul. św. Anny). Poznamy zabytki sakralne Kazimierza — kościół Paulinów na Skalce, św. Katarzyny, Bożego Ciała i klasztor Kaniaków Regularnych, zobaczmy też kościół św. Trójcy.

— Tylko te osoby, które mają karnety (dwie grupy po 20 uczestników) zwiedzają najnowsze wykopaliska archeologiczne na Wawelu. Miejsce i godzina zbiórki podane są na miejscówkach.

NIEDZIELA 15 LUTEGO

• Odznaka brązowa — MUZEUM ARCHEOLOGICZNE — zbiórka przy ul. Poselskiej zgodnie z godziną na miejscówce. Dodatkowe godziny wejścia dla wszystkich: 10.30 i 11. Muzeum mieści się w średniowiecznych budynkach tzw. „Małowanego dworu” — siedziby Tenczyńskich, później klasztoru Karmelitów Bosych, następnie zaś więzienia. Zobaczymy kilka ekspozycji m.in.: obrazującą życie człowieka na ziemiach polskich od paleolitu do wczesnego średniowiecza.

• Odznaka srebrna i złota — MUZEUM CZARTORYSKICH — zbiórka przed wejściem przy ul. Pijarskiej, zgodnie z godziną na miejscówce. Dodatkowe wejście dla pozostałych uczestników akcji o godz.: 11 i 11.30. Zwiedzimy galerię malarstwa europejskiego, gdzie zobaczymy między wieloma wybitnymi dziełami dwa znakomite obrazy: portret Cecylii Gallerani, zwaną powszechnie „Dumą z gronostajem”, Leonarda da Vinci z 1485 roku i „Pejzaż z miłośnikiem Samarytaninem” Rembrandta z 1638 roku.

— Odznaka złota z pawim piórem — odczyt prof. dra hab. Jana Pirożnińskiego pt.: „Początki drukarstwa w Krakowie” — zbiórka o godz. 10.30 w sali nr 30 Collegium Novum (wejście od strony Plant). (kas)

„Echo Krakowa” Czytelnikom Nie wyrzucaj daj innym

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, darując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całe lata. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorki i czwartki, w godz. od 17 do 19, pod nr. tel. 412-46-33.

Czytelnicy oferują:

• 2 pary butów do nart (nr 40 i na 10-letniego chłopca), narty (2 m), tel. 421-20-89 • Froterka, wózek sportowy, telewizor, radio, tel. 413-47-60.

Czytelnicy proszą o:

• Krzesła drewniane, stół kuchenny, taboret do pianina, tel. 278-19-58 po 19 • Lodówkę, pralkę, telewizor, tel. 657-86-13 • Inwalida I grupy o baterię do wanny (może być niekompletna), tel. 656-56-37 • Stół lub ławę, tel. 412-52-99 • Kłamek do nauki, kuchenkę gazową, tel. 429-56-17 • Inwalida o komputer dla syna, tel. 423-33-48 • Telewizor dla inwalidy I gr., tel. grzech. 632-43-84 • Fotel z wysokim oparciem dla staruszki, tel. grzech. 422-91-08 • Wózek inwalidki dla dorosłego, aparat słuchowy dla 5-letniego dziecka, tel. 429-45-61 • Krzesło, lampę na biurko, tel. 648-85-00 • Wersalkę, tel. grzech. 658-78-17 • Małą lodówkę, tel. 422-09-48 • Wózek sportowy, fotel rozkładany, tel. 413-19-74 • Emerytka o aparat słuchowy, tel. 657-66-36 • Rencista o radiomagnetofon, wirówkę, telewizor kolorowy, tel. 282-45-53 • Inwalida o pralkę wirnikową, maszynę do szycia, lodówkę, bieliznę pościelową, piżamę

i ręcznik, Kraków, ul. Armii Krajowej 2/129 • Telewizor, maszynę do szycia, narty tel. 412-46-33 • Meble, lodówkę, pralkę, wersalkę, ul. Faustyna 14/1 Krystyna K. • Małą chłodziarkę, tel. grzech. 413-87-83 po 17 • Wózek sportowy, tel. 632-13-03 • Mały telewizor, dywan, ławę i dwa fotele, tel. 423-53-26 • Regał i dwa fotele, tel. 421-81-93 po 18 • Samotna matka — o piętrowe łóżeczko, telewizor, lodówkę, tel. grzech. 413-13-82 • Dla powodźnian z rzeszowskiego segment, krzesła, stół, tel. grzech. 421-91-89 w godz. 9-14 (pon.-piąt.), p. Natalia • Wózek sportowy, nosidełko, tel. 647-64-50 • Telewizor, meble, tel. 643-10-89 • Telewizor, tel. 412-24-38 • Samotna matka — o deski podłogowe, styropian, armaturę kuchenną i łazienkową, linoleum lub wykładzinę, grzejnik, tel. 644-53-57 • Wdowa — o piekarnik i mały kolorowy telewizor, tel. 413-93-64 • Rencistka — o mały telewizor, tel. 643-79-84 • Szafę pojedynek, rower składak, tel. 267-65-49 • Mały telewizor, tel. 413-02-11 • Inwalida I grupy — o mały kolorowy telewizor, ul. Dobrego Pasterza 52 • Powodźnianie z tamobrzeskiego o meble, wykładzinę, pralkę, wersalkę, tel. (0-15) 865-55-86. (ik)



W Centrum Targów „Chemobudowa” Kraków SA po raz II otwarto Targi Elektroniki, Telekomunikacji i Techniki Komputerowej. 33 wystawców na powierzchni 1000 metrów prezentuje najnowsze rozwiązania z dziedziny telekomunikacji oraz techniki komputerowej. Obok bogatej oferty programów komputerowych, prezentowano sieci komputerowe, systemy zabezpieczeń i ich ochrony. (AW)

Gorący



412-16-94

Rysa na mahoni

— Kupiłem blisko dwa tygodnie temu mahoniowe meble. Sprzedawca zapewniał transport. Skorzystałem. Niestety przy przenoszeniu mebli na drzwiach powstały paskudne rysy. Bezskutecznie proszę o wymianę uszkodzonych elementów — mówi Grzegorz Chyrc.

Sprzedawca w sklepie, przy ulicy Skawińskiej 2, zapewnił nas wczoraj, że drzwi szybko zostaną wymienione na nowe.

Jak kupić mieszkanie

Pan Marek ostatnio sporo słyszał o tym, że gmina chętnie pozbędzie się mieszkań komunalnych. Plan jest taki, by dotychczasowym najemcom sprzedać 40 tysięcy lokali. Prywatni właściciele lepiej się o nie zatroszczą. Utworzą Wspólnotę, będą ustalać czynsz i plan remontów. Mieszkania są w różnym stanie, w różnych miejscach Krakowa. To wpływa na cenę proponowaną najemcy. Pan Marek chce pomóc sistrze w wykupie mieszkania w Nowej Hucie. Narzeka na brak informacji. Prawie nic nie dowiedział się

u administratora budynku. Gdzie zatem zasięgnąć języka?

— Każdy kto jest najemcą gminnego mieszkania i chce stać się jego właścicielem może uzyskać wszelkich wyjaśnień osobom zainteresowanym. Wydział Skarbu mieści przy ulicy Grunwaldzkiej 8.

Oddam makulaturę

— Przez rok zebrałem ponad 50 kilogramów makulatury. Mam ją w piwnicy, zawadza mi — mówi Stanisław Bily. Czytelnik dziwi się dlaczego nikt nie chce zabrać od niego surowca. — Nawet za darmo nikt nie chce — pod-

kreśla pan Stanisław. Chętnie odda zebraną makulaturę jakiejś szkole, lub komuś kto znajdzie nabywcę. Można dzwonić pod numer: 633-86-25.

Działka brudu

Mieszkańcy Wieliczki żalą się, że nikt nie sprząta parceli przy ich ulicy Słowackiego, która jest wylotową z centrum miasta w stronę Gdowa. — To wstyd, że na jednej z działek niemal w centrum Wieliczki jest tak brudno — mówi pani Anna.

— Nie przypominam sobie takiego potwornie zaniedbanego miejsca przy Słowackiego, ale na pewno nie zlekceważymy sygnatu. Wyślemy patrol — obiecuje komendant Straży Miejskiej w Wieliczce.

Piotr BARAN

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera — zadzwoń.

Przy gorącym telefonie 412-16-94, codziennie od godz. 10 do 20, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.

Dzisiaj przy telefonie: Joanna KOSTRZ



13 lutego 1998 r.

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

KOCMYRZÓW-LUBORZYCA

Z dworku do przedszkola

Rodzinny z asystą

Dwa lata mieszkańcy Skrzyszowic w gminie Kocmyrzów-Luborzyca czekali na remont Wiejskiego Ośrodka Zdrowia. W tym czasie korzystali z porad lekarza, który przyjmował w dworku. Lada dzień w ośrodku zdrowia ruszy gabinet lekarza rodzinnego.

Lekarz rodzinny przyjmował będzie pacjentów w budynku wyremontowanego przedszkola. Pieniądze na remont pochodziły głównie z funduszu PHARE, który zadeklarował 150 tys. złotych i budżetu gminy

Kocmyrzów, która przekazała 10 tys. zł. Oprócz gabinetu lekarza rodzinnego w ośrodku będą poradnie dla dzieci zdrowych i chorych oraz izolatka, pokój zabiegowy, punkt szczepień i pracownia EKG.

Jednak do pełni szczęścia brakuje wiele.

— Mieliliśmy poważne uwagi do jakości remontu — twierdzi Antoni Kralka, dyrektor ZOZ w Proszowicach, któremu podlega ośrodek. — Wiele prac po robotnikach trzeba było powtarzać. Mam jednak nadzieję, że to już koniec kłopotów. Chcielibyśmy jak najszybciej „przeprowadzić” ośrodek. Szkoda, że pacjenci

narażeni będą początkowo na drobne uciążliwości. Mam jednak nadzieję, że zrozumieją sytuację.

W ośrodku trzeba jeszcze naprawić dach, wymienić okna i wyremontować elewację. Przydałby się jeszcze wiatrolap. Niestety, pieniądze z PHARE zostały przeznaczone na odnowę wnętrza. Część prac obiecały sfinansować władze gminy. (JOK)



PALENIE TYTONIU POWODUJE RAKA I CHOROBY SERCA

Minister Zdrowia i Opieki Społecznej

NOWE PACZKI, ZNANY SMAK



British American Tobacco Polska

Krótko

SKAWINA

Odwiecnym marzeniem mieszkańców Jaśkowic w gminie Skawina jest budka telefoniczna. Kiedy w ubiegłym roku kończono telefoniczanie wsi, wydawało się, że na dniach stanie we wsi automat. Niestety, na telefony doczekało się 536 mieszkańców. Drugie tyle wciąż pisze podania o przyznanie numeru. Zdaniem Stefani Dudki, która od dziesięciu lat jest sołtysem wsi, wszystkie kłopoty wynikają z biurokracji. By we wsi stanęła budka, trzeba było zdobyć nawet zezwolenie architekta. Jest nadzieja, że Telekomunikacja popatrzy łaskawszym okiem. Wszak sprzed nosa uciekają jej złoty i złotych... (JOK)

KRZESZOWICE

Rozpoczął się remont budynku Sądu Grodzkiego w Krzeszowicach, znany mieszkańcom również pod nazwą „stary poprawczak”. Nowi właściciele pragną odrestaurować obiekt zgodnie z zaleceniami konserwatora, zrobić nowy dach, ocieplić i przeznaczyć na biura. Prace potrwać trzy lata. (mas)

NIEPOŁOMICE

W sali kina odbyło się spotkanie z profesorem Politechniki Krakowskiej Januszem Kaweckim. Profesor, związany z Instytutem Edukacji Narodowej zachęcał do udziału w wyborach samorządowych. — Ocenicie pracę dotychczasowych radnych — mówił Kaweckim. — Rozejrzyjcie się też po sąsiadach, jeśli to prawi ludzie dajcie im swoje poparcie. Nie dajcie się zniechęcić. Na niskiej frekwencji zależy grupom, które już wcześniej się zorganizowały. (PBAR)

MYŚLENICE

Radni Myślenic zaplanowali w tym roku remont i modernizację 4 tys. 400 metrów dróg gminnych. Prace prowadzone będą „Na Nadrabiu” w Borzętach, „Ochędrowce” w Jasienicy, drodze „Do Kozaczyków” w Bulinie, „Do Malinów” w Porębie, „Granicy” w Zasaniu i „Zadwórze — Dwór” w Zawadzie. Wyremontowane zostaną także 200-metrowe odcinki nawierzchni „Radlanki” w Trzemeśni i „Działów” w Bęczarce. Przewidywane są jeszcze częściowe remonty dróg wiejskich.

W kasie gminnej zarezerwowano na te prace 280 tys. zł. (Nit)

1 MEDYCZNE 2 STOMATOLOGICZNE 3 USŁUGI 4 HANDLOWE 5 BUDOWLANE 6 TURYSTYCZNE 7 USŁUGI POGRZEBOWE

1 GABINET LECZENIA SCHORZEŃ: INTERNISTYCZNYCH UKŁADU POKARMOWEGO

USG EKG

Kraków, ul. Żuławskiego 14/7 (przy Nowym Kleparzu) Tel. 633 14 75

1 DIAGAMMED
spółka polska - amerykańska
PRACOWNIA RENTGENOWSKA

badania rentgenowskie

USG

mammografia
Echokardiografia
Badania dopplerowskie naczyń

pon. - piątek 8-18
sobota 10-13

Wiślna 9/2,
tel. 421-89-51

1 USG 

jama brzuszna,
piersi, tarczycy i inne

► **KONSULTACJE**
wszystkich specjalistów

► **ONKOLOGIA**
także choroby sutka

► **OKULISTYKA**
szkła kontaktowe

► **ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG**

421-70-21
RYNEK GŁ. 34 421-95-83

1 APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA

najniższe ceny - pełna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW
UL. ŚW. KATARZYNY 4
(wejście od Augustiańskiej)
Informacja i rejestracja:
TEL. 656-18-06

1 LEKARZ 

WIZYTY DOMOWE

LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

658-49-59
pon.-niedz. 8.00 - 22.00

■ **internistów**
■ **pediatrów**
■ **EKG**
■ **laryngologów**

1 MEDICINA

al. Pokoju 3
412-24-59, 412-68-20

...
ul. Barska 12 (Dębniaki)
266-50-62, 266-96-65

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłaki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy,
- cukrzyca, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analityka
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

1 GABINET PSYCHOLOGICZNY
(dzieci, młodzież, dorośli).

Psychologowie, logopeda

- **badania**
- **terapia**

Tel. 425-76-87,
633-77-17.

1 inmed 

APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna
kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

- Kraków, al. 29-listopada 130
tel. (012) 412-40-81, 412-43-58
- Nowy Targ, ul. Kolejowa 15
- Zakopane, ul. Krupówki 43
tel. (0-18) 14-999

1 KRIOMED
GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKA LECZENIE

- * **CHIRURGIA:** naczyniowa, proktologiczna, dziecięca
- * **GINEKOLOGIA**
- * **DERMATOLOGIA:** dorośli, dzieci
- * **USUWANIE ZĘBÓW - PROTEZY**
- * **NEUROLOG**
- * **CHOROBY WĄTROBY**
- * **KOLONOSKOPIA**
- * **MASAŻ LECZNICZY, AKUPRESURA**

CZYNNY
od poniedziałku do piątku
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

1 PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina®

KRAKÓW
ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

1 USG 

GABINET LEKARSKI

Diagnostyki Ultrasonograficznej
Kraków, ul. Szwedzka 27
pełny zakres badań USG

(0-12) 267-69-66

1 APARATY SŁUCHOWE

tel. (012) 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
33-300 N. Sącz ul. K. Wielkiego 4
tel. (0-18) 443-78-14

Pełny zakres usług

2 RENTGEN ZĘBÓW panoramiczne, punktowe

św. Gertrudy 8,
pon.-pt. 8-19, sob. 9-14,
tel. 421-92-72.

Ceny najniższe
- **wyniki natychmiast**

2 EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

PL. BISKUPI 18,
TEL. 634 58 93,
634 24 09

2 PolDent
Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk),
tel. 633-44-42
czynne 9.00-21.00

Pełny zakres usług

* **USŁUGI RATALNE ***

Niedziela i święta od 9 do 20

3 Garaże usługi ślusarskie

najtaniej w Polsce

(0-18) 332-10-52,
(0-12) 655-17-29
(0-18) 332-12-45

3 INFORMACJA

MEDYCYN
PRODUKCJA
coit 
HANDEL
USŁUGI

0-12 653-22-02
0-602 68-97-99
0-12 634-30-20
632-34-12

całodobowe
pon.-pt. 9-18

internet <http://www.coit.com.pl>

3 IFORMACJA

c.b.i.t.

MEDYCYN
HANDEL
USŁUGI
PRODUKCJA

telefony
całodobowe
(012)412-18-49
(012)411-20-60
(012)413-04-22
<http://www.cbti.com.pl>

3 AUTORYZOWANE CENTRUM ZABEZPIECZEŃ
(012) 423-45-23

ANTYKRADZIEŻOWE ZABEZPIECZENIA POJAZDÓW

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE DO MIESZKAŃ
0 601 466 566

3 CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

Tel. 96-31
411-86-96

3 TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA

-handel
-usługi
-produkcja

tel. 423-02-40
423-02-16
422-89-00
<http://www.tai.com.pl>

4 Suknie ślubne

Kraków, ul. Floriańska 16,
lp. (0-12) 429-17-12

Sprzedaż
- realizacja zamówień

- ✦ Suknie ślubne
- ✦ Komunijskie



5 580 WZORÓW TAPETY

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY

BISKO 

PACHOŃSKIEGO

OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12)415-66-53
PN. - PT. 9-19
SOBOTA 9-14

7 

czynne codz. 7.30 - 15.30

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna, 656-55-11
cm. Grębatów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice) 411-35-26

polecają

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi, usługi kamieniarskie, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ

tel. 411-45-02, 411-45-04,
ul. Reduty 1 (Batowice)

CENY KONKURENCYJNE!!!

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

- ◇ **OPERETKA** (Lubicz 48, tel. 422-78-07): Książęca czarodasza – 19.
- ◇ **SŁOWACKIEGO**
- ◇ **DUŻA SCENA** (pl. Św. Ducha 1, tel. 423-17-00): Żołnierz i bohater – 19. Bilety: 15-13 i 10-8 ulg.
- ◇ **STARY**
- ◇ **DUŻA SCENA** (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Romulus Wielki – 19.15. Bilety: 28 i 14 ulg.
- ◇ **SCENA KAMERALNA** (Starowiślna 21): Ocaleni – 19.15. Bilety: 26 i 13 ulg.
- ◇ **MAŁA SCENA** (Sławkowska 14): Wzniesienie – 19.30. Bilety: 24 i 12 ulg.
- ◇ **GROTESKA** (Skarbowa 2, tel. 33-37-62): Występ gościnny Teatru Ludowego: George & Ira Gershwin – 19.15. Bilety: 20 i 15 ulg.
- ◇ **LUDOWY**
- ◇ **DUŻA SCENA** (os. Teatralne 34, tel. 643-71-01): Pan Jowialski – 18. Bilety: 17 i 12 ulg.
- ◇ **TEATR ZALEŻNY** (Kanonicza 1): Teatrzyk KROPKA „Wesołe niedźwiadki” – 11.30; Teatr DIALOG „Kaczo” – 19.
- ◇ **JAMA MICHALIKA** (Floriańska 45, tel. 422-15-61): Bardzo Zielony Balonik – 20.

FILHARMONIA

- ◇ **PAŃSTWOWA FILHARMONIA** (Zwierzyniecka 1, tel. 422-09-58): Koncert symfoniczny: orkiestra PFK V. Ponkin (Rosja) – dyrygent, E. Braslavsky (USA) – fortepian, R. Kabara – skrzypce, J. Findlay (USA) – wiolonczela. W progr.: Haydn – Symfonia nr 48, Beethoven – Koncert potrójny, Mozart – Symfonia Es KV 543 – 19.30.

KINA

- ◇ **APOLLO** – stereo, ekran perelkowy (św. Tomasza 11a, tel. 421-89-50): Flubber (USA 12) – 14.15; Młode wilki 1/2 (pol. 15) – 18.15; Szakal (USA 15) – 16, 20.15.
- ◇ **ARS: SZTUKA** – dolby stereo SR, ekran perelkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (św. Jana 6): Anastazja (USA, b.o.) – 10.15, 13.15; Flubber (USA 12) – 13.35; Młode Wilki 1/2 (pol. 15) – 15; Kiler (pol. 15) – 16.50, 20.45; Koszmar minionej nocy – 18.45; Tajemniczy pokaz specjalny – 22.45.
- ◇ **ARS: ANEKS SZTUKI** – dolby stereo SR, ekran perelkowy (św. Jana 6): Flubber (USA 12) – 10, 13.30; Anastazja (USA, b.o.) – 11.45; Koszmar minionej nocy (USA 15) – 15.15; Szakal (USA 15) – 17.15, 23; Goło i wesoło (ang. 15) – 19.30; Doberman (fr.-USA 21) – 21.15.
- ◇ **ARS: REDUTA SZTUKI** – dolby stereo SR, ekran perelkowy (św. Jana 6): Oscarowe kon-

- frontacje: Tajemnice Los Angeles – 15.30, 20; Kiler (pol. 15) – 18; Pukając do nieba bram (niem.-hol.-bel. 15) – 22.30 (przedpremier).
◇ **KIJÓW** – dolby stereo digital, klimatyzacja (Kraśnicka 34, tel. 422-30-93): Anastazja (USA, b.o., dubbing) – 10, 14; Spice world (USA 12) – 12; Titanic (USA 15) – 16, 19.45, 23 (premiera).
◇ **MIKRO** (Lea 5, tel. 634-28-97): Transporting (ang. 18) – 16; Drżące ciało (hisz. 18) – 18; Twin Town (ang. 18) – 20.
◇ **PASAJ** (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Alex – sam w domu (USA, b.o.) – 11.45; Faceci w czemii (USA 12) – 14; Szczęśliwego Nowego Jorku (pol. 15) – 16; Gra (USA 15) – 17.45; Moj chłopak się żeni (USA 15) – 20.
◇ **POD BARANAMI** (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Historie miłosne (pol. 15) – 11.30, 19; Słodkie jutro (kan. 15) – 13.15, 20.45 (premiera); Bracia Witmanowie (weg.-fr.-pol. 15) – 15.15; W pogoni za Amy (USA 15) – 17; Walentynkowe kino nocne: Romeo i Julia (USA 15) – 22.45.
◇ **SFINKS** (os. Góralski): Lassie (USA, b.o.) – 12; W morzu ognia (USA 15) – 17; Peacemaker (USA 15) – 19.
◇ **SWIT** – dwie sale (os. Teatralne 10): Flubber (USA, b.o., dubbing) – 12, 14, 16, 19; Anastazja (USA, b.o., dubbing) – 15, 17; Szakal (USA 15) – 18, 20.15.
◇ **TECZA** (Praska 52, tel. 266-90-80): Książniczka Łabędzi (USA, b.o., dubbing) – 15; Ukryty wymiar (USA 15) – 16.30; Pięty element (fr.-USA 15) – 18.15.
◇ **UCIECHA** – dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Flubber (USA, b.o., dubbing) – 10.45, 16; Titanic (USA 15) – 12.30, 18, 21.30.
◇ **WANDA** – dolby stereo SR, niepełnosprawni (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): G.I. Jane (USA 15) – 11, 13.15, 18, 20.15; Kamasutra (ind.-ang.-jap.-niem. 18) – 15.45; Walentynkowy pokaz specjalny: Tamta strona ciżby (niem. 15) – 22.30.
◇ **WARSZAWA** – dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Kronika wypadków miłosnych (pol. 15) – 12; Obcy: Przebudzenie (USA 18) – 14.15; Cop Land (USA 15) – 16.15; Manekin Pis (bel. 15) – 18.15; Teoria spisku (USA 15) – 20.
◇ **WRZOS** (Zamojskiego 50): Truposz (USA 18) – 15.30; Anna Karenina (USA 15) – 17.45; Stracone pokolenie (USA 18) – 19.45.
◇ **PARADOX** (Krowoderska 8): nieczynne.
◇ **MYŚLENICE** – **MUZA** (Piłsudskiego 20): 101 dalmatyńczyków (USA, b.o.) – 11, 15; James Bond: Jutro nie umiera nigdy (USA 15) – 17, 19.

WAWEL

- ◇ **KOMNATY KRÓLEWSKIE** (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10.15 – Bilety 4 zł. i 3 zł. ulg.): • „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (wejście o pełnej godzinie)
◇ **WAWEL ZAGINIONY** (pn., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10.15 – wstęp wolny)
◇ **SKARBIEC KORONNY** (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10.15)
◇ **ZBROJOWNIA** (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10.15)
◇ **KATEDRA** (pn.-sb. 10.15, nd. 12.15-15)
◇ **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (pn.-sb. 10.15, nd. 12.15-15)
◇ **MUZEUM KATEDRALNE**; (codz. 10.15)
◇ **CENTRUM WYSTAWOWO-KONFERENCYJNE** (codz. 10.15):
• Tiepola i tiepoleschi w zbiorach polskich.

MUZEA, WYSTAWY

- ◇ **NARODOWE**
- ◇ **GMACH GŁÓWNY** (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt., cz.-nd. 10.15-30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny):
• Broń i barwa w Polsce • Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności)
• „Tadeusz Brzozowski 1918-1987” (do 13.04)
◇ **SUKIENNIC** (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-pt. 10-18, sb.-nd. 10.15-30):
• Sztuka polska od XIV do XVIII w.
◇ **XX. CZARTORYSKICH** (św. Jana 19, tel. 422-55-66) (wt.-pt. 9-17, sb.-nd. 10.15-30):
• Galeria rzeźbiarstwa europejskiego
◇ **ARSENAL** (Pijarska 8); (codziennie 10-17):
• Bernardino Luini – pokaz transferu malarstwa „Trzy święte” (do 1.03)
◇ **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10.15-30, pt. 10-18)
• Wyst. „Creo, create, creator” (do 31.03.98)
◇ **DOM JÓZEFA MEHOFFERA** (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt.-cz.-nd. 10.15-30, śr. 10-18)
◇ **WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10.15-30, czw. 9-17)
◇ **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA** (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18):
• Dawna sztuka Japonii ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie – kol. F. Jasińskiego
• Shirobri – japońska sztuka barwienia tkanin
◇ **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 9-17 • 9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu, pt., sb. nieczynne, nd. 11-14 wstęp wolny):
• Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Pradzieje Nowej Huty •

- Kraków przed 1000 lat • Gotfryd Ossowski 1835-1897 człowiek-archeolog-geolog • „Lalki świata” (do 28.02)
◇ **ARCHIDIECZALNE** (Kanonicza 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15):
• Pokój Ojca Św. z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 r. jako prof. KUL
◇ **COLLEGIUM MAIUS UJ** (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)
• wyst. „Silva Rerum” (do 15.03) (codz. 10-15)
◇ **DWOREK JANA MATEJKI** (Krzesławice, Wańkowicza 25, tel. 644-56-74) (codz. 10-15)
◇ **ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)
• Ormianie polscy (do 10.03)
◇ (Krakowska 46); (wt. niecz., pn., śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14 – wst. wolny):
• Wyst. „Teatry Azji” (do 30.04.98)
◇ **GEOLOGICZNE** (Senacka 3, tel. 422-19-10); (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)
• Budowa geolog. obszaru krakowskiego
◇ **HISTORYCZNE**
◇ **KRZYSZTOFOR** (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22); (wyst. stała nieczyn. do odwołania) Sale wystawowe na parterze: (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):
• „Najpiękniejsze Szopki Krakowskie” (do 15.02)
• Wyst. „Ozdoby choinkowe” (w sieni, do 15.02)
◇ **DOM POD KRZYŻEM** (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18):
• „Maska tradycyna i współczesna”
◇ **KAMIENICA HIPOLITÓW** (pl. Mariacki 3) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18):
• „Odbudowa Dubrownika” – fotografie Damira Fabijanića z Chorwacji (do 16.02)
◇ **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18):
• Z dziejów i kultury Żydów krakowskich
• Historia na dzień dzisiejszy” (do 6.03)
◇ **CELESTAL** (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18)
• Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego
◇ **ZWIERZYNIECKI SALON ARTYSTYCZNY** (Kr. Jądwi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14) • Wyst. „Zwierzyniec się przedstawia”
◇ **HISTORII FOTOGRAFII** (Józefitów 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30)
• „On i oni” (do 15.03)
◇ **HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO** (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16)
• Wyst. reportażowa śp. L. Reitera „Moje wędrówki z aparatem fotograficznym” (do 28.02)
◇ **MŁODEJ POLSKI** – **RYDLÓWKA** (Tetmajera 28, tel. 637-07-70); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)
◇ **PAŁAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4); (10-17):
• „Uratować fortunę Estrineerów dla Krakowa i Polski” – część odzyskan. zbiorów (do 24.02)

- ◇ **LOTNICTWA** (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) *Czynne dla grup zorganizowanych po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym tel. 412-90-00 pn-pt. w godz. 9-14.30.*
◇ **STAREGO TEATRU** (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godz. przed spektaklem): • 200 lat Starego Teatru
◇ **ZOOLOGICZNE UJ** (Grodzka 53); (wt., śr., czw. 10-13, nd. 11-14)
◇ **WIELICZKA**
◇ **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH**: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn. śr.-sb. 9-15): • Dzieje Wieliczki • Solniczki • Wokół soli Wieliczki i Bochni – surowce kopalne epoki miocenu
◇ **EKSPOZYCJA PODZIEMNA** (8-16)
• Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze
◇ **KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”** (Danilowicza 10) (8-16) • Podziemna trasa turystyczna poziom III; Kaplice solne: Bł. Kingi, Św. Antoniego, Św. Krzyża; Jez. Solankowe: E. Barącz. J. Piłsudskiego, Weimar; kolekcja solnych rzeźb, maszyn i urządzeń górniczych
◇ **NIEPOŁOMICE** – **ZAMEK** (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14) • Adam Gryczyński: Adampol

GALERIE

- ◇ **ART-CLUB** (Łobzowska 3); (codz. 10-22)
• „Rysunki i obrazy” – wyst. K. Machowiny
◇ **ARTEMIS** (Floriańska 23); (pn.-pt. 11-19, sb. 11-15)
• Pokaz prac Stasysa Eidrigeviciusa (do 6.03)
• Kolekcja galerii – malarstwo, rzeźba, grafika
◇ **BUNKIER SZTUKI** (Plac Szczepański 3a); (wt.-nd. 11-18)
• Hilary: Obraz albo Świat Cały – malarstwo H. Krzysztofiaka (do 1.03)
◇ **CRICOTEKA** (Kanonicza 5); (pn.-pt. 10-14, sb., nd. niecz.) • Balladyna (Sienna 7, tel. 422-83-32); (pn.-pt. 10-14, sb., nd. niecz., zwiedzanie po wcześniejszym uzg.):
• Ambalaze conceptualne Tadeusza Kantora
◇ **CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ** (Meiselsa 17); (pn.-pt. 10-18, sb., nd. 10-14)
• „Nostalgia teraźniejszości” – Francesco Vaccarone (do 28.02)
◇ **GALERIA KRZYSZTOFOR** (Szczepańska 2); (pn.-pt. 11-17, sb i nd 10-16)
• SWIAŁOŚWIATŁO – wyst. Juliana o. Jończyka
◇ **AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY** (Cybulskiego 9, Galeria I p.); (pn.-pt. 12-16)
• Wystawa fotograficzna Klauza Fritza: „jakby to już gdzieś było” (do 25.02)
◇ **MINI-GALERIA** (Mikołajska 2); (pn.-pt. 10-17)
• „Impresje Żeglarskie” – fotografie Piotra Chrzęstowskiego (do 25.02)

POLECAMY

MUZYCZNYM TRAKTEM

Klasyki wiedeńscy

Weekendowe koncerty w filharmonii upłyną pod znakiem muzyki klasyków wiedeńskich. W wykonaniu filharmoników krakowskich pod batutą Vladimira Ponkina usłyszymy: Symfonię C-dur „Maria Teresa” J. Haydna i Symfonię Es-dur KV 543 W. A. Mozarta. W Koncercie potrójnym C-dur op. 56 wystąpi znakomity tercet artystów – Elena Braslavsky (fortepian), Jaremy Findlay (wiolonczela) i Robert Kabara (skrzypce). (Zaproszenia) (AG)

KABARET, KABARET

Miłość w Lochu

Loch Camelot, który po sześciu latach działalności, przekształcił się w poważny przybytek sztuki niepoważnej, swymi happeningami i programami przyczynia się do tworzenia niepowtarzalnej atmosfery podwawelskiego grodu. Co dopiero w Lochu goszczono Trzech Króli, a już czeka nas kolejna niespodzianka z okazji Święta Zakończonych. Zapraszamy zatem wszystkich, bo przecież każdy był, jest lub będzie zakochany.

A dla Czytelnika, który zgłosi się przed koncertem (początek o godz. 20.15, ul. św. Tomasza 17) mamy podwójne zaproszenie na hasło „GK”. (mar)

PASAJ TEATRALNY

„Ocaleni”

Dziś, o godz. 19.15, na Scenie Kameralnej Starego Teatru grani są „Ocaleni” – sztuka Edwarda Bonda, w reż. Gadi Rolla. Kontrowersyjny tekst brytyjskiego dramaturga sięga do społecznego marginesu. Jest to koncert przemocy, a jego fabuła przypomina reportaż z brukowych gazet. Chociaż bohaterowie Bonda mówią slangiem, sztuka ma klasyczną konstrukcję i wielką wartość literacką. To mocna metafora kary za materializm XX wieku. (Zaproszenia)

„Gershwin”

Dziś, o godz. 19.15, na scenie „Groteski”, Teatr Ludowy przedstawi spektakl muzyczny z okazji 100. rocznicy urodzin George’a Gershwina, w reż. Jana Szurmieja. Bohaterami przedstawienia będą laureaci Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu: Marta Bizoń, Przemysław Branny i Rafał Dziwisz. Wystąpią z towarzyszeniem zespołu pod kierunkiem Jerzego Kluzowicza. Widzowie będą mogli posłuchać tak znanych przebojów jak „Błękitna rapsodia”, „Amerykanin w Paryżu” czy „Summertime”. (Zaproszenia)

„Pan Jowialski”

W sobotę i niedzielę, o godz. 18, na scenie Teatru Ludowego grany będzie „Pan Jowialski” – komedia Aleksandra Fredry, w reż. Krzysztofa Orzechowskiego. W tytułowej roli zobaczymy Mariana Cebulskiego. Artyści partnerować będą m.in. Krzysztof Górecki, Sławomir Sośnierz, Andrzej Deskur, Tomasz Wysocki. (Zaproszenia)

„Mały pingwin Pik-Pok”

W niedzielę, o godz. 11, na scenie Teatru Groteska odbędzie się przedstawienie „Małego pingwina Pik-Poka”, w reż. Bartłomieja Wyszomirskiego. Spektakl przeznaczony dla najmłodszych widzów został oparty na książce Adama Bahdaja – mistrza literatury dla dzieci i młodzieży. (Zaproszenia) (MSZ)

ZAPROSZENIA

O GODZ. 12

TEL. 412-16-94 (AG)

TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997,

Straż Pożarna 998,
Pog. Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

- ◇ **INFORMACJA** służby zdrowia 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali – czynny całą dobę)
- ◇ **DYŻURY SZPITALI**
- ◇ **KRAKÓW**
- chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej (Kopernika 21), chirurgii dziecięcej (Prądnicka 35), laryngologicznej (Sieroszewskiego 66), urologicznej (Grzegorzewska 18), okulistycznej (Dożynkowa 61 – Witkowska).
 - Domowa Pomoc Lekarska – lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64
 - Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00
 - Całodobowa Pomoc Lekarska – tel. 266-14-71
- ◇ **BIELSKO-BIAŁA**
- Wyzolenia 18 – 400-61, Wyspiańskiego 21 – 320-15, Sobieskiego 83 – 359-04, E. Plater 17 – 270-11
- ◇ **OSWIĘCIM** • Wysokie Brzegi 2 – 22-11
- ◇ **SUCHA BESKIDZKA** • Szpitalna 6 – 74-38-55
- ◇ **TRZEBINIA** • przy kopalni Siersza – 368
- ◇ **WADOWICE** • Karmielicka 34 – 330-21
- ◇ **ŻYWIĆ** • Sienkiewicza 30 – 40-51
- ◇ **DYŻURNE POGOTOWIA**
- ◇ **KRAKÓW**
- Łazarza 14 – 999, zachorowania i przewozy – 422-29-99, centrala telefoniczna – 422-36-00
 - Podstacje KPR:
 - Lotnisko Balice – 285-68-99; 285-68-98,
 - Rynek Podgórski 2 – 656-59-99,
 - Krowodrza (Piastowska 32) – 633-39-99,
 - Skawina (Niepodległości 12) – dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,
 - Wieliczka (ks. Golińska 6) – 278-12-89, alarmowy 999,
 - Krzeszowice – 999
 - Jerzmanowice – 389-50-99
 - Iwanowice – 388-40-99; 388-41-99,
 - Prokocim (Teligi 8) – 658-59-99
 - Prądnik (Białoprądnicka 8) – 415-09-99

- Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) – wypadki 444-99-99 i 644-42-91
- Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck – 636-61-10, 636-46-11
- Pogot. Toksykologiczne – 411-99-99 (całodobowe)
- PROSZOWICE – alarm. 999, zachorowania i przewozy – 386-21-35;
- MYŚLENICE – 999, 272-01-80,
- NIEPOŁOMICE – miejski 281-19-99, alarmowy 999 999
- NIEPOŁOMICE – miejski 811-999, alarmowy 999
- SŁOMNIKI – 388-19-99 (całą dobę)
- **DYŻURNE APTEKI**
- ◇ **KRAKÓW**
- Mogiła 21 – 411-01-26, Dunajewskiego 2 – 422-65-04, Centrum A bl 3 – 644-17-36, Wiślicka 4 – 649-51-44, Słowackiego 62 – 633-57-20, Wybickiego 1 – 632-32-33, Małborska 94 – 655-74-70, Komandosów 1 – 267-46-66.
- ◇ **SKAWINA** – Piłsudskiego 23
- ◇ **KRZESZOWICE** – Krakowska 1
- ◇ **MYŚLENICE** – Żwirki i Wigury 14
- ◇ **PROSZOWICE** – 3-go Maja 7
- ◇ **WIELICZKA** – os. Sienkiewicza 24

CZŁOWIEK W DEPRESJI

- ◇ **TELEFONY ZAUFANIA**
- ◇ **KRAKÓW**
- ogólny – 633-71-37 (od 16 do 22)
 - dla kobiet – 422-47-50 (pn., śr. 10-13, pt. 20-24)
 - dla kobiet – ofiar przemocy – 425-48-57 pn., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pn.-pt. w godz. 20-23 – 657-02-64
 - młodzieżowe – 988 (od 14 do 18 bez niedz.)
 - dla narkomanów – 643-03-38 (pn.-pt. 9-18)
 - dla alkoholików – 656-46-80 (pn.-pt. 24h)
 - dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin – 656-27-34 (pt.-sb. 20-6 oraz wszystkie noce poprzedzające dni wolne od pracy)
 - inf. o AIDS – 958 (całodobowy)
 - dla chorych na AIDS – 421-96-57 (cz. 10-12)
 - dla osób przeżywających kryzysy osobiste – 656-51-77 (wt., śr. pt. 16-19)

- dla chorych wenerycznie – 266-09-51 (9-17) (oprócz sb i nd)
- dla kobiet po amputacji piersi – 422-99-00 wew. 235 (pn.-pt. 10-12.30)
- ◇ **SKAWINA**
- Dla ludzi uzależnionych – 276-17-44 (cz.-pt. 16-19)
- ◇ **SUCHA BESKIDZKA** – 986

NIE WIEZ CZEGOŚ

- ◇ **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA**
- Krowoderska 8, tel./fax: 421-96-45 w.34, tel. kom. 0601-46-50-43, pn., pt. (10-14), wt., śr., czw. (13-17). kształcenie, bezrobocie, wypoczynek, problemy zdrowotne, uzależnienia, porady prawne, poradnictwo zawodowe, rzecznictwo praw ucznia.

GDY ZACHORUJE ZWIERZĘ

- ◇ **LECZNICE DLA ZWIERZĄT**
- ◇ **KRAKÓW**
- Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pn.-pt. 8-20, sb.-niedz. 8-20 z przerwą od 14-16, nagle wypadki – pomoc całodobowa)
 - Centaur, Piaseckiego 16, tel. 267-12-89 (pn.-pt. 10-14 i 15-20, sb. 9-15), wizyty domowe;
 - Salus, Przemyska 6/1a, tel. 422-52-88 (pn.-pt. 9-17, sb. 9-12, pom. całodobowa); Gdyniska 11a, tel. 636-02-06 (pn.-pt. 9-12 i 15-20, sb. 9-18, nd. 10-13)
 - Gersona 2a, tel. 658-83-65 (pn.-pt. 9-16, sb. 9-15, nd. i święta 9-12; dyżur non stop)
 - Gromady Grudzią, tel. 655-68-87 (pn.-pt. 9-13, 16-19.30, sb. 9-13.30)
 - Kmietowicza 5, tel. 636-97-35 (pn.-pt. 9-13 i 15-18, sb. 9-12)
 - Krowoderskich Zuchów 26, tel. 632-49-50 (pn.-pt. 10-20, wt. cz. 10-14.30 i 16-20, sb. 12.30-17, nd. 14-17)
 - Królówce Jadwigi 230, tel. 425-16-21 (pn.-wt. cz.-pt. 9-12 i 15-20, śr. 15-20, sb. 9-14)
 - Myślenicka 124, tel. 266-00-88 w. 148 (pn.-pt. 9-15, sb. 9-13)
 - Parkowa 7, tel. 656-53-31 (pn.-pt. 10-14 i 16-20, sb. 10-14 i 16-19, nd. 10-13)
 - Piłsudskiego 30, tel. 411-39-89 (pn.-pt. 9-15, 16-20, sb. 9-19, nd. 10-14) • Słomiana 17 (pn.-sb. 9-12 i 16-20, nd. 14.30-16.30) • Woronicka 16, tel. 412-35-73 (pn.-pt. 15-19, sb. 9-12) • os. Zgody

- 16, tel. 644-74-77 (pn.-pt. 8.30-20, sb. dyżury 10-16) • os. Złotej Jesieni 13, tel. 648-20-22 w. 226 (pn.-pt. 16-20, sb. 9-14, wizyty dom. po godz. 20)
- WIELICZKA • Pankiewicz Lech i Sp. tel. 27

Dominik Pieczara i Jarosław Wójcik

Rywale i przyjaciele

Obydwaj są bramkarzami w hokejowej drużynie juniorów Cracovii do lat 16. W spotkaniach ligowych bronili niemal taką samą ilość minut, z podobnym, bardzo dobrym, skutkiem. Teraz przygotowują się do udziału w finałach mistrzostw Polski, grając w zespole występującym w Centralnej Lidze Juniorów.

Jarosław Wójcik — Ale nie od razu byliśmy bramkarzami. Ja zaczynałem jako obrońca, a Dominik jako napastnik. Ale obydwu nam

D. P. — Prezentujemy w miarę podobne umiejętności, ale to tylko pobudza każdego z nas do większego wysiłku, i rywalizacja jest między nami duża.

J. W. — Dlatego często o tym który z nas wystąpi od początku spotkania, decyduje przedmeczowa rozgrzewka. Wtedy trener podejmuje ostateczną decyzję. Ale takie sytuacje nie przeszkadzają nam się ze sobą przyjaźnić.

— Chociaż macie po 16 lat na pozycji bramkarza gracie już długo. Jaki według was są najważniejsze cechy dobrego bramkarza?

D. P. — Przede wszystkim doskonała sprawność fizyczna, a w szczególności dobra praca nóg. I oczywiście refleks.

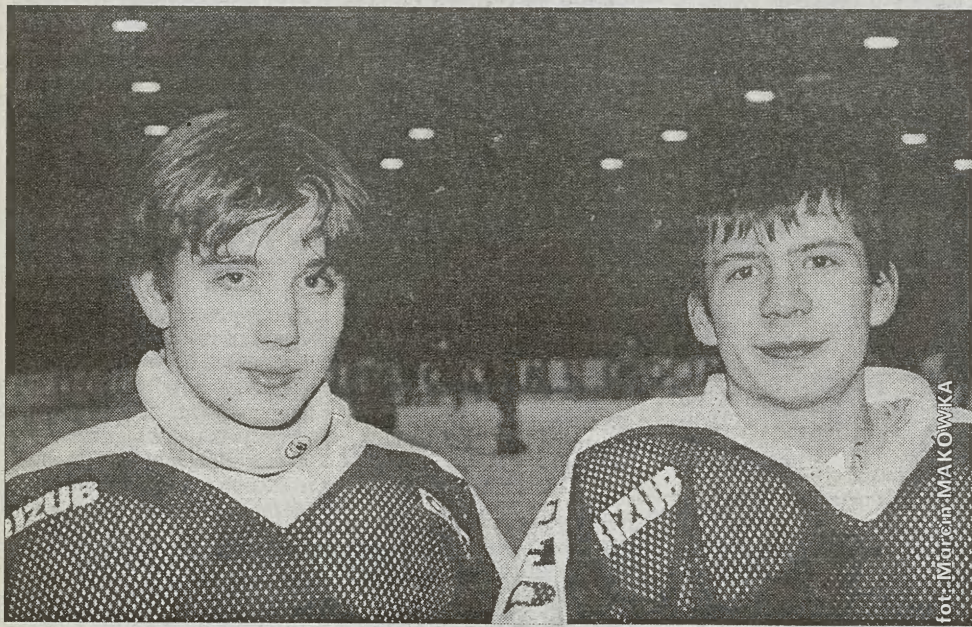
J. W. — Trzeba mieć to coś, co nazywa się bramkarską intuicją. I co obecnie jest niesłychanie ważne, umiejętność gry na przedpolu.

— Wasze plany na przyszłość?

D. P. — Przede wszystkim wystąpić w pierwszej lidze, i najlepiej jeżeli by to był czołowy zespół.

J. W. — Na razie, to „zrobić” wynik z drużyną juniorów, a potem podobnie jak Dominik pierwsza liga. Trzeba zawsze równać do najlepszych, a na początek niech będzie to krajowe podwórko.

(Jaro, PG)



Od lewej strony: Dominik Pieczara i Jarosław Wójcik

Dla trenera posiadanie dwóch bramkarzy prezentujących taki sam poziom umiejętności, jest z jednej strony bardzo korzystne, a z drugiej wymaga za każdym razem podjęcia trudnej decyzji przedmeczowej. Który z nich ma stanąć między słupkami bramki. Z reguły w takich przypadkach rywalizacja między graczami, staje się tak silna, że bierze go-

rę nad przyjaźnią. Na szczęście w przypadku Dominika i Jarka nie ma to miejsca.

Dominik Pieczara — Rozpoczęliśmy naukę gry w hokeja, jak każdy zawodnik z naszej drużyny. Od grupy naborowej prowadzonej przez Antoniego Monteana. Jedyna różnica polega na tym, że ja zapisałem się mając 9 lat, a Jarek rok wcześniej.

bardzo podobało się „bronienie” i szybko przekwalifikowaliśmy się na bramkarzy.

— Z reguły w drużynie hokejowej, „pierwszy” bramkarz ma niemal zagwarantowane miejsce w podstawowym składzie, a „drugi” jest tylko rezerwowym. W waszym przypadku jest inaczej. Czy to wpływa na waszą postawę na lodowisku podczas meczu?

W ligach SZS

Koszykarze już skończyli

Powoli kończy się sezon halowy. Co prawda w dorosłych rozgrywkach koszykówki przed nami dopiero największe emocje związane z fazą play-off, ale w lidze SZS wszystko już wiadomo.

bardzo zacięta, nikt nikogo specjalnie nie oszczędzał, a wyniki obu spotkań świadcza

Przypomnijmy jak wyglądała tabela po rundzie zasadniczej.

1. Budowlani	9 17	684:413
2. Iskra	9 17	647:389
3. Elektryk	9 17	653:470
4. Hutnik	9 14	428:419
5. Elektron	9 14	504:462
6. XIII LO	9 13	403:410
7. Humbercik	9 12	385:492
8. Sobieski II LO	9 11	366:528
9. Ekonomik	9 11	310:432
10. IV LO	9 9	342:707

Po rozgrywkach zasadniczych przyszedł czas na bezpośrednią walkę najlepszych zespołów o palmę pierwszeństwa wśród szkół średnich. Pierwszym etapem rozgrywek play-off były półfinały. Wszystkie cztery spotkania były bardzo zacięte, a owanie do finału decydowała niewielka różnica małych punktów. Pierwszą parę tworzyły — zgodnie z zasadą, że gra pierwsza drużyna z czwartą, druga z trzecią — zespoły Budowlanych Zespół Szkół Budowlanych nr 2 i Hutnika Zespół Szkół Mechanicznych nr 3. W pierwszym spotkaniu tych drużyn lepsi byli Budowlani, którzy wygrali ze swoimi przeciwnikami 58:43. W drugim meczu tych drużyn do ostrej pracy wzięli się młodzi koszykarze z Zespołu Szkół Mechanicznych. Udało im się wygrać 77:68, ale nie wystarczyło to by awansować do finału, wszak w pierwszym spotkaniu budowlanka wygrała różnicą piętnastu punktów.



Czy, któryś z młodych koszykarzy z ligi SZS zadebiutuje kiedyś w „dorosłych” rozgrywkach

W drugim półfinale doszło do „elektrycznych derbów”. Spotkały się bowiem drużyny dwóch Zespołów Szkół Elektrycznych. Nr 1 Iskra oraz nr 2 Elektryk. Jak przystało na tego typu spotkania gra była

o wyrównanym poziomie zespołów. W pierwszym meczu lepiej zagrali koszykarze Iskry i wygrali 72:81. Rewanż Elektryka był jednak bardzo skuteczny, a zwycięstwo 98:73 dało przepustkę do finału.

Spotkania o pierwsze miejsce miały niesamowitą dramaturgię. Pierwszy mecz zakończył się remisem 79:79. Rewanż do ostatniej sekundy trzymał w napięciu, a o pierwszym miejscu zadecydował jeden punkt. Ostatecznie wygrała ekipa Elektryka 77:76.

Warto podać składy obu finalistów, którzy z takim sercem walczyli na parkiecie.

SKS Elektryk ZS Elektrycznych nr 2: Piotr Kalisz, Marek Bugaj, Maciej Rachwaniec, Tomasz Sawicki, Michał Chechelski, Paweł Sikora, Krzysztof Rosiek, Marcin Lorek, Tomasz Wiszniewski i Piotr Skrzyński.

I skład pokonanych, SKS Budowlani: Paweł Krzewicki, Krzysztof Flis, Waldemar Krzyk, Robert Niemiec, Piotr Picheta, Marcin Kotas, Dawid Niewczas, Sebastian Polomski, Ireneusz Wójcik, Atrur Stanisławski.

Spotkania o trzecie miejsce nie dostarczyły już tylu emocji. W pierwszym meczu Hutnik pewnie wygrał 99:66, co pozwoliło mu na luzie podejść do spotkania rewanżowego. Iskra na otarcie łez wygrała je 70:66, ale nie wystarczyło to oczywiście do wyprzedzenia rywali.

Na koniec czołówka strzelców całych rozgrywek I ligi Szkolnego Związku Spotowego. Najwięcej, 191 punktów uzyskał: Paweł Krzewicki, Budowlani, drugi był Piotr Rogoziński i Iskra, 190 punktów, a trzeci Mariusz Łukasik z Elektryka, 185 punktów.

Bartosz KARCZ

Szkolna siatkówka

Dobra zabawa

W Skale rozegrano turniej dzieci w piłce siatkowej. Rywalizowali zarówno chłopcy jak i dziewczęta. Zawody miały charakter rejonowy, zwycięzcy awansowali o jeden stopień w rozgrywkach SZS.

Impreza była bardzo dobrze zorganizowana. Zresztą już nie pierwszy raz okazuje się, że nauczyciele z małych ośrodków potrafią niewielkim nakładem sił i środków zorganizować bardzo udane zawody.

Startowały po trzy zespoły. Swoje reprezentacje wystawiły: gospodarz zawodów, Skala, Jerzmanowice i Sukoszowa. Łącznie grało ok. 60 dzieciaków z tych trzech miejscowości. Jak zwykle w tego typu imprezach chodziło przede wszystkim o zabawę i o umożliwienie uczniom czynnego spędzenia wolnego czasu. Udało się to znakomicie.

Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Jerzmanowic. Na drugiej pozycji uplasowała się Skala, a trzecie miejsce przypadło w udziale Sukoszowej. Kolejność jest tutaj o tyle istotna, iż tak jak podaliśmy we wstępie, decyduje ona o awansie do dalszych rozgry-

wek. Udało się to Jerzmanowicom i Skale. Dziewczęta z Sukoszowej musiały zadowolić się samym uczestnictwem w imprezie.

Nieco lepiej poszło natomiast ich kolegom, którzy zajęli drugie miejsce. Pierwsze podobnie jak u dziewcząt były Jerzmanowice, a do dalszych gier nie zakwalifikowała się reprezentacja gospodarza turnieju.

Wszyscy uczestnicy turnieju, zarówno zawodnicy, jak i opiekunowie byli bardzo zadowoleni i obiecali jeszcze nie raz wziąć udział w podobnej imprezie.

Wypada mieć nadzieję, że nauczyciele ze Skali nadal będą organizować podobne imprezy. Zresztą nie były to jedyne zawody jakie odbyły się ostatnio w tej miejscowości. O rywalizacji w innych dyscyplinach sportu w szkole podstawowej w Skale będziemy informować w najbliższym czasie.

(bk)

XVI Plebiscyt na Pięciu Najlepszych Trenerów Małopolski

Czas rozstrzygnąć

Nasz Plebiscyt na Pięciu Najlepszych Trenerów Małopolski zbliża się do końca. Jeszcze tylko dzisiaj i jutro drukować będziemy kupony. Jest to więc ostatnia szansa dla naszych czytelników na oddanie swego głosu. Później nastąpi podliczanie głosów i ogłoszenie werdyktu. Oczywiście faworyci już są, ale żeby nie psuć zabawy czytelnikom, jak i samym zainteresowanym na razie wstrzymujemy się z wszelkiego rodzaju spekulacjami

Województwo krakowskie

Bobowski (Wawel), Bujak (Korona), Kisiel (Kadra, Wawel), Kłęk (Krakus ARGE), Kocoń (Hutnik), Kostuch (Podgórze), Ludwigo (Wawel), Wojciech Łazarek (Wisła), Stawowy (Wisła), Edward Surdyka (Cracovia), Szatko-Nowak (Wanda), Szywała (Club przy 29-tej), Piątkowski (Gościbia)

Województwo nowosądeckie

Bialik (KTH Optimus), Grabowski (Podhale), Jakiela

(WKS Zakopane), Jan Kubatek (MKS Teakwondo Limanowa), Kuropeska (kadra), Matuszek (Podhale), Mikeska (kadra), Pietrzkiewicz (Superfighter), Stanuch i Pandrya (Iżywiarstwo szybkie), Szczecina (Sandecja), Słezak (Start), Wojdyła (Sandecja)

Województwo tarnowskie

Baran (Perfekcja Tarnów), Bibro (Tarnovia), Kielbusiewicz (Unia), Kubala (PM Tarnów), Lipień (Wisłoka), Sieniawski (Błękitni), Stawarz (Unia), Świerad (kadra), Żmuda (Unia)

PLEBISCYT NA PIĘCIU NAJLEPSZYCH TRENERÓW MAŁOPOLSKI

GAZETA

KRAKOWSKA

KUPON PLEBISCYTOWY

PIĘCIU
NAJLEPSZYCH

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....

Imię.....

Nazwisko.....

Adres

Nasz adres:

Al. Pokoju 3,

31-548 Kraków